



Grey Scale #13



DANES-PICTA .COM

A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



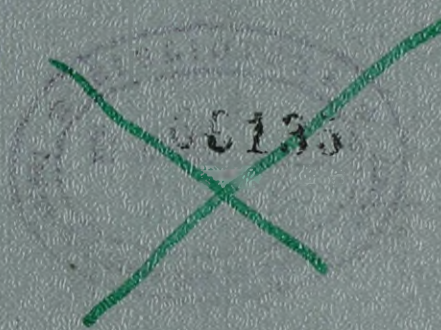
AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni Karola Świerczewskiego

KATEDRA OBRONY TERYTORIUM KRAJU



~~WARSZAWA~~

Egz. nr 10



Władysław Łężny
Plk dypl.

KSZTAŁTOWANIE SIĘ POLSKIEGO MODELU
MOBILIZACJI SIŁ ZBROJNYCH W LATACH
1920-1970

ZARYS



PRACA DOKTORSKA
wykonana pod kierownictwem naukowym
plk prof. A. MADEJSKIEGO

11753

WARSZAWA-1972



AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO
im. gen. broni Karola Świerczewskiego

KATEDRA OBRONY TERYTORIUM KRAJU

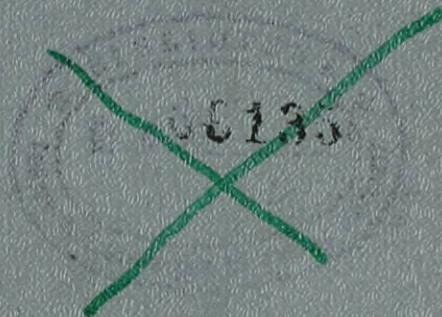


~~TYTUŁ~~

Egz. nr 10

Władysław Łężny

Pik dypl.



KSZTAŁTOWANIE SIĘ POLSKIEGO MODELU
MOBILIZACJI SIŁ ZBROJNYCH W LATACH
1920–1970

ZARYS



PRACA DOKTORSKA

wykonana pod kierownictwem naukowym
pik prof. A. MADEJSKIEGO

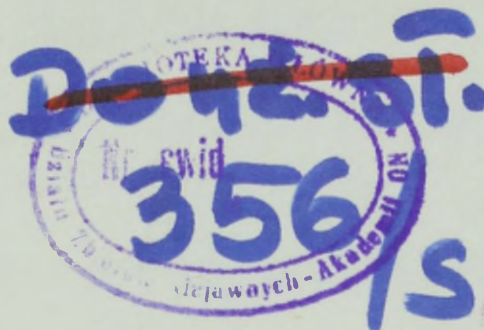
11753

WARSZAWA – 1972

AKADEMIA SZTABU GENERALNEGO

im. gen. broni Karola Świerczewskiego

KATEDRA OBRONY TERYTORIUM KRAJU



~~TAJNE spec. znaczenia~~

Egz. nr

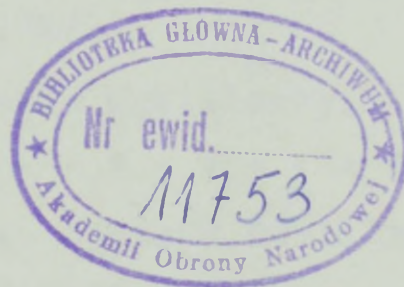
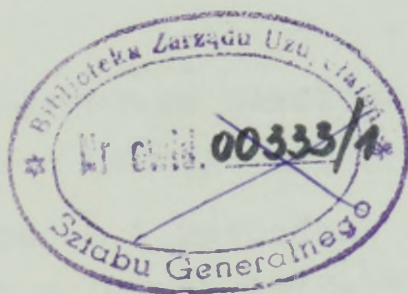


Władysław Łężny

Plk dypl.

KSZTAŁTOWANIE SIĘ POLSKIEGO MODELU MOBILIZACJI SIŁ ZBROJNYCH W LATACH 1920–1970

ZARYS



PRACA DOKTORSKA

wykonana pod kierownictwem naukowym
plk prof. A. MADEJSKIEGO

Treść	Strona
Wstęp	VII-XIX

CZĘŚĆ PIERWSZA

OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA ROZWOJU SYSTEMÓW MOBILIZACYJNEGO ROZWIJANIA SIŁ ZBROJNYCH.

ROZDZIAŁ PIERWSZY - ROZWÓJ PROBLEMATYKI MOBILIZACYJNEJ.

Pospolite ruszenie wspólnoty pierwotnej	2
Pospolite ruszenie klas posiadających	3
Tworzenie armii zawodowych	4
Kształtowanie się kadrowej struktury organizacyjnej sił zbrojnych	4
Milicyjny system organizacji sił zbrojnych	7

ROZDZIAŁ DRUGI - KSZTAŁTOWANIE SIĘ NOWYCH ZASAD MOBILIZACYJNEGO ROZWIJANIA SIŁ ZBROJNYCH W OKRESIE POPRZEDZAJĄCYM WYBUCH DRUGIEJ WOJNY ŚWIATOWEJ.

I. Ogólna charakterystyka systemów mobilizacyjnych tego okresu	8
II. Charakterystyka niemieckiego systemu mobilizacyjnego w okresie międzywojennym	13
1. Odbudowa i rozbudowa niemieckich sił zbrojnych w latach 1919-1939	13
2. Rola organizacji paramilitarnych w przygotowaniu wyszkolonych rezerw osobowych w Niemczech	18
3. Przygotowanie przemysłu wojennego Niemiec w latach 1919-1939	19
4. Niemiecki system mobilizacyjny przed drugą wojną światową	21
5. Realizacja planów mobilizacyjnych	27

III. System mobilizacyjny Stanów Zjednoczonych Ameryki Płn. przed drugą wojną światową	30
1. Struktura organizacyjna sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych przed drugą wojną światową	31
2. Zasady mobilizacyjnego rozwinięcia amerykań- skich sił zbrojnych	34
3. Realizacja planów mobilizacyjnych	36
IV. Brytyjski model mobilizacji przed drugą wojną światową.	
1. Struktura organizacyjna brytyjskich sił zbroj- nych przed drugą wojną światową.	38
2. Założenia planu mobilizacyjnego rozwinięcia bry- tyjskich sił zbrojnych	40
3. Realizacja planów mobilizacyjnych	42
 <u>ROZDZIAŁ TRZECI</u> - OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA SYSTEMU MOBI- LIZACYJNEGO POLSKICH SIŁ ZBROJNYCH W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM.	
I. Krystalizowanie się nowych zasad mobilizacyjnego roz- wijania sił zbrojnych	44
1. Charakterystyka pierwszego planu mobilizacyjnego	45
2. Kształtowanie się nowych zasad mobilizacyjnego rozwijania sił zbrojnych	47
II. Ogólna charakterystyka planu mobilizacyjnego "W"	
1. Czynności wstępne	53
2. Mobilizacja alarmowa /kolorowa/	54
3. Mobilizacja powszechna	56
4. Rozśrodkowanie mobilizacji	58
5. Terytorialność uzupełnienia potrzeb mobiliza- cyjnych	59
III. Ocena stanu przygotowań mobilizacyjnych Polski w świetle doświadczeń drugiej wojny światowej.	
1. Planowany rozwój sił zbrojnych w okresie mobi- lizacji	60

- | | |
|---|----|
| 2. Realizacja planu mobilizacyjnego "W" w 1939 r. | 62 |
| 3. Ogólna ocena polskiego modelu mobilizacyjnego
w okresie międzywojennego | 66 |

CZĘŚĆ DRUGA

ROZWÓJ FORM MOBILIZACYJNEGO ROZWIJANIA SIŁ ZBROJNYCH
PRL W LATACH 1948-1970.ROZDZIAŁ CZWARTY - KSZTAŁTOWANIE SYSTEMU MOBILIZACYJNEGO
ROZWIJANIA SIŁ ZBROJNYCH W LATACH
1948-1957 ORAZ CHARAKTERYSTYKA PLANÓW
MOBILIZACYJNYCH TEGO OKRESU.

- | | |
|--|----|
| 1. Przesłanki umożliwiające opracowanie pierwszego planu mobilizacyjnego | 72 |
| 2. Charakterystyka planu mobilizacyjnego "PM-1" | 74 |
| 3. Charakterystyka planów mobilizacyjnych "PM-53" i
"ZPM-53" | 78 |
| 4. Ogólna ocena systemu mobilizacyjnego w Polsce w latach 1948-1957 oraz obowiązujących w tym okresie planów mobilizacyjnych | 82 |

ROZDZIAŁ PIĄTY - ANALIZA SYSTEMU MOBILIZACYJNEGO ROZWIJANIA SIŁ ZBROJNYCH W LATACH 1958-1962
NA TLE ZAŁOŻEŃ PLANU MOBILIZACYJNEGO
"PM-58".

- | | |
|---|----|
| 1. Przesłanki warunkujące opracowanie planu mobilizacyjnego "PM-58" | 89 |
| 2. Założenia planu mobilizacyjnego "PM-58" | 90 |
| 3. Ocena możliwości uzupełnienia potrzeb mobilizacyjnych wojsk przewidzianych do rozwinięcia w planie "PM-58" | 92 |
| 4. Ogólna ocena planu mobilizacyjnego "PM-58" | 95 |

ROZDZIAŁ SZÓSTY - ANALIZA SYSTEMU MOBILIZACYJNEGO ROZWIJANIA SIŁ ZBROJNYCH W LATACH 1963-1970
NA TLE ZAŁOŻEŃ PLANU MOBILIZACYJNEGO
"PM-63".

- | | |
|---|-----|
| 1. Obiektywne przesłanki wpływające na konieczność opracowania nowego planu mobilizacyjnego | 102 |
|---|-----|

2. Ogólne założenia planu mobilizacyjnego "PM-63"	113
3. Możliwości uzupełnienia potrzeb mobilizacyjnych wojsk przewidzianych do rozwinięcia w czasie mobilizacji . . .	115
4. Konfrontacja założeń "PM-63" z możliwością ich realizacji w ramach ćwiczeń mobilizacyjnych "Wrzesień" . . .	118
5. Cechy charakterystyczne planu mobilizacyjnego "PM-63"	125
6. Rola ćwiczeń mobilizacyjnych oraz kompleksowych kontroli stanu gotowości bojowej i mobilizacyjnej w doskonaleniu zasad obowiązującego systemu mobilizacyjnego	129

CZĘŚĆ TRZECIA

PERSPEKTYWY DALSZEGO DOSKONALENIA MODELU MOBILIZACJI SIŁ ZBROJNYCH W ŚWIETLE WYMOGÓW WSPÓŁCZESNEJ WOJNY

ROZDZIAŁ SIÓDMY - CZYNNIKI WPLYWAJĄCE NA KSZTAŁTOWANIE ZASAD PRZYGOTOWANIA I MOBILIZACYJNEGO ROZWINIĘCIA SIŁ ZBROJNYCH.

1. Przewidywany charakter działań operacyjnych w początkowym okresie wojny	135
2. Położenie geograficzno-strategiczne i polityczne	141
3. Założenia strategiczno-obronne	142
4. Potencjał ekonomiczny Państwa	144
5. Wnioski ogólne	145

ROZDZIAŁ ÓSMY - PRZEDSIĘWZIĘCIA ZMIERZAJĄCE DO USPRAWNIENIA OBOWIĄZUJĄCEGO SYSTEMU MOBILIZACYJNEGO.

1. Struktura organizacyjna sił zbrojnych na stopie pokojowej oraz jej wpływ na sprawność i tempo mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia	149
2. Przygotowanie rezerw osobowych w aspekcie terytorialnego i zrejonizowanego uzupełniania potrzeb mobilizacyjnych	161
3. Uzupełnienie potrzeb mobilizacyjnych sił zbrojnych pojazdami samochodowymi i maszynami	173

4. Odciążenie jednostek wojskowych od nadmiernych zadań mobilizacyjnych	177
5. Wprowadzenie zasady uzupełniania potrzeb mobilizacyjnych w trybie przyspieszonym	181
6. Uodpornienie systemu mobilizacyjnego na aktywne oddziaływanie nieprzyjaciela	183
7. Awaryjne uzupełnienie strat wojsk operacyjnych w okresie mobilizacji i przegrupowania wojsk do rejonów wyjściowych	189
8. Ścisłe powiązanie prowadzonych w wojsku treningów, w zakresie uruchomienia mobilizacji, z odpowiednimi ogniwami administracji państwowej i gospodarki narodowej	191
9. Uproszczenie i skrócenie dokumentacji kierowania procesem mobilizacyjnego rozwijania jednostek . . .	193
Z A K O Ń C Z E N I E	195

W S T E P

Zagadnienia dotyczące zasad przygotowania i przeprowadzenia mobilizacji sił zbrojnych stanowią problematykę nader interesującą. Sprawy te znajdują się w centrum uwagi i są przedmiotem wnikliwych dociekań, zmierzających do ukształtowania takiego modelu mobilizacji, który odpowiadałby wymogom współczesnej wojny. Wśród naszej kadry dowódczej i sztabowej, zajmującej się problematyką mobilizacyjną, szczególne zainteresowanie badawcze budzi geneza i kształtowanie się polskiego modelu mobilizacji, zarówno w okresie międzywojennym, jak i po wojnie w odrodzonym Ludowym Wojsku Polskim. Zagadnienia te są przedmiotem dociekań poznawczych, dyskusji i polemiki. Chodzi tu przede wszystkim o wnikliwą, krytyczną analizę i obiektywną ocenę założeń koncepcyjnych i ustaleń, które przyjmowano za podstawę w planowaniu mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych oraz wyoiągnięcie konstruktywnych wniosków, zmierzających do usprawnienia aktualnie obowiązującego modelu mobilizacji. Niestety brak jest dotąd materiałów źródłowych w postaci całościowego opracowania tej problematyki. O ile już dziś posiadamy szereg wartościowych opracowań naukowych z dziedziny sztuki wojennej, struktury organizacyjnej, uzbrojenia i wyposażenia wojsk oraz prowadzenia działań bojowych przez polskie formacje wojskowe na wszystkich frontach drugiej wojny światowej, to zagadnienie dotyczące rozwoju zasad przygotowania i mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych oraz ocena ich realizacji nie zostały jeszcze opracowane. Powoduje to krążenie dotychczas różnych, często kontrowersyjnych, subiektywnych poglądów i teorii, które nie są uzasadnione materiałem źródłowym.

Praca niniejsza zmierza do wypełnienia - przynajmniej w jakiejś mierze - tej luki. Stanowi ona próbę usystematyzowania i analizy najważniejszych etapów w kształtowaniu się polskiego modelu mobilizacji sił zbrojnych w latach 1920-1970. Celem pracy jest również próba przedstawienia, w ujęciu analitycznym i syntetycznym, najważniejszych przedsięwzięć organizacyjno-mobilizacyjnych, zmierzających do dalszego doskonalenia aktualnie obowiązującego modelu mobilizacji sił zbrojnych.

Problematykę tę reprezentuje skromna, na ogół, ilość publikacji. Wydane w okresie międzywojennym prace, posiadają nie-

wielką wartość poznawczą omawianej problematyki.^{x/} Wyjątek stanowi książka gen. W. Sikorskiego "Przyszła wojna". Zawiera ona wiele śmiałych i trafnych myśli, nacechowanych realizmem i trzeźwością spojrzenia na kierunki i tendencje rozwoju współczesnej walki oraz rolę i zasięg mobilizacji w przyszłej wojnie. Generał Sikorski w omawianej książce wyrażał pogląd, że przyszła wojna będzie miała większy zasięg i bardziej zdecydowany charakter niż pierwsza wojna światowa, a zatem przygotowania do przyszłej wojny będą wymagały powszechnej mobilizacji całego narodu, wykorzystania wszystkich jego materialnych i moralnych możliwości, w oparciu o zawnazsu szczegółowo przygotowane plany mobilizacyjne. Generał Sikorski trafnie przewidywał, że wybuch wojny zostanie poprzedzony swoistym wyścigiem w dziedzinie mobilizacji. Wezmą w nim udział wszystkie rywalizujące ze sobą państwa. Celem tego wyścigu będzie doprowadzenie maksymalnej ilości sił do stanu pełnej gotowości bojowej bez ogłaszania mobilizacji. Pociągnie to za sobą konieczność zróżnicowania systemów mobilizacji. Mobilizacja całości sił zbrojnych powinna być przeprowadzana w dwóch rzutach - pierwszy rzut mobilizacyjny /część sił zbrojnych niezbędna dla osłony powszechnej mobilizacji/, powinien osiągnąć pełną gotowość bojową systemem alarmowym w bardzo krótkim czasie, odpowiadającym potrzebom bezpieczeństwa oraz osłony powszechnej mobilizacji. Drugi rzut mobilizacyjny /pozostała część sił zbrojnych/, powinien osiągnąć pełną gotowość bojową w ramach mobilizacji powszechnej. Wobec tego, zdaniem generała Sikorskiego, konieczne będzie posiadanie dwóch równoległych systemów powiadamiania: systemu alarmowego, opartego na indywidualnym powoływaniu rezerwistów do jednostek pierwszego rzutu oraz zwykłego, opartego na systemie mobilizacji powszechnej - jawnej.

Poglądy generała Sikorskiego, wyrażone w omawianej książce, zawierały racjonalne jądro omawianej problematyki, opierały się na gruntownej znajomości przedmiotu. Stanowią one cenną pozycję w dziedzinie teorii mobilizacji. Aczkolwiek były to osobiste poglądy osoby prywatnej, jednak zapewne wywarły one pewien wpływ na kształtowanie się polskiego modelu mobilizacji sił zbrojnych

x/ Wojna francusko-pruska 1870-1871, WIW, Warszawa 1925 r.;
 W. Sikorski: "Przyszła wojna, jej możliwości i charakter oraz związane z nim zagadnienie obrony kraju, Warszawa 1934 r.;
 Encyklopedia wojskowa pod red. O. Laskowskiego T.I-VII.

w okresie międzywojennym, szczególnie w latach 1935-1939. Mimo, że od sformułowania tych poglądów upłynęło prawie 40 lat, niektóre z nich do dziś nie straciły na aktualności.

Pozostałe publikacje, które ukazały się w okresie międzywojennym pisane były raczej z pozycji historyczno-wojskowych. Tylko niektóre ich fragmenty, w sposób ogólnikowy i cząstkowy, poruszają zagadnienia dotyczące mobilizacji.

Po zakończeniu drugiej wojny światowej ukazało się zaledwie kilka publikacji, dotyczących problematyki mobilizacyjnej^{x/}. W pracach tych wiele uwagi poświęcono zagadnieniom, dotyczącym przygotowania i przeprowadzenia mobilizacji w Niemczech i w Polsce przed drugą wojną światową. Istotnym brakiem tych publikacji jest to, że oparte zostały o stosunkowo wąską bazę źródłową. Niektóre opisane wydarzenia zostały oparte na wspomnieniach osobistych, napisanych po upływie wielu lat, dlatego też ich ścisłość musi budzić wątpliwość. Z reguły zaś w znacznym stopniu mają one charakter subiektywny. Nie mniej jednak zawierają one cenny materiał faktograficzny, który może posłużyć za podstawę do dokonania wielu istotnych ustaleń i porównań.

Wśród wspomnianych publikacji, stosunkowo najszerszej i najpełniej, zagadnienia dotyczące mobilizacji w Niemczech i w Polsce, zostały ujęte w opracowaniu książkowym "Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej". Książka ta wydana przez Instytut Historyczny im. gen. W. Sikorskiego w Londynie, została oparta na szerokiej bazie materiałowej /dokumenty archiwalne i relacje/. Napisane bezpośrednio po wojnie relacje, sporządzone przez oficerów, którzy znaleźli się na emigracji, miały pozwolić na odtworzenie fragmentów przyczyn klęski wrześniowej i ustalenie osób za nie odpowiedzialnych. Książka ta nie jest jednak wolna od zasadniczych braków. Przede wszystkim ma ona charakter jednostronny jeżeli chodzi o wykorzystaną bazę źródłową, bowiem

x/ M.in. Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej, Instytut Historyczny im. gen. W. Sikorskiego, T.I, Londyn 1951 r.; A.Goutard: Wojna straconych okazji, Warszawa 1959 r.; Druga wojna światowa 1939-1945 Informator MON - 1962 r.; Cz.Berman: Mobilizacja w teorii i praktyce, wyd. MON 1962 r.

. X

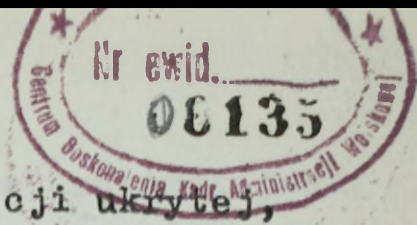
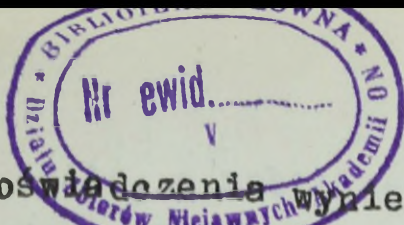
nie uwzględniono w niej materiałów znajdujących się w archiwach krajowych. Ponadto przedstawione zdarzenia nie są pozbawione cech tendencyjności. Wyraża się to w takim zestawieniu faktów, które w istocie zmierza do usprawiedliwienia klęski Polski w 1939 roku. Wreszcie całość wspomnianego opracowania, zgodnie z intencją autorów i redakcji - nie zawiera analizy i oceny podanych faktów. ^{x/} Nie mniej jednak, materiały zawarte w omawianej książce, mimo występujących czasem nieścisłości, czy też niemożliwych do przyjęcia subiektywnych ocen, stanowią cenne uzupełnienie bazy źródłowej. Odtwarzają one przy tym nie tylko pewne fakty, lecz i kulisy wydarzeń, oceny środowisk, a także panującą atmosferę, czego nie można wydobyć z suchej treści rozkazów, zarządzeń i referatów.

W wydanej w 1962 roku książce "Mobilizacja w teorii i praktyce" Cz. Berman, na tle ogólnej sytuacji politycznej w Europie, która wytworzyła się po zakończeniu pierwszej wojny światowej, usiłuje przedstawić ukształtowane w niektórych państwach teorii mobilizacji oraz scharakteryzować uruchomienie w tych państwach potencjału militarno-ekonomicznego w czasie drugiej wojny światowej. W omawianej książce najwięcej uwagi poświęcono rozwojowi niemieckiego systemu mobilizacji. Ta część pracy jest poparta dokumentami z procesu zbrodniarzy wojennych w Norymberdze oraz danymi z publikacji, które ukazały się po wojnie. Natomiast bardzo powierzchownie, w sposób ogólnikowy i subiektywny, bez oparcia się o bazę źródłową /dokumenty archiwalne w kraju/, została przedstawiona charakterystyka polskiego modelu mobilizacji przed drugą wojną światową. Stwierdzenie Cz. Bermana, że w opracowanym planie mobilizacyjnym "W", który został wprowadzony w życie wiosną 1938 roku, uwzględniono ostatecznie doświadczenia niemieckiej teorii i praktyki mobilizacji, ^{xx/} mija się z prawdą. Materiały źródłowe /akta mobilizacyjne znajdujące się w CAW/ oraz wspomniane już publikacje, które ukazały się po wojnie, ^{xxx/} świadczą o tym, że do 1938 roku niemiecki system mobilizacyjny był przestarzały i nie odpowiadał współczesnym wymogom, zwłaszcza nie zapewniał przeprowadzenia mobilizacji częściowej i ukrytej. Dopiero

x/ op. cit. Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej T.I, cz. 1, Przedmowa redakcji I tomu.

xx/ op. cit. Cz. Berman: Mobilizacja w teorii i praktyce s.145.

xxx/ op. cit. Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej; Wojna straconych okazji A. Goutard.



doświadczenia wypliszone z częściowej mobilizacji ukrytej, którą Niemcy przeprowadziły przed zajęciem Austrii w 1938 roku, posłużyły za podstawę do opracowania nowego, doskonałego systemu mobilizacyjnego rozwijania sił zbrojnych. Nowe zasady zostały wprowadzone do planu mobilizacyjnego dopiero w 1939 roku.^{x/} Zasadniczym brakiem omawianej książki jest jednostronne, a niekiedy subiektywne przedstawianie niektórych wydarzeń. Mimo tych braków, książka zawiera szereg słusznych i udokumentowanych stwierdzeń, które w zestawieniu z innymi publikacjami z tej dziedziny mogą posłużyć jako uzupełnienie bazy źródłowej.

Opracowania książkowe: Druga wojna światowa 1939-1945 - Informator MON oraz Wojna straconych okazji, zawierają wartościowy materiał, dotyczący przygotowań do drugiej wojny światowej oraz jej przebiegu.

Oddzielną grupę materiałów źródłowych, które zostały wykorzystane w niniejszej pracy, stanowią publikacje zamieszczone po wojnie w tajnych czasopismach wojskowych.^{xx/} Publikacje te obejmują przeważnie problemy cząstkowe /wycinkowe/, składające się na współczesną mobilizację. Wartość ich polega przede wszystkim na tym, że zostały one napisane przez osoby zajmujące się problematyką mobilizacyjną. W publikacjach tych zostały wyrażone poglądy i koncepcje autorów, zmierzające do usprawnienia aktualnie obowiązującego systemu mobilizacyjnego rozwijania sił zbrojnych.

Opracowując podjęty temat starałem się, w miarę możliwości, zapoznać z całokształtem materiału dotyczącego zasad przygotowania i przeprowadzenia mobilizacji sił zbrojnych

x/ op. cit. A. Goutard: Wojna straconych okazji.

xx/ W. Łęzny: Niektóre zasady przygotowania i przeprowadzenia mobilizacji w warunkach współczesnej wojny, Biul. Inf. Nr 5/45/ grudzień 1960 r.; opr. zbiorowe: Zasady mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych - Biul. Inf. Nr 3/87 lipiec 1968 r.; F.Siwicki: Organizacja i proces przechodzenia dowództwa i sztabu okręgu ze struktury pokojowej na wojenny system działania tjn.Myśl.Wojsk.II/67; T.Jesionek: Uwagi i wnioski z przeprowadzonych próbnych mobilizacji tjn.Myśl.Wojsk.II/68; T.Sudy: Mobilizacyjne rozwinięcie WOP tjn.Myśl.Wojsk.IV/69; J.Kościelny: Terytorialne gromadzenie rezerw osobowych na pokrycie potrzeb mobilizacyjnych.

w ogóle, a mobilizacji Polskich Sił Zbrojnych w szczególności. W tym celu wykorzystałem zbiory archiwalne, szereg wydawnictw urzędowych, wspomniane wyżej opracowania i czasopisma z okresu międzywojennego i powojennego, opublikowane w kraju i za granicą. W szerokim zakresie korzystałem również z powojennych dokumentów mobilizacyjnych, łącznie z dokumentami aktualnie obowiązującego planu mobilizacyjnego.

Przy opracowaniu części pierwszej niniejszej rozprawy, szczególną uwagę zwróciłem na materiały źródłowe znajdujące się w centralnym archiwum wojskowym. Wynikało to z przekonania, że właśnie owe materiały są najwartościowsze. Wynikało to również z przeświadczenia, że w CAW znajduje się dokumentacja bardziej istotna, która nie mogła być w okresie międzywojennym źródłem ukazujących się opracowań, z uwagi na aktualność i świeżość tematyki oraz konieczność zachowania tajemnicy wojskowej i państwowej. Mimo dużych zniszczeń wojennych, w CAW zachowało się wiele cennych dokumentów z lat 1920-1939, takich jak: rozkazy organizacyjno-mobilizacyjne, prace studyjne, prowadzone w zakresie mobilizacji, sprawozdania z inspekcji i kontroli, główne założenia planu mobilizacyjnego "W", wytyczne do przygotowań mobilizacyjnych, meldunki o stanie materiałowo-technicznego wyposażenia, o stanach osobowych itp.

Najwięcej materiałów archiwalnych z okresu międzywojennego o dużej wartości poznawczej znajduje się w zespołach akt Sztabu Głównego oraz Departamentu Dowodzenia Ogólnego i Departamentu Artylerii. Niestety, materiały te nie są dotychczas uporządkowane i opracowane. Wspomniane zespoły składają się z setek teczek zawierających różny materiał nie ułożony chronologicznie pod względem rzeczowym. W sumie tysiące teczek przeładowanych często dokumentami i opracowaniami o różnej tematyce, stanowią gąszcz materiału, którego zbadanie wymaga ogromnej ilości czasu. Istniejący w CAW opis inwentarzowy dokumentów poszczególnych zespołów nie jest dokładny. Nie odzwierciedla on charakteru dokumentów znajdujących się w poszczególnych działach i tezkach. Nieraz pod wielce obiecującym tytułem dokumentu figurującego w inwentarzu znajduje się materiał mało wartościowy i odwrotnie, pod mało obiecującym tytułem dokumentu kryją się ważne i wartościowe dane. Wobec takiego stanu rze-

oży przed badającym akta CAW staje, niewykonalne na ogół, zadanie przestudiowania wielu tysięcy teozek. Z konieczności musi on więc dokonać ich wyboru. Ponieważ jednak wyboru teozek można dokonać jedynie kierując się opisem zawartym w inwentarzach, zachodzi obawa, że uwadze ujść mogły istotnie ważne dokumenty.

Dokumentacja znajdująca się w CAW nie obejmuje ponadto całości materiału związanego z opracowanym tematem. Najdotkliwszym brakiem jest nieposiadanie przez CAW prawie żadnych dokumentów dotyczących realizacji planowanych przedsięwzięć mobilizacyjnych w 1939 roku. Jak wynika z relacji uczestników kampanii wrześniowej, dokumenty dotyczące mobilizacyjnego rozwinięcia Polskich Sił Zbrojnych, a w każdym razie poważna ich część, zostały spalone w Czerniowcach przed przekroczeniem granicy polsko-rumuńskiej przez wojsko polskie, we wrześniu 1939 roku.^{x/} Dlatego też dużą wartość poznawczą posiada zachowane w CAW sprawozdanie dowódcy DOK IX - Brześć, gen. Franciszka Kleberga z przebiegu pierwszej mobilizacji alarmowej, przeprowadzonej w Polsce w marcu 1939 roku.

Wartość tego dokumentu polega przede wszystkim na rzeczowym omówieniu i krytycznej ocenie przebiegu mobilizacji trzech dywizji piechoty, brygady kawalerii oraz szeregu jednostek pozadywizyjnych. Jednostki te zostały zmobilizowane w oparciu o wprowadzony w 1938 roku plan mobilizacyjny "W". Uwzględniając stanowisko służbowe autora sprawozdania, datę jego opracowania oraz przeznaczenie, treść tego dokumentu budzi zaufanie. Forma wspomnianego sprawozdania, w którym zostały omówione założenia mobilizacyjne, planowany i faktyczny przebieg ich realizacji oraz przedstawione wnioski i propozycje zmierzające do usprawnienia obowiązującego systemu mobilizacyjnego, pozwalają prześledzić proces alarmowego mobilizowania określonych jednostek wojskowych oraz ocenić przydatność przyjętych w planie "W" koncepcji, dotyczących mobilizacyjnego rozwijania sił zbrojnych w okresie poprzedzającym wybuch drugiej wojny światowej.

x/ op. cit. Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej
Cz. I.

Podstawową bazę źródłową przy opracowaniu części drugiej niniejszej rozprawy, stanowiły dokumenty mobilizacyjne jak: założenia, dyrektywy, rozkazy i zarządzenia, wytyczne, instrukcje, notatki służbowe, meldunki i sprawozdania oraz plany mobilizacyjne - opracowane i obowiązujące w Siłach Zbrojnych PRL w latach 1950-1970. Materiały te znajdują się częściowo w CAW, a częściowo w Zarządzie Mobilizacji i Uzupełnień Sztabu Generalnego. Omawiane dokumenty stanowią bogatą bazę źródłową. Dokładna analiza tych dokumentów, a w szczególności krytyczna analiza obowiązujących planów mobilizacyjnych, pozwala prześledzić, stopniowo narastający proces doskonalenia obowiązującego systemu mobilizacyjnego i kształtowanie się nowych zasad. Pozwala również na obnażenie niektórych błędów i niedociągnięć oraz na sprecyzowanie pewnych wniosków, zmierzających do dalszego doskonalenia procesu mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych, w aspekcie dostosowania go do współczesnych wymogów./1/^{x/}

Prezentowana rozprawa ma charakter poznawczy oraz problemowo-analityczny. W celu usystematyzowania omawianych problemów o rozległym zasięgu tematycznym i czasowym, całość pracy została zawarta w trzech częściach. Pierwsze dwie części odpowiadają etapom kształtowania się polskiego modelu mobilizacji w latach 1920-1939 oraz 1948-1970, część trzecia przedstawia perspektywy i możliwości dalszego doskonalenia obowiązującego systemu mobilizacyjnego.

CZĘŚĆ PIERWSZA pracy nosi charakter poznawczo-analityczny. Ujmuje ona problematykę dotyczącą ogólnego rozwoju i kształtowania się form mobilizacyjnego rozwijania sił zbrojnych do 1939 roku, ze szczególnym uwzględnieniem systemu mobilizacyjnego Polskich Sił Zbrojnych. Przy opracowaniu części pierwszej autorem kierowały dwa względy: poznawczo-użytkowy i metodologiczny. Pierwszy z nich dyktowała ochęć przedstawienia mobilizacji w zarysie historycznym, Mobilizacji, która wraz z rozwojem sztuki wojennej, rozwijała się od form prostych do coraz bardziej złożonych, aż do ukształtowania się modelu mobilizacji rozumianej współcześnie. Jak dotąd, brak jest bowiem tego

x/ Cyfry wzięte w nawias /1/ oznaczają kolejność załączników.

1/ Bibliografia wykorzystanych materiałów.

rodzaju opracowania całokształtowego, niezbędnego przede wszystkim dla potrzeb dydaktyczno-szkoleniowych. Drugi natomiast wzgląd wynikał z potrzeby przedstawienia czynników, które wywierają decydujący wpływ na kształtowanie się określonych typów i modeli mobilizacji.

CZĘŚĆ PIERWSZA rozprawy, ujęta została w trzech rozdziałach. PIERWSZY z nich ma charakter wprowadzenia. Omawia on zwięźle rozwój problematyki mobilizacyjnej, która kształtowała się na przestrzeni wieków. Wskazuje na ścisły związek kształtowania się nowych zasad przygotowania i przeprowadzenia mobilizacji, jej zasięgu i tempa, z rozwojem stosunków społeczno-ekonomicznych oraz rozwojem wojen. ROZDZIAŁ DRUGI ukazuje wpływ rozwoju ekonomicznego i postępu technicznego oraz minionych wojen, a w szczególności pierwszej wojny światowej na dalszy rozwój systemów mobilizacyjnych. Charakteryzuje trzy typy mobilizacji, które ukształtowały się przed drugą wojną światową - typ kontynentalny, amerykański i brytyjski. W rozdziale drugim najwięcej uwagi poświęcono omówieniu niemieckiego modelu mobilizacji, który był charakterystycznym przykładem kontynentalnego systemu mobilizacji omawianego okresu. Zawiera on liczne elementy przydatne do oceny współczesnego modelu mobilizacji. ROZDZIAŁ TRZECI, najbardziej obszerny przedstawia ogólną charakterystykę systemu mobilizacyjnego rozwijania Polskich Sił Zbrojnych w okresie międzywojennym. Przy rozpatrywaniu tych zagadnień główny nacisk położono na realność założonych w planach mobilizacyjnych koncepcji, dotyczących rozwinięcia sił zbrojnych, w aspekcie możliwości ekonomicznych oraz wymogów współczesnej wojny. Rozdział zakończono ogólną oceną planu mobilizacyjnego "W" oraz realizacji przedsięwzięć mobilizacyjnych w 1939 roku.

CZĘŚĆ DRUGA pracy nosi charakter badawczo-dydaktyczny. Ujmuje ona problematykę dotyczącą kształtowania się modelu mobilizacji Sił Zbrojnych PRL w latach 1948-1970. Przy opracowaniu części drugiej autorem kierowały dwa względy: poznawczy i użyteczny. Pierwszy z nich dyktowała chęć dokonania rzetelnej i krytycznej analizy założeń koncepcyjnych i ustaleń, zawartych w kolejnych planach mobilizacyjnych, wprowadzonych w życie w latach 1951-1963. Ukazania dynamicznego rozwoju za-

sad dotyczących przygotowania i przeprowadzenia mobilizacji, które kształtowały się w trzech kolejnych etapach. Drugi wzgląd wynikał z potrzeby sformułowania konstruktywnych wniosków zmierzających do usprawnienia aktualnie obowiązującego systemu mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych.

CZĘŚĆ DRUGA rozprawy, ujęta została w trzech rozdziałach /od IV do VI/, odpowiadających etapom kształtowania się aktualnie obowiązującego modelu mobilizacji. ROZDZIAŁ CZWARTY omawia kształtowanie się form mobilizacyjnego rozwijania Sił Zbrojnych PRL w latach 1948-1957. W rozdziale ówczartym główny nacisk położono na realność obowiązujących w tym okresie planów mobilizacyjnych "PM-1", "PM-53" i "ZPM-53", w aspekcie: dostosowania przedsięwzięć związanych z mobilizacyjnym rozwinięciem sił zbrojnych do wymogów współczesnej wojny, możliwości uzupełnienia potrzeb mobilizacyjnych przewidzianych do zmobilizowania jednostki, powiązania przedsięwzięć mobilizacyjnych z planem operacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych, uwzględnienia możliwości gospodarki narodowej, w zakresie świadczeń na rzecz mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych. Krytyczna analiza obowiązujących w tym okresie planów mobilizacyjnych, obnaża podstawowe błędy i nieprawidłowości, które zaważyły na małej realności omawianych planów. ROZDZIAŁ PIĄTY charakteryzuje kształtowanie się form mobilizacyjnych w latach 1958-1962. Szczegółowa analiza obowiązującego w tym okresie planu mobilizacyjnego "PM-58", wskazuje na pewien postęp w przygotowaniach mobilizacyjnych, wyrażający się w bardziej realnych założeniach koncepcyjnych. ROZDZIAŁ SZÓSTY, najbardziej obszerny w części drugiej, przedstawia analizę systemu mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych w latach 1963-1970, na tle założeń aktualnie obowiązującego planu mobilizacyjnego "PM-63". Przedstawia dynamiczny rozwój nowych zasad dotyczących przygotowania i przeprowadzenia mobilizacji, bardziej dostosowanych do realnych możliwości i wymogów ewentualnej przyszłej wojny. W rozdziale VI główny nacisk położono na analizę przedsięwzięć wpływających na urealnienie założeń planu mobilizacyjnego. Wskazano na ogromną rolę jaką w doskonaleniu obowiązującego systemu mobilizacyjnego odgrywają ćwiczenia połączone z mobilizacyjnym rozwinięciem do etatów czasu wojennego określonych

jednostek wojskowych oraz kompleksowe kontrole gotowości bojowej i mobilizacyjnej. Umożliwiają one bowiem konfrontację teoretycznych założeń z możliwością ich praktycznej realizacji, w warunkach zbliżonych do rzeczywistych.

CZĘŚĆ TRZECIA pracy, omawia perspektywy dalszego doskonalenia modelu mobilizacji sił zbrojnych w świetle wymogów współczesnej wojny. Ujęto ją w dwóch rozdziałach /VII i VIII/. ROZDZIAŁ SIÓDMY przedstawia główne czynniki warunkujące kształtowania zasad przygotowania i mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych. ROZDZIAŁ ÓSMY prezentuje niektóre przedsięwzięcia zmierzające do usprawnienia aktualnie obowiązującego modelu mobilizacji.

Podstawową metodą pracy nad częścią trzecią była krytyczna analiza wniosków wynikających z ćwiczeń mobilizacyjnych i kompleksowych kontroli gotowości bojowej i mobilizacyjnej, przeprowadzonych w latach 1965-1970. Wykonanie tego zadania ułatwiał mi fakt, że w Zarządzie Mobilizacji Sztabu Generalnego pracuję od 14 lat. Z racji zajmowanych stanowisk,^{x/} brałem udział w organizowaniu i kontroli kilkudziesięciu ćwiczeń mobilizacyjnych i mobilizacyjno-taktycznych, połączonych z mobilizacyjnym rozwinięciem w trybie alarmowym do etatów wojennych kilkudziesięciu różnych jednostek wszystkich szczebli organizacyjnych, od samodzielnej baterii do związku taktycznego i okręgu wojskowego włącznie. Ponadto brałem również udział w kilkudziesięciu kompleksowych kontrolach gotowości bojowej i mobilizacyjnej, połączonych z praktyczną realizacją niektórych przedsięwzięć mobilizacyjnych, w jednostkach różnych szczebli organizacyjnych. Charakter wykonywanej przeze mnie pracy, stwarzał szerokie możliwości i dogodne warunki dla konfrontacji teoretycznych założeń dotyczących zasad przygotowania i przeprowadzenia mobilizacji z możliwością praktycznej ich realizacji. Dużym udogodnieniem w pracy oraz źródłem dodatkowych, cennych wniosków była możliwość bieżącej wymiany poglądów, dotyczących zasad mobilizacyjnego rozwinięcia wojsk.

 x/ Szef oddziału organizacji i planowania mobilizacyjnego oraz pom. Szefa Zarządu do Spraw Szkolenia i kontroli gotowości mobilizacyjnej.

ZAKOŃCZENIE stanowi próbę zwięzłej oceny aktualnie obowiązującego systemu mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych oraz sformułowania ogólnych wniosków wynikających z analizy wieloletniego procesu kształtowania polskiego modelu mobilizacji.

Ogromna rozpiętość i różnorodność problematyki, obejmującej szeroki wachlarz zagadnień dotyczących procesu kształtowania się zasad mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych w Polsce na przestrzeni pół wieku sprawia, że przedłożona praca nie pretenduje do wszechstronnego i wyczerpującego omówienia wszystkich problemów z tym związanych. Ujmuje ona jedynie wybrane, najważniejsze, w mniemaniu autora, zagadnienia dające ogólny obraz i ocenę oraz niektóre wnioski dotyczące omawianej problematyki. Wiele zagadnień poruszonych w pracy wymagać będzie dalszych szczegółowych badań lub nawet rewizji ustalonych na nie poglądów, wydaje się jednak, że niniejsza praca może ułatwić, w pewnym stopniu, dalsze prace badawcze, zmierzające do głębszego i bardziej szczegółowego opracowania poszczególnych zagadnień, rzutujących na sprawność i niezawodność obowiązującego modelu mobilizacji.

W pracy świadomie pominięto lub tylko zasygnalizowano szereg istotnych zagadnień.^{x/} Wymagają one bowiem oddzielnych, głębokich studiów. Mogą one stanowić niezmiernie ciekawą problematykę wielu rozpraw doktorskich.

Zawarta w pracy ocena niektórych problemów oraz wysunięte wnioski na pewno zawierają wiele myśli dyskusyjnych. Na obecnym etapie badań i przy aktualnym stanie znajomości materiałów archiwalnych i publikacji oraz stanu prac mobilizacyjnych z pewnością wiele zagadnień nie zostało uwzględnionych i wymagać będzie podjęcia dodatkowych, szerzej zakrojonych badań. Tylko na tej drodze możliwe będzie uzyskanie dalszych i poważnych postępów w pracy nad stworzeniem bardziej pełnego, całokształtowego i syntetycznego obrazu polskiego modelu mobilizacji oraz dalszym jego doskonaleniem.

 x/ Mobilizacja gospodarki narodowej, mobilizacja Państwa, stosowanie form mobilizacyjnych w okresie wojny w kraju i na emigracji itp.

W pracy przyjęto w zasadzie terminologię stosowaną współcześnie. Wyjątek stanowią określenia nie mające odpowiedników w dzisiejszej literaturze, lub przytaczane w oryginalnym brzmieniu, szczególnie w załącznikach i cytatach. W przypadkach gdy określenia te nie są jednoznaczne lub mogą być niezrozumiałe - staram się je wyjaśniać w odsyłaczach.

Jeżeli przedłożona praca, mimo nieuniknionych niedociągnięć, zainteresuje czytelnika i spowoduje dyskusję, autor uważać będzie, że spełniła ona swą rolę. Każda bowiem wymiana myśli, poparta rzeczową argumentacją przyczyni się do głębszego poznania podjętej problematyki.

CZEŚĆ PIERWSZA

OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA ROZWOJU SYSTEMÓW MOBILIZACYJNEGO ROZWIJANIA SIŁ ZBROJNYCH

ROZDZIAŁ PIERWSZY

ROZWÓJ PROBLEMATYKI MOBILIZACYJNEJ

Problematyka mobilizacyjna jest ściśle związana z powstaniem i rozwojem sił zbrojnych, dlatego też zapoznanie się choćby w zarysie z powstaniem sił zbrojnych i badań nad ich rozwojem, ułatwi prawidłowe zrozumienie problematyki mobilizacyjnej. Struktura organizacyjna sił zbrojnych oraz zasady mobilizacyjne kształtowały się na przestrzeni wieków i ulegały ciągłym zmianom. Każdy nowy etap rozwoju społeczno-ekonomicznego i rozwoju wojen, wyłaniał nowe problemy organizacyjno-mobilizacyjne, które wpływały na konieczność ustalania nowych zasad ich rozwiązywania, dostosowanych do konkretnych warunków. Rozwój ten wykazuje określoną prawidłowość, której poznanie ułatwia zrozumienie teraźniejszości i przewidywanie przyszłości. Głównie w tym celu sięgamy do przeszłości.

POSPOLITE RUSZENIE WSPÓLNOTY PIERWOTNEJ

Jednym z pierwszych systemów wojskowo-obronnych, mającym na celu utworzenie sił zbrojnych dla obrony zagrożonego terytorium wspólnoty, lub dla dokonania napaści na sąsiednie plemiona, było nałożenie obowiązku wojskowego na wszystkich mężozrytn danego związku społecznego. Było to pospolite ruszenie, które na wypadek wojny obejmowało swym zasięgiem wszystkich współplemieńców.^{x/}

W tym okresie armie tworzone doraźnie tylko na wypadek wojny, a po zakończeniu konfliktu zbrojnego rozpuszczano je do domów. Mobilizacja w tych warunkach polegała na powołaniu wszystkich zdolnych do walki mężozrytn, którzy przybywali do szeregów z własną bronią. Tworzenie takiej armii nie wymagało specjalnych przygotowań mobilizacyjnych, zarówno w dziedzinie przygotowania odpowiednich rezerw osobowych, jak też gromadzenia zapasów broni i wyposażenia materiałowego. Była to najprostsza forma mobilizacji.

x/ Zarys dziejów wojskowości polskiej do 1864 r /cyt.dalej:
Zarys dziejów wojskowości polskiej/ t. I - 1965 r.

POSPOLITE RUSZENIE KLAS POSIADAJĄCYCH

Rozwój sił wytwórczych doprowadził do nierówności majątkowej i powstania klas antagonistycznych - właścicieli niewolników i niewolników. Dla ochrony i obrony interesów klasy posiadającej oraz ujarzżenia niewolników, zaistniała potrzeba utworzenia i utrzymywania w czasie pokoju sił zbrojnych w postaci uzbrojonych drużyn, które obok funkcji wewnętrznych - wymuszenie posłuchu klasy nieposiadającej, spełniały również funkcję zewnętrzną - obrona terytorium przed agresją z zewnątrz, bądź napaść na sąsiednie kraje^{x/}.

Na wypadek wojny, obok istniejących drużyn, które stanowiły kościec sił zbrojnych, występowało również pospolite ruszenie klasy uprzywilejowanej, powoływane w drodze mobilizacji.

Podstawowym uzbrojeniem wojska w tym okresie była broń osobista: łuk, oszczep, miecz, sztylet, szabla itp.^{xx/} Cechą charakterystyczną tej broni było to, że była ona prosta w produkcji i w użyciu oraz dość długo zachowywała swą wartość użytkową, często przez wiele dziesiątków lat. Wojny tego okresu były rozgrywane zazwyczaj w toku jednej krótkiej bitwy^{xxx/}. W takiej wojnie zniszczenie broni było z reguły niewielkie. W tej sytuacji raz utworzone zapasy broni, przy stosunkowo niewielkim uzupełnieniu, starczyć mogły na dziesięciolecia. Dzięki tym właściwościom uzbrojenie armii nie stanowiło większego problemu, tym bardziej, że przeważnie było ono własnością wojownika.

Zaopatrywanie wojsk w konie, furaz, umundurowanie i żywność odbywało się również w dużej mierze we własnym zakresie przez samych wojowników, jak też z miejscowych zasobów. Taki sposób zaopatrywania wojsk był możliwy dzięki niewielkim rozmiarom potrzeb, które nie wymagały ich mobilizacyjnego gromadzenia. Sprawy związane z zaopatrywaniem wojsk, aczkolwiek trudne w realizacji z powodu prymitywności i szorupłości środków wytwarzania będących w dyspozycji, same w sobie były proste.

x/ E. Razin "Historia Sztuki Wojennej" Wydawnictwo MON t. I 1959 r. i t. II 1960 r.

xx/ op. cit. "Historia Sztuki Wojennej" oraz Zarys dziejów wojskowości polskiej.

xxx/ Tamże.

TWORZENIE ARMII ZAWODOWYCH

Postępujący rozwój sił wytwórczych oraz przejście od produkcji rzemieślniczej do przedsiębiorstw manufakturowych, spotęgowało rozmiary produkcji i tempo rozwoju gospodarczego. Stworzyło to szersze podstawy dla ilościowego i jakościowego rozwoju sił zbrojnych, toteż w tym okresie liczebność armii wzrasta parokrotnie, osiągając stany kilkudziesięcio i stukilkudziesięcio-tysięczne.

Wzrost stanu liczebności armii, ciągłe doskonalenie środków walki, w szczególności zaś wprowadzenie na wyposażenie wojsk broni palnej, która była ciągle ulepszana, a następnie nowych rodzajów skomplikowanej techniki bojowej, zapoczątkowało szereg zmian jakościowych. Zmieniała się struktura organizacyjna sił zbrojnych oraz sposób prowadzenia wojny. Zmiany te powodowały konieczność odpowiedniego wyszkolenia wojsk w posługiwaniu się nową, bardziej skomplikowaną bronią na polu walki. Tym zadaniom nie mogły już sprostać armie organizowane doraźnie, tylko na czas wojny. W tej sytuacji zrodziła się konieczność tworzenia regularnych sił zbrojnych. Przystąpiono więc do formowania armii zawodowych, organizowanych na zasadach ochotniczego zaciągu. Na wypadek wojny armie zawodowe utrzymywane w czasie pokoju były wzmacniane jednostkami o charakterze pomocniczym jak: polowe organy zaopatrywania oraz pododdziały dowozu, ewakuacji i obsługi sanitarnej, które w warunkach pokoju były zbędne. W tym celu na wypadek wojny przewidywano powołanie w drodze mobilizacji stosunkowo nieznacznej liczby mężczyzn oraz pobranie określonej ilości zwierząt pociągowych.

KSZTAŁTOWANIE SIĘ KADROWEJ STRUKTURY ORGANIZACYJNEJ SIŁ ZBROJNYCH

Przejście od produkcji manufakturowej opartej na pracy ręcznej do produkcji fabrycznej, opartej na pracy maszyn, było przejściem społeczeństwa do jakościowo nowego, wyższego etapu rozwoju. Feudalne rozdrobnienie zostało zastąpione centralizacją ekonomiczną i polityczną. Powstały duże scentralizowane państwa kapitalistyczne, które w imię interesów panującej burżuazji, zainteresowanej w rozszerzaniu swych rynków zbytu

i źródeł surowca, dążą do rozszerzania i umacniania swej władzy. Dla prowadzenia takiej polityki potrzebna była siła militarna, toteż powstawaniu i rozwojowi kapitalizmu towarzyszy nieustający wyścig zbrojeń, który w konsekwencji prowadzi do niespotykanego dawniej rozwoju sił zbrojnych.

Na przełomie XVIII i XIX wieku następuje parokrotne zwiększenie stanów liczebnych armii, które ze stukilkudziesięciotysięcznych wzrastają do kilkuset-tysięcznych. Wystawienie i utrzymanie tak licznych armii zawodowych stało się zbyt kosztowne, dlatego też zaczęto poszukiwać nowych rozwiązań organizacyjnych.

Zniszczenie potęgi militarnej Prus w 1807 roku i zmuszenie ich traktatem tylicyckim do zredukowania stanu liczebnego swej armii do 42.000 żołnierzy, dało początek nowej kadrowej organizacji sił zbrojnych. Ożywione wolą militarnego odwetu i rewanżu, Prusy niemogące utrzymywać w czasie pokoju armii masowej uczyniły ze swej zredukowanej armii, armię kadrową, która faktycznie stała się ośrodkiem szkolenia kadr. Powoływana do szeregów młodzież otrzymywała podstawowe przygotowanie wojskowe, tworząc wyszkolone zasoby mobilizacyjne, pozwalające na wypadek wojny rozwinąć armię masową^{x/}.

Siły zbrojne Prus w tym czasie składały się: z armii czynnej, rezerwy i pospolitego ruszenia. Służba wojskowa trwała trzy lata w szeregach armii czynnej, cztery lata w rezerwie oraz czternaście lat w pospolitym ruszeniu.

Ta nowa koncepcja strukturalno-organizacyjna sił zbrojnych nie od razu znalazła naśladowców. Z wyjątkiem Prus, trwających przy systemie kadrowym, w pozostałych państwach na nieznaną część ludności nałożono obowiązek długoterminowej służby wojskowej. W istocie były to nadal armie zawodowe, z tą różnicą, że żołnierze nie byli już dobrze płatnymi ochotnikami, lecz poborowymi wcielonymi do wojska często wbrew ich woli.

W oparciu o system kadrowy - Prusy zmobilizowały armię, która w 1866 roku rozgromiła armię austriacką w bitwie pod Sado-

x/ Wojna francusko-pruska 1870-1871, Warszawa 1925 r Wojskowy Instytut Wydawniczy.

wą, a w 1870 roku pokonała armię francuską pod Sedanem.

Po klęsce wojsk francuskich pod Sedanem, we Francji został utworzony "Rząd obrony narodowej", który zarządził mobilizację, w wyniku której powołano pod broń około 800.000 mężczyzn. Przystąpiono pospiesznie do tworzenia armii. Niestety, brak zawczasu przygotowanych zapasów broni i wyposażenia oraz brak wyszkolenia wojskowego u większości zmobilizowanych, uniemożliwiał utworzenie z nich formacji zdolnych do stawienia oporu armii pruskiej, która była zawczasu, planowo przygotowana i zorganizowana.^{x/} Okazało się wówczas, że mobilizacji nie można improwizować, lecz musi ona być zawczasu wszechstronnie i starannie przygotowana.

Wojna francusko-pruska stała się kolejnym punktem zwrotnym w poglądach na zasady organizacji sił zbrojnych. Doświadczenia tej wojny wykazały wyższość kadrowego systemu organizacji sił zbrojnych nad systemem organizacji armii zawodowych. Wyższość tego systemu polegała przede wszystkim na możliwości przygotowania dostatecznej ilości wyszkolonych rezerw, pozwalających na rozwinięcie w razie potrzeby armii masowej. Nauczonym doświadczeniem wojny francusko-pruskiej wszystkie mocarstwa europejskie /z wyjątkiem Anglii/, przyjęły kadrowy system organizacji sił zbrojnych, oparte na powszechnym obowiązku służby wojskowej, którym objęto w zasadzie wszystkich mężczyzn od 18 do 60 lat życia.

Powszechny obowiązek wojskowy w czasie pokoju polegał na odbyciu zasadniczej służby wojskowej, która w zależności od rodzaju wojsk trwała najczęściej od 12 do 36 miesięcy oraz służbie w rezerwie /odbywaniu okresowych ćwiczeń wojskowych/. Okres i sposób odbywania służby w rezerwie był uzależniony od wieku rezerwisty, stopnia wyszkolenia wojskowego i kwalifikacji zawodowych, określających jego przydatność dla wojska.

Po wprowadzeniu kadrowej struktury organizacyjnej sił zbrojnych, poszczególne państwa w okresie pokoju utrzymywały stosunkowo nieznaną ilość rozwiniętych, pełnowartościowych pod względem bojowych jednostek, rozmieszczonych w pobliżu za-

x/ Wojna francusko-pruska 1870-1871 op.cit. s. 93-96.

grożonej granicy państwowej, przeznaczonych głównie do powstrzymania niespodziewanego uderzenia przeciwnika i osłony mobilizacji. Pozostałe jednostki, rozmieszczone najczęściej w głębi kraju, wymagały mobilizacyjnego uzupełnienia do etatów czasu wojennego. Struktura organizacyjna tych jednostek była dostosowana do możliwości szkolenia w czasie pokoju zasobów osobowych i wchłonięcia w czasie mobilizacji dużej ilości rezerwistów oraz wydzielenia odpowiednich załączków kadrowych dla nowo formowanych jednostek.

System kadrowy zapewniał giętkość i elastyczność mobilizacji, pozwalał reagować na wszelkie zmiany wynikające z sytuacji wojskowo-politycznej oraz umożliwiał, w zależności od konkretnej sytuacji, zwiększanie lub zmniejszanie stanu liczebnego sił zbrojnych i ich gotowości bojowej drogą powoływania lub zwalniania rezerwistów.

MILICYJNY SYSTEM ORGANIZACJI SIŁ ZBROJNYCH

Obok systemu kadrowego w niektórych państwach przyjęto również milicyjno-terytorialny system organizacyjny, który był uzupełnieniem kadrowego systemu sił zbrojnych. System milicyjny był również oparty na powszechnym obowiązku wojskowym, który w czasie pokoju polegał na odbyciu krótkotrwałego przeszkolenia wojskowego, bez odrywania żołnierzy od pracy zawodowej. Szkolenie odbywało się w godzinach i dniach wolnych od pracy oraz podczas kilkunastodniowych obozów ćwiczebnych, organizowanych raz do roku. System milicyjny był "tani", nie wymagał bowiem utrzymywania w czasie pokoju jednostek o dużych stanach etatowych, a ograniczał się jedynie do posiadania niezbędnej zawodowej kadry dowódczo-instruktorskiej, której liczebność wynosiła około 5-10% w stosunku do stanów czasu wojennego. Jednakże w miarę wprowadzania na wyposażenie wojsk coraz bardziej skomplikowanego sprzętu, system milicyjny nie mógł zapewnić wyszkolenia wysoko kwalifikowanych specjalistów dla jego obsługi, dlatego też w coraz szerszym stopniu był on zastępowany systemem kadrowym lub zawodowym.

W ten sposób pod koniec XIX wieku skryształizowała się silna organizacja, zostały stworzone podstawy, zapewniające

szybkie przejście armii ze struktury i stanów pokojowych, na strukturę i stany czasu wojennego. Ukształtowały się również nowe zasady przygotowania i przeprowadzenia mobilizacji sił zbrojnych, odpowiadające ówczesnym warunkom ekonomiczno-społecznym i politycznym.

R O Z D Z I A Ł D R U G I

KSZTAŁTOWANIE SIĘ NOWYCH ZASAD MOBILIZACYJNEGO ROZWIJANIA SIŁ ZBROJNYCH W OKRESIE POPRZEDZAJĄCYM WYBUCH DRUGIEJ WOJNY ŚWIATOWEJ

I. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA SYSTEMÓW MOBILIZACYJNYCH TEGO OKRESU

Wszystkie systemy mobilizacyjne do 1914 roku, w myśl przyjętych zasad, że wojnę prowadzi tylko wojsko, uwzględniały jedynie przygotowanie i mobilizacyjne rozwinięcie sił zbrojnych. Armie pokojowe przechodziły na organizację wojenną i pomnażały ilość jednostek istniejących w czasie pokoju.

Zakładając, że wojna będzie krótkotrwała, przygotowania materiałowe ograniczono jedynie do wyposażenia zmobilizowanych armii w sprzęt wojenny, środki transportowe i umundurowanie. Dla prowadzenia wojny gromadzono stosunkowo nieznaczne zasoby. Przygotowania mobilizacyjne, wykraczające poza ramy wojska, ograniczały się w zasadzie do powołania rezerwistów, pobrania z gospodarki narodowej środków transportowych i żywności.

Zasady te słuszne w XIX wieku okazały się niewłaściwe już na początku XX wieku. Pierwsze miesiące wojny światowej w 1914 roku wykazały, że ani aparat państwowy, ani społeczeństwo krajów prowadzących wojnę nie były do niej przygotowane. Zapasy uzbrojenia i amunicji zostały szybko wyczerpane, a przemysł wojenny nie tylko nie był przygotowany do wielokrotnego zwiększenia swej wydajności, lecz przeciwnie, osłabione przez powołanie do armii inżynierów, techników i kwalifikowanych robotników, produkował znacznie mniej niż w czasie pokoju. Podobne zjawiska miały miejsce również i w innych dziedzinach produkcji i zaopatrzenia. Odbiło się to ujemnie nie tylko na zaopatrzeniu armii i jej zdolności do walki, ale również i na

życiu całego społeczeństwa. Dopiero długotrwała wojna, klęski i niepowodzenia na polu walki oraz niedostatek, cierpienia i nędza ludności cywilnej wykazały, że dla prowadzenia współczesnej wojny nie wystarczy posiadać dobrze przygotowaną wielomilionową armię, że do wojny tej musi być przygotowane i zmobilizowane całe społeczeństwo oraz wszystkie dziedziny życia społecznego i gospodarki narodowej.

W konkretnie wytworzonej sytuacji, dla wyjścia z impasu, w poszczególnych krajach, doraźnie powołano specjalne komitety i organy wykonawcze, których zadaniem było przystosowanie ekonomiki gospodarzej i życia całego społeczeństwa do potrzeb i wymogów wojny. W czasie trwania wojny dokonano częściowej demobilizacji armii dla przeprowadzenia mobilizacji odpowiednich ogniw aparatu państwowego, przede wszystkim gospodarki. Z armii zwolniono specjalistów niezbędnych w gospodarce narodowej do utrzymania i rozwoju produkcji. Naprawa błędów następowała stopniowo, w miarę drogo opłacanych doświadczeń.

Wzrost roli czynnika ekonomicznego sprawił, że zwycięstwo w wojnie współczesnej przestało być wyłącznie dziełem frontu, wynikiem sztuki dowodzenia i męstwa wojsk, jak to miało miejsce w minionych wojnach. Doświadczenia pierwszej wojny światowej wykazały, że w wojnie współczesnej czynnikiem determinującym o powodzeniu i zwycięstwie, stała się sprawa umiejętności maksymalnej mobilizacji i planowego wykorzystania wszystkich sił i środków kraju, zarówno militarnych, jak też ekonomiczno-gospodarczych^{x/}.

Zakres przygotowań mobilizacyjnych po pierwszej wojnie światowej uległ radykalnemu rozszerzeniu. Przygotowaniami mobilizacyjnymi objęto wszystkie dziedziny życia społecznego, gospodarczego i politycznego państwa oraz jego obywateli. Przy czym punkt ciężkości przygotowań mobilizacyjnych, tkwiący uprzednio w zmobilizowaniu wojsk, przesunął się na przygotowanie i uruchomienie rezerw niezbędnych dla rozwinięcia potencjału ekonomicznego do granic, umożliwiających wielokrotnienie produkcji, zapewniającej ciągłość zaopatrywania zwiększonych i ciągle wzrastających potrzeb armii oraz niezbędnych środków

x/ Dziesięciolecie intendencji polskiej 1918-1928 r, Warszawa 1929 r.

do życia całego społeczeństwa. Dla skoordynowanego kierownictwa tymi przygotowaniem w okresie pokoju, niemal we wszystkich państwach zostały powołane naczelne organa państwowe /Komitety Obrony Kraju/, które w czasie wojny miały objąć ogólne kierownictwo nad jej przebiegiem. W okresie tym następuje coraz ściślejsze zespolenie kierownictwa politycznego z kierownictwem wojskowym ^{2/}.

Po pierwszej wojnie światowej istotne zmiany nastąpiły nie tylko w zasięgu mobilizacji, ale również w zasadach jej przygotowania i przeprowadzania. Wyrazem tych zmian były koncepcje zmierzające do wypracowania nowego modelu mobilizacji, dostosowanego do wymogów współczesnej wojny.

W oparciu o studia minionej wojny, uwzględniając dynamiczny rozwój techniki i sztuki wojennej, usiłowano przewidzieć charakter przyszłej wojny oraz jej wpływ na zasięg i sposób przeprowadzenia mobilizacji. Przewidywano, że burzliwy rozwój środków walki, a w szczególności lotnictwa i broni pancernej oraz postępująca motoryzacja armii, kryje w sobie możliwość przeprowadzenia szybkiej koncentracji wojsk na określonych kierunkach w stosunkowo krótkim czasie. Potężna siła ogniowa i zdolność wojsk do wykonania szybkiego manewru, stwarza warunki do wykonania niespodziewanych, zmasowanych uderzeń na obranym kierunku, w celu uzyskania zaskoczenia dla osiągnięcia powodzenia w początkowym okresie wojny. Zdawano sobie przy tym sprawę, że takiemu uderzeniu nie mogą przeciwstawić skutecznej obrony siły zbrojne utrzymywane w czasie pokoju. W związku z tym zakładano konieczność szybkiego wzmocnienia wojsk osłonowych odpowiednią ilością jednostek zmobilizowanych zawczasu, jeszcze przed rozpoczęciem działań wojennych. Mając na uwadze, że ogłoszenie mobilizacji jawnej w warunkach zaostrzonej sytuacji międzynarodowej i narastającego konfliktu zbrojnego jest przedsięwzięciem zbyt ryzykownym, ponieważ już sam fakt ogłoszenia mobilizacji w tych warunkach, mógł się stać bezpośrednim powodem do rozpoczęcia działań wojennych przez stronę przeciwną, zamierzano zmobilizować część jednostek

- - - - -

2/ Struktura naczelných władz wojskowych w Polsce w latach 1936-1939.



w sposób ukryty, bez ogłaszania mobilizacji.

Koncepcja ukrytej mobilizacji zrodziła się w państwach agresywnych, dążących do niespodziewanej napaści na nieprzygotowanego do wojny przeciwnika. Celem tej koncepcji było wykorzystanie czynnika zaskoczenia dla osiągnięcia powodzenia strategiczno-operacyjnego w początkowym okresie wojny, mogącego przesądzić o wyniku wojny. Skoro zaś zasady przeprowadzenia mobilizacji ukrytej zostały wprowadzone w jednym kraju, stały się one ogólną koniecznością. Toteż w okresie poprzedzającym wybuch drugiej wojny światowej, zasady dotyczące przygotowania i przeprowadzenia mobilizacji w sposób ukryty, zostały przyjęte w armiach większości państw.

Częściowa mobilizacja ukryta stanowiła uzupełnienie tradycyjnego systemu mobilizacyjnego, czyniąc go bardziej elastycznym. System ten pozwalał na stopniowe rozwijanie poszczególnych, dowolnie wybranych jednostek, w miarę zachodzących potrzeb. W celu maskowania przedsięwzięć związanych z mobilizacją ukrytą, miały one być realizowane pod pozorem ćwiczeń i manewrów wojskowych.

Przyjęty w niektórych państwach omawiany system mobilizacyjny pozwalał również na rozwinięcie w sposób ukryty, bez oficjalnego ogłaszania mobilizacji, całości sił zbrojnych. Oczywiście nie chodziło tu o ukrycie przedsięwzięć związanych z mobilizacyjnym rozwinięciem całości sił zbrojnych, ponieważ wykraczały one daleko poza ramy wojska, obejmując swym zasięgiem setki tysięcy i miliony osób, a wkraczając w dziedzinę ekonomiczno-gospodarczą musiały spowodować głębokie zmiany, których trudno byłoby nie zauważyć. Wariant ukrytej mobilizacji całości sił zbrojnych miał więc na celu nie jej ukrycie, ale uwolnienie rządów państw od konsekwencji politycznych, wynikających z oficjalnego ogłoszenia mobilizacji. Jednakże względy ekonomiczno-gospodarcze i polityczne nakazywały zachowanie umiaru w przedwczesnym mobilizacyjnym rozwinięciu całości sił zbrojnych. Zakładano więc, że uruchomienie mobilizacji powszechnej powinno nastąpić dopiero w chwili krytycznej, gdy spodziewana wojna stanie się nieodwracalna. Aby mobilizacja taka spełniła stawiane przed nią zadania, to jest szybkie mobilizacyjne i operacyjne rozwinięcie sił zbrojnych, musiała ona być przeprowadzona w jak najkrótszym czasie.

Cel ten zamierzano osiągnąć przez:

- wykonanie w ramach jednostek szeregu pracochłonnych czynności mobilizacyjnych, które miały być realizowane w okresie podwyższonej gotowości bojowej,
- terytorialne uzupełnianie mobilizowanych jednostek,
- bezpośrednio stawiennictwo rezerwistów w jednostkach /ośrodkach/ mobilizujących, z pominięciem punktów zbornych organizowanych przy wojskowych komendach uzupełnień; rezerwistów zamierzano powoływać za pomocą imiennych kart powołania /w mobilizacji ukrytej/, oraz kart mobilizacyjnych /mobilizacji powszechnej - jawnej/.

Koncepcje te stanowiły poważny element w procesie kształtowania się nowego modelu mobilizacji, odpowiadającego warunkom współczesnej wojny. Niektóre z tych koncepcji zasługują na szczególną uwagę, ponieważ poddane praktycznej próbie w okresie drugiej wojny światowej zdały pomyślnie egzamin, a rozwijane w sposób twórczy mogą znaleźć zastosowanie również i w obecnych warunkach.

W ostatnim stuleciu w zależności od konkretnych warunków ekonomiczno-gospodarczych, położenia geograficznego i układu politycznego, w poszczególnych państwach ustaliły się określone typy i systemy mobilizacyjne, odpowiadające warunkom danego kraju. Podstawowym elementem różniącym poszczególne typy mobilizacji jest czas przewidywanego rozwinięcia sił zbrojnych, a decyduje o tym system mobilizacji i technika jej przeprowadzenia.

W okresie poprzedzającym wybuch drugiej wojny światowej, spośród ukształtowanych wówczas systemów można wyróżnić trzy zasadnicze typy mobilizacji:

- TYP KONTYNETALNY - w którym planowane przejście wojsk ze stopy pokojowej na wojenną zamykało się w granicach od kilku godzin do 10 - 15 dni;
- TYP AMERYKAŃSKI - w którym mobilizacja była długotrwałym procesem planowanym na wiele miesięcy, przy czym sam proces mobilizacji spletał się ściśle z rozwojem sił zbrojnych w czasie wojny i uruchomieniem potencjału wojennego kraju;

- TYP BRYTYJSKI - który zawierał elementy typu kontynentalnego i amerykańskiego.

Typowym reprezentantem kontynentalnego systemu mobilizacyjnego rozwijania sił zbrojnych był niemiecki system mobilizacyjny, który ukształtował się już na początku XIX wieku. System ten był permanentnie doskonalony i dostosowywany do warunków współczesnej wojny.

II. CHARAKTERYSTYKA NIEMIECKIEGO SYSTEMU MOBILIZACYJNEGO W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM.

1. ODBUDOWA I ROZBUDOWA NIEMIECKICH SIŁ ZBROJNYCH W LATACH 1919-1939.

Niemcy z pierwszej wojny światowej wyszły pokonane. Traktat pokojowy podpisany 28 czerwca 1919 roku w Wersalu nałożył na Niemcy poważne ograniczenia, dotyczące sił zbrojnych. Do ważniejszych postanowień tego traktatu należy zaliczyć:^{x/}

- zmniejszenie stanu liczebnego Reichswehry do 100.000 żołnierzy /4.000 ofic. i 96.000 podoficerów i szeregowców/,
- rozwiązanie wielkiego sztabu generalnego oraz zakaz posiadania szkół wojskowych, z wyjątkiem szkół podchorążych,
- zniesienie powszechnego obowiązku służby wojskowej. Oficerowie musieli się zobowiązać do 25-letniej, a podoficerowie i szeregowcy do 12-letniej ochotniczej służby wojskowej, przy czym roczne uzupełnienie nie mogło wynosić więcej niż 5% ogólnego stanu liczebnego przy równoczesnym zwolnieniu ze służby takiej samej liczby żołnierzy,
- zakaz przygotowań i prowadzenia prac mobilizacyjnych, oraz szkolenia zasobów rezerw osobowych,
- obniżenie stanu posiadania marynarki wojennej do 6 okrętów liniowych, 6 lekkich krążowników, 12 kontrtorpedowców i 12 torpedowców oraz zakaz posiadania okrętów podwodnych, lotniskowców i pancerników,

x/ A. Goutard, 1940 Wojna straconych okazji /cyt. dalej: Wojna straconych okazji/, Warszawa 1959 r. s. 67.

- zakaz posiadania artylerii ciężkiej /ponad 105 mm/ oraz czołgów, samolotów bojowych i urządzeń czynnej służby obrony przeciwlotniczej,
- ustalenie międzynarodowej komisji kontrolnej nad przestrzeganiem przez Niemcy postanowień traktatu.

Przedsięwzięcia te miały zapobiec odradzaniu się militarizmu niemieckiego, stanowiącego groźbę dla pokoju światowego.

Mimo poważnych ograniczeń nałożonych przez traktat wersalski, militaryści niemieccy dążąc do odwetu za poniesioną klęskę, myślą o odbudowie swoich sił zbrojnych i przywróceniu utraconych pozycji. W tym celu bezpośrednio po zakończeniu wojny, w Niemczech poczyniono szereg przedsięwzięć przygotowawczych w dziedzinie politycznej, militarnej i ekonomicznej.

Po wprowadzeniu w życie postanowień traktatu wersalskiego siły zbrojne Niemiec składały się z wojsk lądowych i marynarki wojennej.^{x/}

1/ W o j s k a _ l ą d o w e:

Wojska lądowe składały się z dowództwa wojsk lądowych, dwóch dowództw armii /gruppenkomando/ rozmieszczonych w Berlinie i Kassel, siedmiu dywizji piechoty i trzech dywizji kawalerii.

Cały obszar Rzeszy podzielony został na 7 okręgów: Królewiec, Szczecin, Berlin, Drezno, Stuttgart, Münster i Monachium. Na czele okręgów stali dowódcy dywizji.

Tworząc armię w ramach traktatu, dowództwo niemieckie zakładało, że ma ona spełniać rolę przygotowania kadr dowódczych i sztabowych, niezbędnych dla rozwinięcia w przyszłości armii masowej. W tym celu bardzo starannie dobierano ludzi spośród ochotników. Program szkolenia oficerów zakładał ich przygotowanie do objęcia w przyszłości wyższych stanowisk dowódczych i sztabowych, natomiast podoficerowie byli szkoleni na przyszłych oficerów, a szeregowcy na przyszłych podoficerów.

x/ Polskie Siły Zbrojne w drugiej wojnie światowej - Instytut Historyczny im.gen.Sikorskiego, Londyn 1951 r./cyt.dalej: Polskie Siły Zbrojne/.

Na podstawie doświadczeń pierwszej wojny światowej, a szczególnie jej końcowej fazy, zwyciężył pogląd w którym zakładano, że w przyszłej wojnie decydujące znaczenie na polu walki będą miały jednostki pancerno-motorowe. W oparciu o tę doktrynę sposobiono kadre do przyszłych zadań, organizując częste ćwiczenia szkieletowe dla kadry oficerskiej, szczególnie dla oficerów sztabowych. Obchodząc zręcznie klauzulę traktatu wersalskiego, już w 1921 roku przeprowadzono ćwiczenia doświadczenia z udziałem jednostek pancerno-motorowych polioji. Wszystkie przedsięwzięcia zmierzające do odbudowy i rozbudowy sił zbrojnych, ze względu na słabość wewnętrzną państwa oraz w obawie przed sankcjami aliantów, były realizowane potajemnie i w sposób zamaskowany.

W latach 1930-1932 opracowano tajny plan /"Umban"/ przebudowy sił zbrojnych oznaczony kryptonimem "A", przewidywano w nim ponad 3-krotny wzrost sił zbrojnych, w porównaniu do stanu określonego w traktacie wersalskim oraz modernizację sprzętu i wyposażenia armii. Zakładano zmotoryzowanie związków taktycznych i wyposażenie ich w czołgi. Plan ten miał być zrealizowany w ciągu pięciu lat, a do jego realizacji miano przystąpić w najbardziej sprzyjającej sytuacji politycznej. Na sytuację taką nie musiano długo czekać. Już w grudniu 1932 roku na konferencji genewskiej, poświęconej rozbrojeniu, mocarstwa zachodnie - Wielka Brytania i Francja - dały wyraźnie do zrozumienia, że zgadzają się na przywrócenie Niemcom równych praw w zbrojeniach.^{x/}

W kwietniu 1933 roku nazistowski rząd podjął tajną uchwałę o powołaniu Rady Obrony Rzeszy. Do zadań Rady, na czele której stanął kanclerz Rzeszy - Hitler, należało planowanie i koordynowanie wszystkich poczynań militarnych, politycznych i gospodarczych, związanych z utworzeniem nowej armii oraz rozbudową potencjału wojennego Niemiec. Jako organ wykonawczy Rady został powołany Komitet Obrony Państwa, który urzędował w Ministerstwie Wojny.

Pierwszą czynnością Rady Obrony Rzeszy było zaaprobowanie planu "A", który przyjęto jako pierwszy etap rozbudowy niemieco-

- - - - -
x/ op. oit. Wojna straconych okazji s. 67-68.

kich sił zbrojnych, z tym że jego realizacja uległa znacznemu przyspieszeniu i została zakończona jesienią 1934 roku /w 18 miesięcy zamiast 5-ciu lat/. Tak znaczne przyspieszenie wykonania planu rozbudowy sił zbrojnych, stało się możliwe dzięki dokonanyam zawczasu przygotowaniom, które mimo ograniczeń traktatu wersalskiego były prowadzone skrycie przez cały czas poczynawszy od zakończenia I wojny światowej.^{x/}

W wyniku realizacji planu "A" stan liczebny wojsk lądowych na stopie pokojowej został powiększony do 300.000 żołnierzy. Powstało 21 dywizji piechoty, a na wypadek wojny ilość ich miała być potrojona.

Wydana w 1936 roku ustawa, wprowadzająca powszechny obowiązek służby wojskowej, zapoczątkowała okres jawnej rozbudowy niemieckich sił zbrojnych. Ustawa ustalała skład armii na stopie pokojowej na 36 dywizji piechoty, wchodzących w skład 12 korpusów, 3 dywizje pancerne, jedną brygadę kawalerii i szereg jednostek pozadywizyjnych o łącznym stanie liczebnym 500.000 żołnierzy. Liczbę tę osiągnięto już jesienią 1936 roku.^{xx/}

Jesienią 1935 roku następuje pierwsze wcielenie poborowych z 1914 rocznika. Równocześnie rozpoczęto na szeroką skalę jawne krótkoterminowe, 2-3 miesięczne przeszkalanie starszych roczników /1901-1913/, w specjalnie utworzonych oddziałach rodzajów wojsk i służb.

W grudniu 1937 roku stan liczebny wojsk lądowych na stopie pokojowej osiągnął już cyfrę 740.000 żołnierzy.^{xxx/}

2/ S i ł y _ p o w i e t r z n e

W myśl postanowień traktatu wersalskiego, Niemcy nie mogły posiadać lotnictwa wojskowego. Natomiast traktat nie nakładał żadnych ograniczeń na lotnictwo szybowcowe. Wykorzystano tę okazję, w Ministerstwie Obrony Rzeszy /Reichswehr/ utworzono tajny departament lotniczy i założono oficjalnie "Aeroklub", w którym pracowało stukilkudziesięciu oficerów lotnictwa.^{xxxx/}

x/ op.cit. Wojna straconych okazji s. 67-69.

xx/ Tamże s. 70.

xxx/ Komunikat informacyjny O.II. SG /Ldz.11938/II tj./38,AGS.

xxxx/ op. cit. Polskie Siły Zbrojne s.244-245.

Tak więc młodzież niemiecka szkolila się pod kontrolą fachowców wojskowych w lotnictwie szybowcowym, oficjalnie traktowanym jako sport, a po ukończeniu kursu szybowcowego była kierowana do szkół lotnictwa cywilnego.

Prawie wszystkie zakłady lotnicze w Niemczech skupiała "Luftthansa", która w 1927 roku posiadała już 6 szkół lotniczych. Szkolenie pilotów prowadzono w taki sposób, aby po krótkim przeszkoleniu mogli oni stać się pilotami wojskowymi. Samoloty cywilne budowano w taki sposób, aby po nieznacznej przebudowie mogły one być wykorzystane jako samoloty bombowe lub myśliwskie.^{x/}

Jawną rozbudowę lotnictwa wojskowego, zapoczątkowało utworzenie wiosną 1935 roku niemieckich sił powietrznych, w skład których weszły: lotnictwo, artyleria przeciwlotnicza i łączność lotnicza. W 1935 roku Niemcy posiadały już ponad 1.000 samolotów bojowych, w 1936 liczba ta została podwojona, a w 1939 roku liczba samolotów bojowych w jednostkach czynnych wynosiła już około 3.500 sztuk. Poza tym w szkołach i jednostkach szkolnych znajdowało się jeszcze około 3.000 samolotów przeznaczonych do szkolenia. Miesięczną produkcję obliczano na 800 samolotów i ponad 1.000 silników.^{xx/}

3/ M_a_r_y_n_a_r_k_a W_o_j_e_n_n_a

W myśl postanowień traktatu wersalskiego, stan liczebny niemieckiej Marynarki Wojennej miał wynosić 1.500 oficerów i 15.000 marynarzy.

Powojenną rekonstrukcję floty wojennej rozpoczęto budową 5 krążowników o wyporności 6.000 ton oraz 3 krążowników klasy "Deutschland" o wyporności 10.000 ton każdy, którym nadano dużą szybkość i wielką siłę ognia kosztem mniejszego opancerzenia.

- - - - -

x/ op.cit. Polskie Siły Zbrojne s. 233.

xx/ Ogólna charakterystyka sił zbrojnych Rzeszy niemieckiej, wydawnictwo O.II. SG /Ldz. 23333/II tj./39/AGS/.

Okręty podwodne budowano w Hiszpanii, Holandii oraz w Finlandii i potajemnie obsadzano je załogami niemieckimi.^{x/}

Oficjalna rozbudowa marynarki wojennej została zlegalizowana przez zawarcie w 1935 roku układu morskiego między Niemcami a Wielką Brytanią. Na mocy tego układu Niemcy uzyskały prawo do budowy floty wojennej do wysokości 35% tonażu brytyjskiej floty wojennej, a w okrętach podwodnych nawet 45% tonażu floty brytyjskiej.^{xx/} Niezależnie jednak od tego oficjalnego układu, Niemcy w dalszym ciągu realizowały tajny plan rozbudowy swojej floty.

Równolegle z rozbudową floty wojennej przystąpiono również do intensywnej rozbudowy obrony wybrzeża, a zwłaszcza czynnej obrony przeciwlotniczej.^{xxx/}

2. ROLA ORGANIZACJI PARAMILITARNYCH W PRZYGOTOWYWANIU WYSZKOLONYCH REZERW OSOBOWYCH W NIEMCZECH.

Najsilniejszą organizacją wojskową poza "Reichswehrą", która odegrała poważną rolę w przygotowaniu kadr dowódczych dla przyszłych sił zbrojnych - była niemiecka policja państwowa, której stan liczebny wynosił ponad 100.000 ludzi. Policja była zorganizowana na wzór wojskowy, posiadała własny sztab i oddziały pancerno-motorowe, wyposażone w ciężką broń. Oddziały te były skoszarowane i odbywały ćwiczenia polowe według regulaminów wojskowych.

Obok organizacji o charakterze wojskowym, istniało w Niemczech szereg organizacji paramilitarnych, które zorganizowane na wzór wojskowy, zostały wykorzystane do przygotowania przyszłych żołnierzy. Do 1931 roku najsilniejszym związkiem paramilitarnym, skupiającym w swych szeregach ponad 2 miliony członków, była organizacja "Stahlhelm", zrzeszająca byłych żołnierzy z wojny 1914-1918 roku. W latach 1931-1939 na czoło wysunęły się organizacje narodowo-socjalistyczne, które zosta-

x/ op.cit. Polskie Siły Zbrojne t.I.Cz.I,s.233.
xx/ Wojna Wyzwoleńcza Narodu Polskiego w latach 1939-1945.
/cyt. dalej:Wojna Wyzwoleńcza Narodu Polskiego/,W-wa 1963.
xxx/ Ogólna charakterystyka sił zbrojnych Rzeszy Niemieckiej,
Wydawnictwo O.II.SG /Ldz.23333/II tj./39/AGS.

ły wykorzystane przez siły zbrojne do przysposobienia przedpoborowych, szkolenia rezerw oraz przygotowań mobilizacyjnych.

W 1939 roku stan liczebny organizacji paramilitarnych w Niemczech wynosił:^{x/}

- a/ Policja mundurowa - 100.000
- b/ Oddziały ochronne /SS/ - 234.000, w tym 24.000 skoszarowanych w oddziałach wartowniczych i służbie bezpieczeństwa,
- c/ Oddziały szturmowe /SA/ - 1.500.000, w tym jeden pułk o stanie 2.400 był skoszarowany. Organizacja SA została uznana za jedyną, która mogła prowadzić przysposobienie przedpoborowe i pozawojkowe wszystkich Niemców zdolnych do służby wojskowej,
- d/ Korpus motorowy /NSKK/ liczący 550.000 członków zorganizowanych w 126 oddziałach motorowych. Korpus posiadał 28 szkół motorowych, w których przeszkalano rocznie około 55.000 tysięcy przedpoborowych przeznaczonych do jednostek zmotoryzowanych,
- e/ Korpus lotniczy /NSFK/ liczący około 76.000 członków, który posiadał 600 samolotów i 5.000 szybowców oraz 7 szkół pilotażu i 25 szkół szybowcowych. Korpus prowadził przysposobienie lotnicze przedpoborowych i doskonalenie rezerwistów,
- f/ Korpus konny /NSRK/, liczący około 50.000 członków, których przysposabiał do jednostek i oddziałów konnych,
- g/ Służba pracy /RAD/ obejmowała około 335.000 mężczyzn w wieku przedpoborowym przeszkalanych na 6 miesięcznych turnusach, przygotowywała oddziały pracy na wypadek mobilizacji,
- h/ Związek rezerwistów, który zrzeszał byłych żołnierzy armii cesarskiej oraz rezerwistów Reichswehry i Wehrmachtu.

3. PRZYGOTOWANIE PRZEMYSŁU WOJENNEGO NIEMIEC W LATACH 1919-1939

Niemcy przystąpiły do organizacji swego przemysłu wojennego bezpośrednio po podpisaniu traktatu wersalskiego. W latach 1919-1933 główny wysiłek położono na modernizację i rozwijanie

- - - - -

x/ "Niemcy 1938" wykład wygłoszony na kursie wyższych dowódców w Rembertowie w dniu 29.11.1938 r. O.II.SG /Ldz.20518/II tj/38/AGS.

przemysłu, przygotowując go do przejścia na produkcję wojenną. Modernizowano i rozwijano przede wszystkim te gałęzie przemysłu, które miały odegrać decydującą rolę w przyszłych zbrojeniach, a mianowicie: ciężki przemysł metalowy, aluminiowy, chemiczny i lotniczy. Przygotowania w dziedzinie zbrojeń były prowadzone gruntownie, wszechstronnie i ze szczególną dokładnością. Już w 1926 roku z inicjatywy Reichswehry i pod jej kierownictwem powstał organ, który oficjalnie występował pod szyldem "Towarzystwa statystycznego". Zadaniem "Towarzystwa", w skład którego wchodziłi przedstawiciele sił zbrojnych i przemysłowców, było przygotowanie przejścia niemieckiej gospodarki na tory wojenne. Posiadało ono rozbudowaną sieć komisarzy regionalnych oraz oficerów ekonomicznych obwodów i rejonów. Każdy zakład produkcyjny został poddany skrupulatnej i szczegółowej analizie, pod kątem jego przydatności dla gospodarki wojennej. Następnie przygotowano dla tych zakładów szczegółowe plany mobilizacyjne.^{x/}

Wiele uwagi poświęcono studiom technicznym i konstrukcyjnym. Nie mogąc oficjalnie posiadać własnych zakładów przemysłu wojennego, produkujących broń i wyposażenie wojenne, utworzono w kraju szereg zamaskowanych biur konstrukcyjnych i instytutów doświadczalnych sprzętu wojennego, zadaniem których było przygotowanie specjalistów oraz opracowanie nowych prototypów broni i wyposażenia wojskowego. Sporo konstruktorów, inżynierów i techników wysłano do zagranicznych fabryk sprzętu zbrojeniowego, a w szczególności do Ameryki Południowej i niektórych krajów europejskich, między innymi do Włoch, Hiszpanii, Finlandii, Danii i Szwajcarii.

Za granicą tworzone również biura konstrukcyjne, które występowały oficjalnie jako firmy prywatne. Tak na przykład, biuro konstrukcyjne okrętów podwodnych, występowało pod firmą prywatnego przedsiębiorstwa holenderskiego w Hadze. Przed ekspertami wojskowymi, naukowcami i przemysłowcami, postawiono zadanie opracowania wzorów odpowiednich typów broni i wyposażenia wojskowego, a masową produkcję tego sprzętu miano uruchomić w odpowiednim sprzyjającym czasie.^{xx/} W wyniku przygotowania prze -

x/ op.cit. Polskie Siły Zbrojne t.I. Cz.I s. 234.
xx/ Tamże s. 235.

mysłu do produkcji wojennej w latach 1919-1933, formujące się w 1934 roku siły zbrojne mogły już otrzymać w masowej skali najbardziej nowoczesną broń i wyposażenie.

4. NIEMIECKI SYSTEM MOBILIZACYJNY PRZED DRUGĄ WOJNĄ ŚWIATOWĄ

1/ Koncepcja przygotowania i przeprowadzenia mobilizacji

Niemiecki system mobilizacyjny od czasów wojny francusko-pruskiej /1870/ uchodził za jeden z doskonalszych. Na przestrzeni lat był on doskonalony i dostosowywany do militarnostycznej i ekspansywnej polityki. Plany i zamierzenia polityczne III Rzeszy mogły być realizowane tylko w drodze wojny, toteż bezpośrednio po objęciu władzy przez partię faszystowską i mianowaniu Hitlera kanclerzem Rzeszy, przystąpiono do jawnej rozbudowy sił zbrojnych. Równoległe z reorganizacją istniejących jednostek przystąpiono do tworzenia nowych formacji wojskowych, które miały stać się bazą dla mobilizacyjnego rozwinięcia potężnej nowoczesnej armii.

Obok palących problemów, wymagających szybkiego rozwiązania - jak kadrowe i materiałowo-techniczne zabezpieczenie nowoformowanych jednostek oraz przygotowanie odpowiednio wyszkolonych zasobów rezerw osobowych i nagromadzenie materiałowo-technicznego zaopatrzenia na pokrycie potrzeb jednostek przewidzianych do zmobilizowania - na pierwszy plan wysunęła się konieczność opracowania nowego systemu mobilizacyjnego. Obowiązujący system mobilizacyjny, który został opracowany według wzorów sprzed pierwszej wojny światowej nie mógł spełnić stawianych przed nim zadań, toteż oficerowie Reichswehry, a następnie Wehrmachtu dołożyli wiele starań, aby w oparciu o doświadczenia minionych wojen przystosować mechanizm mobilizacji do założeń doktrynalnych wojny totalnej. System ten miał odpowiadać nowym warunkom wojskowym i politycznym. Miał on zapewnić skryte i szybkie mobilizacyjne rozwinięcie sił zbrojnych, pozwalając na zaskoczenie nieprzygotowanego do wojny przeciwnika. W ten sposób początkowo sztywny system mobilizacyjny, który zakładał przeprowadzenie tylko mobilizacji powszechnej - jawnej, stopniowo doskonalony stawał się coraz bardziej giętki i elastyczny. Umożliwiał on w zmieniającej

się sytuacji politycznej przeprowadzenie w bardzo krótkim czasie, liczonym w godzinach i dobach, mobilizacji ukrytej lub jawnej, zarówno części jak i całości sił zbrojnych.

Wiele cennych wniosków dla usprawnienia systemu mobilizacyjnego, dostarczyły Niemcom doświadczenia z mobilizacji przeprowadzonej w marcu 1938 roku, w przededniu aneksji Austrii. Zarządzona wówczas mobilizacja dwóch korpusów bawarskich /7 i 13 KA/ oraz szeregu mniejszych jednostek wykazała, że niemiecki system mobilizacyjny nie jest dostosowany do przeprowadzenia mobilizacji częściowej. Ujawniono również szereg niedociągnięć w mechanizmie zarządzania i przeprowadzania mobilizacji ukrytej.^{x/} Doświadczenia mobilizacyjne z marca 1938 roku zostały poddane skrupulatnej analizie. Wyciągnięto szereg wniosków, które pozwoliły Niemcom na sprecyzowanie udoskonalonego systemu mobilizacyjnego, w oparciu o które na przełomie lat 1938-1939 został opracowany nowy plan mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych. W planie tym uwzględniono możliwość przeprowadzenia mobilizacji w dwóch wariantach, w sposób jawny /wariant - M/ i w sposób ukryty /wariant - X/, przy czym w zależności od konkretnej sytuacji mogła ona być zarządzana dla całości sił zbrojnych lub tylko dla ich określonej części.

Ponadto dla przyspieszenia mobilizacji i usprawnienia jej przebiegu, w okresie poprzedzającym zarządzenie mobilizacji przewidywano możliwość wykonania około 120 przedsięwzięć mobilizacyjnych, które zostały ujęte w trzech grupach: przygotowanie, gotowość marszowa i ubezpieczenie.

W zależności od rozwoju sytuacji, można było nakazać wykonanie poszczególnych czynności lub też całych grup, przy czym mogły one być nakazane do realizacji w całości sił zbrojnych, bądź też tylko dla określonych rejonów administracyjnych.^{xx/}

Wydano szereg tajnych i jawnych ustaw oraz dekretów, które stanowiły podstawę prawną dla realizacji przedsięwzięć

- - - - -
x/ op.cit. Wojna straconych okazji, s. 253.

xx/ op. cit. Polskie Siły Zbrojne t.I. Cz.I, s.254.

mobilizacyjnych w czasie pokoju, na przykład:

- ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej i ustawa o świadczeniach osobowych i rzeczowych na rzecz wojska - dawały legalne podstawy do wydawania zarządzeń i realizacji przedsięwzięć mobilizacyjnych bez ogłaszania mobilizacji;
- ustawa o obronie Rzeszy przewidywała na wypadek zagrożenia stopniową mobilizację i wprowadzała dwa okresy:
 - 1/ stan obrony, który miał dać legalne podstawy do zarządzenia mobilizacji ukrytej bez jej ogłaszania oraz
 - 2/ stan wojenny, który dawał legalne podstawy do ogłoszenia mobilizacji jawnej.

Czas przewidziany na przeprowadzenie mobilizacji poszczególnych jednostek liczony był w dobach i godzinach, licząc od umownej chwili, określonej jako początek mobilizacji. Przy mobilizacji ukrytej oznaczono go literą "X", a przy mobilizacji jawnej literą "M".

2/ Zasady planowania mobilizacyjnego

Wszystkie przedsięwzięcia związane z przygotowaniem i przeprowadzeniem mobilizacji zostały ujęte w jednym ogólnym planie mobilizacyjnym państwa. Ogólny nadzór nad tymi planami sprawowało naczelne dowództwo sił zbrojnych /Ober Kommando der Wehrmacht/, zapewniając skoordynowane współdziałanie w tym zakresie wszystkich rodzajów sił zbrojnych oraz władz i organów cywilnych. Plan mobilizacyjny sił zbrojnych ustalał szczegółowo zakres kompetencji i udziału w przygotowaniach mobilizacyjnych poszczególnych urzędów, władz państwowych i organizacji cywilnych, jak również określał stopień ich dopuszczenia do tajemnicy przygotowań mobilizacyjnych. Główną rolę przy opracowywaniu planów mobilizacyjnych odgrywało naczelne dowództwo wojsk lądowych /Ober Kommando des Heer/, które administrowało i dysponowało wszystkimi zasobami rezerw osobowych kraju. Plan mobilizacyjny wojsk lądowych stanowił podstawę do opracowania planów mobilizacyjnych marynarki wojennej, sił powietrznych oraz gospodarki narodowej i administracji państwowej. Plan mobilizacyjny stanowił elaborat, który był co roku uaktualniany,

na podstawie szczegółowych rozkazów i zarządzeń naczelnego dowództwa wojsk lądowych.

Dowództwa rodzajów sił zbrojnych, w oparciu o dyrektywy i wytyczne, sporządzały własne plany mobilizacyjne. Odpowiedzialność za uzupełnienie wszystkich jednostek stanem osobowym oraz ich materiałowo-techniczne zabezpieczenie, z wyjątkiem specjalnego sprzętu technicznego, ponosiło naczelne dowództwo wojsk lądowych. Za całość przygotowań mobilizacyjnych w terenie, przed naczelnym dowództwem wojsk lądowych, ponosiły odpowiedzialność dowództwa okręgów korpusu. Wszystkie jednostki wojskowe oraz organa dowodzenia i uzupełnienia opracowywały własne plany mobilizacyjne.

Dla każdej jednostki wojskowej oraz jej zasadniczych pododdziałów /sztab, batalion, kompania itp./, sporządzano kalendarz mobilizacyjny, który zawierał szczegółowy, chronologiczny opis wszystkich czynności przewidzianych do wykonania w czasie mobilizacji ze wskazaniem czasu, miejsca i sposobu ich realizacji.

Każda jednostka istniejąca w czasie pokoju mobilizowała się samodzielnie. Jednostki formowane na bazie zawiązków kadrowych były mobilizowane przez jednostki macierzyste, które wydzielały zawiązki. Jednostki rezerwowe, które w czasie mobilizacji formowały się od nowa, były mobilizowane przez odpowiednie terenowe organa uzupełnień lub terenowe władze wojskowe.

Obowiązujące przepisy prawne pozwalały organom wojskowym na dokonywanie w czasie pokoju /bez ogłaszania stanu wojennego i mobilizacji/, rekwizycji pomieszczeń, sprzętu, pojazdów mechanicznych i koni oraz wykorzystanie do realizacji przedsięwzięć mobilizacyjnych siły roboczej w ramach świadczeń osobowych i rzeczowych. Przepisy te oraz ustawa o powszechnym obowiązku wojskowym, stanowiły fundamentalne podstawy i stwarzały dogodne warunki dla przeprowadzenia mobilizacji ukrytej bez konieczności jej ogłaszania.

3/ Założenia planu mobilizacyjnego na rok 1939/1940

Struktura organizacyjna niemieckich sił zbrojnych została oparta na systemie kadrowym. Zgodnie z ustawą o powszechnym obowiązku wojskowym z maja 1935 roku, powinnością wojskową zostali objęci wszyscy mężczyźni zdolni do służby wojskowej w wieku od 18 do 55 lat. Służba zasadnicza w okresie pokoju trwała początkowo 12, a od sierpnia 1936 roku 24 miesiące.

W połowie 1939 roku niemieckie siły zbrojne na stopie pokojowej liczyły około 1,4 mln żołnierzy, a zgodnie z planem mobilizacyjnym na wypadek wojny miały być rozwinięte do 4,8 mln żołnierzy, co stanowiło ponad trzykrotne zwiększenie stanów etatowych. Istniejące w czasie pokoju formacje wojskowe w ciągu kilku dni miały wchłonąć około 3,5 mln ludzi, ponad 100 tysięcy pojazdów mechanicznych i około 500 tysięcy koni. Nie wszystkie rodzaje sił zbrojnych były równomiernie obciążone zadaniami mobilizacyjnymi. Największe zadania posiadały wojska lądowe, które w okresie mobilizacji wzrastały z 730 tysięcy do 3,8 mln żołnierzy, to jest ponad pięciokrotnie, przy czym obciążenie zadaniami mobilizacyjnymi poszczególnych związków taktycznych i jednostek wojsk lądowych było również wysoce zróżnicowane.

W zależności od stanu uzupełnienia i stopnia gotowości bojowej, wszystkie związki taktyczne wchodzące w skład wojsk polowych zostały podzielone w planie mobilizacyjnym na pięć kategorii:^{x/}

- a/ 17 związków taktycznych /pięć dywizji pancernych, cztery dywizje piechoty zmotoryzowanej, cztery dywizje lekkie, trzy dywizje górskie i brygada kawalerii/ które posiadały w czasie pokoju około 90% stanu wojennego. Miały one osiągnąć gotowość marszową w ciągu 12 godzin od chwili otrzymania rozkazu.
- b/ /Pierwsza fala mobilizacji/ 35 dywizji piechoty, które posiadały w czasie pokoju 84% stanu czasu wojennego, z czego 6% wydzielają na zawiązki kadrowe dla dywizji przewidzia-

x/ op. cit. Polskie Siły Zbrojne t. I. Cz. I.

nych do sformowania w drugiej fali mobilizacji. Dywizje te w czasie mobilizacji otrzymywały 22% uzupełnienia z rezerwy. Termin zakończenia mobilizacji do godziny 20.00 trzeciego dnia mobilizacji.

- c/ /Druga fala mobilizacji/ 16 dywizji piechoty, formowanych od nowa na bazie związków kadrowych, stanowiących 6% stanu czasu wojennego, a 94% uzupełnienia otrzymywały w czasie mobilizacji z rezerwy. Termin zakończenia mobilizacji do godziny 20.00 czwartego dnia mobilizacji.
- d/ /Trzecia fala mobilizacji/ 20 dywizji piechoty formowanych całkowicie od nowa w czasie mobilizacji. Termin zakończenia mobilizacji do godziny 20.00 szóstego dnia mobilizacji.
- e/ /Czwarta fala mobilizacji/ 14 dywizji piechoty formowanych na bazie związków kadrowych wydzielanych z jednostek szkolnych istniejących w czasie pokoju, stanowiących 9% stanu czasu wojennego, a 91% stanu uzupełnienia otrzymywały w czasie mobilizacji z rezerwy. Termin zakończenia mobilizacji do godziny 20.00 siódmego dnia mobilizacji.

Mobilizacyjne uzupełnianie związków taktycznych odbywało się według specjalnego klucza, uwzględniającego odpowiednie proporcje wcielanych rezerwistów, zarówno pod względem wieku, jak i wyszkolenia wojskowego.

Równolegle z mobilizacją wojsk polowych mobilizowały się wojska pozostające w kraju, które miały spełniać funkcje związane z uzupełnianiem wojsk polowych w czasie wojny. Zasady uzupełnienia wojsk polowych zostały oparte na systemie jednostek szkolnych i zapasowych. W myśl przyjętej koncepcji każde dowództwo okręgu korpusu odpowiadało za uzupełnienie korpusu armii czynnej. Każda dywizja czynna posiadała własny pułk zapasowy o analogicznej numeracji, który był dyslokowany w koszarach pokojowych tej dywizji. Podobnie bataliony i dywizjony zapasowe posiadały tę samą numerację, co uzupełniane przez nie pułki armii czynnej. Tak pomyślany system uzupełnienia zapewniał ścisłą więź jednostek zapasowych z jednostkami armii czynnej.

5. REALIZACJA PLANÓW MOBILIZACYJNYCH

Jak już wspomniano, mobilizacja częściowa zarządzana w Niemczech w marcu 1938 roku w przeddzień aneksji Austrii, ujawniła szereg niedociągnięć i niesprawności oraz wykazała, że obowiązujący system mobilizacyjny wymaga gruntownej zmiany w kierunku dostosowania go do konkretnych warunków politycznych i zamierzeń militarnych. Przystąpiono więc pośpiesznie do opracowania nowego planu mobilizacyjnego, w którym uwzględniono doświadczenia z mobilizacji marcowej. Zajęło to prawie rok czasu, dlatego też plan na 1938/1939 w ogóle nie był uaktualniany, a dopiero wiosną 1939 roku wprowadzono nowy plan na rok 1939/1940, który był już oparty na nowych zasadach.

Z powyższych względów, latem 1938 roku planując agresję przeciwko Czechosłowacji, hitlerowskie dowództwo nie wiązało jej z zarządzeniem mobilizacji. Po raz pierwszy zastosowano na szeroką skalę mobilizację ukrytą pod pozorem powoływania rezerwistów na ćwiczenia wojskowe. W ten sposób uzupełniono stopniowo do pełnego stanu wojennego wszystkie istniejące w czasie pokoju dywizje przeznaczone do agresji. Ponadto w ten sam sposób sformowano siedem nowych dywizji oraz szereg jednostek korpuśnych, armijnych i odwodu naczelnego dowództwa. Formowanie tych jednostek zostało nakazane w planie agresji "Fall Grun" latem 1938 roku, a termin ich gotowości bojowej został wyznaczony na wrzesień 1938 roku. Po osiągnięciu gotowości bojowej w nakazanych terminach wyznaczone jednostki zajęły określone rejony ześrodkowania.

W marcu 1939 roku w przygotowaniu sił zbrojnych do okupacji całej Czechosłowacji, dla szeregu czynnych związków taktycznych zarządzono gotowość do użycia w bardzo krótkim czasie. Oddziały walczące tych związków miały osiągnąć gotowość do wymarszu w ciągu 8 godzin, a ich służby po 12 godzinach od chwili otrzymania rozkazu. Przygotowanie sił zbrojnych do tej akcji nie wiązano już ani z zarządzeniem mobilizacji, ani nawet z powołaniem rezerwistów na ćwiczenia wojskowe. Wykorzystano po prostu istniejące związki taktyczne w ich pokojowej organizacji. Brakujące ogniwa uzupełniono kosztem przesunięcia stanów

etatowych z jednostek niezaangażowanych w akcji. Było to możliwe ze względu na wysokie stany liczebne w oddziałach na stopie pokojowej. Przedsięwzięcia te z jednej strony zapewniały w dużym stopniu zachowanie tajemnicy przygotowań, z drugiej zaś były bardzo ryzykowne, albowiem utworzone w drodze improwizacji oddziały naruszały w sposób istotny cały plan mobilizacyjny. Gdyby w ówczesnej sytuacji wynikła rzeczywista potrzeba zarządzenia powszechnej mobilizacji, powstałyby komplikacje trudne do rozwiązania. Istniejące w czasie pokoju dywizje miały bowiem wydzielić zawiązki kadrowe dla przewidzianych do sformowania w toku mobilizacji nowych dywizji.

W kwietniu 1939 roku, po powzięciu przez Hitlera decyzji uderzenia na Polskę "przy pierwszej dogodnej sytuacji", ogólne przygotowanie mobilizacyjne zostało przyspieszone. W mobilizacyjnych przygotowaniach przeciwko Polsce uruchomiony został cały arsenał środków, jakim dysponował nowy niemiecki system mobilizacyjny, oparty na doświadczeniach ostatnich lat.

W maju postawiono w stan specjalnego pogotowia wojennego 6 dowództw armii, 11 dowództw korpusów, 24 związków taktycznych oraz szereg jednostek dyspozycyjnych naczelnego dowództwa. Zgodnie z dyrektywą nakazującą przygotowanie napaści na Polskę, planowanie operacyjne "Fall Weiss" miało być zakończone w dowództwach rodzajów sił zbrojnych i dowództwach związków operacyjnych /grupy armii i armii polowych/, do 1 maja 1939 roku.^{x/}

Okres od czerwca do drugiej dekady sierpnia wykorzystano na stopniowe doprowadzenie rzutu uderzeniowego do stanu pełnej gotowości bojowej. Pod pozorem "ćwiczeń" powołano znaczną liczbę rezerwistów, rozwinięto pełny system dowodzenia polowego, dokonano niezbędnych przerzutów. Pod pozorem obchodów rocznicy bitwy pod Tannenbergiem zorganizowano zgrupowania uderzeniowe i przerzucono je transportem morskim do Prus Wschodnich, a następnie przesunięto je w kierunku rejonów ześrodkowania. Duży nacisk położono na zachowanie tajemnicy przygotowań, ściśle ograniczono ilość osób dopuszczonych do prac przygotowawczych.

x/ Dyrektywa OKW z 3.V.1939 r. Dokument z procesu norymberskiego C-120.

Ze względu na zachowanie tajemnicy zaniechano również wykonanie zaproponowanego przez naczelne dowództwo wojsk lądowych opróżnienia szpitali w strefie frontowej, które miało być dokonywane od połowy lipca.^{x/}

Na początku sierpnia postawiono na stopę wojenną dalsze formacje dyspozycyjne odwodu naczelnego dowództwa oraz zmobilizowano 16 rezerwowych dywizji piechoty /2 fali/ i 20 dywizji obrony krajowej /3 fali/, 18 sierpnia wydano rozkaz pogotowia dla naczelnego dowództwa oraz zarządzono wykonanie wszystkich czynności przedmobilizacyjnych we wszystkich jednostkach sił zbrojnych, a tydzień później, 25 sierpnia wydano rozkaz zarządzający ukrytą mobilizację powszechną według wariantu "Fall X", nie ogłaszając jej publicznie. Pierwszy dzień mobilizacji wyznaczono na 26 sierpnia. Zgodnie z rozkazem OKW w dniu tym miała się rozpocząć agresja przeciwko Polsce. Jednocześnie zarządzono gotowość marszową w trybie przyspieszonym dla wszystkich dywizji pancernych i zmotoryzowanych oraz osiemnastu dywizji piechoty pierwszej fali mobilizacyjnej. Pozostałe dywizje miały być przekazane do dyspozycji dowództw operacyjnych po ich zmobilizowaniu i przesunięciu do rejonów ześrodkowania. Miało to być dokonane w czasie od X+3 do X+7, to jest od 28 sierpnia do 1 września.

W dniu 25 sierpnia naczelne dowództwo opuściło Berlin i zajęło zawczasu przygotowane stanowiska dowodzenia w rejonach Zassen i Wünsdorf. W godzinach popołudniowych, część rozkazu dotycząca rozpoczęcia agresji została odwołana. Prawdopodobnie głównym motywem odroczenia chwili agresji do 1 września, była już dość daleko zaawansowana w tym czasie mobilizacja Polskich Sił Zbrojnych. Część rozkazu dotycząca przeprowadzenia mobilizacji ukrytej pozostała nadal utrzymana w mocy.^{xx/}

W wyniku mobilizacji ukrytej do dnia 1 września ponad 90% niemieckich sił zbrojnych przewidzianych w planie do rozwinięcia, zostało całkowicie zmobilizowanych. Siły te o świcie

- - - - -

x/ Rozkaz OKW z 22.VI.1939 r. "Przygotowanie do Fall Weis", Dokument procesu norymberskiego C-126.

xx/ Relacja płk Kopańskiego /1939 r./ oraz uwagi gen. Wiatra z lat 1948-1950 - por. Polskie Siły Zbrojne t.I. Cz.I.

1 września uderzyły na Polskę. Odrodzony militarizm niemiecki narzucił światu wojnę, która trwała 5 lat i 8 miesięcy, wojnę w której narody Europy straciły ponad 32 miliony istnień ludzkich, a straty materialne oblicza się na 259.557 mldr dolarów /3/

III. SYSTEM MOBILIZACYJNY STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI PÓŁNOCNEJ PRZED DRUGĄ WOJNĄ ŚWIATOWĄ.

Struktura organizacyjna oraz model mobilizacyjnego rozwijania amerykańskich sił zbrojnych przed drugą wojną światową, różniły się diametralnie od zasad przyjętych w tym zakresie w Europie. Przyczyn tych różnic należy się dopatrywać w tradycji oraz w doktrynalnych założeniach strategicznych i politycznych, wynikających z położenia geograficznego i celów politycznych Stanów Zjednoczonych. Wychodząc z założenia, że dla obrony własnego terytorium, którego granice lądowe nie stykały się z granicami innych mocarstw, które mogłyby zagrażać ich bezpieczeństwu od strony lądu, uznano, że nie ma potrzeby utrzymywania w czasie pokoju silnej armii lądowej. Główną rolę, zarówno w obronie terytorium kraju przed ewentualną napaścią od strony Oceanu, jak też w przerzuceniu wojsk lądowych na teren działań wojennych, rozgrywanych na innym kontynencie, miała spełniać marynarka wojenna. W konkretnej sytuacji poprzedzającej drugą wojnę światową, specyfika systemu militarnego i mobilizacyjnego wynikała przede wszystkim z charakteru celów politycznych, jakie sfery rządzące Stanów Zjednoczonych postawiły w związku z nadciągającą wojną. Zakładano, że dla wzięcia udziału w nadciągającej wojnie, Stany Zjednoczone będą miały sporo czasu na utworzenie silnej armii wyposażonej w odpowiedni sprzęt bojowy, już po rozpoczęciu wojny w Europie i przystąpić do niej wówczas gdy to będzie najdogodniejsze. Zakładano, że wojna będzie długotrwała, wymagająca dużych zasobów materiałowych, będzie toczyła się na wielkich przestrzeniach na lądzie, morzu i w powietrzu, jednak poza kontynentem amerykańskim. x/

3/ Szczegółowe zestawienie strat i zniszczeń w wyniku II wojny światowej.

x/ Druga wojna światowa 1939-1945, Zarys historyczno-wojskowy Wyd. MON, Warszawa 1961. Cyt. dalej: "Zarys historyczno-wojskowy".

Założeniom tym odpowiadał system militarno-mobilizacyjny, który ukształtował się w Stanach Zjednoczonych przed drugą wojną światową.

1. STRUKTURA ORGANIZACYJNA SIŁ ZBROJNYCH STANÓW ZJEDNOCZONYCH PRZED DRUGĄ WOJNĄ ŚWIATOWĄ.

Siły zbrojne Stanów Zjednoczonych przed drugą wojną światową składały się z armii lądowej i marynarki wojennej. Lotnictwo nie stanowiło samodzielnego rodzaju sił zbrojnych, lecz wchodziło organicznie w skład armii lądowej i marynarki wojennej.

1/ A r m i a _ l ą d o w a

Armia lądowa dzieliła się na trzy główne części: wojska regularne, Gwardię Narodową i zorganizowane rezerwy.

W skład wojsk regularnych wchodziło: pięć dywizji piechoty, jedna dywizja kawalerii, siedem brygad artylerii polowej oraz szereg jednostek zabezpieczenia bojowego i obsługi. W wojskach regularnych służbę pełnili żołnierze zawodowi /oficerowie i część podoficerów/ oraz podoficerowie i szeregowcy stanu zmiennego, werbowani do tej służby ochotniczo.^{x/} Podoficerowie i szeregowcy stanu zmiennego po odbyciu 3-letniej służby w jednostkach regularnych, byli przenoszeni do jednostek rezerwy zorganizowanej danego rodzaju wojsk i służb, gdzie pełnili służbę przez następne 3 lata.

Gwardia Narodowa składała się z: siedemnastu dywizji piechoty, czterech dywizji kawalerii i osiemnastu brygad artylerii. Jednostki Gwardii Narodowej posiadały tylko minimalną liczbę stanu stałego /kadra instruktorska/ oraz broń i wyposażenie niezbędne do szkolenia. Gwardia Narodowa stanowiła formacje oparte na milicyjno-terytorialnym systemie organizacyjnym. Jednostki Gwardii Narodowej rozmieszczone były w terenie w zasadzie plutonami i kompaniami, rzadziej batalionami. Liczebność poszczególnych pododdziałów rozmieszczonych w danym terenie wahała się w granicach 100-250 żołnierzy. Szkolenie żołnierzy

x/ Bolszaja Sowietkaja Encyklopedia, t. 51. Moskwa 1945, s. 766.

Gwardii Narodowej obejmowało 48 płatnych zajęć w roku, prowadzonych w godzinach popołudniowych i w dniach wolnych od pracy oraz 14 dni ćwiczeń polowych, prowadzonych raz w roku w ramach obozów letnich. Werbunek do Gwardii Narodowej oparty był na zasadach dobrowolności.

Gwardia Narodowa stanowiła integralną część armii lądowej, a pod względem wyszkolenia i wyposażenia podlegała sztabowi głównemu armii lądowej. W okresie pokoju poszczególne jednostki Gwardii Narodowej podlegały formalnie władzom stanowym, na terenie których były rozmieszczone.^{x/}

Głównym zadaniem Gwardii Narodowej było:

- przygotowanie zasobów rezerw osobowych oraz stworzenie ram organizacyjnych dla jednostek planowanych do mobilizacyjnego rozwinięcia na wypadek ogłoszenia stanu wyjątkowego lub wojny,
- osłona mobilizacji, koncentracji i przegrupowania wojsk na terytorium Stanów Zjednoczonych,
- obrona Stanów Zjednoczonych przed nieprzyjacielskim desantem morskim lub powietrznym oraz zwalczanie grup dywersyjnych,
- udział w zwalczaniu klęsk żywiołowych oraz w tłumieniu rozruchów i wystąpień antyrządowych, lub naruszających porządek publiczny.^{xx/}

Powołanie żołnierzy Gwardii Narodowej do służby regularnej mogło nastąpić po ogłoszeniu przez Prezydenta, lub Kongres Stanów Zjednoczonych - stanu wyjątkowego lub wojny.

Rezerwy zorganizowane armii lądowej obejmowały 27 dywizji piechoty, 6 dywizji kawalerii oraz szereg oddziałów i pododdziałów specjalistycznych. Wszyscy żołnierze, którzy pełnili służbę w jednostkach rezerwy zorganizowanej, byli werbowani do tej służby na zasadach dobrowolności. Korpus oficerski składał się wyłącznie z oficerów rezerwy, którzy odbyli służbę w jednostkach regularnych, a podoficerowie i szeregowcy rekrutowali się

- - - - -

x/ Zarys historyczno-wojskowy.

xx/ Tamże.

z byłych żołnierzy, którzy odbyli służbę w jednostkach regularnych oraz z szeregowców, którzy zaciągnęli się do tej służby ochotniczo.^{x/} Każdy rezerwista musiał odbyć co najmniej czteromiesięczną służbę w jednostce wojsk regularnych.

Jednostki rezerw zorganizowanych podobnie jak i jednostki Gwardii Narodowej były organizowane na zasadach terytorialnych. Szkolenie rezerwistów odbywało się w okresie letnim i w zależności od specjalności wojskowej poszczególnych rezerwistów, obejmowało do 17 ćwiczeń wojskowych w roku. Ćwiczenia te prowadzone były w godzinach popołudniowych i w dniach wolnych od pracy.

Rezerwy zorganizowane stanowiły integralną część armii lądowej. Pod względem szkoleniowym i zaopatrzenia podlegały one dowództwu armii lądowej poprzez dowództwa właściwych okręgów korpusu.

Rezerwiści mogli być powołani do służby regularnej tylko w przypadku ogłoszenia przez Kongres stanu wojny.^{xx/}

Struktura organizacyjna związków taktycznych, oddziałów i pododdziałów Gwardii Narodowej i rezerw zorganizowanych, była identyczna ze strukturą organizacyjną jednostek regularnych. Pododdziały rezerw zorganizowanych, podobnie jak pododdziały Gwardii Narodowej, posiadały tylko broń i wyposażenie niezbędne do szkolenia. Dla konserwacji tego sprzętu i wyposażenia utrzymywany był personel cywilny, który jednocześnie odbywał służbę w danej jednostce. Zatrudnienie pracowników cywilnych do konserwacji sprzętu i wyposażenia, pozwalało na maksymalne wykorzystanie limitu czasu przeznaczonego na szkolenie, bez konieczności odrywania żołnierzy do konserwacji.

Oddziały lotnicze wchodzące w skład armii lądowej, posiadały na wyposażeniu w 1939 roku około 2.400 samolotów.

Ogólnie stan osobowy armii lądowej łącznie z lotnictwem wynosił około 250 tysięcy żołnierzy.^{xxx/}

- - - - -
x/ Op.cit. Bolszaja Sowietkaja Encykłopedia.

xx/ Op.cit. Zarys historyczno-wojskowy.

xxx/ W liczbie tej ujęto tylko stany etatowe wojsk regularnych oraz stan stały Gwardii Narodowej.

2/ M a r y n a r k a - W o j e n n a

Marynarka Wojenna składała się z jednostek regularnych i z rezerwy zorganizowanej.

W skład jednostek regularnych marynarki wojennej Stanów Zjednoczonych w 1939 roku wchodziło: 15 okrętów liniowych, 5 lotniskowców, 13 transportowców samolotów, 36 krążowników, 181 niszczycieli, 7 kanonierek, 26 trałowców i 99 okrętów podwodnych.^{x/} W jednostkach regularnych marynarki wojennej, podobnie jak i w armii regularnej, służbę pełnili żołnierze zawodowi /oficerowie i część podoficerów/ oraz podoficerowie i szeregowcy stanu zmiennego, werbowani do tej służby ochotniczo.

Rezerwy zorganizowane marynarki wojennej były utrzymywane według takich samych zasad jak rezerwy zorganizowane armii lądowej. Rezerwy zorganizowane miały zapewnić mobilizacyjne rozwinięcie niezbędnych jednostek pomocniczych, które nie istniały w czasie pokoju w ramach jednostek regularnych oraz obsadzenie 58 okrętów różnych typów, które znajdowały się na konserwacji.^{xx/}

Oddziały lotnicze, które wchodziły w skład marynarki wojennej w 1939 roku posiadały na wyposażeniu około 2.500 samolotów.

Ogólnie liczebny stan osobowym marynarki wojennej, łącznie z lotnictwem /bez rezerw zorganizowanych/, wynosił około 150 tysięcy żołnierzy.

2. ZASADY MOBILIZACYJNEGO ROZWINIĘCIA AMERYKAŃSKICH SIŁ ZBROJNYCH.

Amerykański system mobilizacyjny został oparty na strukturze organizacyjnej sił zbrojnych, które w czasie pokoju składały się z armii zawodowej oraz milicyjno-terytorialnych jednostek gwardii narodowej i jednostek rezerw zorganizowanych. Struktura związków taktycznych, oddziałów i pododdziałów armii regularnej i Gwardii Narodowej, stanowiła ramy organizacyjne jednostek przewidywanych do mobilizacyjnego rozwinięcia na wypadek wojny. Rezerwy zorganizowane miały zapewnić ściśle terytorialne uzupeł-

- - - - -

x/ Op. cit. Zarys historyczno-wojskowy.

xx/ Tamże.

nienie tych jednostek do etapów czasu wojennego.

Opracowany w 1933 roku plan mobilizacyjny sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych, przewidywał zmobilizowanie w ciągu 4-6 miesięcy armii liczącej milion żołnierzy. Ścisłe terytorialne uzupełnienie przez jednostki rezerw zorganizowanych, zapewniało mobilizacyjne uzupełnienie tych jednostek w ciągu kilku dni, pozostały czas przewidywany był na szkolenie i zgrywanie jednostek zmobilizowanych.

W celu realizacji planowanych przedsięwzięć mobilizacyjnych, cały obszar Stanów Zjednoczonych został podzielony na dziewięć okręgów korpusu. Każdy okręg w wypadku mobilizacji miał wystawić korpus armijny, w składzie: jednej dywizji piechoty i dwóch dywizji Gwardii Narodowej. Z połączenia korpusów miały powstać cztery armie lądowe.^{x/}

Zgodnie z założeniami planu, w czasie pokoju miały istnieć zawiązki kadrowe dla wszystkich oddziałów, dywizji, korpusów i armii, które planowano rozwinąć w czasie mobilizacji. Faktycznie zaś w armii regularnej istniało tylko: pięć skadrowanych dywizji piechoty, jedna dywizja kawalerii oraz siedem brygad artylerii polowej. Stany osobowe tych jednostek w czasie pokoju wynosiły około 50% w stosunku do etatów czasu wojennego. Nie było żadnych zawiązków kadrowych dla dowództw armii, korpusów oraz odpowiednich organów tyłowych. Nie było również pełnego pokrycia potrzeb, w zakresie materiałowo-technicznego i kwaterymistrzowskiego zaopatrzenia dla planowanych do zmobilizowania jednostek.^{xx/} Realność założeń planu mobilizacyjnego z 1939 roku najlepiej scharakteryzował generał Craig, szef sztabu generalnego w latach 1935-1939, w następujących słowach: "Problem, z którym zetknąłem się podczas objęcia stanowiska, był brak realizmu w planach wojennych. Zawierały one mnóstwo jednostek papierowych, jakieś przepuszczalne zaopatrzenie, całkowicie ignorowały czynnik czasu, który stanowi główny filar każdego planu.^{xxx} Mimo to opracowany w 1933 roku plan mobilizacyjny przetrwał bez zmian do 1939 roku.

x/ Cz. Berman: Mobilizacja w teorii i praktyce.

xx/ Tamże.

xxx/ M.S. Watson: Chief of Staff Prewar Plans and Preparations, Waszyngton 1950 r., s.30 oraz op.cit. Mobilizacja w teorii i praktyce.

3. REALIZACJA PLANÓW MOBILIZACYJNYCH.

Wybuch drugiej wojny światowej, napaść na Polskę, wypowiedzenie Niemcom wojny przez Francję i W. Brytanię, klęska i okupacja Polski, nie spowodowały żadnych przedsięwzięć mobilizacyjnych w Stanach Zjednoczonych. Stan sił zbrojnych pozostawał nadal na zwykłym pokojowym poziomie. Dopiero klęska Francji oraz bezpośrednie zagrożenie W. Brytanii, stały się sygnałem do podjęcia przedsięwzięć zmierzających do urealnienia obowiązującego planu mobilizacyjnego. W ramach tych przedsięwzięć, w czerwcu 1940 roku opracowano wytyczne, w których między innymi nakazano:

- nagromadzenie zapasów niezbędnych do uzbrojenia, wyposażenia i utrzymania sił zbrojnych, liczących na stopie wojennej milion żołnierzy,
- zapewnienie mocy produkcyjnej, dla wyprodukowania uzbrojenia i wyposażenia dla cztero milionowej armii,
- stworzenie przesłanek do produkcji 18 tysięcy samolotów rocznie,
- przygotowanie odpowiednich powierzchni magazynowych do przechowywania tego sprzętu i wyposażenia.

Czas przewidziany na realizację tych przedsięwzięć, obliczano orientacyjnie na 21 miesięcy.

W celu stworzenia warunków zapewniających przeprowadzenie mobilizacji sił zbrojnych, Kongres Stanów Zjednoczonych w jesieni 1940 roku uchwalił ustawę o powszechnym obowiązku wojskowym, którym objęto poborowych w wieku od 21 do 35 lat. Ustawa ta umożliwiła stopniowe zwiększenie stanu liczebnego armii w ciągu 1941r. z 400 tysięcy do 1,600 tysięcy żołnierzy^{x/}.

W lipcu 1941 roku główne sztaby armii i marynarki wojennej przystąpiły do opracowania dalekosiężnego planu mobilizacyjnego, który w ogólnych zarysach został opracowany w ciągu dwóch miesięcy. Plan ten zakładał sformowanie 216 dywizji w tym 61 pancernych oraz 51 dywizji zmotoryzowanych. Ustalona liczba dywizji stanowiła podstawę do obliczenia potrzeb w zakresie sprzętu bojowego, środków wsparcia oraz środków transportu morskiego. Był to w istocie długofalowy plan rozbudowy istnieją-

oej armii skadrowanej w armię masową. Główne założenia tego planu przewidywały utworzenie w ciągu trzech lat sił zbrojnych o stanie liczebnym około 10 milionów żołnierzy.^{x/}

Wciągnięcie Stanów Zjednoczonych do wojny, spowodowało ogłoszenie mobilizacji.^{xx/} W odróżnieniu od mobilizacji na kontynencie europejskim, gdzie skok we wzroście stanu liczebnego sił zbrojnych w ciągu kilkunastu dni wynosił 300-500%, a niekiedy i więcej, w Stanach Zjednoczonych nie było skokowej fazy mobilizacji, a był to stopniowy rozwój, w którym miesięczny wzrost stanów liczebnych sił zbrojnych nie przekraczał 15%. Wynikało to głównie z braku zasobów wyszkolonych rezerw osobowych, a w szczególności kadry dowódczej i sztabowej oraz braku uzbrojenia, sprzętu i wyposażenia wojskowego, niezbędnego dla rozwijanych wojsk. Jak już wspomniano dopiero ustawa o powszechnym obowiązku wojskowym z 1940 roku, stwarzała podstawę do szkolenia większej liczby żołnierzy powoływanych do służby wojskowej. Do zwiększonej produkcji uzbrojenia i sprzętu wojskowego przystąpiono również dopiero w 1940 roku.

Zasadniczą cechą amerykańskiego modelu mobilizacji przed drugą wojną światową, różnicującą go od ogólnie przyjętego w tym czasie modelu mobilizacji na kontynencie europejskim /z wyjątkiem W. Brytanii/, było powolne tempo mobilizacyjnego rozwijania sił zbrojnych. W myśl przyjętych założeń, wynikających z zasad amerykańskiego modelu mobilizacji, mobilizacyjne rozwinięcie sił zbrojnych było procesem długotrwałym, planowanym na wiele miesięcy, przy czym sam proces mobilizacji spletał się z rozwojem sił zbrojnych w czasie wojny i uruchomieniem potencjału wojennego kraju.

IV. BRYTYJSKI MODEL MOBILIZACJI PRZED DRUGĄ WOJNĄ ŚWIATOWĄ.

Ukształtowany przed drugą wojną światową brytyjski model mobilizacyjnego rozwijania sił zbrojnych, stanowił system pośredni między amerykańskim i kontynentalnym. Pewne wspólne ce-

x/ Op.cit. M.S.Watson, s. 359.

xx/ W dniu 7 grudnia 1941 r. Japończycy niespodziewanie zaatakowali z powietrza amerykańską bazę morską w PEARL HARBOR na Hawajach, zapoczątkowało to wojnę pomiędzy Japonią a Stanami Zjednoczonymi. W dniu 11 grudnia 1941 r. również Niemcy i Włochy wypowiedziały wojnę Stanom Zjednoczonym.

chy konstrukcji amerykańskich i brytyjskich sił zbrojnych, które rzutowały na kształtowanie się zasad ich mobilizacyjnego rozwijania, miały swe źródło w tradycji oraz w tych samych cechach układu ekonomicznego i społecznego, jak też w podobnych przesłankach wynikających z politycznego wyczekiwania. Nie bez znaczenia na ukształtowanie się odrębnych cech brytyjskiego modelu mobilizacji są specyficzne warunki wynikające z położenia geograficznego W. Brytanii.

1. STRUKTURA ORGANIZACYJNA BRYTYJSKICH SIŁ ZBROJNYCH PRZED DRUGĄ WOJNĄ ŚWIATOWĄ.

Brytyjskie siły zbrojne przed drugą wojną światową składały się z armii lądowej, marynarki wojennej i lotnictwa. Dzielili się one podobnie jak siły zbrojne Stanów Zjednoczonych, na armię regularną i armię terytorialną /odpowiednik amerykańskiej Gwardii Narodowej/.

1/ A r m i a l a d o w a

Armia lądowa składała się z dwóch części: z armii regularnej i armii terytorialnej.

W skład armii regularnej wchodziło: sześć dywizji piechoty, jedna dywizja pancerna, trzy brygady obrony przeciwlotniczej oraz szereg jednostek zabezpieczenia bojowego i obsługi. W armii regularnej, zarówno oficerowie jak też podoficerowie i szeregowcy byli żołnierzami zawodowymi, werbowanymi do długoterminowej służby wojskowej na zasadach dobrowolności.

Armia terytorialna, której zadaniem było przygotowanie wyszkolonych zasobów rezerw osobowych oraz stworzenie ram organizacyjnych dla jednostek planowanych do mobilizacyjnego rozwinięcia na wypadek wojny, stanowiła formację opartą na milicyjno-terytorialnym systemie organizacyjnym. Do marca 1939 roku, armia terytorialna składała się z 13 dywizji piechoty, 1 brygady pancerniej oraz 3 brygad kawalerii. W marcu 1939 roku po zajęciu przez armię niemiecką całej Czechosłowacji, Izba Gmin powzięła uchwałę o powiększeniu liczby dywizji terytorialnych z 13 do 25. Służbę w armii terytorialnej pełnili płatni ochotnicy, w wieku od 18 do 38 lat, a w jednostkach obrony przeciwlotniczej do 50 lat. Służba w armii terytorialnej polegała na

odbywaniu określonej ilości ćwiczeń wojskowych, przeprowadzanych w godzinach popołudniowych. Obejmowały one 40 zajęć popołudniowych w pierwszym roku i po 20 zajęć w następnych latach. Zajęcia i ćwiczenia polowe, prowadzone były w ramach obozów letnich, które trwały 15 dni w każdym roku. Personel instruktorski składał się z oficerów i podoficerów rezerwy oraz w stanie spoczynku.^{x/}

2/ M a r y n a r k a W o j e n n a

Wyspiarski charakter W. Brytanii był zapewne tym czynnikiem, który zdecydował, że w konstrukcji brytyjskich sił zbrojnych najpoważniejszą rolę miała spełniać marynarka wojenna. Jej też poświęcano znacznie więcej uwagi niż rozwojowi wojsk lądowych. Brytyjska marynarka wojenna dysponowała potężną flotą morską, która obok amerykańskiej zajmowała czołową pozycję w świecie. W skład jej wchodziło: 12 okrętów liniowych, 3 liniowe krążowniki, 7 lotniskowców, 2 hydrołotniskowce, 64 krążowników, 184 niszczycieli, 42 trałowce i 58 okrętów podwodnych.^{xx/} Flota ta stała na straży szlaków zaopatrywania metropolii oraz komunikacji i przewozów strategicznych. W marynarce wojennej podobnie jak i w armii regularnej, służbę pełnili żołnierze zawodowi, werbowani na zasadach dobrowolności.

3/ L o t n i c t w o

Siły powietrzne W. Brytanii stanowiły samodzielny rodzaj sił zbrojnych. Dzielili się one na lotnictwo regularne /czynne/ oraz siły pomocnicze /oddziały terytorialne, oddziały powietrzno-zaporowe itp./.

Przed wybuchem drugiej wojny światowej siły powietrzne posiadały na wyposażeniu 1.456 samolotów bojowych pierwszej linii, w tej liczbie: 608 samolotów myśliwskich, 536 samolotów bombowych, 96 samolotów wsparcia wojsk lądowych oraz 216 samolotów rozpoznania morskiego. Ponadto posiadały one około 2 tysiące samolotów rezerwowych różnego typu.^{xxx/}

Służbę wojskową w lotnictwie regularnym pełnili żołnierze zawodowi.

x/ Op.cit. Mobilizacja w teorii i praktyce, s.164.

xx/ Op.cit. Bolszaja Sowietuskaja Encyklopedia oraz Zarys historyczno-wojskowy.

xxx/ Tamże.

Oddziały terytorialne lotnictwa były zorganizowane na zasadach podobnych do jednostek armii terytorialnej, z tym, że w odróżnieniu od ściśle terytorialnego uzupełniania pododdziałów armii terytorialnej, pododdziały specjalistyczne oddziałów terytorialnych lotnictwa były uzupełniane eksterytorialnie.

Ukształtowana przed drugą wojną światową struktura organizacyjna brytyjskich sił zbrojnych, odpowiadała doktrynalnym założeniom strategicznym i politycznym, wynikającym z położenia geograficznego i celów politycznych W. Brytanii. Struktura ta uwzględniała specyfikę wyspiarskiego położenia metropolii oraz możliwość prowadzenia wojny dla zapewnienia panowania na morzu i utrzymywania komunikacji morskich.

2. ZAŁOŻENIA PLANU MOBILIZACYJNEGO ROZWINIĘCIA BRYTYJSKICH SIŁ ZBROJNYCH.

Brytyjski system mobilizacyjny opierał się na pokojowej strukturze organizacyjnej sił zbrojnych.

Podstawę mobilizacyjnego rozwinięcia sił lądowych stanowiły istniejące w czasie pokoju dywizje regularne oraz związki taktyczne i oddziały armii terytorialnej. Struktura organizacyjna związków taktycznych, oddziałów i pododdziałów armii regularnej oraz armii terytorialnej, stanowiła ramy organizacyjne jednostek planowanych do mobilizacyjnego rozwinięcia na wypadek wojny.

Do maja 1939 roku wojska lądowe liczyły 7 dywizji regularnych i 13 dywizji terytorialnych. Armia regularna liczyła około 200 tysięcy żołnierzy, a armia terytorialna blisko 250 tysięcy żołnierzy, których jednak nie wliczano do kontyngentu sił zbrojnych. Łącznie więc W. Brytania dysponowała w tym czasie 20 dywizjami, które miały tworzyć podstawę jej sił lądowych w wypadku wojny. Ustawa z marca 1939 roku, która wprowadziła dodatkowo 12 dywizji terytorialnych, powiększyła ogólną liczbę dywizji do 32. Uzupełnienie tych jednostek do etatów czasu wojennego miały zapewnić jednostki terytorialne. W celu zwiększenia liczby wyszkolonych zasobów rezerw osobowych, w maju 1939 roku została uchwalona ustawa o obowiązku przeszkolenia

wojskowego. Obowiązkiem tym objęto około 200 tysięcy mężczyzn w wieku 20-21 lat, którzy zostali powołani do służby wojskowej w jednostkach terytorialnych na 4 lata. Przewidywano półroczne przeszkolenie podstawowe poborowych w jednostkach.^{x/} W ten sposób nowosformowane dywizje terytorialne mogły czerpać uzupełnienie nie tylko drogą werbunku ochotników, lecz również w wyniku ustawowego obowiązku przeszkolenia.

Powiększenie liczby dywizji terytorialnych wpłynęło na konieczność gruntownej przebudowy planu mobilizacyjnego. Zmiany te zostały wprowadzone latem 1939 roku. Wartość tego planu scharakteryzował historyk brytyjski John Butler - "Brak warunków do utworzenia zrównoważonych sił zbrojnych. Związkom taktycznym nie można było zapewnić dostatecznego wsparcia lotniczego, bez którego nie posiadały one należytej wartości bojowej. Zaopatrzenie i obsługa nowych związków taktycznych, wymagały zorganizowania odpowiednich oddziałów i urządzeń tyłowych, których utworzenie nie zostało przewidziane w planie mobilizacyjnym. Organizacyjne ujęcie nowych dywizji wymagało powołania dowództw korpusów i armii, brakło jednak odpowiedniej bazy do ich sformowania".^{xx/} Wszystkie te niedociągnięcia zostały ujawnione dopiero w trakcie mobilizacji.

Nie lepiej przedstawiała się sprawa na odcinku uzbrojenia i wyposażenia mobilizacyjnie rozwijanych wojsk. W sierpniu 1939 roku na posiedzeniu Komitetu Obrony Imperium przedstawiciel Ministerstwa Wojny oświadczył "Dostateczną liczbę dział /87,6 mm haubic/, potrzebną do uzbrojenia 32 dywizji będziemy posiadać dopiero w połowie 1942 roku. Dysponujemy obecnie 60 ozołgami wsparcia piechoty, a potrzeba 1.646."^{xxx/}

Zgodnie z przyjętymi ustaleniami, zadaniem docelowym mobilizacji wojsk lądowych, sprecyzowanym już w pierwszych dniach wojny, było wystawienie 55 dywizji. Maksymalna liczba dywizji jaką zamierzano wystawić w pierwszym roku wojny, wahała się w granicach od 16 do 20. Pozostałe dywizje miały być sformowane i doprowadzone do stanu gotowości bojowej w ciągu drugiego-trzeciego roku wojny.^{xxxx/}

- - - - -
x/ Op.cit.Mobilizacja w teorii i praktyce,s.165.
xx/ J.Butler: Grand Strategy,Londyn 1955,vol II,s.28.
xxx/ Tamże.
xxxx/ Tamże.

Zamierzenia mobilizacyjne w marynarce wojennej i w lotnictwie ograniczały się do mobilizacyjnego rozwinięcia niezbędnych jednostek zabezpieczenia bojowego i obsługi, które nie istniały w czasie pokoju.

Brytyjskie kierownictwo państwowe i wojskowe wychodząc ze znanych przesłanek politycznych nie przykładalo wagi do szybkości mobilizacji sił zbrojnych. Znalazło to odzwierciedlenie w angielsko-francuskich rozmowach sztabowych, przeprowadzonych latem 1939 roku, w których ustalono, że pierwszy kontyngent brytyjskich sił lądowych przeznaczonych do działań na kontynencie, składający się z 4 regularnych dywizji piechoty, miał wylądować we Francji dopiero po 33 dniach od chwili zarządzenia mobilizacji. W dalszej kolejności, po zmobilizowaniu i osiągnięciu gotowości, miały wylądować na kontynencie:

- dwie terytorialne dywizje piechoty - po 4 miesiącach,
- dywizja kawalerii - po 4-6 miesiącach,
- trzy terytorialne dywizje piechoty i dywizja zmotoryzowana - po 5 miesiącach,
- dywizja pancerna - po 8 miesiącach.

Pozostałe dywizje miały osiągnąć gotowość w terminach późniejszych, które nie zostały sprecozowane.^{x/}

Brytyjski system mobilizacyjny, w zależności od zarysowującej się sytuacji polityczno-wojskowej, zakładał możliwość jednoczesnego powołania do czynnej służby wojskowej w jednostkach regularnych, lub terytorialnych, wszystkich żołnierzy pełniących służbę w armii terytorialnej, bądź też tylko poszczególne grupy.

3. REALIZACJA PLANÓW MOBILIZACYJNYCH.

W związku z wyraźnym pogorszeniem się sytuacji polityczno-wojskowej w Europie, które nastąpiło po zajęciu przez Niemcy całej Czechosłowacji oraz złamaniu przez nie gwarancji i postanowień układu w Monachium, w W. Brytanii poczyniono szereg przedsięwzięć zmierzających do umocnienia sił zbrojnych.

- - - - -
x/ Op. cit. J. Butler, s. 29.

W oparciu o wprowadzony w maju 1939 roku obowiązek przeszkolenia wojskowego, powołano do służby wojskowej około 200 tysięcy poborowych. Wskutek tego stan osobowy wojsk lądowych od czerwca do września 1939 roku został powiększony z 200 tysięcy do 400 tysięcy żołnierzy. W tym samym okresie stan osobowy marynarki wojennej został powiększony z 127 tysięcy do 171 tysięcy, a w lotnictwie ze 112 tysięcy do 119 tysięcy żołnierzy.^{x/} Była to więc częściowa ukryta mobilizacja.

Mobilizacja powszechna brytyjskich sił zbrojnych została zarządzona 3 września 1939 roku. W tym samym dniu wprowadzono w życie ustawę o powszechnym obowiązku wojskowym, którym objęto wszystkich zdrowych mężczyzn od 18 do 41 lat. W ten sposób została stworzona podstawa do uzupełnienia sił zbrojnych poborowymi.

W ciągu września na skutek mobilizacji, stan liczebny sił zbrojnych zwiększył się:

- w wojskach lądowych z 400 tysięcy do 900 tysięcy,-
- w marynarce wojennej z 171 tysięcy do 180 tysięcy,
- w lotnictwie z 119 do 193 tysięcy.^{xx/}

Jednak fakt, że zarówno w jednostkach regularnych, jak i w armii terytorialnej wszyscy żołnierze pełnili długoterminową służbę wojskową, na podstawie zawartych kontraktów, uniemożliwiał w czasie pokoju wojskowe przeszkolenie większej liczby mężczyzn, a tym samym wystawienie w krótkim czasie armii masowej.

Faza rozwoju skokowego wystąpiła najwyraźniej w wojskach lądowych, lecz był to tylko wzrost liczebny stanu osobowego. Zmobilizowane dywizje, z wyjątkiem sił regularnych, przedstawiały bezpośrednio po mobilizacji małą wartość bojową. Złożyła się na to konieczność uzupełniania jednostek poborowymi bez podstawowego przeszkolenia wojskowego, jak też brak podstawowego uzbrojenia i wyposażenia wojskowego.

Po wysłaniu do Francji sił ekspedycyjnych w składzie czterech dywizji z oddziałami korpuśnymi i armijnymi, w W.Bry-

x/ Op.cit. J. Butler, s. 29.

xx/ Tamże.

taniu pozostałe wojska niedoszkolone. Wobec tego, że zaopatrzenie wojskowe szło w pierwszym rzędzie dla sił ekspedycyjnych, w kraju zabrakło nawet uzbrojenia niezbędnego do szkolenia.^{x/}

Podstawowym syntetycznym elementem, różniującym poszczególne typy mobilizacji, które ukształtowały się przed drugą wojną światową, był planowany czas mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych. Teoria ograniczonego zaangażowania sił, wynikająca z doktrynalnych założeń polityczno-strategicznych oraz położenie geograficzne były tym czynnikiem, który wpłynął na ukształtowanie się odrębnych cech brytyjskiego modelu mobilizacji.

W okresie międzywojennym, typowym przykładem kształtowania się nowych zasad przygotowania i przeprowadzenia mobilizacji, odpowiadających charakterowi spodziewanej wojny oraz konkretnym warunkom i możliwościom ekonomicznym, był rozwój polskiego systemu mobilizacyjnego.

R O Z D Z I A Ł T R Z E C I

OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA SYSTEMU MOBILIZACYJNEGO POLSKICH SIŁ ZBROJNYCH W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM.

I. KRYSTALIZOWANIE SIĘ NOWYCH ZASAD MOBILIZACYJNEGO ROZWIJANIA SIŁ ZBROJNYCH

PolSKI system mobilizacyjny w okresie międzywojennym, podobnie jak i w większości państw europejskich, oparty był na systemie kadrowym. Zgodnie z ustawą o powszechnej służbie wojskowej z roku 1924, obowiązek ten obejmował wszystkich mężczyzn uznanych za zdolnych do noszenia broni. Powszechny obowiązek służby wojskowej rozpoczynał się w 21 roku życia i trwał w odniesieniu do podoficerów i szeregowców do 50, a w odniesieniu do oficerów do 60 roku życia. Obejmował on służbę czynną, służbę w rezerwie i służbę w pospolitym ruszeniu.

- - - - -

x/ Op.cit. J. Butler, s. 30.

Ustawa określała czas trwania służby zasadniczej: w kawalerii i artylerii konnej na 25 miesięcy, w marynarce wojennej 27 miesięcy, a w pozostałych rodzajach wojsk na 24 miesiące. Poborowi i ochotnicy z cenzusem /średnie wykształcenie i egzamin dojrzałości/, odbywali skróconą służbę wojskową, która trwała ustawowo 15 miesięcy, w czasie której przechodzili odpowiednie przeszkolenie w szkołach podchorążych rezerwy.

Po odbyciu zasadniczej służby wojskowej żołnierze przechodzili do rezerwy, w której pozostawali do 40 roku życia. W czasie pozostawania w rezerwie podoficerowie i szeregowcy, co pewien czas powinni być powoływani na kilkutygodniowe ćwiczenia wojskowe, razem 14 tygodni w ciągu trwania służby w rezerwie. Oficerowie i podchorążowie rezerwy mieli być powoływani na ćwiczenia znacznie częściej niż podoficerowie i szeregowcy, a łączny czas ćwiczeń dla nich miał wynosić 36 tygodni w ciągu trwania służby w rezerwie.

Od 41 do 50 roku życia żołnierze rezerwy byli zaliczani do pospolitego ruszenia, gdzie nie obowiązywały ich już żadne ćwiczenia.

Po 50 roku życia obowiązek służby wojskowej, w odniesieniu do podoficerów i szeregowców, wygasał całkowicie.

Oprócz obowiązku służby wojskowej ustawa nakładała również obowiązek służby pomocniczej, do której w czasie wojny byli obowiązani wszyscy mężczyźni od 17 do 60 roku życia, niepełniący służby czynnej, służby w rezerwie lub w pospolitym ruszeniu.

1. Charakterystyka pierwszego planu mobilizacyjnego

Pierwsze prace mobilizacyjne w wojsku polskim zostały zapoczątkowane bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych. W pracach tych korzystano z doświadczeń sprzed pierwszej wojny światowej. Poważny wpływ na kształtowanie się zasad przygotowania i przeprowadzenia mobilizacji wywierała również francuska misja wojskowa, która do 1926 roku posiadała decydujący wpływ na wszystkie dziedziny życia wojskowego w Polsce, w tym również i na zagadnienia mobilizacyjne. Zasady te jednak były

już przestarzałe, nie odpowiadały nowoczesnym warunkom prowadzenia wojny i sposobem przygotowania do niej.

Do zasadniczych braków i niedosiągnięć, dotyczących przygotowań mobilizacyjnych w tym okresie, należy między innymi zaliczyć:^{x/}

- przewidywanie tylko jednego wariantu przeprowadzenia mobilizacji, to jest mobilizacji powszechnej - jawnej,
- organizowanie dla żołnierzy rezerwy przy rejonowych kolumnach uzupełnień punktów zbornych, skąd mieli być dowożeni transportem kolejowym do jednostek mobilizujących;^{xx/} należy przy tym zaznaczyć, że zgodnie z przyjętymi zasadami, uzupełnianie potrzeb mobilizacyjnych jednostek odbywało się eksterytorialnie; pociągało to za sobą duże obciążenie transportu kolejowego oraz wpływało na znaczne wydłużenie terminów zakończenia mobilizacji, które dochodziły nawet do 40 dni,
- niedostateczne rozśrodkowanie jednostek mobilizowanych, w wyniku czego przeszło 30% stanów liczebnych sił zbrojnych miało być zmobilizowanych w siedmiu większych miastach /Warszawa, Łódź, Lwów, Poznań, Kraków, Wilno i Lublin/, co niewątpliwie w okresie mobilizacji spowodowałoby olbrzymią koncentrację ludzi, koni i wozów oraz stworzyłoby poważne trudności w wyżywieniu zwiększonej masy ludzi i koni, jak też w ich rozmieszczeniu i zakwaterowaniu,
- nadmierne rozproszenie żołnierzy służby czynnej poprzez wydzielanie 2-3 osobowych zawiązków kadrowych dla wszystkich jednostek mobilizowanych, wpływało to na osłabienie gotowości bojowej jednostek istniejących w czasie pokoju, zwłaszcza jednostek osłonowych, które nie mogły osiągnąć pogotowia marszowego w wymaganych terminach,
- mobilizowanie poszczególnych jednostek osłonowych w dwóch rzutach; zakładano, że pierwszy rzut jednostki miał odejść do osłony o stanie pokojowym, należy podkreślić, że rzut ten posiadał małą wartość bojową; drugi rzut po zmobilizowa-

- - - - -

x/ Projekt wytycznych dla przygotowań mobilizacyjnych SG /Ldz.924/, Og.Mob. CAW.

xx/ Zasada ta została zmieniona w 1929 roku.

niu się w czasie mobilizacji powszechnej /innego rodzaju mobilizacji w tym czasie nie planowano/, miał się połączyć z pierwszym rzutem dopiero w rejonie koncentracji; należy sądzić, że po rozpoczęciu działań wojennych połączenie się tych rzutów byłoby małoprawdopodobne,

- nadmierne obciążenie jednostek liniowych zadaniami mobilizacyjnymi, obowiązywała bowiem zasada, że jednostką mobilizującą mogła być tylko jednostka ewidencyjna i gospodarczo-samodzielna, spowodowało to znaczne obciążenie zadaniami mobilizacyjnymi jednostek liniowych, co w konsekwencji niewątpliwie opóźniłoby osiągnięcie przez nie pełnej gotowości bojowej.

Wprowadzony w 1926 roku plan mobilizacyjny "S" ^{x/} wyeliminował co prawda w znacznym stopniu wymienione braki i niedociągnięcia, jednakże od samego początku plan ten był nierealny, ponieważ nie uwzględniono w nim faktycznych możliwości zabezpieczenia materiałowych potrzeb mobilizacyjnych, lecz zakładano, że kiedyś w przyszłości taki stan sił i środków będzie osiągnięty. Był to więc właściwie program rozbudowy, a nie plan mobilizacyjny.

2. KSZTAŁTOWANIE SIĘ NOWYCH ZASAD MOBILIZACYJNEGO ROZWIJANIA SIŁ ZBROJNYCH.

W oparciu o szczegółowe studia omawianych zagadnień, praktyczne sprawdzenie niektórych elementów planu mobilizacyjnego oraz bezpośrednio rozmowy z dowódcami jednostek mobilizujących i dowódcami okręgów korpusu, w lutym 1927 roku został opracowany przez Sztab Generalny projekt "Wytycznych dla przygotowań mobilizacyjnych", ^{xx/} które nakazywały uaktualnienie obowiązującego planu mobilizacyjnego według następujących zasad: cały wysiłek mobilizacyjny miał być rozłożony na trzy okresy - zagrożenie, osłona i mobilizacja powszechna.

1/ O k r e s _ z a g r o ż e n i a

W celu usprawnienia i przyspieszenia właściwej mobilizacji, w okresie zagrożenia miały być wykonane wstępne czynności mobili-

x/ "S" to pierwsza litera nazwiska ówczesnego szefa OI SG płk SADOWSKIEGO.

xx/ Wytyczne dla przygotowań mobilizacyjnych SG/Ldz.924 Og.Mob. CAW - 27.

zacyjne, które obejmowały między innymi:

a/ w dziale wojskowym:

- powrót jednostek do miejsc mobilizacji,
- uzupełnienie zapasów mobilizacyjnych jednostek z magazynów centralnych i okręgowych,
- wzmocnienie stanów osobowych jednostek, przez powołanie na ćwiczenia wojskowe żołnierzy rezerwy najmłodszego rocznika oraz żołnierzy służby czynnej stale urlopowanych,
- zwiększenie stanów koni wierzchowych i artyleryjskich w jednostkach osłonowych, w drodze poboru koni z gospodarki narodowej,
- częściową ukrytą mobilizację policji, żandarmerii, oddziałów KOP, oddziałów obrony przeciwlotniczej, przeciwchemicznej oraz obrony obiektów kolejowych i ważniejszych obiektów przemysłowych; mobilizacja ta miała być przeprowadzona ściśle terytorialnie, za pomocą imiennych indywidualnych wezwań,
- częściową mobilizację oddziałów PW, która miała polegać na terytorialnym zorganizowaniu oddziałów i ich intensywnym szkoleniu; w razie konieczności oddziały te miały być skoszarowane i wykorzystane do służby wartowniczej lub ochronnej,
- mobilizację służby wywiadowczej i kontrwywiadowczej,
- wzmocnienie organów służb intendenckich, potrzebnych dla zakupów mobilizacyjnych,
- rozwiązanie kursów aplikacyjnych i doskonalących oraz odsyłanie kursantów do jednostek macierzystych,
- skrócenie programów szkolenia w szkołach oraz w jednostkach wojskowych,
- elaborację pocisków artyleryjskich,
- wykonanie czynności przygotowawczych do mobilizacyjnego rozwinięcia jednostek - wydzielenie zawiązków kadrowych dla nowoformowanych oddziałów i pododdziałów, przygotowanie magazynów do masowego wydawania zapasów itp.;

b/ w dziale przemysłu wojennego:

- przyspieszenie wykonania zamówień poczynionych w kraju i za granicą,

- złożenie zamówień przewidzianych w planie mob.,
- wstrzymanie eksportu surowców, żywności i koni,
- zwiększenie zamówień i zakupów za granicą;

o/ w innych działach:

- ustanowienie całodobowych dyżurów w urzędach pocztowo-telegraficznych,
- wstrzymanie zezwoleń na wyjazd za granicę i zwiększenie kontroli ruchu osobowego na granicy,
- przygotowanie taboru kolejowego oraz adaptacji linii kolejowych dla potrzeb wojska.

Realizacja wszystkich wymienionych czynności miała być przygotowana w czasie pokoju w formie planów zdeponowanych w dowództwach okręgów korpusu i w jednostkach wojskowych. Czynności te miały być wykonywane według rzeczywistych potrzeb, w zależności od konkretnej sytuacji wojskowo-politycznej i możliwości ekonomicznych państwa, na podstawie zarządzeń wykonawczych sztabu generalnego lub zainteresowanych ministerstw. Realizacja tych czynności mogła być nakazana na obszarze całego kraju i we wszystkich jednostkach, lub tylko na określonym obszarze i w określonych jednostkach wojskowych.

2/ O k r e s _ o s ł o n y

W przypadku gdyby sytuacja polityczna i wojskowa wymagała zabezpieczenia granic państwa przed nagłym wtargnięciem agresora, lub gdy zarządzenie mobilizacji powszechnej stałoby się w najbliższym czasie nieuchronne, miała być zarządzona mobilizacja wojsk osłonowych. Zakładano przy tym, że o ile uprzednio nie zostało zarządzane wykonanie czynności przewidzianych dla okresu zagrożenia, miały one być realizowane równocześnie z mobilizacją wojsk osłonowych.

W projekcie wytycznych przewidywano ograniczenie ilości wojsk osłonowych do najniezbędniejszego minimum. Pokojowa struktura wojsk osłonowych miała być uproszczona i dostosowana do potrzeb operacyjnych. Mobilizacja tych wojsk miała być przeprowadzona w dwóch rzutach. W skład pierwszego rzutu miały wejść jednostki, które musiały wystąpić natychmiast, a mianowicie: część jednostek kawalerii i artylerii konnej, szwadro-

ny samochodów pancernych, lotnictwo oraz najniezbędniejsze jednostki piechoty i artylerii rozmieszczone w pobliżu granicy jak też część pociągów pancernych. Jednostki te już w czasie pokoju miały być postawione na stopie wojennej, względnie jak najbardziej zbliżonej do niej, a ich mobilizacja miała głównie polegać na wyeliminowaniu poborowych, o ile nie przeszli oni jeszcze podstawowego wyszkolenia oraz przyjęciu w ich miejsce rezerwistów z najbliższej okolicy.

Rezerwiści przeznaczeni na uzupełnienie potrzeb mobilizacyjnych jednostek osłonowych, powinni przybyć do jednostek jeszcze przed ich odejściem do osłony. W przypadku nie osiągnięcia etatowych stanów wojennych, jednostki miały odejść do osłony o stanach pokojowych. Brakujące ilości koni taborowych i wozów planowano w tym przypadku pobrać w trybie przyspieszonym z najbliższej okolicy, lub miały one być zastąpione podwodami, w ramach świadczeń.

Według przyjętych założeń drugi rzut osłony miał być zmobilizowany w ciągu 24-72 godzin. W jego skład miały wejść: minimalna ilość dywizji piechoty, kompanie saperów, pododdziały obrony przeciwlotniczej, przeciwchemicznej i ochrony obiektów kolejowych, pociągi pancerne, kwatery główne obszarów warownych oraz najniezbędniejsze oddziały forteczne.

Mobilizacja jednostek osłony miała być przeprowadzona w sposób ukryty, bez rozgłosu, za pomocą indywidualnych wezwań imiennych. Sposób przygotowań mobilizacyjnych miał zapewnić możliwość zmobilizowania całości wojsk osłony, określonej ich części lub pojedynczych oddziałów.

3/ M o b i l i z a c j a p o w s z e c h n a

Zgodnie z założeniami wytycznych, mobilizacja powszechna miała być przygotowana w taki sposób, aby od chwili otrzymania rozkazu mobilizacyjnego można było wykonać poza właściwymi czynnościami mobilizacji powszechnej, również czynności przewidziane dla okresu zagrożenia i osłony - o ile nie zostały one zarządzone i wykonane wcześniej.

Podstawą do rozpoczęcia wszystkich czynności mobilizacyjnych w całym państwie miał być rozkaz mobilizacyjny. Pierwszy dzień mobilizacji miał się rozpoczynać o godzinie 00 dnia wskazanego w rozkazie mobilizacyjnym. Terminy pogotowia marszowego /zakończenie mobilizacji/ dla poszczególnych jednostek mobilizowanych powinny być ustalone stosownie do potrzeb operacyjnych oraz warunków lokalnych.

W celu większego rozśrodkowania jednostek mobilizowanych, zadania mobilizacyjne zamierzano nałożyć na wszystkie oddziały i pododdziały, bez względu na to, czy były one jednostkami gospodarczymi czy też nie. Policji państwowej zamierzano powierzyć zadanie zmobilizowania części jednostek ochrony obiektów i linii kolejowych. Część zadań zamierzano przekazać oddziałom KOP, kadrom PW oraz niektórym resortom cywilnym. Obciążenie mobilizacyjne poszczególnych jednostek miało być dostosowane do konkretnych możliwości i warunków lokalnych. Zakładano, że w zasadzie jednostki mobilizujące powinny mobilizować tylko jednostki jednorodne, np. pułk piechoty miał mobilizować siebie i rezerwy pułk piechoty.

Wszystkie jednostki mobilizowane miały być podzielone na trzy kategorie A, B i C. Do kategorii "A" miały wejść jednostki bojowe, które powinny otrzymać najwięcej żołnierzy z służby czynnej, jak też najlepiej wyszkolonych i najmłodszych rezerwistów.

Do kategorii "B" miały być zaliczone rezerwowe jednostki bojowe /jednostki przewidziane do sformowania w okresie mobilizacji/, które posiadały późniejsze terminy zakończenia mobilizacji. Jednostkom tym przewidywano również przydzielenie związków kadrowych ze stanu służby czynnej.

Do kategorii "C" zaliczano jednostki etapowe i gros jednostek służb. Jednostki zaliczone do tej kategorii miały być formowane zupełnie od nowa, na bazie samych rezerwistów.

Ponadto zakładano, że sprzęt i wyposażenie dla jednostek mobilizowanych powinny być zdeponowane w magazynach jednostki mobilizującej, z wyjątkiem materiałów, które przewidywano uzyskać w drodze poboru, rekwizycji lub zakupów.

Koncepcje zawarte w projekcie wytycznych należy zaliczyć do rzędu wartościowych i zasługujących na uwagę, stanowiły one bowiem pierwszy poważny krok w doskonaleniu systemu mobilizacyjnego oraz dostosowaniu go do polskich warunków i współczesnych wymogów. Wytyczne te jednak nie zostały wprowadzone w życie w roku 1927 jak zamierzano, lecz prace doświadczalno-badawcze w tym zakresie były prowadzone nadal, a największe ich nasilenie przypada na lata 1930-1935. W ramach tych prac inspektorzy armii oraz "generałowie do prac przy GISZ" dokonali szeregu kontroli stanu przygotowań mobilizacyjnych. Szczegółowym, wszechstronnym badaniom poddano jednostki wojskowe rozmieszczone na terenie okręgów korpusu Łódź, Poznań i Lwów, gdzie w ramach wszechstronnych kontroli przeprowadzono również szereg próbnych mobilizacji oraz zasięgnięto na miejscu opinii dowódców jednostek mobilizujących, dowódców związków taktycznych i okręgów korpusu. Uzyskane doświadczenia i wnioski zostały wykorzystane przy opracowywaniu nowych zasad mobilizacyjnych, które wprowadzono w nowoopracowanym planie mobilizacyjnym "W".

II. OGÓLNA CHARAKTERYSTYKA PLANU MOBILIZACYJNEGO "W"x/

W wyniku prac badawczych prowadzonych w latach 1927-1935 i uzyskanych wniosków, jesienią 1935 roku przystąpiono do opracowania nowego planu mobilizacyjnego oznaczonego kryptonimem "W". Opracowanie nowego planu było przedsięwzięciem koniecznym, ponieważ obowiązujący od 1926 roku plan mobilizacyjny "S" był już w poważnym stopniu zdeaktualizowany oraz przestarzały pod względem zasad i metodologii przeprowadzenia mobilizacji. Przygotowanie kadr dowódczych od dłuższego czasu prowadzono bezplanowo i w oderwaniu od konkretnych potrzeb mobilizacyjnych, a organizacja pokojowa wojska była już tak przestarzała, że przestawienie jej na strukturę wojenną było praktycznie nie wykonalne. Szczególnie ujemnie na realności i aktualności planu "S" zaciążył rozkaz J. Piłsudskiego z 1931 roku, który zabraniał Sztabowi Głównemu prowadzenia prac związanych z jego uaktualnianiem.^{xx/}

x/"W" to pierwsza litera nazwiska ówczesnego szefa OI SG
płk WIATRA.

xx/Raport szefa OI SG z 16.V.1935 r., o stanie przygotowań mob.
CAW, Akta Szefa Sztabu Głównego, t.103, s, 4.

W przeciwieństwie do planu "S" plan mobilizacyjny "W" stanowił misternie skonstruowany mechanizm, zapewniający sprawne przejście sił zbrojnych ze struktury pokojowej na strukturę wojenną. W odróżnieniu od poprzedniego planu był on realny i obejmował tylko te jednostki, które praktycznie mogły być wystawione w razie mobilizacji.

Główną cechą planu "W" była jego elastyczność, to znaczy, że był opracowany jeden plan mobilizacyjny, który dzięki swej strukturze wewnętrznej mógł być uruchomiony zarówno w wypadku realizacji planu operacyjnego "Wschód", jak też i "Zachód".^{x/} Postawienie sił zbrojnych w stan gotowości bojowej mogło się odbywać stopniowo w sposób ukryty w miarę dojrzewania konfliktu zbrojnego, w drodze mobilizacji dowolnie wybranych jednostek na całym obszarze kraju, bądź też na terenie jednego lub kilku DOK. W nagłym wypadku, gdy konieczność użycia sił zbrojnych powstała niespodziewanie, istniała możliwość postawienia w stan pełnej gotowości bojowej wszystkich jednostek wojskowych automatycznie na jeden rozkaz mobilizacyjny.

W planie mobilizacyjnym "W" uwzględniono podstawowe tezy zawarte w projekcie wytycznych z 1927 roku, które w ramach prac badawczych, prowadzonych w latach 1927-1935 zostały szczerze i szczegółowo sprawdzone, rozwinięte i sprecyzowane.

Plan mobilizacyjny był opracowany w ten sposób, że wszystkie czynności związane z przeprowadzeniem mobilizacji były rozłożone na trzy okresy: czynności wstępne, mobilizacja alarmowa osłony i mobilizacja powszechna.

1. CZYNNOŚCI WSTĘPNE

Okres ten odpowiadał wzmożonemu napięciu politycznemu, w którym miały być wydane zarządzenia przygotowawcze, związane ze sprawnym postawieniem jednostek w stan pełnej gotowości bojowej oraz uruchomieniem środków, mających na celu wzmocnienie ochrony granic i realizacji niektórych przedsięwzięć częściowej mobilizacji ukrytej.

x/ Charakterystyka planu mob. "W" 1939/1940, referat Oddz. I SG/Ldz.2000/Mob. z 27.02.1939 r CAW, Akta Szefa Sztabu Głównego t. 17.

2. MOBILIZACJA ALARMOWA /KOLOROWA/

W ramach tego okresu zaplanowano zmobilizowanie około 3/4 stanu całości wojsk, w tej liczbie 38 związków taktycznych /24 dywizje piechoty, 2 dywizje rezerwowe, 11 brygad kawalerii i 1 brygadę pancerno-motorową/

Jednostki przewidziane do zmobilizowania w alarmie zostały podzielone na sześć grup oznaczonych różnymi kolorami.

Grupa pierwsza - zielona - obejmowała jednostki specjalne, które mogły być mobilizowane już w ramach czynności wstępnych, w okresie poprzedzającym mobilizację alarmową. Grupa zielona obejmowała również wzmocnienie oddziałów KOP z równoczesnym wydzieleniem z ich stanu zawiązków kadrowych dla dywizji rezerwowych, wzmocnieniem straży granicznej i policji państwowej. Kolorem zielonym były oznaczone również jednostki wojskowe rozmieszczone w pobliżu wschodniej i zachodniej granicy. Była to najszybsza mobilizacja, jednostki oznaczone tym kolorem osiągały gotowość marszową w czasie od 12 do 48 godzin.

Grupa druga - brązowa - obejmowała elementy dowodzenia oraz oddziały rodzajów wojsk i służb, ujętych w następujących podgrupach:

- lotnictwo,
- osłona przeciwlotnicza,
- organa oddziału II Sztabu Naczelnego Wodza,
- część alarmowa wojsk kolejowych,
- pierwsze rzuty dowództw armii wraz z niezbędnymi oddziałami łączności.

Mobilizacja jednostek oznaczonych kolorem brązowym, mogła być zarządzana jednocześnie dla wszystkich podgrup, lub tylko dla wybranych. Dotyczyła jednak zawsze od razu całego obszaru i nie mogła być ograniczona do poszczególnych stref terytorialnych, wyjątek stanowiła podgrupa piąta /pierwsze rzuty dowództw armii wraz z niezbędnymi oddziałami łączności/, którą można było uruchomić oddzielnie w każdym okręgu korpusu.

Jednostki oznaczone kolorem brązowym, podobnie jak jednostki oznaczone kolorem zielonym, mogły być mobilizowane już w pierwszym okresie /czynności wstępne/.

Grupa trzecia - czerwona - oznaczała ukrytą mobilizację jednostek stanowiących osłonę wschodnią. Kolorem tym objęto 6 dywizji piechoty, 2 brygady kawalerii i część jednostek pozadywizyjnych, rozmieszczonych wzdłuż wschodniej granicy.

Grupa czwarta - niebieska - oznaczała uruchomienie ukrytej mobilizacji jednostek stanowiących osłonę zachodnią. W skład jej wchodziły: 10 dywizji piechoty, 1 brygada kawalerii oraz część jednostek pozadywizyjnych, rozmieszczonych wzdłuż granicy zachodniej i północno-zachodniej.

Grupa piąta - żółta - określała mobilizację ukrytą jednostek wchodzących w skład odwodu osłony. Kolorem tym objęto: 8 dywizji piechoty, 8 brygad kawalerii oraz część jednostek pozadywizyjnych, rozmieszczonych w głębi kraju.

Grupa szósta - czarna - oznaczała uruchomienie mobilizacji ukrytej "Korpusu interwencyjnego", który był przeznaczony do zadań specjalnych - dla ingerencji w wypadku zamieszek wewnętrznych, lub konfliktu zewnętrznego o małych rozmiarach. Plan mobilizacyjny "W" zakładał szybkie zmobilizowanie grupy interwencyjnej w składzie od jednej DP do czterech DP i jednej BK zmotoryzowanej. Formowanie jednostek wchodzących w skład grupy interwencyjnej, rozmieszczonych w głębi kraju, nie naruszało mobilizacji alarmowej reszty jednostek.

Sposób mobilizacji ostatnich czterech kolorów był identyczny. Mobilizacja mogła objąć jednocześnie wszystkie grupy, lub każdy kolor oddzielnie. Mogła dotyczyć wszystkich okręgów korpusu, lub tylko niektórych.

Dla rezerwistów posiadających przydziały mobilizacyjne do jednostek alarmowych, przygotowane były imienne karty powołania odpowiedniego koloru, nakazujące natychmiastowe stawiennictwo w jednostce mobilizującej. Zarówno karty powołania, jak też nakazy dostarczenia koni, wozów i pojazdów mechanicznych, przeznaczonych dla jednostek alarmowych, były przechowywane w starostwach, lub na posterunkach policji państwowej. Na telegraficzne zarządzenie mobilizacji alarmowej w danym kolorze, starostwa /posterunki policji/, doręczały karty odpowiedniego koloru wprost rezerwistom. Początek mobilizacji

ostatnich czterech kolorów był oznaczony literą "a".^{x/}
Jednostki oznaczone tymi kolorami osiągały gotowość marszową w trybie alarmowym, w czasie od "a" + 12 do "a" + 72 godzin.

Tak pomyślany plan mobilizacji alarmowej zapewniał maksimum szybkości, tajności i giętkości, ale jego opracowanie i utrzymywanie w aktualności wymagało ogromnego wysiłku.

Trzeba było wystawić i utrzymywać w aktualnym stanie około miliona imiennych kart powołania, przy czym coroczne zwalnianie do rezerwy wyszkolonego rocznika, zmuszało za każdym razem do niemal całkowitej zmiany przydziałów mobilizacyjnych. Plan ten choć trudny w opracowaniu i utrzymaniu go w aktualności, był niezwykle prosty i łatwy w realizacji, co zostało potwierdzone w czasie ukrytej mobilizacji części Polskich Sił Zbrojnych, przeprowadzonej wiosną i latem 1939 roku.

Ten doskonały jak na ówczesne czasy system mobilizacji alarmowej miał niestety ograniczony zasięg, obejmował tylko część sił zbrojnych. Dla zmobilizowania całości sił zbrojnych trzeba było uruchomić jawną mobilizację powszechną, z zarządzeniem której trzeba było zwlekać do ostatniej chwili. Był to poważny mankament polskiego systemu mobilizacyjnego, który między innymi zaciążył na przebiegu końcowej fazy mobilizacji Polskich Sił Zbrojnych w 1939 roku.

3. MOBILIZACJA POWSZECHNA

W ramach mobilizacji powszechnej - jawnej, miały być zmobilizowane wszystkie jednostki, które nie zostały objęte mobilizacją alarmową.

Początek mobilizacji powszechnej oznaczony był literą "M".^{xx/} Doba mobilizacyjna rozpoczynała się o godzinie 00 pierwszego dnia mobilizacji, który był określony w rozkazie o jej zarządzeniu. Rozkaz ten według założeń, powinien dotrzeć do jednostek i urzędów w godzinach rannych, lub przedpołudniowych, dnia poprzedzającego rozpoczęcie mobilizacji. Czas od otrzymania zarządzenia o mobilizacji do jej rozpo-

- - - - -
x/ "a" - oznaczało godzinę rozpoczęcia mobilizacji, którą określano w rozkazie mobilizacyjnym.

xx/ "M" - oznaczało dzień rozpoczęcia mobilizacji.

ozęcia, traktowano jako przeddzień mobilizacji. Miał on być wykorzystany na wykonanie czynności związanych z uruchomieniem mobilizacji /uaktualnienie dokumentacji, przygotowanie frontu pracy magazynów do wydawania zaopatrzenia i wyposażenia, zorganizowanie izby przyjęć itp./.

Aby uniknąć zmasowanego napływu rezerwistów, koni i wozów w pierwszych dniach mobilizacji powszechnej, zaplanowano jej przeprowadzenie w dwóch rzutach. Jednostki mobilizujące się w pierwszym rzucie miały ustalone terminy gotowości marszowej do "M+6", drugi rzut miał osiągnąć gotowość marszową w dniach od "M+7" do "M+12".

Mobilizacja powszechna mogła być zarządzana tylko w sposób jawny, przez wysłanie rozkazu mobilizacyjnego do wszystkich dowództw, władz i urzędów oraz rozplakatowanie obwieszczeń mobilizacyjnych w całym kraju. Żołnierze rezerwy należący do grup wymienionych w obwieszczeniach, mieli obowiązek stawienia się w jednostkach mobilizujących, zgodnie z ich przydziałami mobilizacyjnymi uwidocznionymi w kartach mobilizacyjnych.

O ile mobilizacja powszechna została by zarządzana bez uprzedniego uruchomienia czynności przewidzianych do wykonania w pierwszym i w drugim okresie, wtedy zarządzenie mobilizacji powszechnej było równoznaczne z nakazaniem automatycznego uruchomienia wszystkich czynności przygotowawczych oraz wdrożenia mobilizacji wszystkich grup kolorowych.

Według odrębnych zasad odbywała się mobilizacja jednostek Obrony Narodowej /ON/. Oddziały ON zorganizowane na zasadzie lokalno-terytorialnej, mobilizowane były przez "Skrzyknięcie", które mogło być zarządzane zależnie od konkretnej potrzeby dla każdego poszczególnego oddziału z osobna, zarówno w alarmie, jak i w mobilizacji powszechnej. /4/

Możliwość przeprowadzenia mobilizacji sił zbrojnych w różnych wariantach, których zawczasu nie można było przewidzieć, zrodziła konieczność jednolitego kierowania całokształ-

4/ Organizacja jednostek Obrony Narodowej.

tem mobilizacji przez jeden organ. Dlatego też całe rozkazodawstwo mobilizacyjne, dotyczące zarówno wojska, jak i władz państwowych, wpływające z decyzji władz naczelnych, scentralizowane było w rękach Szefa Sztabu Głównego i tylko on mógł przekazać zarządzenie mobilizacyjne zainteresowanym władzom wojskowym i cywilnym.

4. ROZŚRODKOWANIE MOBILIZACJI

Jednostki mobilizowane zostały rozśrodkowane w terenie poprzez zwiększenie ilości jednostek mobilizujących oraz przekazanie części zadań mobilizacyjnych resortom cywilnym. O ile w poprzednich planach mob. jednostkami mobilizującymi były wyłącznie jednostki samodzielne gospodarczo, które szkoliły poborowych, to w planie "W" zadania mobilizacyjne zostały nałożone na różnorodne formacje istniejące w czasie pokoju, bez względu na ich charakter.

W ten sposób jako jednostki mobilizujące wykorzystano:

- 347 jednostek wojskowych, szkolących poborowych,
- 13 szkół wojskowych,
- 229 dowództw, komend, urzędów i zakładów wojskowych,
- 12 jednostek KOP,
- 29 urzędów resortu komunikacji,
- 9 urzędów Ministerstwa Poczty i Telegrafów,
- 28 komisariatów policji państwowej,
- 10 jednostek Czerwonego Krzyża.

O g ó ł e m: 601 jednostek wojskowych i KOP, w tym 242 nie szkolących poborowych oraz 75 formacji pozawojskowych.

Takie rozśrodkowanie zadań mobilizacyjnych wpłynęło wybitnie na skrócenie terminów zakończenia mobilizacji poszczególnych jednostek oraz poważnie odciążło jednostki liniowe od formowania jednostek tyłowych i pomocniczych.

5. TERYTORIALNOŚĆ UZUPEŁNIENIA POTRZEB MOBILIZACYJNYCH

Realizując zasadę maksymalnego skrócenia terminów osiągnięcia gotowości marszowej, duży nacisk położono na jak najdalej idącą terytorialność uzupełnienia, przez którą osiągnięto zmniej-

szenie ilości, względnie skrócenie biegu transportów mobilizacyjnych, na rzecz zwiększenia możliwości transportów koncentracyjnych.

Terytorialność uzupełnienia wyrażała się:

a/ w odniesieniu do podoficerów i szeregowców rezerwy samowystarczalnością terenu okręgu korpusu, w pokryciu potrzeb mob. jednostek alarmowych. Wyjątek stanowiły niektóre jednostki lotnictwa i artylerii przeciwlotniczej, dla których rejon uzupełnienia mobilizacyjnego zostały rozszerzone poza teren własnego okręgu korpusu.

Niektóre jednostki rozmieszczone we wschodnich rejonach kraju, a mobilizowane w mobilizacji powszechnej, otrzymywały brakujące ilości podoficerów i specjalistów wojskowych z centralnych okręgów korpusu. Aby w przyszłości wyeliminować podobną praktykę, nakazano wschodnim okręgom korpusu, wyszkolić z miejscowych zasobów Polaków taką ilość podoficerów i szeregowców w poszczególnych specjalnościach wojskowych, jaka będzie potrzebna dla terytorialnego pokrycia potrzeb mobilizacyjnych. Cel ten zamierzano osiągnąć przez obniżenie wymagalności i złagodzenie kryteriów w stosunku do Polaków zamieszkałych na terenach wschodnich.

Do jednostek rozwijanych w mobilizacji powszechnej pewne ilości rezerwistów mniejszości narodowościowej, a w szczególności Ukraińców ze wschodnich rejonów kraju, planowano wcielić do jednostek rozmieszczonych w Polsce centralnej.

b/ W odniesieniu do oficerów rezerwy, na terenie centralnych i zachodnich okręgów korpusu, uzyskano całkowitą samowystarczalność w terytorialnym pokryciu potrzeb mobilizacyjnych. Wyjątek stanowiły jednostki lotnictwa i artylerii przeciwlotniczej, które nie miały terytorialnego pokrycia.

Dla zapewnienia w najkrótszym czasie terytorialnego nagromadzenia niezbędnych zasobów oficerów rezerwy, ustalono następujące zasady:

- przy ustalaniu limitu poborowych z cenzusem, przeznaczonych do szkolenia w szkołach podchorążych rezerwy, kiero-

wać się przede wszystkim terytorialnymi potrzebami mobilizacyjnymi,

- przy rozdziale poborowych z cenzusem do poszczególnych rodzajów wojsk i służb, kierować się przede wszystkim potrzebami mobilizacyjnymi, a nie rodzajem cywilnego wykształcenia.

Realizacja tych zamierzeń miała zapewnić w pełni terytorialne uzupełnienie potrzeb mobilizacyjnych, nie tylko jednostkom mobilizowanym w alarmie, ale w miarę możliwości, również i jednostkom mobilizowanym w mobilizacji powszechnej.

Plan mobilizacyjny "W" został wprowadzony w życie w kwietniu 1938 roku. ^{x/} Opracowanie tego planu było przedsięwzięciem celowym, ułatwiało bowiem uporządkowanie zasobów osobowych i materiałowych, umożliwiło urealnienie tabel mobilizacyjnego rozwinięcia jednostek wojskowych oraz złagodziło następstwa wynikające z braku zawczasu opracowanego planu operacyjnego "ZACHÓD", ułatwiając jego improwizację w 1939 roku.

III. OCENA STANU PRZYGOTOWAŃ MOBILIZACYJNYCH POLSKI W ŚWIETLE DOŚWIADCZEŃ DRUGIEJ WOJNY ŚWIATOWEJ

1. PLANOWANY ROZWÓJ SIŁ ZBROJNYCH W OKRESIE MOBILIZACJI

W czerwcu 1939 roku Polskie Siły Zbrojne na stopie pokojowej, liczyły około 350 tysięcy żołnierzy, ^{xx/} a zgodnie z planem mobilizacyjnym, na wypadek wojny miały być rozwinięte do około 1,5 mln żołnierzy; stanowiło to prawie pięciokrotny wzrost liczebny stanów etatowych. Nie wszystkie rodzaje wojsk były jednakowo obciążone zadaniami mobilizacyjnymi. Jednostki kawalerii i dywizjony artylerii konnej już w czasie pokoju posiadały stany zbliżone do etatów wojennych, a ich zadania mobilizacyjne sprowadzały się jedynie do sformowania w czasie

- - - - -

x/ Rozkaz DDO MsWojsk /Ldz.119/MOB. z 21.IV.1938 r o wprowadzeniu planu mobilizacyjnego, CAW, akta Dep. Art. t. 142.

xx/ Miesięczne zestawienia stanów faktycznych sił zbrojnych, DDO MsWojsk z 22.V.1939 r.CAW, akta Dep. Piech. t. 43,93, akta Dep. Art. t.11, akta GISZ t. 287, 667, 960.

mobilizacji kolumn taborowych oraz niektórych pododdziałów zaopatrzenia i obsługi. Podobnie o wysokich stanach, zbliżonych do etatów wojennych były utrzymywane jednostki lotnicze i marynarki wojennej.

Największe zadania mobilizacyjne posiadały jednostki piechoty i artylerii, które oprócz własnych zadań mobilizacyjnych, związanych z ich przejściem na strukturę wojenną, miały mobilizować dziewięć rezerwowych dywizji piechoty oraz szereg jednostek pozadywizyjnych, powstających zupełnie od nowa, lub na bazie minimalnych zawiązków kadrowych. Zgodnie z założeniami planu "W" stan liczebny zmobilizowanych jednostek liniowych miał wynosić około 1.050.000 żołnierzy.

Ponadto w mobilizacji powszechnej przewidywano zmobilizować: dla każdego pułku piechoty istniejącego w czasie pokoju - jeden batalion marszowy /bez broni ciężkiej/, dla każdego pułku kawalerii - jeden szwadron marszowy /na koniach/, dla każdego pułku artylerii lekkiej - jeden pluton marszowy /bez dział i koni/. Poza tym miały być zmobilizowane pododdziały marszowe saperów i łączności. Stan liczebny wszystkich jednostek marszowych miał wynosić około 150.000 żołnierzy. Głównym zadaniem oddziałów marszowych miało być uzupełnianie strat w jednostkach liniowych.

Oprócz jednostek marszowych przewidywano również zmobilizowanie szeregu ośrodków zapasowych. Każda czynna dywizja piechoty i brygada kawalerii miały posiadać własne ośrodki zapasowe. Przewidywano również zmobilizowanie odpowiedniej ilości ośrodków zapasowych dla poszczególnych rodzajów wojsk i służb. Ogólnie przewidywano zmobilizowanie około 90 ośrodków zapasowych, które w pierwszej fazie swej działalności miały wchłonąć nadwyżki stanu osobowego, pozostające w jednostkach mobilizujących po sformowaniu jednostek liniowych i marszowych. Dla przewidzianych do sformowania ośrodków zapasowych nie posiadano pełnego wyposażenia, miały one dysponować jedynie nieznaczną ilością broni oraz częścią umundurowania i wyposażenia, które pozostało po zmobilizowaniu oddziałów liniowych i marszowych.

Nie określono też stanów liczebnych dla poszczególnych ośrodków; zakładano ogólnie, że stan liczebny wszystkich

ośrodków zapasowych łącznie ze stanami jednostek pozostających w kraju miał wynosić około 300.000 żołnierzy.^{x/}

2. REALIZACJA PLANU MOBILIZACYJNEGO "W" W 1939 ROKU

Mobilizacyjne rozwinięcie Polskich Sił Zbrojnych w 1939 roku rozpoczęło się w trzeciej dekadzie marca i trwało do pierwszych dni września. Mobilizacja i koncentracja wojsk odbywała się fazami. W okresie tym przeprowadzono szereg ukrytych, częściowych mobilizacji połączonych z przebazowaniem wojsk,

Całość przedsięwzięć mobilizacyjnych, wykonanych w okresie przygotowawczym do wojny, to znaczy między 23 marca, a 31 sierpnia została zrealizowana w czterech fazach, a mianowicie:

Pierwsza faza /23 marca/ - Na skutek zaostrzającej się sytuacji politycznej, w dniu 23 marca została zarządzona mobilizacja ukryta, w ramach której na terenie OK IX /Brześć/,^{5/} zmobilizowano: 3 dywizje piechoty, 1 brygadę kawalerii oraz szereg jednostek pozadywizyjnych. Jednostki te po zmobilizowaniu zostały przewiezione transportem kolejowym do rejonów położonych w pobliżu północno-zachodniej granicy. Zmobilizowano również 4 bataliony i 8 szwadronów KOP.

Ponadto w ramach podwyższania gotowości bojowej, zarządzono powołanie na "ćwiczenia wojskowe" większej niż normalnie liczby rezerwistów. Godziło o to, aby w każdej dywizji piechoty, znajdującej się w okręgach graniczących z Niemcami, można było wystawić przynajmniej po 2-3 bataliony piechoty i 1-2 baterie artylerii o pełnych stanach wojennych.

W ramach marcowych zarządzeń mobilizacyjnych rozwinięto również zawiązki pięciu sztabów armii: "Pomorze", "Poznań", "Łódź", "Kraków" i "Modlin" oraz samodzielnej grupy operacyjnej "Narew", a w lipcu utworzono zawiązek sztabu armii "Karpaty".

x/ Op. cit. charakterystyka planu mobilizacyjnego "W".

5/ Organizacja dowództwa okręgu korpusu.

Mobilizacja marcowa była pierwszą praktyczną próbą funkcyjowania nowo wprowadzonego systemu mobilizacyjnego, ujawniła ona szereg niedociągnięć organizacyjno-koncepcyjnych, które wpłynęły na opóźnienie ustalonych w planie terminów osiągnięcia gotowości marszowej, mimo, że stawiennictwo rezerwistów było doskonałe. /6/

Doświadczenia mobilizacji marcowej zostały właściwie wykorzystane. Do obowiązującego planu mobilizacyjnego wprowadzono szereg istotnych poprawek, dzięki którym ukryta mobilizacja przeprowadzona w sierpniu przebiegała sprawnie i bez większych zacięć.

Druga faza /13 sierpnia/ - W ramach ukrytej mobilizacji zarządzanej 13 sierpnia zmobilizowano korpus interwencyjny /dowództwo korpusu, dwie dywizje piechoty oraz oddziały pozadywizyjne/, który został przetransportowany do rejonu: Bydgoszcz - Toruń - Inowrocław. W tym samym czasie zmobilizowano również w sposób ukryty - jedną brygadę kawalerii oraz szereg oddziałów łączności i plutonów specjalistycznych, wchodzących w skład dywizji dyslokowanych w zachodnich okręgach korpusu.

Trzecia faza /23-27 sierpnia/ - Na skutek gwałtownego wzrostu napięcia w sytuacji międzynarodowej oraz daleko posuniętych przedsięwzięć mobilizacyjnych poczynionych w Niemczech, w dniu 23 sierpnia zarządzono mobilizację jednostek "Zielonych" i "Brazowych" /bez grupy "Wojska kolejowe"/ oraz pozostałych czterech kolorów we wszystkich okręgach korpusu graniczących z Niemcami /DOK-I, III, IV, V, VII i VIII/. Zarządzenie o uruchomieniu mobilizacji zostało przekazane dowódcom OK w godzinach popołudniowych 23 sierpnia, godzina "a" /początek mobilizacji/, została ustalona na godziny poranne dnia 24 sierpnia. Objęła ona 12 dywizji piechoty i 7 brygad kawalerii.

W dniu 27 sierpnia zarządzono ukrytą mobilizację dalszych 12 dywizji piechoty, 1 brygady kawalerii oraz 1 brygady motorowej i oddziałów Obrony Narodowej.

- - - - -

6/ Ogólne uwagi i wnioski z mobilizacji alarmowej w DOK IX.

Ogółem w tej fazie zmobilizowano: 20 dywizji piechoty, 4 dywizje rezerwowe, 8 brygad kawalerii, 1 brygadę motorową, 73 bataliony Obrony Narodowej, lotnictwo, flotę wojenną i szereg oddziałów pozadywizyjnych. Była to największa mobilizacja, które zresztą wyczerpała już wszystkie założone możliwości przeprowadzenia mobilizacji ukrytej. W arsenale środków jakie przewidywano w planie mob. "W" pozostała już tylko możliwość ogłoszenia jawnej mobilizacji powszechnej.

Czwarta faza - W ramach mobilizacji powszechnej - jawnej, miały być zmobilizowane: Sztab Główny Naczelnego Wodza, drugie rzuty sztabów dowództw operacyjnych oraz reszta jednostek, a mianowicie: 4 dywizje piechoty, 5 dywizji rezerwowych, brygada motorowa "Warszawa", około 40% jednostek pozadywizyjnych oraz prawie wszystkie jednostki marszowe i ośrodki zapasowe.

Wobec potwierdzonych danych o zarządzeniu w dniu 25 sierpnia ukrytej mobilizacji całości niemieckich sił zbrojnych oraz ich koncentracji na polskiej granicy, w dniu 29 sierpnia między godziną 13 a 14 został wydany rozkaz o ogłoszeniu mobilizacji powszechnej. Pierwszy dzień mobilizacji ustalono na 30 sierpnia. Przystąpiono natychmiast do rozesłania telegramów mobilizacyjnych, a w Warszawie rozplakatowano już obwieszenie mobilizacyjne. Tym czasem pod presją mocarstw zachodnich w parę godzin po zarządzeniu mobilizacji został wydany nowy rozkaz odwołujący mobilizację powszechną, a w dniu 30 sierpnia między godziną 11, a 12 mobilizacja powszechna została zarządzona ponownie. Pierwszy dzień mobilizacji ustalono na 31 sierpnia.^{x/}

Zarządzenie, odwołanie i ponowne zarządzenie mobilizacji spowodowało ogromne komplikacje na wszystkich szczeblach wykonawczych zarówno wojskowej, jak i cywilnej administracji. Wywołało zamieszanie, stratę czasu i zahamowanie tempa mobilizacji, która i tak w stosunku do Niemiec była już opóźniona o pięć dni.

Mobilizacja powszechna przebiegała w niezwykle trudnych warunkach. Największe nasilenie mobilizacji powszechnej, prze-

x/ Polskie Siły Zbrojne t.I. Cz.I, s.292-307.

wozy mobilizacyjne i operacyjne, koncentracja wojsk oraz rozwinięcie polowego systemu dowodzenia i zaopatrywania zbiegły się niemal w jednym czasie z początkiem działań wojennych.

W dniu 1 września, to jest w dniu wybuchu wojny, mobilizacja Polskich Sił Zbrojnych była wykonana zaledwie w 66%, a koncentracja wojsk tylko w 45%.^{x/} Pierwsze rzuty armii osiągnęły wprawdzie gotowość bojową lecz odwody armii, a w szczególności odwody Naczelnego Wodza znajdowały się w trakcie mobilizacji bądź też w drodze na front w transportach kolejowych.

Większość jednostek już zmobilizowanych przeżywała ostry kryzys pomobilizacyjny, który był nieuniknionym następstwem szybkiego, wielokrotnego wzrostu stanów osobowych jednostek istniejących w czasie pokoju o nielicznych stanach etatowych /skadrowanych/, lub sformowanych zupełnie od nowa na bazie minimalnych zawiązków kadrowych. W szczególnie trudnej sytuacji znalazły się naczelne władze wojskowe, które dopiero w trakcie mobilizacji powszechnej miały ulec zupełnej reorganizacji. Na bazie Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych, Sztabu Głównego, poszczególnych służb Ministerstwa Spraw Wojskowych oraz Wyższej Szkoły Wojennej miał powstać Sztab Główny Naczelnego Wodza.^{/7-9/}

Reorganizacja ta była co prawda dokładnie przygotowana, ale do jej realizacji przystąpiono dopiero w chwili wybuchu wojny. W tej sytuacji potrzeba było przynajmniej kilkunastu dni na zakończenie mobilizacji i koncentracji wojsk oraz zgranie i okrzepnięcie zmobilizowanych oddziałów i sztabów. Zgodnie z założeniami planu, całość sił zbrojnych miała osiągnąć pełną gotowość bojową w 15 dniu mobilizacji powszechnej. Aczkolwiek w pierwszych dniach września większość jednostek została już zmobilizowana i wprowadzona do działań, jednakże do tego czasu ta część jednostek, które znajdowały się w akcji od 1 września została już rozbita lub poniosła poważne straty. W ten sposób opóźnienie mobilizacji i koncentracji wojsk, dało

x/ Druga wojna światowa 1939-1945, Informator, MON 1962 r.
7/ Organizacja Generalnego Inspektoratu Sił Zbrojnych
8/ Organizacja Sztabu Głównego
9/ Organizacja Ministerstwa Spraw Wojskowych.

możność armii niemieckiej bicia częściami i tak znacznie słabszej armii polskiej.

3. OGÓLNA OCENA POLSKIEGO MODELU MOBILIZACYJNEGO Z OKRESU MIĘDZYWOJENNEGO

Na stan przygotowań mobilizacyjno-obronnych w warunkach współczesnych składa się zespół różnorodnych przedsięwzięć ekonomicznych, politycznych, militarnych i organizacyjno-mobilizacyjnych, które wzajemnie się warunkują i uzupełniają. Dlatego też oceniając stan przygotowań mobilizacyjnych, zagadnienia te należy rozpatrywać w ich wzajemnym powiązaniu. Pozwoli to na ujawnienie słabych ogniw, które w decydujący sposób zaważyły na stanie przygotowań mobilizacyjno-obronnych, przebiegu mobilizacji oraz wartości bojowej wojsk.

Warunki, które towarzyszyły powstaniu i rozwojowi Polskich Sił Zbrojnych wynikały z ogólnego położenia Polski po odzyskaniu niepodległości po pierwszej wojnie światowej. Niepodległa Polska powstała na gruzach państw zaborczych po blisko półtorawiecznej niewoli, powstała jako państwo burżuazyjno-obszarnicze o słabej i zacofanej ekonomice gospodarczej, nie mogła zapewnić armii nowoczesnego uzbrojenia i wyposażenia.

Uzbrojenie, sprzęt i wyposażenie materiałowo-techniczne Polskich Sił Zbrojnych od początku ich istnienia cechowała ogromna różnorodność. Był to sprzęt i uzbrojenie pochodzenia niemieckiego, austriackiego i rosyjskiego, zdobyty na zaborcach bądź też porzucony przez nich. Ponadto z jednostkami generała HALLERA przybył do Polski również sprzęt i uzbrojenie francuskie. Była to więc zbieranina najróżniejszych rodzajów, typów i systemów uzbrojenia. Większość tego sprzętu była już znacznie zużyta i na ogół w złym stanie. Unifikację podstawowego uzbrojenia i wyposażenia, przy dużych nakładach finansowych, zakończono z grubsza do 1935 roku. Mimo to zarówno struktura organizacyjna, jak też wyposażenie wojsk pozostawały nadal na bardzo niskim poziomie, odpowiadającym w zasadzie poziomowi europejskiemu z okresu ostatnich lat pierwszej wojny światowej. Stanu tego nie udało się zresztą zmienić do wybuchu drugiej wojny światowej.

Położenie geograficzne Polski - wydłużone granice państwowe pozbawione większych naturalnych przeszkód terenowych, ciągle zagrożenie ze strony Niemiec od Zachodu i Północy oraz roszczenia terytorialne i wrogie stosunek do Związku Radzieckiego sprawiały, że Polska bazując na teorii "dwóch wrogów" musiała utrzymywać w czasie pokoju rozbudowane siły zbrojne na stosunkowo wysokim poziomie gotowości bojowej. Jednakże potencjał ekonomiczny nie pozwalał na wyposażenie tych wojsk w potrzebny nowoczesny sprzęt i uzbrojenie. W tych warunkach główny wysiłek skierowano na tworzenie jednostek "tanich" z punktu widzenia ich technicznego wyposażenia, a więc głównie piechoty i kawalerii.

W porównaniu z armią niemiecką, dysponującą potężną siłą uderzeniową w postaci broni pancernej, lotnictwa i zmotoryzowanej artylerii, armia polska w 1939 roku była słabo uzbrojona i mało ruchliwa. Jej siła uderzeniowa, opierająca się głównie na masie piechoty i kawalerii, była znacznie mniejsza od siły uderzeniowej armii niemieckiej. Ten niekorzystny dla armii polskiej stosunek sił przesądzał o wyniku konfrontacji zbrojnej.

W okresie międzywojennym, w oparciu o wnioski z przeprowadzonych prac studyjnych połączonych z próbną mobilizacją szeregu jednostek, zostały wypracowane nowe zasady przygotowania i mobilizacyjnego rozwijania sił zbrojnych, w których uwzględniono konkretne możliwości ekonomiczne Polski oraz specyficzne warunki w jakich miała nastąpić ich realizacja, mając na uwadze charakter spodziewanej wojny. Zasady te zostały wprowadzone do planu mobilizacyjnego "W".

Mimo sugestii wysuwanych przez niektórych "teoretyków", jakoby przy opracowywaniu planu mobilizacyjnego "W" korzystano z niemieckich doświadczeń, bazowano na niemieckiej teorii i praktyce mobilizacyjnej oraz na ich doświadczeniach uzyskanych w czasie mobilizacji sił zbrojnych dla dokonania aneksji Austrii i okupacji Czechosłowacji,^{x/} w oparciu o dostępne dokumenty archiwalne należy zaznaczyć, że twierdzenie to mija się z prawdą. Jak już wspomniano, przeprowadzona w marcu 1938 r

x/ Op,cit. Cz.Berman, Mobilizacja w teorii i praktyce, s. 45.

w przededniu aneksji Austrii, częściowa ukryta mobilizacja niemieckich sił zbrojnych wykazała, że niemiecki system mobilizacyjny w tym czasie posiadał bardzo wiele braków, przede wszystkim zaś nie był dostosowany do przeprowadzenia mobilizacji częściowej.^{x/} Dopiero w oparciu o doświadczenia z mobilizacji marcowej Niemcy przystąpili do opracowania nowego planu mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych, który został opracowany na przełomie lat 1938/1939. Tym czasem polski plan mobilizacyjny "W" był opracowywany w latach 1935-1938 i w marcu 1938 roku został już wprowadzony w życie, a więc nie może tu być mowy o naśladownictwie niemieckiego planu mobilizacyjnego ze strony Polski, jak to usiłuje sugerować Cz. Berman w cytowanym wydawnictwie.

Założenia koncepcyjne dotyczące zasad przygotowania i przeprowadzenia mobilizacji oraz opracowany w oparciu o te założenia plan mobilizacyjny "W", był owocem twórczej i nowatorskiej pracy polskich teoretyków wojskowych, opartej na wnikliwej znajomości warunków i możliwości ekonomicznych Polski oraz charakteru przewidywanej wojny.

Trafność przewidywania oraz dojrzałość koncepcji urzeczywistnionych w planie mobilizacyjnym "W" zostały potwierdzone w czasie praktycznej realizacji przedsięwzięć mobilizacyjnych w 1939 roku. Co prawda można się jeszcze spotkać z twierdzeniami, usiłującymi podważyć słuszność założeń koncepcyjnych planu mobilizacyjnego "W", które rzekomo doprowadziły do opóźnienia mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych. Jednakże obiektywna i wnikliwa analiza materiałów źródłowych wykazuje, że na opóźnienie mobilizacji Polskich Sił Zbrojnych wpłynęły między innymi:

- 1/ Nacisk państw zachodnich, które hamowały mobilizację Polskich Sił Zbrojnych, posługując się wobec rządu polskiego argumentacją, że każda próba wyprzedzenia mobilizacji i koncentracji armii niemieckiej, może posłużyć Niemcom hitlerowskim za pretekst do oskarżenia Polski o zamiar agresji;

- - - - -
x/ Op,cit. A. Goutard, Wojna straconych okazji.

2/ Trudności finansowo-gospodarcze, które wystąpiły już po zarządzeniu mobilizacji obejmującej zaledwie 15-20% stanu planowanego na okres wojny. Wysuwano więc obawy, że koszty dalszego powiększania stanu sił zbrojnych przy trwającym kryzysie międzynarodowym, który może trwać miesiącami, mogą spowodować załamanie się całego systemu pokojowej gospodarki Polski.^{x/}

W związku z powyższym wydaje się, że obiektywnych, rzeczywistych przyczyn opóźnienia mobilizacji Polskich Sił Zbrojnych - w stosunku do mobilizacji armii niemieckiej, należy szukać w warunkach politycznych i ekonomicznych, a nie w systemie mobilizacyjnym, który przecież w swych założeniach stwarzał możliwość wcześniejszego, pełnego mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych.

Przyjęte w planie mobilizacyjnym "W" koncepcje i założenia, dotyczące zasad przygotowania i mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych, świadczą o dojrzałości polskiej myśli wojskowej w tej dziedzinie w okresie międzywojennym. Te oryginalne rozwiązania koncepcyjne, wynikające z konkretnej sytuacji oraz dostosowane do warunków i możliwości Polski, pozwalają na określenie ich mianem "Polskiego modelu mobilizacyjnego".

Na szczególną uwagę zasługują te koncepcje i ustalenia, które do dziś nie straciły na aktualności, należy do nich zaliczyć w szczególności:

- 1/ Elastyczność i giętkość zasad mobilizacyjnego rozwijania sił zbrojnych, w zależności od konkretnej sytuacji polityczno-militarnej. Zakładano, że mobilizacyjne rozwinięcie sił zbrojnych może być realizowane w ramach mobilizacji ukrytej, pod pozorem ćwiczeń wojskowych i manewrów oraz w mobilizacji powszechnej przeprowadzonej w sposób jawny.
- 2/ Rozłożenie wysiłku mobilizacyjnego na trzy okresy: czynności wstępne, mobilizacja alarmowa wojsk osłony, która mogła być realizowana etapami, według zawozasu określonych zestawów oraz mobilizacja powszechna.

^{x/} Op.cit. Polskie Siły Zbrojne, t. I, Cz. I, s. 351.

- 3/ Zróżnicowanie jednostek wojskowych pod względem gotowości bojowej oraz określenie odpowiednich zasad ich rozwijania i mobilizacyjnego uzupełniania potrzeb.
- 4/ Rozśrodkowanie jednostek mobilizowanych.
- 5/ Przyjęcie zasady, że jednostki mobilizujące powinny mobilizować jednostki jednorodne.
- 6/ Przechowywanie w magazynach jednostek mobilizujących pełnych należności sprzętu i wyposażenia przewidzianego dla jednostek mobilizowanych, z wyjątkiem materiałów, które miały być uzyskane w czasie mobilizacji w drodze zakupów.
- 7/ Terytorialne uzupełnienie potrzeb mobilizacyjnych oraz bezpośrednie stawiennictwo rezerwistów w jednostkach wojskowych.

Wszystkim rezerwistom posiadającym przydziały mobilizacyjne wydano karty mobilizacyjne odpowiedniego koloru. Rezerwiści przewidziani na uzupełnienie potrzeb mobilizacyjnych jednostek alarmowych, mogli być powołani do jednostek za pomocą imiennych kart powołania, które były zdeponowane w starostwach powiatowych, lub na posterunkach policji państwowej, a w wypadku awaryjnym, za pomocą obwieszczeń mobilizacyjnych. Natomiast rezerwiści przeznaczeni na uzupełnienie potrzeb mobilizacyjnych jednostek rozwijanych w mobilizacji powszechnej, mieli być powołani na podstawie obwieszczeń mobilizacyjnych, zgodnie z przydziałami mobilizacyjnymi, uwidocznionymi w kartach mobilizacyjnych.

O dojrzałości i wartości tych koncepcji może świadczyć fakt, że mimo iż od czasu ich sprecyzowania upłynęło z górą 30 lat, niektóre z nich są nadal aktualne, a rozwijane twórczo w kierunku ich dostosowania do nowych warunków społeczno-ekonomicznych oraz wymogów ewentualnej wojny, mogą być wykorzystane również w warunkach współczesnych.

W świetle powyższych faktów, w najszerszym ujęciu syntetycznym, na podstawie studiów dostępnych materiałów, wydaje się możliwe stwierdzenie, że przyczyn klęski wrześniowej należy dopatrywać się nie w wadliwym systemie mobilizacyjnym,

lecz w małej wartości bojowej armii polskiej w 1939 roku, wynikającej ze słabości jej uzbrojenia i wyposażenia, a przyczyną tej słabości należy szukać w ustroju społeczno-ekonomicznym. Zacošana ekonomika gospodarcza nie mogła zapewnić armii nowoczesnego uzbrojenia i wyposażenia, odpowiadającego ówczesnym potrzebom.

Klasowe interesy burżuazji i obszarnictwa, stały w sprzeczności z dążeniem narodu i wypływającym stąd postulatem umacniania obronności kraju w sferze stosunków międzynarodowych. W warunkach permanentnego zagrożenia ze strony Niemiec, polska racja stanu dyktowała konieczność nawiązania ścisłej współpracy z naszym wschodnim sąsiadem - Związkiem Radzieckim oraz z innymi państwami zagrożonymi przez agresję niemiecką, tymczasem polityka zagraniczna rządów przedwrześniowych, wbrew najżywczejszym interesom rozwoju i bezpieczeństwa Polski, była powiązana z reakcyjnym nurtem i antyradzieckimi koncepcjami mocarstw kapitalistycznych. Polityka ta w konsekwencji doprowadziła kraj do stanu izolacji i faktycznego osamotnienia w obliczu hitlerowskiej agresji.

Dwudziestoletnie rządy burżuazji i obszarnictwa nie potrafiły i nie mogły spełnić jednego z podstawowych zadań, nie potrafiły zapewnić obronności, a tym samym niepodległości Polski, zarówno w sferze ekonomiczno-gospodarczej, jak i polityczno-militarnej.

CZEŚĆ DRUGA

ROZWÓJ FORM MOBILIZACYJNEGO ROZWIJANIA SIŁ ZBROJNYCH PRL W LATACH 1948-1970

R O Z D Z I A Ł C Z W A R T Y

KSZTAŁTOWANIE SYSTEMU MOBILIZACYJNEGO ROZWIJANIA SIŁ ZBROJNYCH W LATACH 1948 - 1957 ORAZ CHARAKTERYSTYKA PLANÓW MOBILIZACYJNYCH TEGO OKRESU.

1. PRZESŁANKI UMOŻLIWIAJĄCE OPRACOWANIE PIERWSZEGO PLANU MOBILIZACYJNEGO.

Po zwycięskim zakończeniu wojny w maju 1945 roku, przed narodem polskim stanęły nowe zadania związane z umacnianiem władzy ludowej, przeprowadzeniem zasadniczych reform społeczno-ekonomicznych oraz usuwaniem zniszczeń wojennych i odbudową kraju. Dla sił zbrojnych, zakończenie wojny oznaczało przejście na pokojową strukturę organizacyjną oraz na pokojowy system dowodzenia i szkolenia. Proces ten odbywał się w skomplikowanej wewnętrznej sytuacji politycznej, w warunkach ostrej walki z reakcją, która nie chciała się pogodzić z istnieniem władzy ludowej w Polsce. Walka z reakcyjnym podziemiem, która w niektórych rejonach kraju przybrała charakter wojny domowej, była jednym z głównych zadań wojska w latach 1945-1947.

Po rozgromieniu wrogiego podziemia, pod koniec 1947 roku, kierownictwo wojskowe główny wysiłek skupiło na: doskonaleniu struktury organizacyjnej, dostosowując ją do warunków pokojowych, na stabilizację procesu szkolenia oraz na podnoszeniu zdolności bojowej sił zbrojnych.

Proces pokojowego rozwijania sił zbrojnych oraz politycznej i gospodarczej stabilizacji kraju w latach 1946-1949 przebiegał w warunkach pogarszającej się sytuacji międzynarodowej. Mocarstwa imperialistyczne nie chciały się pogodzić z nowym układem sił i dążąc do przewrócenia hegemonii nad światem, utworzyły w 1949 roku związek polityczno-wojskowy państw kapitalistycznych - Pakt Północno-atlantycki /NATO/, wymierzony przeciwko Związkowi Radzieckiemu i rozwijającym się państwom socjalistycznym. Jednocześnie wbrew postanowieniom układu poczdamskiego, państwa imperialistyczne przystąpiły do odbudowy zachodnio-niemieckiego militarizmu. Narastające napięcie polityczno-militarne sytuacji międzynarodowej, postawiło państwa

socjalistyczne w tym również i Polskę, wobec konieczności szybkiego zwiększenia potencjału obronnego. W tym celu w Polsce zostały podjęte prace nad stworzeniem pierwszego długofalowego planu rozwoju sił zbrojnych, zazębiającego się z opracowywanymi równolegle założeniami 6-letniego planu rozwoju gospodarczego kraju, obejmującego lata 1949-1955.

Generalne założenia planu rozwoju sił zbrojnych przewidywały między innymi stopniową zmianę proporcji między zasadniczymi rodzajami wojsk, na korzyść wojsk technicznych. W związku z powyższym następuje zwiększenie ilości jednostek artylerii naziemnej i przeciwlotniczej, dywizji pancernych i zmechanizowanych oraz jednostek lotnictwa i obrony powietrznej kraju, a także jednostek bojowych marynarki wojennej.

W ramach umacniania obronności Polski w 1948 roku przystąpiono również do prac mających na celu przygotowanie planu mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych. Prace te rozpoczęto od podstaw, nie było bowiem żadnych danych wyjściowych, niezbędnych dla opracowania planu mobilizacyjnego. Trzeba było ustalić stan zasobów rezerw osobowych oraz możliwości gospodarki narodowej w zakresie materiałowo-technicznego zabezpieczenia potrzeb mobilizacyjnych sił zbrojnych. Brak było chociażby ogólnie sprecyzowanych zasad przygotowania i przeprowadzenia mobilizacji oraz odpowiednich przepisów mobilizacyjnych. Bezpośrednim organem zajmującym się sprawami mobilizacyjnymi w Sztabie Generalnym był oddział VI Mobilizacyjny, który został utworzony w grudniu 1947 roku. Pracę nad ustaleniem ogólnych zasad dotyczących przygotowania i przeprowadzenia mobilizacji rozpoczęto w lutym 1948 roku od studiowania materiałów mobilizacyjnych, obowiązujących w przedwrześniowej armii polskiej /instrukcje, wytyczne i elaboraty mobilizacyjne jednostek/, które częściowo zachowały się w archiwum w Oliwie. W miarę możliwości czerpano również w tym zakresie z doświadczeń Armii Radzieckiej.

W wyniku tych studiów w 1949 roku zostały opracowane ogólne zasady przygotowania i przeprowadzenia mobilizacji sił

zbrojnych, które zostały zawarte w opracowanych instrukcjach mobilizacyjnych.^{x/}

W celu fachowo-specjalistycznego przygotowania aparatu mobilizacyjnego, który był tworzony od podstaw, w lutym 1949 roku zorganizowano w Rembertowie nieetatowe specjalne kursy dla oficerów. Na jednomiesięcznych kursach w pięciu turnusach przeszkolono około 500 oficerów mobilizacyjnych dla jednostek wojskowych oraz około 500 oficerów dla rejonowych komend uzupełnień /komendantów i kierowników 1 sekcji/.

Dla odtworzenia zniszczonej w czasie działań wojennych ewidencji rezerw osobowych, środków transportowych i zasobów materiałowych w gospodarce narodowej oraz celem ustalenia ich przydatności i możliwości pobrania na uzupełnienie potrzeb mobilizacyjnych sił zbrojnych, przeprowadzono rejestrację i przegląd tych zasobów.^{/10/}

2. CHARAKTERYSTYKA PLANU MOBILIZACYJNEGO "PM-1".^{xx/}

Na podstawie ustalonych zasobów rezerw osobowych i środków transportowych oraz zasobów materiałowo-technicznych, w oparciu o strukturę organizacyjną jednostek wojskowych istniejących w czasie pokoju - Sztab Generalny w 1949 roku przystąpił do opracowania planu mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych. Punktem wyjściowym przy opracowaniu tego planu było założenie, że w ramach 6-letniego planu rozwoju sił zbrojnych, zostaną stworzone warunki dla mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych o stanie liczebnym około 680.000 żołnierzy. Był to niejako

x/ Ogólna instrukcja mob. z 1949 r. CAW - 57/64; instrukcja mob. dla dowódców jednostek mobilizujących z 1949 r. CAW 55/64; instrukcja mob. dla wojskowych komend rejonowych z 1949 r. CAW 56/64; instrukcja mob. dla dowódców okręgów wojskowych z 1950 r. CAW 58/64; instrukcja mob. dla komendantów garnizonów z 1950 r. CAW 51/64.

10/Stan zasobów rezerw osobowych i środków transportowych w gospodarce narodowej w latach 1949-1950.

xx/ Dyrektywa mobilizacyjna Szefa Sztabu Generalnego oraz dokumenty planu mobilizacyjnego "PM-1" CAW-84.

plan docelowy. Uwzględniając jednak brak podstawowego sprzętu i wyposażenia wojskowego, jak też niewystarczającą ilość przydatnych dla wojska pojazdów samochodowych w gospodarce narodowej ustalono, że mobilizacja sił zbrojnych zostanie przeprowadzona w dwóch rzutach.

W latach 1949-1951 opracowano plan mobilizacyjnego rozwinięcia wojsk pierwszego rzutu mobilizacyjnego. Plan ten oznaczony symbolem "PM-1" został wprowadzony w życie w 1951 roku. Według założeń tego planu, do etatów wojennych miały być rozwinięte: dwie armie ogólnowojskowe, pułki zapasowe i jednostki tyłowe wojsk operacyjnych oraz niektóre jednostki wojsk lotniczych, wojsk OPL i marynarki wojennej.^{x/} Pozostałe jednostki zaliczone do pierwszego rzutu mobilizacyjnego, jak: instytucje centralne MON, okręgi wojskowe, wojskowe komendy rejonowe, szkoły oficerskie oraz stacjonarne jednostki tyłowe szczebla centralnego i okręgowego, na wypadek wojny miały pozostawać nadal według etatów pokojowych.

Oprócz jednostek pierwszego rzutu mobilizacyjnego przewidywano, że w 1954 roku, po uzyskaniu z produkcji oraz z importu niezbędnego sprzętu i wyposażenia, zostanie opracowany plan mobilizacyjnego rozwinięcia jednostek przewidzianych do sformowania w drugim rzucie mobilizacyjnym. Ogólnie zakładano, że w drugim rzucie, w terminie 2-3 miesięcy po zarządzeniu mobilizacji, ma być sformowane od nowa osiem dywizji piechoty, z których zamierzano utworzyć dwa armijne korpusy piechoty /po trzy dywizje w każdym/, a dwie dywizje piechoty miały stanowić odwód naczelnego dowództwa. Planowane rozwinięcie jednostek drugiego rzutu mobilizacyjnego, było niejako zamierzeniem perspektywicznym i orientacyjnym. W planie "PM-1" dla jednostek tych nie przewidywano żadnego pokrycia potrzeb mobilizacyjnych.

Planowany wzrost stanu osobowego jednostek przewidzianych do zmobilizowania w pierwszym rzucie kształtował się jak 1:2. Był to nieduży wzrost stanów w stosunku do etatów czasu pokojowego tym bardziej, że planowany w tym czasie wzrost w armiach europejskich kształtował się średnio jak 1:3. Mimo to,

- - - - -
x/ Tabela mobilizacyjnego rozwinięcia jednostek wojskowych wg "PM-1" CAW-50.

występowały poważne braki w pełnym pokryciu potrzeb mobilizacyjnych tych jednostek i to zarówno w zakresie uzupełnienia stanem osobowym, jak też podstawowego sprzętu i wyposażenia wojskowego. x/

Braki te obliczone w procentach wynosiły: xx/

- oficerów - 36,6%
- podoficerów i szeregowców - 25,2%
- samochodów ciężarowych - 42%
- samochodów specjalnych - 11%
- broni strzeleckiej - 34%
- amunicji różnych typów - 80-91%
- broni pancernej - 46-63%
- podstawowego sprzętu łączności - 25-60%
- sprzętu inżynieryjno-saperskiego - 15-84%
- sprzętu i wyposażenia chemicz. - 60-98%, przy czym sprzętu rozpoznania chemicznego oraz indywidualnych środków opchem nie było w ogóle, a znajdujące się w wojsku maski pgaz nie nadawały się już do użytku,
- w samolotach bojowych było co prawda pełne pokrycie, a nawet była pewna nadwyżka, która wynosiła: w samolotach bombowych 20%, a w samolotach szturmowych 12%, jednak przy obliczaniu procentowego pokrycia potrzeb w tym zakresie, uwzględniono samoloty o przestarzałej konstrukcji /bombowce 96%, szturmowce 55% i myśliwce 26%/, które w zasadzie nie nadawały się już do działań na współczesnym polu walki.

Jak wynika z pobieżnych obliczeń, na podstawie analizy planów krajowej produkcji uzbrojenia i sprzętu wojskowego oraz planu zaopatrzenia wojska w latach 1951-1955, włączając w to również planowane dostawy uzbrojenia i sprzętu ze Związku Radzieckiego, na podstawie umowy z czerwca 1950 roku - dostawy te nie zabezpieczały zwiększonych potrzeb wojska, wynikających

x/ Notatka służbowa Ministra Obrony Narodowej do Prezydenta Rzeczypospolitej Polski o stanie Wojska Polskiego i jego materiałowym zabezpieczeniu wg planów mobilizacyjnych w latach 1950-1955, z dnia 1 listopada 1950 r. CAW - 84.

xx/ Materiały dotyczące materiałowo-technicznego zabezpieczenia potrzeb mob. jednostek wojskowych z 1951 r. CAW - 39.

z planowanego rozwoju sił zbrojnych, a w szczególności ich potrzeb mobilizacyjnych.^{x/}

Te podstawowe braki przesądzały o wartości planu mobilizacyjnego "PM-1". Był on od samego początku nierealny, ponieważ przy jego opracowaniu nie uwzględniono faktycznych możliwości zabezpieczenia potrzeb mobilizacyjnych jednostek planowanych do rozwinięcia, lecz zakładano, że kiedyś w przyszłości taki stan sił i środków będzie osiągnięty. Było to powtórzenie błędów, których dopuszczono się przy opracowywaniu planu mobilizacyjnego "S" w 1926 roku. W istocie był to program rozbudowy sił zbrojnych, a nie plan mobilizacyjny.

Dla złagodzenia istniejących braków i urealnienia planowanych zamierzeń mobilizacyjnych, przewidywano:

1/ W zakresie przygotowania oficerów rezerwy

- zorganizowanie odpowiedniej ilości ośrodków wyszkolenia oficerów rezerwy /OWOR/, w których zamierzano przeszkolić w 1951 roku około 5.200 oficerów rezerwy w odpowiednich specjalnościach wojskowych,
- utworzenie specjalnych szkolnych kompanii oficerów rezerwy /SKOR/, które w latach 1951-1953 miały wyszkolić około 4.500 oficerów, spośród poborowych posiadających średnie wykształcenie,
- utworzenie przy wyższych cywilnych uczelniach studiów wojskowych, które w latach 1951-1953 miały wyszkolić 18.700 oficerów rezerwy.

Zakładając pełne zrealizowanie powyższych przedsięwzięć, pokrycie potrzeb mobilizacyjnych oficerów wg wymaganych specjalności wojskowych w "PM-1", mogło nastąpić dopiero po 1953 roku;

2/ W zakresie materiałowo-technicznego uzupełnienia potrzeb mob.

- podjęcie decyzji o konieczności zrewidowania obowiązujących planów gospodarczych i dokonania w nich odpowiednich

x/ Op.cit. Notatka służbowa MON do Prezydenta RP o stanie wojska oraz materiały dotyczące: zapotrzebowania i uzupełnienia potrzeb mob. oficerów; podoficerów i szeregowców, pojazdów samochodowych, materiałowo-technicznego zabezpieczenia potrzeb mob. jednostek wojskowych z 1951 r. CAW - 39.

zmian, zmierzających do maksymalnego rozszerzenia produkcji zbrojeniowej i sprzętu wojskowego oraz przyspieszenia tempa ich rozwoju,

- zwiększenie dostaw sprzętu wojskowego ze Związku Radzieckiego.

Jednakże biorąc pod uwagę, zarówno możliwości importowe, jak też możliwości przemysłu krajowego, który nawet przy największym wysiłku nie był w stanie zaspokoić pełnych potrzeb wojska w najbliższych latach /1951-1953/, ustalono zasadę, że w pierwszej kolejności miały być uzupełniane potrzeby mobilizacyjne jednostek OPL, lotnictwa oraz dwóch armii ogólnowojskowych.

Mimo pokaźnych braków występujących w możliwościach uzupełnienia potrzeb mobilizacyjnych podoficerami i szeregowcami rezerwy o właściwych specjalnościach wojskowych, co nakazywało pilną konieczność dodatkowego przeszkolenia /przekwalifikowania/, odpowiedniej liczby rezerwistów w deficytowych specjalnościach wojskowych, w najbliższych latach takiego przeszkolenia nie przewidywano. Nie poczyniono również żadnych przedsięwzięć zmierzających do złagodzenia braków występujących w uzupełnieniu potrzeb mobilizacyjnych pojazdami samochodowymi. Należy przypuszczać, że w przypadku zarządzenia mobilizacji przed 1953 rokiem, wymienione braki w bardzo poważnym stopniu utrudniłyby mobilizacyjne rozwinięcie jednostek, przewidzianych do zmobilizowania w planie "PM-1".

3. CHARAKTERYSTYKA PLANÓW MOBILIZACYJNYCH "PM-53" i "ZPM-53"^{x/}

Wzrost napięcia politycznego w sytuacji międzynarodowej, ukoronowaniem którego była zbrojna interwencja USA w Korei oraz odradzanie się militarizmu w NRF, spowodowały dynamiczny rozwój sił zbrojnych w latach 1951-1953. Stan liczebny Polskich Sił Zbrojnych na stopie pokojowej zwiększył się w tym czasie o 67%. Równoległe ze wzrostem liczebnym postępowała reorganizacja i zmieniała się struktura sił zbrojnych. W oparciu o produkcję krajową, która wzrastała z każdym rokiem, w miarę rozbu-

x/ Dyrektywa mobilizacyjna Szefa Sztabu Generalnego oraz dokumenty planu mob. "PM-53" i "ZPM-53". CAW - 84.

dowy przemysłu zbrojeniowego, jak też o zwiększone dostawy sprzętu i wyposażenia wojskowego ze Związku Radzieckiego, rozwinęły się wojska techniczne, jak: lotnictwo, wojska OPL, artyleria, broń pancerna, wojska inżynieryjne itp. Zwiększyła się również ilość zasobów materiałowych oraz pojazdów samochodowych w gospodarce narodowej. W tych warunkach w 1953 roku został opracowany i wprowadzony w życie nowy plan mobilizacyjny, który oznaczono symbolem "PM-53".

Zgodnie z założeniami tego planu przewidywany wzrost liczebny stanu osobowego na czas wojny, w stosunku do etatów czasu pokojowego kształtował się jak 1:2,7.^{x/} Planowany w "PM-53" stan etatowy czasu wojennego był prawie 2,5 krotnie większy od stanu przewidywanego w "PM-1". Założenia te były mocno wygórowane w stosunku do realnych możliwości pełnego pokrycia zwiększonych potrzeb mobilizacyjnych jednostek planowanych do rozwinięcia.

Chociaż w latach 1951-1953 wzrosła liczebność i poprawiła się jakość zasobów rezerw osobowych, - w tym okresie na różnych kursach wyszkolono i przeszkolono około 20.000 oficerów i podchorążych rezerwy oraz zwolniono do rezerwy po odbyciu zasadniczej służby wojskowej około 200.000 podoficerów i szeregowców, mimo to istniały trudności w pełnym pokryciu zwiększonych potrzeb mobilizacyjnych stanem osobowym.

Zasoby oficerów i podchorążych rezerwy, których można było wykorzystać na uzupełnienie potrzeb mobilizacyjnych, pokrywały te potrzeby zaledwie w 88%, a zatem brak do pełnego liczebnego pokrycia wynosił około 12% ogólnych potrzeb. Faktycznie zaś braki te były znacznie większe, ponieważ prawie we wszystkich jednostkach czasu pokojowego istniały braki w obsadzie stanowisk oficerskich /wacaty/, które w poszczególnych jednostkach dochodziły do 30% i więcej. ^{xx/}

Nie lepiej wyglądała sprawa również na odcinku podoficerów i szeregowców. Mimo, że w zasobach ogólnych znajdowało się

x/ Stan osobowy sił zbrojnych wg etatów "P" i "W" - zestawienie porównawcze z 1953 r. CAW - 84.

xx/ Meldunki dowódców OW i rodzajów sił zbrojnych o gotowości mobilizacyjnej wg "PM-53". CAW - 117.

w wieku od 22 do 35 lat prawie 2-krotnie więcej podoficerów i szeregowców rezerwy niż wynosiły potrzeby mobilizacyjne, mogły one być pokryte tylko w 88% /w tej liczbie 73% o właściwych oraz 15% o zastępczych specjalnościach wojskowych/, ponieważ posiadane specjalności wojskowe nie odpowiadały potrzebom, a zatem brak do pełnego pokrycia ogólnych potrzeb podoficerów i szeregowców, wynosił również 12%.^{x/} W obliczeniach tych nie uwzględniono najbardziej niezbędnych potrzeb gospodarki narodowej. Przyjmując więc, że pewna liczba oficerów, podoficerów i szeregowców rezerwy spośród przewidzianych na pokrycie potrzeb mobilizacyjnych sił zbrojnych, powinna być reklamowana dla zapewnienia ciągłości produkcji i dystrybucji w gospodarce narodowej, braki te były znacznie większe.

Dla wyrównania niedoboru wyszkolonych zasobów w określonych specjalnościach wojskowych, zaplanowano przeszkolić w ramach ćwiczeń wojskowych w latach 1954-1956 około 140.000 oficerów, podoficerów i szeregowców rezerwy. Pomyślnie zrealizowanie tego przedsięwzięcia zapewniłoby jedynie pokrycie potrzeb mobilizacyjnych, wynikających z planowanego przejścia sił zbrojnych na strukturę czasu wojennego. Nie rozwiązywało to jednak przygotowania rezerw osobowych na pokrycie potrzeb okresu wojennego /uzupełnienie strat, nowe formowania/. Do szkolenia rezerw przeznaczonych na pokrycie potrzeb okresu wojennego zamierzano przystąpić dopiero po 1956 roku.

Nie było również pełnego pokrycia potrzeb mobilizacyjnych w zakresie uzupełnienia pojazdami samochodowymi. Uwzględniając potrzeby wg etatów wojennych oraz możliwości pobrania pojazdów samochodowych z gospodarki narodowej, braki te wynosiły - w samochodach ciężarowych około 35%, a w samochodach specjalnych 36% ogólnych potrzeb.^{xx/} W celu częściowego zmniejszenia braku samochodów ciężarowych, do czasu zwiększenia ilości tych samochodów w gospodarce narodowej, zaplanowano uzupeł-

x/ Wykazy liczbowe zasobów podoficerów i szeregowców rezerwy z 1952 r. CAW - 585.

xx/ Wykazy liczbowe i zestawienia cywilnych pojazdów mechanicznych, tary na mps i maszyn drogowo-mostowych w gospodarce narodowej z 1952 r. CAW - 585.

nienie niektórych jednostek tyłowych i stacjonarnych traktorami z przyczepami transportowymi. Jednakże ilość przyczep, które można było pobrać z gospodarki narodowej, była znikoma i wynosiła zaledwie 7% ogólnych potrzeb, a zatem potrzeby mobilizacyjne w zakresie samochodów ciężarowych, przy częściowym wykorzystaniu traktorów, zostały uzupełnione tylko w 72%.

Mimo zwiększonych dostaw sprzętu i wyposażenia wojskowego krajowej produkcji oraz importu tego sprzętu ze Związku Radzieckiego, nie było również pełnego pokrycia potrzeb mob. w tym zakresie. ^{x/} Pełne zaspokojenie potrzeb na tym odcinku, wg ówczesnych przewidywań, mogło nastąpić nie wcześniej niż do 1956 roku.

Oceniając wartość planu mobilizacyjnego "PM-53", w aspekcie realnych możliwości w jego realizacji należy stwierdzić, że mimo znacznego postępu w porównaniu z planem "PM-1", posiadał on jeszcze bardzo wiele istotnych braków i to zarówno w dziedzinie założeń koncepcyjno-organizacyjnych, jak też i w zakresie realnych możliwości materiałowo-technicznego zabezpieczenia potrzeb mobilizacyjnych. Autorzy planu mobilizacyjnego "PM-53" nie potrafili jeszcze wyciągnąć wniosków z podstawowych niedociągnięć "PM-1" i przy opracowaniu "PM-53" popełnili te same błędy, które spowodowały, że plan ten nie był w pełni realny.

W latach 1954-1956 w strukturze organizacyjnej sił zbrojnych zostały wprowadzone zasadnicze zmiany, polegające między innymi na wyeliminowaniu wyższych ogólnowojskowych związków taktycznych /korpusów armijnych i korpusów pancernych/ oraz ich jednostek zabezpieczenia bojowego i obsługi. Wpłynęło to na zmianę systemu dowodzenia i zaopatrywania, jak też na zmniejszenie liczebności etatowych stanów osobowych całości sił zbrojnych na stopie pokojowej o około 85.000, a na czas wojny o około 100.000 żołnierzy. W związku z tymi zmianami zaistniała pilna potrzeba uaktualnienia obowiązującego planu mobilizacyjnego "PM-53", w celu dostosowania go do nowej struktury organizacyjnej sił zbrojnych. Plan ten znowelizowany

x/ Op. cit. Meldunki dowódców OW i rodzajów sił zbrojnych o gotowości mobilizacyjnej wg "PM-53". CAW - 585.

w 1956 roku oznaczono symbolem "ZPM-53".

Założenia organizacyjno-mobilizacyjne oraz zasady przygotowania i przeprowadzenia mobilizacji w planie "ZPM-53" pozostały jednak nadal te same, które obowiązywały w planie mobilizacyjnym "PM-53".^{x/}

4. OGÓLNA OCENA SYSTEMU MOBILIZACYJNEGO W POLSCE W LATACH 1948-1957 ORAZ OBOWIĄZUJĄCYCH W TYM OKRESIE PLANÓW MOBILIZACYJNYCH.

Kształtujący się w latach 1948-1957 polski system mobilizacyjnego rozwijania sił zbrojnych posiadał wiele niedomagań tkwiących w założeniach koncepcyjnych, dotyczących zasad przygotowania i przeprowadzenia mobilizacji. Oceniając krytycznie ogólną wartość tego systemu, w aspekcie charakteru współczesnej wojny, a w szczególności jej początkowego okresu, jak też geograficzno-politycznego położenia Polski oraz realnych możliwości, w zakresie materiałowo-technicznego zabezpieczenia potrzeb mobilizacyjnych planowanych do rozwinięcia sił zbrojnych, należy stwierdzić, że system ten nie odpowiadał wymogom współczesnej wojny i nie był dostosowany do warunków i możliwości Polski. Można stwierdzić, że w porównaniu do wypracowanego w okresie międzywojennym polskiego modelu mobilizacji, który znalazł odbicie w planie mobilizacyjnym "W", był to regres w rozwoju prac mobilizacyjnych.

Do zasadniczych niedociągnięć, które przesądzały o małej wartości systemu mobilizacyjnego w latach 1948-1957, należy między innymi zaliczyć:

- 1/ Brak jednolitego, centralnego organu kierującego skoordynowanym wysiłkiem całokształtu przygotowań mobilizacyjnych państwa na wszystkich szczeblach organizacyjnych i we wszystkich jego ogniwach. Wprawdzie w ogólnej instrukcji mobilizacyjnej było stwierdzenie, że: "Całokształtem prac związanych z przygotowaniem i przeprowadzeniem mobilizacji Państwa i Sił Zbrojnych, kieruje Szef Sztabu Generalnego -

- - - - -

x/ Dyrektywa mobilizacyjna Szefa Sztabu Generalnego w sprawie opracowania planu "ZPM-53" oraz dokumenty planu. CAW - 84.

na podstawie dyrektyw Ministra Obrony Narodowej",^{x/} oraz, że "Przejście Państwa z organizacji i stanu pokojowego do organizacji i stanu wojennego odbywa się na podstawie opracowanych już w czasie pokoju planów mobilizacji:

- sił zbrojnych,
- aparatu państwowego i samorządowego,
- organizacji politycznych i społecznych,
- przemysłu, finansów, komunikacji i telekomunikacji,
- wszelkich zasobów materiałowych.

Poza tym mobilizacja Państwa polega na:

- wykorzystaniu nauki do celów obrony Państwa i wojennego życia gospodarczego,
- wzmocnieniu bezpieczeństwa wewnętrznego,
- przygotowaniu pod względem ideologicznym i politycznym całego narodu do obrony Państwa.

Mobilizacja sił zbrojnych jest częścią składową mobilizacji Państwa, w związku z czym cały wysiłek władz państwowych będzie planowo skierowany dla udzielenia wszelkiej pomocy mobilizacji sił zbrojnych".^{xx/} Ale były to tylko stwierdzenia, które jednak nie znalazły żadnego odbicia, ani w opracowanych zasadach przygotowania i przeprowadzenia mobilizacji sił zbrojnych, ani też w praktycznej działalności z tym związanej. Istniała co prawda bliżej nie sprecyzowana koncepcja przestawienia gospodarki narodowej z toru pokojowego na tor wojenny, w ramach tak zwanego planu "Roku obliczeniowego" /RO/. Jednakże nie było żadnego planu mobilizacji Państwa, określającego rolę, miejsce i zadania poszczególnych resortów gospodarki narodowej, w zabezpieczeniu mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych do stanów wojennych oraz w przygotowaniu i przestawieniu całej gospodarki narodowej na tory wojenne. W koncepcji mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych również pominięto zagadnienia dotyczące problematyki związanej z mobilizacją Państwa.

Całkowite oderwanie założeń planu mobilizacyjnego sił zbrojnych od ogólnych możliwości i konkretnych potrzeb gospo-

x/ Op.cit. Ogólna instrukcja mobilizacyjna § 13.

xx/ Tamże § 3.

darki narodowej, ze wszystkimi wynikającymi stąd konsekwencjami, wpłynęło na nierealność zaplanowanych przedsięwzięć, związanych z mobilizacyjnym rozwinięciem sił zbrojnych oraz koniecznością funkcjonowania życia gospodarczego kraju w warunkach wojny.

- 2/ Całkowity brak powiązania planu mobilizacyjnego z planem operacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych, zarówno w zakresie terminów zakończenia mobilizacji i osiągnięcia pełnej gotowości bojowej przez poszczególne jednostki, jak też ich dyslokacji i wyposażenia.
- 3/ Brak powiązania przedsięwzięć organizacyjno-mobilizacyjnych sił zbrojnych z działalnością organów administracji państwowej na wszystkich szczeblach organizacyjnych. Ten brak współpracy organów wojskowych z terenowymi organami administracji cywilnej, uniemożliwiał właściwe rozwiązanie szeregu zasadniczych przedsięwzięć organizacyjnych, bardzo istotnych dla sprawnego przeprowadzenia mobilizacji sił zbrojnych, jak na przykład: organizację powiadamiania o zarządzeniu mobilizacji, zapewnienie świadczeń osobowych i rzeczowych na korzyść jednostek mobilizujących, organizowanie poboru pojazdów samochodowych z gospodarki narodowej, doręczanie kart powołania rezerwistom i posiadaczom pojazdów samochodowych w czasie mobilizacji, zapewnienie pomieszczeń dla nowoformowanych jednostek itp. Wprawdzie w instrukcji mobilizacyjnej dla wojskowych komend rejonowych z 1949 roku przewidywano, że powiatowe władze administracji ogólnej, w ramach świadczeń osobowych i rzeczowych, miały zapewnić jednostkom wojskowym w okresie mobilizacji - odpowiednich specjalistów /kowali, fryzjerów, ślusarzy, stolarzy itp./ oraz niezbędnych urządzeń warsztatowych, łaźni, pralni oraz pomieszczeń, jak też miały doręczać karty powołania żołnierzom rezerwy. Jednak w praktyce nie było to realizowane, ponieważ nie było żadnych aktów prawnych, ani też zarządzeń wykonawczych, które zobowiązywałyby władze cywilne do wykonywania tych zadań.
- 4/ Nie uwzględnianie potrzeb gospodarki narodowej - brak reklamacji niezbędnych dla gospodarki narodowej kadr fachowych oraz pojazdów samochodowych. Stawiało to pod znakiem zapytania zdolność gospodarki narodowej do zaopatrywania wojsk walczących, jak też ludności cywilnej na zapleczu.

- 5/ Eksterytorialne uzupełnianie potrzeb mobilizacyjnych. ^{x/}
Zakładano, że rezerwiści będą się zgłaszać do punktów zbornych organizowanych przy rejonowych komendach wojskowych, skąd transportem kolejowym mieli być dowożeni do jednostek mobilizujących. Wymagało to zaangażowania do mobilizacyjnych przewozów osobowych pokaźnej ilości taboru kolejowego oraz opóźniało stawiennictwo rezerwistów w jednostkach wojskowych, co w konsekwencji wpływało na wydłużenie terminów zakończenia mobilizacji, które dla poszczególnych jednostek zostały ustalone do 40 dni i więcej. Należy sądzić, że w warunkach aktywnego oddziaływania środków napadu powietrznego nieprzyjaciela na węzły komunikacyjne, dowóz rezerwistów koleją był by bardzo problematyczny.
- 6/ Przechowywanie znacznej ilości zapasów nienaruszalnych /sprzętu i wyposażenia wojskowego/ dla jednostek mobilizowanych, w centralnych i okręgowych składnicach. Dowóz tych materiałów do jednostek mobilizujących miał nastąpić dopiero w okresie mobilizacji. Nagromadzenie dużej ilości materiałów przeznaczonych dla kilkudziesięciu jednostek w kilku składnicach, stwarzało możliwość jednoczesnego zniszczenia tych zapasów już w początkowym okresie działań wojennych, a tym samym zerwania mobilizacji jednostek, które miały otrzymać zaopatrzenie i wyposażenie ze składnic. Ponadto planowany przewóz tych materiałów w okresie mobilizacji ze składnic do jednostek mobilizujących wymagał sporo czasu oraz zaangażowania pokaźnej ilości środków transportowych, głównie pojazdów samochodowych, których w tym okresie jednostki odczuwałyby poważny brak.
- 7/ Zaangażowanie do prac mobilizacyjnych zbyt ograniczonej liczby oficerów na wszystkich szczeblach dowodzenia, a w szczególności w jednostkach mobilizujących, które miały przygotować i przeprowadzić mobilizację. Wprawdzie w instrukcjach mobilizacyjnych zakładano, że w jednostkach

x/ Wg przyjmowanych wówczas założeń, terytorialność uzupełniania potrzeb mob. stanem osobowym zamykała się w granicach obszaru okręgu wojskowego, praktycznie zasada ta nie była w pełni przestrzegana.

mobilizujących do prac mobilizacyjnych w czasie pokoju mieli być dopuszczeni - dowódcy jednostek, szefowie sztabów, zastępcy do spraw politycznych, kwatermistrzowie oraz szefowie rodzajów wojsk i służb. Według tych założeń dowódcy pododdziałów /batalionów, kompanii i samodzielnych plutonów/, wyznaczeni na te stanowiska w jednostkach mobilizowanych, mieli być zapoznani ze swoimi zadaniami również w czasie pokoju. Przepis ten jednak praktycznie nie był stosowany do 1965 roku. Faktycznie w jednostce mobilizującej do prac mobilizacyjnych było dopuszczonych zaledwie 3-4 oficerów. Pozostała część kadry zawodowej, a więc szefowie rodzajów wojsk i służb, dowódcy pododdziałów, dowódcy jednostek mobilizowanych, a często i dowódcy jednostek mobilizujących, mieli być zapoznani ze swoimi zadaniami mobilizacyjnymi dopiero w czasie mobilizacji, na podstawie opracowanych dla nich dokumentów /kalendarzy czynności/. Utrudniało to właściwe opracowanie dokumentacji planu mobilizacyjnego jednostki, która była opracowywana przez nie fachowców, jak też posługiwanie się tymi dokumentami przez poszczególnych wykonawców, którzy z treścią tych dokumentów mieli być zapoznani dopiero w czasie mobilizacji.

- 8/ Brak podziału całości sił zbrojnych na odpowiednie zestawy jednostek, które w zależności od konkretnej sytuacji polityczno-wojskowej mogły by być mobilizowane na określone hasło /sygnał/ etapami, zapewniając stopniowe narastanie sił z miarą dojrzewania konfliktu, tak jak to było przewidziane w planie mobilizacyjnym "W" z 1938 roku. Wynikało to głównie z braku powiązania planu mobilizacyjnego z planem operacyjnym. Co prawda w przewidywaniu możliwości stopniowego narastania sił zakładano dwa rodzaje mobilizacji:

mobilizację częściową - obejmującą pojedyncze jednostki wojskowe. W tym przypadku w rozkazach mobilizacyjnych trzeba było wyszczególniać numery mobilizacyjne każdej jednostki objętej mobilizacją, co pochłaniało sporo czasu na wszystkich szczeblach organizacyjnych i wpływało na znaczne wydłużenie czasu powiadamiania jednostek o zarządzeniu mobilizacji,

mobilizację powszechną - obejmującą całość sił zbrojnych. Według ówczesnych założeń, mobilizacyjne rozwinięcie sił

zbrojnych mogło być przeprowadzone w sposób UKRYTY - w tym przypadku wszystkie przedsięwzięcia mobilizacyjne miały być realizowane skrycie, bez podawania do publicznej wiadomości faktu zarządzenia mobilizacji, lub w sposób JAWNY - w którym fakt zarządzenia mobilizacji miał być podany do powszechnej wiadomości, za pomocą środków masowego przekazu /radio, prasa itp./. Jednakże bez względu na rodzaj mobilizacji /mobilizacja częściowa, powszechna, ukryta, jawna/, rezerwiści mogli być powołani tylko za pomocą indywidualnych kart powołania, doręczanych im w czasie mobilizacji. Co prawda w instrukcjach mobilizacyjnych wydanych w 1949 i 1950 roku zakładano, że wszyscy rezerwiści, którym nadano przydziały mobilizacyjne mieli otrzymać karty mobilizacyjne, z której rezerwista dowiadywał się, że otrzymał przydział mobilizacyjny, lecz nie wiedział do jakiej jednostki i na jakie stanowisko oraz gdzie i w jakim terminie ma się zgłosić w wypadku zarządzenia mobilizacji. ^{x/} Dopiero karta powołania, którą rezerwista miał otrzymać w czasie mobilizacji określała jednostkę, miejsce i czas stawiennictwa.

Zarówno koncepcja przeprowadzenia mobilizacji, która nie zapewniała skrytego, zawczasu zaplanowanego narastania sił, jak też sposób powoływania rezerwistów - konieczność doręczania każdemu żołnierzowi karty powołania w czasie mobilizacji, nie zapewniały szybkiego i sprawnego przeprowadzenia mobilizacji, szczególnie zaś w warunkach zasokoczenia i aktywnego, ogniowego oddziaływania ze strony nieprzyjaciela na terytorium kraju.

9/ Niewłaściwy sposób powiadamiania o zarządzeniu mobilizacji. Zakładano, że rozkaz mobilizacyjny miał być przekazany na piśmie - ze Sztabu Generalnego do sztabów okręgów wojskowych i marynarki wojennej, sztabów okręgów wojskowych i marynarki wojennej miały ten rozkaz przekazać do komend garnizonów, a komendy garnizonów dowódcom jednostek mobilizujących - przy wykorzystaniu ruchomych środków łączności /samoloty, samochody itp./. Był to niezwykle trudny do zrealizowania sposób powiadamiania, wymagał on zaangażowania pokaźnej ilości sił i środków, a co najważniejsze, nie zapewniał

x/ Karty mobilizacyjne tego wzoru w ogóle nie zostały wydane rezerwistom, a w instrukcjach mob. wydanych w 1952 r. nie ma już żadnej wzmianki o kartach mobilizacyjnych.

szybkiego powiadomienia o zarządzanej mobilizacji.

Oceniając ogólnie wartość systemu mobilizacyjnego, na podstawie analizy założeń planów mobilizacyjnych, opracowanych w latach 1948-1957, należy stwierdzić, że system ten posiadał bardzo wiele istotnych braków i niedomagań. Te podstawowe błędy i niedociągnięcia organizacyjne i koncepcyjne, dotyczące zasad przygotowania i przeprowadzenia mobilizacji oraz poważne braki wyszkolonych rezerwistów, jak też brak środków materiałowo-technicznego zabezpieczenia planowanych potrzeb mobilizacyjnych, przesądzały o małej wartości planów mobilizacyjnych tego okresu oraz ich realności. Przyczyn takiego stanu należy dopatrywać się przede wszystkim w braku doświadczonej kadry dowódczej i mobilizacyjnej na wszystkich szczeblach dowodzenia - od Sztabu Generalnego do jednostek mobilizujących włącznie.

Jednakże mimo tych braków i niedociągnięć, opracowane w latach 1948-1958 plany mobilizacyjne odegrały bardzo ważną rolę w rozwoju prac mobilizacyjnych, pozwoliły one na praktyczne szkolenie kadry dowódczej i młodego niedoświadczonego jeszcze aparatu mobilizacyjnego, który po raz pierwszy zetknął się z problematyką mobilizacyjną. Jak wykazuje praktyka mobilizacyjna, potrzeba wielu lat pracy dla przygotowania zgranych i doświadczonych kolektywów, zdolnych do właściwego wykonania prac związanych z przygotowaniem i przeprowadzeniem mobilizacji. Okres "terminowania" był więc konieczny i nieuchronny, a jego wcześniejsze rozpoczęcie dawało duże korzyści i przyspieszało proces dojrzewania kadry dowódczej w ogóle, a kadry mobilizacyjnej w szczególności. Opracowanie omawianych planów mobilizacyjnych pozwoliło również na uwidocznienie potrzeb mobilizacyjnych oraz wyeksponowanie problemów związanych z przygotowaniem przesłanek niezbędnych do wypracowania optymalnych zasad przygotowania mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych. Był to więc pierwszy, bardzo ważny krok na trudnej drodze zmierzającej do kształtowania współczesnego modelu mobilizacji.

R O Z D Z I A Ł P I Ą T Y

ANALIZA SYSTEMU MOBILIZACYJNEGO ROZWIJANIA SIŁ ZBROJNYCH W LATACH 1958 - 1962 NA TLE ZAŁOŻEŃ PLANU MOBILIZACYJNEGO "PM-58"

Pewne przedsięwzięcia organizacyjne, mające na celu poszukiwanie nowych rozwiązań, zmierzających do urealnienia i usprawnienia obowiązującego systemu mobilizacyjnego, zostały zapoczątkowane w latach 1956-1958. Punktem wyjściowym w tych poszukiwaniach stała się pierwsza próbna mobilizacja 36 Pułku Piechoty w Trzebiatowie, która została przeprowadzona w 1957 roku. Była to pierwsza, jeszcze nieśmiała i niepełna konfrontacja teoretycznych założeń zawartych w planie mobilizacyjnym z realnymi możliwościami ich realizacji w praktyce. Mimo wcześniejszego przygotowania się do tych ćwiczeń Sztabu Pomorskiego Okręgu Wojskowego, jednostki mobilizującej oraz wojskowych komend wojewódzkich i rejonowych uzupełniających potrzeby mobilizacyjne ćwiczącej jednostki, próba ta wypadła niezbyt pomyślnie. Ćwiczenie obnażyło szereg słabych punktów w samej koncepcji przygotowania i przeprowadzenia mobilizacji oraz wykazało brak dostatecznych wiadomości i nawyków u kadry biorącej udział w ćwiczeniu, w sprawnym i operatywnym kierowaniu przebiegiem mobilizacji.

Doświadczenia i wnioski z przeprowadzonej w Trzebiatowie próbnej mobilizacji miały ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju myśli mobilizacyjnej. Wykazały konieczność poszukiwania nowych rozwiązań i zapoczątkowały proces prac doświadczalno-badawczych, w zakresie doskonalenia obowiązującego systemu mobilizacyjnego na wszystkich szczeblach organizacyjnych. Pierwsze uogólnione wnioski z tych prac pozwoliły na sprecyzowanie nowych rozwiązań zmierzających do urealnienia zasad przygotowania i przeprowadzenia mobilizacji, które częściowo zostały uwzględnione w nowym planie mobilizacyjnym "PM-58".

1. PRZESŁANKI WARUNKUJĄCE OPRACOWANIE PLANU MOBILIZACYJNEGO "PM-58".

W latach 1956-1958 postępowała dalsza reorganizacja i doskonalenie struktury organizacyjnej sił zbrojnych, zmierzająca

w kierunku dostosowywania jej do warunków współczesnego pola walki. Przedsięwzięciom tym sprzyjały większe dostawy nowoczesnego sprzętu i wyposażenia wojskowego z rozbudowanego już krajowego przemysłu zbrojeniowego oraz z dostaw ze Związku Radzieckiego. Większe nasycenie wojsk nowoczesnym sprzętem technicznym wpłynęło na spotęgowanie ich siły uderzeniowej i ogniowej, pozwoliło to na przeprowadzenie kolejnej częściowej redukcji stanu osobowego sił zbrojnych w 1957 roku. Spowodowało to również konieczność wprowadzenia zasadniczych zmian strukturalnych w siłach zbrojnych, przy zachowaniu priorytetu dla wojsk technicznych, których ilość została poważnie zwiększona.

Znaczna poprawa nastąpiła również w zasobach mobilizacyjnych - zwiększyła się ilość oraz polepszyła się jakość parku samochodowego w gospodarce narodowej. Polepszył się również stan zasobów rezerw osobowych, a kadra dowódcza, która nabyła doświadczenia oraz uzyskała szereg cennych wniosków, w zakresie organizacji i planowania mobilizacyjnego, stała się bardziej przygotowana i dojrzała do lepszego wykonania stojących przed nią zadań mobilizacyjno-obronnych. Powstała więc pilna potrzeba urealnienia obowiązującego planu mobilizacyjnego "ZPM-53", którego założenia koncepcyjne odbiegały od realnych możliwości ich realizacji i nie odpowiadały wymogom współczesnej wojny. Ponadto czynnikiem decydującym o konieczności opracowania nowego planu mobilizacyjnego była również potrzeba dostosowania go do nowej struktury organizacyjnej sił zbrojnych.

W związku z powyższym w 1958 roku został opracowany i wprowadzony w życie nowy plan mobilizacyjny, który oznaczono symbolem "PM-58".

2. ZAŁOŻENIA PLANU MOBILIZACYJNEGO "PM-58".^{x/}

Uwzględniając konieczność urealnienia założeń mobilizacyjnych w oparciu o dogodniejsze przesłanki, na które złożyły się - doświadczenie kadry oraz lepsze warunki na odcinku możliwości uzupełnienia potrzeb mobilizacyjnych, w oparciu o nową strukturę organizacyjną jednostek istniejących w czasie

x/ Dyrektywa mobilizacyjna Szefa Sztabu Generalnego Nr 00277/M z 28.01.1958 r. oraz dokumenty planu mobilizacyjnego "PM-58".
CAW - 84.

pokoju w planie mobilizacyjnym "PM-58" zakładano mobilizacyjne rozwinięcie do etatów czasu wojennego: trzech armii ogólnowojskowych, armii lotniczej oraz jednostek zabezpieczenia bojowego i obsługi armii i frontu.

Instytucje centralne MON, wojskowe komendy wojewódzkie i rejonowe oraz stacjonarne jednostki tyłowe, szczebla centralnego i okręgowego, na wypadek wojny nadal miały być utrzymywane według etatów pokojowych.

W jednostkach marynarki wojennej, ze względu na trwającą w tym czasie reorganizację, obowiązywał nadal plan mobilizacyjny "ZPM-53". Opracowanie nowego planu mobilizacyjnego "PM-58" dla jednostek marynarki wojennej nastąpiło dopiero w 1959 roku, po zakończeniu ich reorganizacji oraz opracowaniu nowych etatów i tabel należności czasu wojennego dla tych jednostek.

Założenia planu mobilizacyjnego "PM-58" przewidywały ogólne zwiększenie liczebności stanu osobowego sił zbrojnych na czas wojny o około 30.000 żołnierzy, w stosunku do stanu wyjściowego "ZPM-53", przy jednoczesnym zmniejszeniu ilości jednostek istniejących w czasie pokoju, jak też zmniejszeniu pokojowych stanów osobowych o około 15.000 żołnierzy - w związku z dalszą redukcją sił zbrojnych na stopie pokojowej.

Ogólny wzrost liczebny stanu osobowego na okres wojny kształtował się jak 1:3,7, to jest prawie czterokrotnie, przy czym w niektórych rodzajach wojsk i służb wzrost ten był znacznie większy, na przykład:

- w wojskach drogowych - 28-krotny,
- w służbie medycznej - 27-krotny,
- w wojskach kolejowych - 15-krotny,
- w służbie samochodowej - 10-krotny,
- w służbach kwatermistrz. - 7-krotny,
- w wojskach inżynieryjnych - 6-krotny itp.

To znaczne zwiększenie stanu osobowego na okres wojny, wynikało z wprowadzenia do planu mobilizacyjnego jednostek trzeciej armii ogólnowojskowej /4A/, jak też planowanego zmobilizowania od nowa i przeformowania na etaty wojenne

szeregu jednostek istniejących w czasie pokoju, które w "ZPM-53" nie występowały w ogóle, lub też pozostawały wg etatów pokojowych.

3. OCENA MOŻLIWOŚCI UZUPEŁNIENIA POTRZEB MOBILIZACYJNYCH WOJSK PRZEWIDZIANYCH DO ROZWINIĘCIA W PLANIE "PM-58".

Potrzeby mobilizacyjne w zakresie uzupełnienia stanów osobowych wynosiły około 73% w stosunku do ogólnych stanów przewidzianych w etatach czasu wojennego. Aczkolwiek stan zasobów rezerw osobowych, zarówno oficerów jak też podoficerów i szeregowców, pod względem liczebności nie tylko zapewniał pełne uzupełnienie potrzeb mobilizacyjnych ale znacznie je przewyższał, jednakże ze względu na poważne braki występujące w niektórych specjalnościach wojskowych, szczególnie medycznych i technicznych, potrzeby te nie mogły być w pełni uzupełnione. Po uwzględnieniu reklamacji kadry specjalistów niezbędnych dla gospodarki narodowej,^{x/} brak możliwości do pełnego pokrycia potrzeb mobilizacyjnych sił zbrojnych wynosił:

- a/ oficerów około 7% ogólnych potrzeb. Braki te szczególnie ostro wystąpiły w specjalnościach medycznych /chirurgów 20%, toksykologów 37%, rentgenologów 18%/, oficerów służb technicznych około 15% oraz oficerów lotnictwa około 21%. Faktycznie braki te były większe, ponieważ w obsadzie pokojowej występowały vacaty, które wynosiły w wojskach lądowych około 1%, a w lotnictwie aż 14%,
- b/ podoficerów i szeregowców około 4% ogólnych potrzeb. Braki te występowały głównie w technicznych specjalnościach wojskowych takich jak: saperzy 16%, elektrycy i elektromechanicy 25%, obsługa radiolinii 45% oraz w mniejszym stopniu w innych specjalnościach wojskowych jak chemicy, dalmierzyści itp.^{xx/}

Te poważne dysproporcje między potrzebami mobilizacyjnymi w zakresie stanu osobowego, a możliwością ich uzupełnienia, wy-

x/ Zarządzenie Ministra Obrony Narodowej w sprawie reklamacji Nr 01/MON z 22.01.1958 r. oraz uchwała Nr 334/59 Rady Ministrów z 27.07.1959 r.

xx/ Meldunki dowódców OW i rodzajów sił zbrojnych o gotowości mobilizacyjnej wg "PM-58". CAW - 117.

nikały przede wszystkim z burzliwego rozwoju jednostek technicznych i specjalnych, które powstały w ramach reorganizacji sił zbrojnych, jak też zostały spowodowane wprowadzeniem do planu mobilizacyjnego szeregu nowych jednostek, wymagających uzupełnienia specjalistami wojskowymi, których w zasobach było bardzo mało, lub też nie było ich w ogóle, na przykład: obsługa radiolinii, stacji radiolokacyjnych itp. Poprawa na odcinku uzupełnienia potrzeb mobilizacyjnych stanem osobowym wg wymaganych specjalności wojskowych mogła nastąpić dopiero po kilku latach, to jest po wyszkoleniu odpowiednich zasobów w ramach zasadniczej służby wojskowej, lub przekwalifikowaniu odpowiedniej liczby rezerwistów w ramach ćwiczeń wojskowych.

W związku z powyższym w celu wyrównania braków w zasobach wyszkolonych rezerw osobowych w deficytowych specjalnościach wojskowych, w latach 1953-1958 główny nacisk położono na krótkoterminowe /trzy miesięczne/ przeszkolenie rezerwistów, którzy nie odbyli zasadniczej służby wojskowej oraz na przekwalifikowanie pewnej części rezerwistów na specjalności wojskowe, których brak było w zasobach na pokrycie potrzeb mobilizacyjnych. Przedsięwzięcia te wyczerpały cały limit przeznaczony na szkolenie wojskowe rezerw osobowych.^{x/} Doskonale nie rezerwistów przeznaczonych na pokrycie potrzeb mobilizacyjnych, w ramach 4-6 tygodniowych ćwiczeń wojskowych raz na 4-5 lat, planowano rozpocząć dopiero w 1959 roku, to jest po przygotowaniu zasobów na pełne pokrycie potrzeb mobilizacyjnych, przy czym ćwiczeniami tymi mieli być objęci przede wszystkim ci rezerwiści, którzy nie odbywali zasadniczej służby wojskowej w normalnym wymiarze, a tylko krótkoterminowe /trzymiesięczne/ przeszkolenie w rezerwie.

Mimo istniejących jeszcze braków, nastąpiła znaczna poprawa na odcinku możliwości uzupełnienia potrzeb mobilizacyjnych pojazdami samochodowymi z gospodarki narodowej. Ilościowo ogólne potrzeby mobilizacyjne sił zbrojnych w pojazdach samochodowych zostały w pełni uzupełnione. Nieco gorzej było

x/ Roczny limit przeznaczony na szkolenie rezerw wynosił 60.000 żołnierzy na trzy miesięczne ćwiczenia.

z jakością tego uzupełnienia. Ze względu na brak w zasobach gospodarki narodowej dostatecznej ilości samochodów ciężarowych przydatnych dla wojska, około 10% ogólnych potrzeb samochodów ciężarowych planowano uzupełnić traktorami z przyczepami. W dużym stopniu również trzeba było jeszcze zastępować samochody ciężarowo-terenowe samochodami ciężarowo-szosowymi, a w miejsce samochodów specjalnych trzeba było przydzielać autobusy pasażerskie oraz samochody ciężarowe i furgonetki samochodowe. Zamierzenia te jednak nie były w pełni realne mimo, że znajdowały pokrycie w zasobach, ponieważ w obliczeniach kalkulacyjnych nie uwzględniono potrzeb gospodarki narodowej i jednostek zmilitaryzowanych w tym zakresie.^{x/}

Potrzeby mobilizacyjne w pojazdach samochodowych w 70% zostały uzupełnione terytorialnie, to jest z odległości nie przekraczającej 200 km. Nierównomierne rozmieszczenie zasobów samochodowych w stosunku do potrzeb, uniemożliwiało pełne terytorialne pokrycie potrzeb mobilizacyjnych w tym zakresie. Najbardziej upośledzone pod tym względem były województwa: olsztyńskie, koszalińskie, gdańskie, szczecińskie i zielonogórskie, natomiast stosunkowo najbogatsze zasoby posiadały województwa: wrocławskie, katowickie, krakowskie i warszawskie.^{xx/} W tej sytuacji około 30% pojazdów, głównie samochodów ciężarowych, w okresie mobilizacji miało być kierowanych na odległość ponad 200 km. Szczególnie duże braki, w stosunku do konkretnych potrzeb posiadał Pomorski Okręg Wojskowy, który w ramach międzyokręgowych przerzutów miał otrzymać z zasobów Śląskiego Okręgu Wojskowego 2.500 oraz Warszawskiego Okręgu Wojskowego 2.000 samochodów ciężarowych wraz z kierowcami. Zamierzenie to było w pełni uzasadnione.

Jak już wspomniano, zasadniczym niedociągnięciem w zakresie planowania uzupełnienia potrzeb mobilizacyjnych się

x/ Pozostawienie gospodarce narodowej samochodów ciężarowych niezbędnych dla kontynuowania produkcji zostało zapewnione w drodze reklamacji wprowadzonej uchwałą Rady Ministrów Nr 4/61 z 3.01.1961 r. Faktycznie uchwała ta została wprowadzona dopiero zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów Nr 117 z 26.10.1963 r.

xx/ Zestawienia liczbowe cywilnych pojazdów mechanicznych, tary na mps i maszyn drogowo-mostowych w gospodarce narodowej z 1959 r. CAW t. 7 - 1261/67.

zbrojnych pojazdami samochodowymi, było nie uwzględnianie w naliczeniach kalkulacyjnych potrzeb gospodarki narodowej i jednostek zmilitaryzowanych, których potrzeby w tym zakresie w skali państwa nie zostały jeszcze sprecozowane.

Znacznemu polepszeniu uległo również uzupełnienie potrzeb mobilizacyjnych wojsk w podstawowy sprzęt i wyposażenie wojskowe. Jednakże w planie mobilizacyjnym figurowały jeszcze jednostki przewidziane do zmobilizowania, które nie posiadały pokrycia w podstawowym sprzęcie. Sprzęt ten w ramach modernizacji armii był dopiero wprowadzany na wyposażenie wojsk. Braki te szczególnie ostro występowały w sprzęcie: łączności, pancernym, chemicznym i inżynieryjno-saperskim. Zakładano, że pełne uzupełnienie potrzeb mobilizacyjnych w tym zakresie miało nastąpić do 1963 roku. To planowanie na "wyrost", bez aktualnych możliwości pokrycia potrzeb mobilizacyjnych podstawowym sprzętem wojskowym było nierealne, ponieważ jednostki te w przypadku zarządzenia mobilizacji przed 1963 rokiem, nie mogły by być zmobilizowane ze względu na brak sprzętu.

4. OGÓLNA OCENA PLANU MOBILIZACYJNEGO "PM-58".

Plan mobilizacyjny "PM-58", mimo występujących jeszcze niedociągnięć, był w odróżnieniu od poprzednich planów bardziej dojrzały. W jego założeniach po raz pierwszy uwzględniono powiązanie zamierzeń mobilizacyjnych z planem operacyjnym, wyrażało się to w częściowym dostosowaniu terminów zakończenia mobilizacji i poprawie dyslokacji niektórych jednostek, stosownie do wymogów planu operacyjnego. Był to po wojnie pierwszy plan mobilizacyjny w zasadzie oparty na realnych przesłankach, w postaci rzeczywistych zasobów, zapewniających uzupełnienie potrzeb mobilizacyjnych, chociaż autorzy planu nie ustrzegli się również pewnych błędów, które zadecydowały o nierealności niektórych zaplanowanych przedsięwzięć mobilizacyjnych.

Doświadczenia zdobyte przy opracowywaniu poprzednich planów oraz wnioski z nieśmiałyh jeszcze co prawda i prowadzonych w wąskim zakresie studiów organizacyjno-mobilizacyjnych i próbných mobilizacji, posłużyły lepszemu, bardziej realnemu dostosowaniu nowoopracowanego planu "PM-58" do współczesnych

wymogów. W planie tym wprowadzono szereg nowych, bardziej doskonalonych zasad przygotowania i przeprowadzenia mobilizacji, do których między innymi należy zaliczyć:

- 1/ Częściowe powiązanie planu mobilizacyjnego z planem operacyjnym.
- 2/ Podział wszystkich jednostek mobilizowanych na sześć grup oznaczonych odpowiednią literą alfabetu /A,B,C,D,E,K/, miało to zapewnić jakościowo zróżnicowane uzupełnienie tych jednostek w zależności od ich charakteru i przeznaczenia operacyjnego /11/.
- 3/ Stworzenie przesłanek warunkujących przyspieszenie mobilizacji jednostek wojskowych, poprzez wprowadzenie zasady terytorialnego uzupełnienia potrzeb mobilizacyjnych.^{x/}
- 4/ Utworzenie w jednostkach i związkach taktycznych pierwszego rzutu - nieetatowych grup mobilizacyjnych w sile około 10% pokojowego stanu osobowego tych jednostek, wzmocnianych niezbędną ilością środków transportowych. Zadaniem tych grup miało być przeprowadzenie mobilizacji w rejonie zakwaterowania jednostek /w koszarach/. Pozostała część stanu etatowego w przypadku zarządzenia alarmu bojowego, lub mobilizacji, miała opuścić rejon stałego zakwaterowania i wyjść do rejonów alarmowych. Miało to na celu z jednej strony wyprowadzenie zasadniczych sił i środków spod ewentualnego uderzenia nieprzyjaciela, z drugiej zaś możliwość wykorzystania sił i środków niezaangażowanych w mobilizacji do wykonania doraźnych zadań operacyjnych /zwalczanie desantów nieprzyjaciela, ochrona i osłona ważniejszych obiektów itp.

11/ Podział jednostek mob. wg grup literowych oraz zasady ich uzupełniania.

x/ Terytorialność uzupełnienia zamykała się w odległościach nie większych niż - w odniesieniu do stanu osobowego 100km, a w odniesieniu do pojazdów samoch. 200 km. Faktycznie terytorialnym pokryciem potrzeb mob. objęto około 40% rezerwistów oraz około 70% pojazdów samochodowych.

xx/ Zasada ta pozornie słuszna, poddana praktycznej próbie w ćwiczeniach mob., nie zdała egzaminu, ponieważ w poważnym stopniu ograniczała ilość sił i środków przeznaczonych do przeprowadzenia mobilizacji, co wpływało na wydłużenie terminu jej zakończenia. Zasada ta w 1959 r. została zmieniona w ten sposób, że całość sił i środków jednostki miała być wykorzystana do mobilizacyjnego rozwinięcia, a tylko określone pododdziały miały być przygotowane do wydzielenia, a w razie konieczności do wykonania ewentualnych zadań operacyjnych.

- 5/ Utworzenie w czasie pokoju etatowych grup organizacyjno-przygotowawczych /1-2 osobowych/, zadaniem których było przygotowanie i przeprowadzenie mobilizacji jednostek formowanych od nowa na bazie zawiązków kadrowych wydzielanych z jednostek istniejących w czasie pokoju. Grupy te, po wzmocnieniu ich już w pierwszym dniu mobilizacji odpowiednią ilością sił i środków, miały stanowić trzon aparatu dowódczego, politycznego i gospodarczego, zdolnego do kierowania przebiegiem mobilizacji. W myśl wytycznych Szefa Sztabu Generalnego, aparat ten winien się składać z oficerów zawodowych wydzielonych w ramach zawiązków kadrowych, jak też oficerów, podoficerów i szeregowców powołanych w trybie alarmowym z rezerwy.^{x/} Decyzja w sprawie składu liczebnego i struktury grupy mobilizacyjnej należała do dowódcy jednostki mobilizującej, który w porozumieniu z właściwą wojskową komendą rejonową miał powołać własnymi siłami i środkami niezbędną liczbę rezerwistów dla wzmocnienia grupy mobilizacyjnej.
- 6/ Zezwolenie dowódcom jednostek mobilizujących na odpowiednio wcześniejsze powołanie własnymi siłami, za wiedzą WKR, określonej liczby kierowców samochodowych z rezerwy na obsadzenie pojazdów samochodowych zapasu nienaruszalnego.^{xx/}
- 7/ Nałożenie na Dowództwo Wojsk Lotniczych i OPK obowiązku kierowania całokształtem prac związanych z przygotowaniem mobilizacyjnego rozwinięcia podległych mu jednostek oraz osiaganiem przez nie pełnej gotowości bojowej. Do 1958 roku obowiązywała bowiem zasada, że za przygotowanie i przeprowadzenie mobilizacji jednostek lotniczych i OPK ponosiły odpowiedzialność dowództwa okręgów wojskowych, na terenie których jednostki te były dyslokowane,^{xxx/}

- - - - -
- x/ Dyrektywa Szefa Sztabu Generalnego Nr 00277/M z dnia 28.01.1958 r. w sprawie opracowania "PM-58".
- xx/ Op.cit. Dyrektywa Szefa Sztabu Generalnego Nr 00277/M
- xxx/ Od 1958 r. dowódcy okręgów wojskowych ponosili odpowiedzialność tylko za materiałowe /z wyjątkiem sprzętu lotniczego/i finansowe zaopatrzenie oraz za mobilizacyjne uzupełnienie jednostek lotniczych i OPL - stanem osobowym z rezerwy i pojazdami samochodowymi z gospodarki narodowej - na podstawie zapotrzebowań Dowództwa Wojsk Lotniczych i OPK.

- 8/ Włączenie do prac mobilizacyjnych szefów instytucji centralnych MON oraz szefów rodzajów wojsk i służb. Wpłynęło to na ściślejszą współpracę zainteresowanych instytucji w ustalaniu nowych, doskonalszych zasad mających na celu usprawnienie obowiązującego systemu mobilizacyjnego.
- 9/ Dopuszczenie do prac mobilizacyjnych wszystkich dowódców jednostek mobilizujących oraz szefów rodzajów wojsk i służb /oficerów zawodowych/. Ponadto w jednostkach posiadających duże zadanie mobilizacyjne zezwalało się na dopuszczenie do prac mobilizacyjnych po jednej maszyniście, według decyzji dowódców okręgów wojskowych /równorzędnych/.
- 10/ Wprowadzenie dla dowódców jednostek mobilizujących i mobilizowanych, a następnie dla dowództw i sztabów wszystkich szczebli dowodzenia - zbiorczego dokumentu - planu kierowania mobilizacją. Plan ten sporządzany był na mapie i zawierał zasadnicze elementy niezbędne dla sprawnego i operatywnego kierowania przebiegiem mobilizacji. Przydatność tego planu została w pełni potwierdzona w czasie ćwiczeń mobilizacyjnych.^{x/}

Obok niewątpliwych osiągnięć i widocznego postępu w zakresie lepszego rozwiązywania niektórych problemów, dotyczących przygotowania i przeprowadzenia mobilizacji, w założeniach planu mobilizacyjnego "PM-58" tkwiło jeszcze wiele braków i niewłaściwych rozwiązań koncepcyjnych, które w zasadniczy sposób ograniczały możliwości sprawnego i szybkiego mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych i postawienia ich w stan pełnej gotowości bojowej. Do zasadniczych niedociągnięć w tym zakresie należy między innymi zaliczyć:

- 1/ Nadmierne obciążenie jednostek wojskowych zadaniami mobilizacyjnymi. Sytuacja taka wytworzyła się na skutek znacznego wzrostu liczebności jednostek przewidzianych do sformowania

x/ W latach sześćdziesiątych forma planu kierowania mobilizacją została zmieniona. Plan kierowania mobilizacją na mapie został zastąpiony bardzo szczegółowym planem sporządzanym w formie opisowej /albumy/, zawierającym szereg zbędnych szczegółów dotyczących przygotowania i przeprowadzenia mobilizacji, a nie mających istotnego znaczenia dla kierowania jej przebiegiem. Ta zbytnia drobiazgowość utrudniałaby posługiwanie się tymi dokumentami w okresie mobilizacji, wykazały to doświadczenia z przeprowadzonych ćwiczeń mobilizacyjnych.

w okresie mobilizacji oraz ograniczoną ilością jednostek, którym można było przydzielić zadanie mobilizacyjne.

Obowiązywała bowiem zasada, że jednostką mobilizującą mogła być tylko samodzielna gospodarczo. W ten sposób mimo, że ogólna liczebność jednostek wojskowych istniejących w czasie pokoju miała na czas wojny ulec podwojeniu, zadania mobilizacyjne zgodnie z obowiązującymi ustaleniami, mogły być powierzone 1/3 części jednostek istniejących w czasie pokoju. Spowodowało to konieczność nadmiernego obciążenia tych jednostek zadaniami mobilizacyjnymi.

Teoretycznie, średnie obciążenie wynosiło około sześciu jednostek mobilizowanych na jedną jednostkę mobilizującą, faktycznie zaś niektóre jednostki otrzymały zadanie zmobilizowania 30 i więcej jednostek. Przy nakładaniu zadań mobilizacyjnych na poszczególne jednostki wojskowe decydowały bowiem warunki koszarowe, garażowe i magazynowe. W tej sytuacji w niektórych garnizonach, jak: Inowrocław, Poznań, Szczecin, Wrocław, Grudziądz, Toruń, Lublin i Gdańsk powstało znaczne skupienie jednostek mobilizowanych. Do każdego z tych garnizonów w okresie mobilizacji zostałyby powołanych około 8-15.000 żołnierzy rezerwy oraz pobranych: od 700 do 1.500 pojazdów samochodowych. Utrudniało to w poważnym stopniu realizację wprowadzonej w "PM-58" generalnej zasady terytorialnego uzupełnienia potrzeb mobilizacyjnych, a ponadto nadmierne skupienie jednostek w jednym garnizonie, stwarzało realne zagrożenie ich bezpieczeństwa w okresie mobilizacji.

- 2/ Przechowywanie nadal w centralnych i okręgowych składnicach znacznej ilości zapasów nienaruszalnych /sprzętu i wyposażenia wojskowego/. Dowóz tych materiałów do jednostek mobilizujących miał nastąpić dopiero w okresie mobilizacji.
- 3/ Dużą rozpiętość w terminach zakończenia mobilizacji, które dla poszczególnych jednostek zostały ustalone na od 2 do 30 dni, przy czym krótsze terminy zakończenia mobilizacji ustalono związkom taktycznym i jednostkom liniowym, najdłuższe zaś jednostkom zabezpieczenia bojowego i obsługi oraz jednostkom tyłowym. Powstała więc duża dysproporcja między gotowością bojową jednostek liniowych, a gotowością

bojową jednostek tyłowych, zabezpieczających ich działanie.

4/ Niedostosowanie zasad uruchomienia mobilizacji do współczesnych wymogów, a mianowicie:

a/ zakładano, że rozkaz mobilizacyjny o zarządzeniu mobilizacji miał być przekazany bezpośrednio ze Sztabu Generalnego do: sztabów okręgów wojskowych, dowództw rodzajów sił zbrojnych, dowódców garnizonów oraz wojskowych komend wojewódzkich i rejonowych. Rozkaz ten mógł być przekazany na piśmie za pomocą ruchomych środków łączności /w zasadzie w przypadku zarządzenia mobilizacji częściowej/, lub poprzez techniczne środki łączności Ministerstwa Łączności, w formie zaszyfrowanych telegramów /telefonogramów/ jako "Pilny Państwowy".

Zgodnie z przyjętymi ustaleniami, bez względu na rodzaj mobilizacji /mobilizacja powszechna, częściowa, jawna, ukryta/, w rozkazie mobilizacyjnym trzeba było wymienić numery mobilizacyjne każdej jednostki objętej mobilizacją. Taki sposób powiadamiania wymagał dużego nakładu sił i środków, a co najważniejsze nie zapewniał szybkiego dostarczenia rozkazu mobilizacyjnego jednostkom mobilizującym, co zostało potwierdzone w ćwiczeniach mobilizacyjnych. Nie przewidywano również wykorzystania wojskowych środków łączności /radio, telegraf, telefon/, dla przekazywania odpowiednich, zawczasu ustalonych, krótkich sygnałów zarządzających mobilizację;

b/ w dalszym ciągu zakładano, że powołanie rezerwistów oraz środków transportowych i maszyn z gospodarki narodowej, bez względu na rodzaj mobilizacji, miało się odbywać wyłącznie za pomocą imiennych kart powołania. Gońcy dla doręczenia tych kart powołania mieli być powołani siłami personelu WKR spośród rezerwistów nie posiadających przydziałów mobilizacyjnych, a zamieszkałych w mieście stanowiącym siedzibę WKR.

W ramach praktycznego sprawdzenia ustalono, że na samo uruchomienie akcji gończej siłami WKR potrzeba kilkunastu godzin, a doręczenie kart powołania rezerwistom zamieszkującym na terenie 2-3 powiatów administrowanych przez jedną WKR, trwało około 24 godzin. A zatem, pierwsi

rezerwiści mogli się zgłosić w jednostce dopiero w drugiej dobie mobilizacji

System ten nie zapewniał szybkiego uruchomienia mobilizacji. Należy sądzić, że powstałyby poważne trudności w praktycznej jego realizacji, szczególnie w warunkach aktywnego oddziaływania nieprzyjaciela oraz konieczności przeprowadzenia mobilizacji w trybie alarmowym.

- 5/ Nie wykorzystanie olbrzymich możliwości gospodarki narodowej dla złagodzenia trudności występujących w siłach zbrojnych, szczególnie na docinku: szybkiego powołania rezerwistów i pobrania środków transportowych i maszyn na uzupełnienie potrzeb mobilizacyjnych rozwijanych jednostek /wykorzystanie akcji kurierskiej rad narodowych/, wykorzystanie świadczeń osobowych i rzeczowych z gospodarki narodowej dla mobilizacyjnego rozwinięcia jednostek skadrowanych i formowanych od nowa, jak też przekazanie gospodarce narodowej części zadań związanych z mobilizowaniem niektórych jednostek i urządzeń dla potrzeb sił zbrojnych /jednostki transportowe, drogowe, remontowe, szpitale, piekarnie, łaźnie itp./. Jednostki te miały być tworzone zupełnie od nowa, podczas gdy mogłyby być one formowane na bazie jednostek organizacyjnych, istniejących w gospodarce narodowej.

Mimo tych niedociągnięć wydaje się możliwe stwierdzenie, że "PM-58" był pierwszym planem, który zapoczątkował nowy etap w kształtowaniu polskiego modelu mobilizacji. Nie małą rolę odegrały tu doświadczenia wyniesione z próbnej mobilizacji w Trzebiatowie oraz z wycinkowych badań niektórych założeń mobilizacyjnych, prowadzonych w ramach ćwiczeń aplikacyjnych organizowanych na szczeblu Sztabu Generalnego i sztabów okręgów wojskowych.^{x/} Doświadczenia te pozwoliły autorom planu "PM-58" na krytyczną ocenę niektórych założeń poprzednich planów mobilizacyjnych i pobudziły ich do poszukiwania nowych rozwiązań, zmierzających do doskonalenia obowiązującego systemu mobilizacyjnego, osiągnięcia na tym polu były co prawda skromne

- - - - -

x/ Mobilizacyjne ćwiczenia aplikacyjne były przeprowadzone w latach 1957-1958.

wynikały bowiem z nieśmiałyłch jeszcze i prowadzonych fragmen-
tarycznie badań. Wskazywały one jednak drogę na której należy
szukać właściwych rozwiązań koncepcyjnych w zakresie mobiliza-
cyjnego rozwijania sił zbrojnych. W planie "PM-58" zostały
stworzone przesłanki umożliwiające wypracowanie współczesnego
modelu mobilizacyjnego, modelu odpowiadającego polskim warun-
kom i uwzględniającego założenia strategiozno-obronne naszego
państwa oraz jego potencjał ekonomiczny.

R O Z D Z I A Ł S Z Ó S T Y

ANALIZA SYSTEMU MOBILIZACYJNEGO ROZWIJANIA SIŁ ZBROJNYCH W LATACH 1963-1970 NA TŁE ZAŁOŻEŃ PLANU MOBILIZACYJNEGO "PM-63".

1. OBIEKTYWNE PRZESŁANKI WPŁYWAJĄCE NA KONIECZNOŚĆ OPRACOWANIA NOWEGO PLANU MOBILIZACYJNEGO.

Konieczność doskonalenia przygotowań obronnych państwa
oraz jego rozwój ekonomiczny, stworzyły odpowiednie przesłanki
dla dalszego podnoszenia gotowości bojowej sił zbrojnych.
W świetle tych przesłanek, w latach 1958-1963 dokonano szere-
gu zmian, zarówno w strukturze organizacyjnej sił zbrojnych,
jak też w dziedzinie uzbrojenia i wyposażenia wojsk. W plano-
waniu mobilizacyjno-obronnym zrealizowano szereg przedsięwzięć,
zmierzących do dalszego umocnienia gotowości obronnej pań-
stwa.

W aspekcie tych przedsięwzięć, plan mobilizacyjny ulegał
sukcesywnym zmianom i doskonaleniu. Głównym motywem tych zmian
było zapewnienie obowiązującego systemu mobilizacyjnego w kie-
runku dostosowywania go do zmieniającej się struktury organiza-
cyjnej oraz ściślejsze powiązanie zamierzeń planu mobilizacyj-
nego z wymogami wojsk operacyjnych i wojsk OTK, jak też uwzglę-
dnienia możliwości i potrzeb gospodarki narodowej.

W okresie tym w oparciu o zdobyte doświadczenia z poprzed-
nich planów mobilizacyjnych, jak też wnioski wynikające z pro-
wadzonych bieżąco prac doświadczeniałno-badałowych, uregulowano

i sprecyzowano między innymi następujące przedsięwzięcia:

1/ Skonkretyzowano i wprowadzono zasadę mobilizacyjnego rozwijania sił zbrojnych w dwóch wariantach:

a/ wariant pierwszy - zakładał mobilizacyjne rozwinięcie w ramach mobilizacji ukrytej: pojedynczych dowolnie wybranych jednostek, związków taktycznych, poszczególnych rodzajów sił zbrojnych i wojsk, lub całość sił zbrojnych; zakładano przy tym, że mobilizacja ukryta, zarówno części, jak i całości sił zbrojnych miała być przeprowadzana w stałych rejonach zakwaterowania jednostek /w koszarach/, w sposób ukryty pod pozorem ćwiczeń wojskowych. Powołanie rezerwistów oraz pobranie środków transportowych i maszyn z gospodarki narodowej, miało być dokonane za pomocą imiennych kart powołania, doręczanych przez wojskowe komendy rejonowe /poprzez system gończy organizowany przez WKR/, poszczególnym rezerwistom oraz właścicielom środków transportowych i maszyn;

b/ wariant drugi - zakładał mobilizacyjne rozwinięcie sił zbrojnych w drodze mobilizacji jawnej, przeprowadzanej zawsze w zapasowych rejonach mobilizacji, odpowiadającym w zasadzie rejonom alarmowym jednostek. W odróżnieniu od mobilizacji ukrytej, fakt ogłoszenia mobilizacji jawnej miał być podany do publicznej wiadomości, poprzez rozplakatowanie obwieszczeń mobilizacyjnych oraz wykorzystanie środków masowego przekazu. W przypadku zarządzenia mobilizacji jawnej, powołanie rezerwistów, środków transportowych i maszyn z gospodarki narodowej miało nastąpić za pomocą kart mobilizacyjnych, które w 1959 roku zostały wydane wszystkim rezerwistom posiadającym przydziały mobilizacyjne ^{x/} oraz właścicielom środków transportowych i maszyn, przeznaczonych na uzupełnienie mobilizacyjne sił zbrojnych. Podstawą do zgłoszenia się rezerwistów w jednostkach oraz dostarczenia środków transportowych i maszyn miało być ogłoszenie mobilizacji powszechnej. Zakładano przy tym, że w warunkach współczesnej wojny,

x/ W kartach mobilizacyjnych określono: jednostkę wojskową, do której rezerwista otrzymał przydział mobilizacyjny oraz miejsce i czas stawiennictwa w przypadku zarządzenia mobilizacji powszechnej.

mobilizacja jawna może być ogłoszona tylko w przypadku rozpoczęcia działań wojennych przez zaskoczenie, jak również, że w warunkach polskich mobilizacja jawna dotyczy zawsze mobilizacji powszechnej, obejmującej swym zasięgiem całość sił zbrojnych;

- 2/ W celu przyspieszenia procesu mobilizacyjnego rozwinięcia poszczególnych jednostek w czasie mobilizacji, przewidywano wykonanie około 40 różnych czynności mobilizacyjnych, w ramach pogotowia mobilizacyjnego. Czynności te miały być realizowane w jednostkach wojskowych, na podstawie odpowiednich sygnałów przekazywanych przez Sztab Generalny, ^{x/} przy czym czynności te mogły być realizowane stopniowo - w miarę narastającego zagrożenia, lub w razie potrzeby jednocześnie.
- 3/ dla zapoczątkowania czynności mobilizacyjnych w jednostkach skadrowanych i formowanych od nowa, Szef Sztabu Generalnego nakazał dowódcom jednostek mobilizujących zaplanować powołanie w trybie alarmowym, już w pierwszym dniu mobilizacji niezbędną liczbę oficerów, podoficerów i szeregowców rezerwy oraz pobranie środków transportowych z gospodarki narodowej, w celu utworzenia odpowiednio silnych grup mobilizacyjnych, zdolnych do jednoczesnego prowadzenia mobilizacji w rejonach zapasowych oraz ewakuacji zapasów niebezpiecznych do tych rejonów. ^{xx/}
- 4/ W 1959 roku wprowadzono nowe zasady dotyczące poboru pojazdów samochodowych z gospodarki narodowej dla potrzeb sił zbrojnych, które obowiązywały do 1970 roku. Zasady te zakładały, że dla pobrania pojazdów samochodowych znajdujących się w zasięgu terytorialnym /do 200 km od jednostki/, dowódcy jednostek mobilizujących mieli zorganizować komisje poboru pojazdów mechanicznych /KPPM/, przy wykorzystaniu sił i środków jednostek wojskowych oraz sił i środków z gospodarki narodowej, przydzielonych w ramach świadczeń osobowych i rzeczowych przez prezydium właściwych rad naro-

x/ Pismo Szefa Sztabu Generalnego Nr 00256/M z 19.05.1960 r.

xx/ Zarządzenie Szefa Sztabu Generalnego Nr 0019/M z 7.03.1959r.

dowych, na podstawie złożonych przez dowódców zapotrzebowań.

Dla pobrania pojazdów samochodowych z odległości ponad 200 km od jednostki mobilizującej, KPPM miały być organizowane przez właściwe terytorialnie WKR /PSZW/, na które nałożono obowiązek pobrania tych pojazdów oraz skierowanie ich w zorganizowanych kolumnach do jednostek mobilizujących.^{x/} Uspołecznionym zakładom pracy, z których zaplanowano pobór pojazdów, wydano mobilizacyjne karty powołania, określające ile i jakich pojazdów oraz do których jednostek wojskowych należy dostarczyć w razie ogłoszenia mobilizacji.

Ponadto ustalono zasadę, że na uzupełnienie wojsk operacyjnych należy planować pojazdy z odpowiednim zapasem przebiegu do naprawy głównej, gwarantującym wykonanie 1-2 operacji zaczepnych frontu.

5/ W ramach doskonalenia struktury organizacyjnej sił zbrojnych w kierunku dostosowywania jej do współczesnego pola walki, w latach 1958-1963 dokonano szeregu zasadniczych zmian organizacyjnych, skutkujących na zamierzenia mobilizacyjne, do których między innymi należy zaliczyć:

- a/ w oparciu o zmiany dokonane w strukturze organizacyjnej dowództw i instytucji szczebla centralnego, stworzono odpowiednie warunki, zapewniające wydzielenie w ciągu kilku godzin, w drodze alarmu, dowództw: frontu, armii i okręgów czasu wojennego, jak również zapewniono przejście IC MON ze struktury pokojowej na organizację czasu wojennego, odpowiedniego podziału pracy i zadań przewidzianych do wykonania na poszczególnych stanowiskach dowodzenia, przy minimalnym ich uzupełnieniu z rezerwy;^{xx/}
- b/ sformowano szereg jednostek rakietowych oraz jednostek zabezpieczenia bojowego i obsługi dowództwa frontu;
- c/ dokonano gruntownej reorganizacji jednostek służb kwatermistrzowskich i służby zdrowia;

x/ Do 1959 r. obowiązywała zasada, że wszystkie pojazdy samochodowe z gospodarki narodowej, przewidziane na uzupełnienie sił zbrojnych, miały być pobierane przez KPPM organizowane przez WKR.

xx/ Zarządzenie Szefa Sztabu Generalnego Nr 0032/M z 25.05.1961r.

- d/ wprowadzono do planu mobilizacyjnego szereg nowych jednostek zabezpieczenia bojowego i obsługi;
- e/ przeformowano dywizje pancerne oraz część dywizji zmechanizowanych i oddziałów zabezpieczenia bojowego - na etaty pokojowo-wojenne o pełnej gotowości bojowej;
- f/ przeformowano wszystkie dywizje piechoty na dywizje zmechanizowane, jednocześnie zmniejszono stany etatowe na czas wojny: w dywizji zmechanizowanej o 7.280 żołnierzy i 960 pojazdów samochodowych, a w dywizji pancernej o 5.350 żołnierzy i 770 pojazdów samochodowych. W wyniku tak poważnego zmniejszenia stanów etatowych, wydatnie poprawiła się sytuacja na odcinku uzupełnienia stanem osobowym i pojazdami samochodowymi, ponadto w jednostkach tych zostały zwolnione znaczne powierzchnie magazynowe i garażowe. W celu wykorzystania zwolnionych powierzchni, zaplanowano mobilizowanie przy tych jednostkach około 90 jednostek wojskowych, które w ogóle nie posiadały baz mobilizacyjnych.^{x/}

W związku z powyższym, przy jednostkach o pełnej gotowości bojowej utworzono etatowe grupy organizacyjno-przygotowawcze w składzie 1-3 oficerów i 4-6 magazynierów w każdej.^{xx/} Na grupy te nałożono zadania związane z przygotowaniem i przeprowadzeniem mobilizacji przydzielonych jednostek wojskowych. Grupy te zostały podporządkowane - w czasie pokoju dowódcom jednostek, przy których zostały sformowane, a w czasie mobilizacji, w przypadku wyjścia z garnizonu jednostek o pełnej gotowości bojowej, bezpośrednio dowódcom okręgów wojskowych.

Zgodnie z wytycznymi Szefa Sztabu Generalnego, przy opracowaniu planów mobilizacyjnych dla jednostek przewidzianych do zmobilizowania przez grupy organizacyjno-przygotowawcze miały brać udział:

- etatowe grupy organizacyjno-przygotowawcze,

- - - - -

x/ Część tych jednostek była już ujęta w planie mobilizacyjnym, część zaś, zgodnie z planem perspektywicznego rozwoju sił zbrojnych została do planu wprowadzona.

xx/ Liczebność grupy organizacyjno-przygotowawczej była uwarunkowana zadaniami mobilizacyjnymi.

- szefowie rodzajów wojsk i służb jednostek przy których grupy te zostały sformowane,
- oficerowie zawodowi wyznaczeni na dowódców, szefów sztabów i kwatermistrzów jednostek mobilizowanych.

Dla kierowania przebiegiem mobilizacyjnego rozwijania tych jednostek planowano utworzenie grup mobilizacyjnych w składzie:

- etatowa grupa organizacyjno-przygotowawcza /trzon grupy mobilizacyjnej/,
- dowódcy, szefowie sztabów i kwatermistrzowie jednostek mobilizowanych oraz wydzielone zawiązki kadrowe,
- żołnierze służby czynnej, którzy w czasie mobilizacji znajdą się poza etatem jednostki o pełnej gotowości bojowej /oficer WF, technik samochodowy itp./.

Ponadto dla wzmocnienia grup mobilizacyjnych przewidywano powołanie w trybie alarmowym, w okresie poprzedzającym mobilizację, odpowiednich specjalistów - żołnierzy rezerwy.

Przedsięwzięcia te pozwalały na zdjęcie części zadań z jednostek nadmiernie obciążonych zadaniami mobilizacyjnymi, większe rozśrodkowanie jednostek mobilizowanych, rozmieszczenie niektórych jednostek na przewidywanych kierunkach, lub w rejonach ich operacyjnego wykorzystania oraz ujęcia w planie mobilizacyjnym nowych jednostek, które nie posiadały żadnych baz formowania,

6/ W celu częściowego odciążenia jednostek wojskowych nadmiernie obciążonych zadaniami mobilizacyjnymi oraz złagodzenia trudności na odcinku formowania szpitali wojskowych i ich większego rozśrodkowania, zadania związane z sformowaniem 60 szpitali przekazano jednostkom liniowym /pułkom czołgów, pułkom zmechanizowanym itp./. 75 wojskowych szpitali typu ciężkiego, przekazano do sformowania czterem składom Urzędu Rezerw Państwowych /URP/. Wszystkim szpitalom formowanym przez jednostki wojskowe, terminy zakończenia mobilizacji zostały skrócone z 20-40 dni na od 1 do 5 dni, a szpitalom formowanym przez URP na od 2 do 14 dni.

Jak wykazała praktyka, przekazanie tych zadań jednostkom liniowym i składom URP nie było najlepszym rozwiązaniem, jednakże wydaje się, że w ówczesnych warunkach innego wyjścia nie było.^{x/}

Jakościowego skoku w planowaniu mobilizacyjnym dokonano dopiero na podstawie doświadczeń i wniosków z okresu kryzysu berlińskiego /1961 r./, a w szczególności z okresu kryzysu kubańskiego /1962 r./. W związku z kubańskim kryzysem w drugiej połowie października 1962 roku zrealizowano szereg przedsięwzięć mobilizacyjnych. Między innymi w ramach ćwiczeń wojskowych uzupełniono do etatów wojennych w trybie przyspieszonym:

- niektóre jednostki zabezpieczenia bojowego i obsługi dowództwa frontu i armii ogólnowojskowych,
- 16 Dywizję Pancerną,
- komendy zapasowych lotnisk oraz wysunięte składy mps.

Stopniowe osiągnięcie wyższych stanów gotowości bojowej przez wymienione jednostki, realizowane było w szczególnie niekorzystnych dla sił zbrojnych warunkach, ponieważ:

a/ z jednostek wojskowych zwolniono i przeniesiono do rezerwy żołnierzy służby zasadniczej starszego rocznika, w jednostkach pozostało tylko około 50% stanu żołnierzy służby zasadniczej. W tej sytuacji obok uzupełnienia planowanych potrzeb mobilizacyjnych, zaistniała potrzeba dodatkowego uzupełnienia w trybie przyspieszonym dość znacznych braków do etatów czasu pokojowego, powstałych wskutek zwolnienia starszego rocznika do rezerwy. Braki te uzupełniono wyszkolonymi żołnierzami rezerwy, którzy nie posiadali przydziałów mobilizacyjnych. Jednakże jak wykazała praktyka, wytypowanie odpowiedniej ilości rezerwistów o właściwych specjalnościach wojskowych, wymaga dużego nakładu pracy i sporo czasu, stwierdzono przy tym, że wykonanie tego przedsięwzięcia w ograniczonym czasie w skali masowej /w odniesieniu do wszystkich jednostek/ byłoby niewykonalne;

x/ Szczegółowa analiza dotycząca formowania szpitali wojskowych zostanie omówiona w następnej części niniejszej pracy.

b/ wcielenie poborowych, których nie można było wykorzystać na uzupełnienie potrzeb mobilizacyjnych, zbiegło się w czasie z terminem powołania żołnierzy rezerwy do tych samych jednostek, utrudniało to wykonanie podstawowych zadań mobilizacyjnych.

Z ogólnej liczby żołnierzy rezerwy powołanych na uzupełnienie potrzeb mobilizacyjnych jednostek rozwijanych w okresie kryzysu kubańskiego, w nakazanych terminach zgłosiło się 97%. Pozostali rezerwiści, z przyczyn usprawiedliwionych, zgłosili się w jednostkach z jednodniowym opóźnieniem. Terminowość i wysoki procent stawienia rezerwistów świadczy o ich właściwym stosunku do obronności kraju, jak też potwierdziły realność przyjętych w ówczesnych warunkach założeń, dotyczących terminów zakończenia mobilizacji.

Obok praktycznych poczynań mobilizacyjnych realizowanych w siłach zbrojnych, które dostarczyły wiele cennych wniosków w zakresie usprawnienia obowiązującego systemu mobilizacyjnego, w okresie kryzysu kubańskiego podjęto również bardzo istotny problem gotowości mobilizacyjnej państwa. W wyniku intensywnych prac, inicjowanych i kierowanych z ramienia Komitetu Obrony Kraju /KOK/^{x/} przez resort Obrony Narodowej, wypracowano podstawowe zasady mobilizacyjnego przygotowania kraju oraz dokonano szeregu przedsięwzięć organizacyjno-obronnych.

Prowadzone w latach 1961-1970 prace mobilizacyjne w zakresie obronności państwa, skupiały się głównie wokół zagadnień związanych z ustaleniem bilansu wojennych potrzeb wszystkich sił obrony terytorium kraju, w zakresie rezerw osobowych i środków transportowych, z uwzględnieniem możliwości i potrzeb gospodarki narodowej w tym zakresie, jak też nad wypracowaniem systemu mobilizacyjnego, w aspekcie kompleksowego zabezpieczenia tych potrzeb, stosownie do rozwoju koncepcji jednolitego systemu obronności kraju, w całym organizmie państwowym.

- - - - -

x/ KOK został powołany uchwałą Nr 66/59 Rady Ministrów z dnia 18.02.1959 r. w sprawie powołania Komitetu Obrony Kraju.

W ramach realizacji powyższych zadań opracowano dekret o stanie wojennym oraz ustawę o powszechnym obowiązku obronności PRL. ^{x/} W dokumentach tych określono węzłowe zadania naczelnych i terenowych organów administracji państwowej oraz jednostek organizacyjnych gospodarki narodowej i wszystkich obywateli. Przedsięwzięcia te przyczyniły się do rozwiązania szeregu problemów organizacyjno-mobilizacyjnego przygotowania gospodarki i administracji państwowej na czas wojny.

W okresie tym definitywnie rozwiązano również bardzo istotny dla gospodarki narodowej problem reklamacji żołnierzy rezerwy, zajmujących w organach administracji państwowej i jednostkach organizacyjnych gospodarki narodowej stanowiska, wymagające wysokich kwalifikacji zawodowych. Pozwoliło to na dokonanie podziału rezerw osobowych między siły zbrojne i gospodarkę narodową, a ponadto umożliwiło opracowanie realnych planów mobilizacyjnych w zakresie rozwinięcia sił zbrojnych oraz stworzyło warunki do przygotowania kadrowych planów mobilizacyjnych w poszczególnych zakładach pracy. Podjęto również prace, zmierzające do ujęcia w ramy organizacyjne sił układu terytorialnego, a w szczególności w zakresie obronnego zorganizowania ludności wsi, osiedli oraz poszczególnych zakładów pracy, wokół terenowych i zakładowych oddziałów samoobrony /TOS i ZOS/. Przedsięwzięcia te stworzyły przesłanki dla dalszego postępu prac mobilizacyjnych, dotyczących zwłaszcza kadrowego zabezpieczenia potrzeb sił OTK.

W celu zapewnienia ścisłej koordynacji przedsięwzięć mobilizacyjnych sił zbrojnych z zadaniami mobilizacyjnymi centralnych i terenowych organów gospodarki i administracji państwowej, jak też lepszego zabezpieczenia pod względem mobilizacyjnym przedsięwzięć organizowanych w systemie OTK, utworzono Sekretariat Komitetu Obrony Kraju /SKOK/ oraz wojewódzkie i powiatowe /miejskie i dzielnicowe/ sztaby wojskowe.^{xx/} Ustalono również zasady imiennego wydzielania i ewidencji żołnierzy rezerwy, przewidzianych do obsadzenia etatowych stanowisk

- - - - -
x/ Dekret o stanie wojennym wraz z przepisami wykonawczymi zatwierdzonymi przez KOK - uchwała Nr 0014/61 z 11.10.1961 r.; ustawa z 21.11.1967 r. o powszechnym obowiązku obrony PRL.
xx/ Uchwała Nr 03/69 KOK z 15.02.1969 r. w sprawie zasad i zakresu działania oraz struktury organizacyjnej Sekretariatu Komitetu Obrony Kraju.

wojennej struktury organów poszczególnych działów KOK oraz wojewódzkich i powiatowych /miejskich i dzielnicowych/ Komitetów Obrony.

Dotychczasowy etap rozwoju prac mobilizacyjnych, w zakresie obrony terytorium kraju był procesem wypracowywania koncepcji i kształtowania systemu mobilizacyjnego, mającego na celu zabezpieczenie realizacji doktrynalnych założeń, dotyczących kompleksowego ujmowania spraw obronności państwa. Poczynania te stały się podstawą do rozwiniętego już dziś wszechstronnego planowania przygotowań obronnych we wszystkich dziedzinach życia naszego kraju.

Prace doświadczalno-badawcze oraz ćwiczenia mobilizacyjne prowadzone w latach 1958-1963, a w szczególności doświadczenia z przedsięwzięć mobilizacyjnych realizowanych w okresie kryzysu berlińskiego, a następnie kubańskiego, nasunęły szereg zasadniczych wniosków organizacyjno-mobilizacyjnych, do których między innymi należy zaliczyć:

- 1/ Konieczność jednolitego, skoordynowanego kierownictwa przygotowaniami operacyjno-obronnymi i organizacyjno-mobilizacyjnymi w skali państwa oraz ścisłego powiązania planów mobilizacyjnych gospodarki narodowej i administracji państwowej, na wszystkich szczeblach organizacyjnych i we wszystkich ogniwach.
- 2/ W planowaniu mobilizacyjnym należy uwzględniać potrzeby sił zbrojnych /wojsk operacyjnych i wojsk OTK/, w powiązaniu z realnymi możliwościami zaspokojenia tych potrzeb przez gospodarkę narodową, jak też możliwości wykorzystania sił pozamilitarnych układu funkcjonalnego i terytorialnego oraz poszczególnych ogniw i jednostek organizacyjnych gospodarki narodowej, dla przyspieszenia mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych i osiągnięcia przez nie pełnej gotowości bojowej.
- 3/ Konieczność wszechstronnego wykorzystania wyższych stanów gotowości bojowej oraz okresu bezpośredniego zagrożenia dla wykonania najważniejszych przedsięwzięć, umożliwiających przygotowanie sprawnego i przyspieszonego postawienia całości sił zbrojnych i najważniejszych działów gospodarki naro-

dowej w stan pełnej gotowości mobilizacyjnej i obronnej. Okres ten poza innymi niezbędnymi przedsięwzięciami mobilizacyjno-obronnymi, wykonywanymi w gospodarce narodowej i w siłach zbrojnych, wnień być wykorzystany przede wszystkim do stopniowego, zawczasu zaplanowanego, uzupełnienia sił zbrojnych żołnierzami rezerwy i środkami transportowymi z gospodarki narodowej.

4/ Wszystkie przedsięwzięcia mobilizacyjne, realizowane w okresie zagrożenia, winny być maskowane. Uzupełnienie jednostek w tym okresie winno odbywać się pod pozorem ćwiczeń wojskowych, a wyprowadzenie wojsk z garnizonów pod pozorem manewrów. Aby realizacja tych przedsięwzięć nie została przedwcześnie ujawniona oraz aby zapobiec zakłóceniom w życiu gospodarczym kraju - w pierwszej kolejności należałoby uzupełniać tylko te jednostki, które będą potrzebne w początkowym okresie wojny. W świetle powyższych wymogów zrodziła się potrzeba opracowania jednolitego planu stopniowego osiągnięcia wyższych stanów gotowości bojowej przez siły zbrojne według określonych zestawów, w zależności od narastającego zagrożenia.

5/ W celu złagodzenia przejściowego obniżenia gotowości bojowej wojsk, w okresach trwania podstawowego i specjalistycznego szkolenia żołnierzy młodego rocznika, na wojskowe komendy rejonowe nałożono obowiązek dodatkowego utrzymywania poza planem mobilizacyjnym, określonej przez dowódców jednostek mobilizujących liczby żołnierzy rezerwy, posiadających specjalności wojskowe decydujące o gotowości bojowej jednostki, w ramach tak zwanej "nakładki". W myśl przyjętych ustaleń, żołnierze rezerwy przeznaczeni do "nakładki" mogą być powołani na uzupełnienie potrzeb mobilizacyjnych w okresie podwyższonej gotowości bojowej, lub w czasie mobilizacji. Decyzję w tej sprawie podejmują dowódcy jednostek mobilizujących, w przypadku gdy żołnierze młodego rocznika nie ukończyli jeszcze szkolenia podstawowego i specjalistycznego. Ponadto dla zmniejszenia liczby żołnierzy starszego rocznika, zwalnianych jednocześnie do rezerwy - wprowadzono zasadę dwukrotnego wcielania poborowych /wiosną i jesienią/.

Gruntowna reorganizacja sił zbrojnych oraz wprowadzenie niektórych nowych zasad, dotyczących przygotowania i przeprowadzenia mobilizacji, które ukształtowały się w latach 1958-1963, spowodowały konieczność opracowania nowego planu mobilizacyjnego. Plan ten opracowany i wprowadzony w życie w 1963 roku został oznaczony symbolem "PM-63".

2. OGÓLNE ZAŁOŻENIA PLANU MOBILIZACYJNEGO "PM-63".

Generalnym założeniem planu mobilizacyjnego "PM-63" było skorygowanie zamierzeń mobilizacyjnych, w aspekcie już dokonanych i zamierzonych przedsięwzięć organizacyjnych w strukturze sił zbrojnych oraz doskonalenie obowiązującego systemu mobilizacyjnego, w ścisłym powiązaniu z założeniami strategiczno-obronnymi państwa i jego potencjałem ekonomicznym, w kontekście możliwości i potrzeb gospodarki narodowej, zarówno w okresie pokoju, jak i na czas wojny.

Obowiązujący obecnie plan mobilizacyjny "PM-63" został opracowany w oparciu o doświadczenia wyniesione z poprzednich planów, które aczkolwiek posiadały wiele braków i niedociągnięć, stanowiły kolejne etapy w kształtowaniu się obowiązującego, swoistego dla warunków Polski modelu mobilizacji. W planie tym obok zmian już dokonanych w strukturze sił zbrojnych w latach 1958-1963, uwzględniono między innymi następujące przedsięwzięcia:

- 1/ Podział całości sił zbrojnych, na wojska operacyjne - przeznaczone do działań na froncie zewnętrznym, w ramach sił zbrojnych podporządkowanych Zjednoczonemu Dowództwu Państw Układu Warszawskiego oraz na wojska obrony terytorium kraju /OTK/ - przeznaczone do działań na froncie wewnętrznym. W celu jakościowo zróżnicowanego uzupełnienia potrzeb mobilizacyjnych poszczególnych jednostek, w zależności od ich przeznaczenia operacyjnego, wszystkie jednostki podzielono na dwie grupy, oznaczone w tabeli mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych - jedną, lub dwoma literami alfabety, wpisanymi przed numerem mobilizacyjnym jednostki.
- 2/ Podział wojsk lotniczych i OPK na trzy samodzielne piony: lotnictwo operacyjne, wojska obrony powietrznej kraju oraz inspektorat lotnictwa.

Zakładano, że na bazie lotnictwa operacyjnego w okresie mobilizacji zostanie rozwinięta armia lotnicza, przeznaczona do działań na froncie zewnętrznym, w ramach wojsk operacyjnych.

Wojska obrony powietrznej kraju, w skład których weszły jednostki lotnictwa myśliwskiego OPK, jednostki rakietowe i artylerii przeciwlotniczej oraz jednostki radiotechniczne, przeznaczone do wykrywania i zwalczania środków napadu powietrznego nieprzyjaciela oraz alarmowania i powiadamiania o zagrożeniu z powietrza poszczególnych rejonów kraju, ze szczególnym uwzględnieniem osłony ważnych obiektów przemysłowych oraz rejonów administracyjnych i gospodarczych kraju.

W skład inspektoratu lotnictwa weszły jednostki szkolne i zapasowe oraz lotniczo-technicznego zaopatrzenia.^{x/}

- 3/ Włączenie do planu mobilizacyjnego szeregu nowych jednostek wojskowych, zgodnie z zamierzeniami planu perspektywicznego rozwoju sił zbrojnych oraz postanowieniami konferencji Ministrów Obrony Narodowej Państw Układu Warszawskiego z dnia 28 lutego 1963 roku.
- 4/ Rozformowanie szeregu jednostek artylerii naziemnej i przeciwlotniczej, w miejsce których zostały sformowane jednostki rakietowe.
- 5/ Wprowadzenie nowej struktury organizacyjnej jednostek szkolnych i zapasowych. Jednostki szkolne, podporządkowane dowództwom okręgów wojskowych, miały szkolić poborowych i niewyszkolonych rezerwistów, a na jednostki zapasowe, podporządkowane bezpośrednio dowództwu frontu, nałożono zadanie uzupełniania wojsk walczących, przy czym struktura organizacyjna jednostek zapasowych miała zapewnić możliwość kompleksowego uzupełniania strat, to jest całymi pododdziałami

- - - - -
x/ W 1968 r. dokonano ponownej reorganizacji jednostek lotniczych. Z połączenia lotnictwa operacyjnego i inspektoratu lotnictwa utworzono Dowództwo Wojsk Lotniczych. Wojska Obrony Powietrznej Kraju pozostały nadal samodzielnym rodzajem sił zbrojnych.

i oddziałami, bądź też w miarę potrzeby, grupami według określonych specjalności wojskowych.^{x/}

6/ Częściowe rozśrodkowanie jednostek mobilizowanych, stosownie do wymogów planu operacyjnego, jak też możliwościami terytorialnego uzupełnienia potrzeb mobilizacyjnych. W ramach tych przedsięwzięć około 120 jednostkom nowoformowanym zmieniono rejony ich mobilizowania, ustalając je na kierunkach, lub w rejonach ich operacyjnego wykorzystania.

7/ Skrócenie terminów zakończenia mobilizacji 450 jednostkom wojskowym. Terminy te zostały dostosowane do ustalonej kolejności formowania, podyktowane potrzebami planu operacyjnego. Skrócenie terminów zakończenia mobilizacji stało się możliwe dzięki częściowemu odciążeniu jednostek od nadmiernych zadań mobilizacyjnych, które zostały powierzone nowo utworzonym grupom organizacyjno-przygotowawczym, jak też lepszemu terytorialnemu uzupełnieniu potrzeb mobilizacyjnych oraz w wyniku poważnego zmniejszenia etatów czasu wojennego wszystkim związkom taktycznym.

8/ W oparciu o doświadczenia z okresu kryzysu berlińskiego i kubańskiego, wprowadzono zasadę ściślejszej współpracy WKW i WKR /WSzW i PSzW/ z terenowymi organami administracji państwowej i zakładami pracy, w aspekcie maksymalnego złagodzenia skutków spowodowanych powołaniem żołnierzy rezerwy do służby wojskowej, w razie mobilizacji i wojny. W tym celu ściślej powiązано reklamację kadr fachowych i pojazdów samochodowych, uwzględniając potrzeby mobilizacyjne sił zbrojnych i gospodarki narodowej w tym zakresie, przy zachowaniu priorytetu dla sił zbrojnych.

3. MOŻLIWOŚCI UZUPEŁNIENIA POTRZEB MOBILIZACYJNYCH WOJSK PRZEWIDZIANYCH DO ROZWINIĘCIA W CZASIE MOBILIZACJI.

Stan osobowy jednostek wg etatów czasu wojennego, ujętych w planie mobilizacyjnym "PM-63", w chwili jego wprowadzenia,

- - - - -

x/ Ta słuszna zasada kompleksowego uzupełniania strat wojsk walczących /pododdziałami i oddziałami/, utknęła na martwym punkcie, ze względu na brak podstawowego wyposażenia wojskowego, w który powinny być wyposażone jednostki zapasowe.

zmniejszył się w porównaniu z założeniami planu "PM-58" o około 9%. Mimo to w pierwszych latach po wprowadzeniu planu w życie, nadal nie było pełnego pokrycia potrzeb mobilizacyjnych w niektórych specjalnościach wojskowych. Możliwość uzupełnienia potrzeb mobilizacyjnych oficerami, zamykała się w granicach około 95%. Poważne braki występowały nadal w specjalnościach służby zdrowia, wojsk kolejowych oraz wojsk lotniczych. Natomiast stopień uzupełnienia potrzeb mobilizacyjnych podoficerami i szeregowcami wynosił ogólnie zaledwie 93%, mimo że na pokrycie potrzeb planowano wykorzystać około 15% żołnierzy o zastępczych specjalnościach wojskowych oraz około 18% ogólnych potrzeb uzupełniono podoficerami i szeregowcami w granicach wieku 36-40 lat. Braki w uzupełnieniu szczególnie ostro wystąpiły w takich specjalnościach wojskowych, jak: majstrowie i specjaliści wojsk chemicznych, uzbrojenia i elektroniki, lotnictwa, radiolokacji, łączności, sprzętu optycznego, obsługa pomiarów dźwiękowych, nurkowie oraz specjaliści służby medycznej i służby żywnościowej. Jak już wspomniano braki te zostały spowodowane między innymi reorganizacją sił zbrojnych, w ramach której wprowadzono do planu szereg jednostek o nowych specjalnościach wojskowych, jednakże główną przyczyną trudności, które wystąpiły w możliwościach terytorialnego uzupełnienia potrzeb mobilizacyjnych według wymaganych specjalności wojskowych, był brak zgrania poboru do zasadniczej służby wojskowej z potrzebami terytorialnego gromadzenia wyszkolonych rezerw osobowych w latach poprzednich oraz brak perspektywicznego planu nagromadzania wyszkolonych rezerw, stosownie do planowanego rozwoju sił zbrojnych.

Niezadawalający był również stopień wyszkolenia rezerwistów, który wynikał z małej częstotliwości powoływania żołnierzy rezerwy na ćwiczenia wojskowe /raz na 5-6 lat/, a niektórzy rezerwiści, mimo posiadania przydziałów mobilizacyjnych, pozostawali bez przeszkolenia w rezerwie przez 10-15 lat i nie byli nawet zapoznani z nowym sprzętem, który w ramach modernizacji był wprowadzany na wyposażenie wojsk. Przyczyn takiego stanu, obok trudności obiektywnych, wynikających z konieczności wykorzystania większości limitu przeznaczonego na ćwiczenia wojskowe - na organizowanie trzymiesięcznego podstawowego szkolenia tych rezerwistów, którzy nie odbywali zasadniczej służby

wojskowej oraz na przekwalifikowanie określonej liczby rezerwistów na specjalności deficytowe, należy dopatrywać się również w niewłaściwym szkoleniu rezerwistów w ramach ćwiczeń doskonalących. Rezerwiści ci z reguły odbywali ćwiczenia wojskowe w innych jednostkach niż posiadali przydziały mobilizacyjne, gdzie nierzadko byli wykorzystywani do prac konserwacyjno-zabiegowych i gospodarczych.

Ogólne potrzeby mobilizacyjne sił zbrojnych w samochodach ciężarowych, według "PM-63" zmniejszyły się w porównaniu do potrzeb "PM-58" o 5,4%. To zmniejszenie potrzeb stwarzało możliwość pełnego ich pokrycia z gospodarki narodowej. Aczkolwiek pod względem ilości samochodów przewidzianych do pobrania z gospodarki narodowej nastąpiła znaczna poprawa, jednakże w dalszym ciągu istniały i nadal istnieją trudności w ich terytorialnym uzupełnieniu. Przyczyną tego stanu jest nierównomierne rozmieszczenie zasobów samochodowych, wynikające z różnego stanu uprzemysłowienia poszczególnych regionów kraju. Nierównomierne rozmieszczenie zasobów pojazdów samochodowych, w stosunku do potrzeb mobilizacyjnych sił zbrojnych, wpłynęło na konieczność zaplanowania przerzutu części transportu samochodowego na odległość ponad 300 km. W związku z powyższym ustalono, że potrzeby mobilizacyjne jednostek wojsk operacyjnych, posiadających krótkie terminy osiągnięcia pełnej gotowości bojowej będą uzupełniane terytorialnie, z miejscowych zasobów, natomiast jednostki OTK mają otrzymać środki transportowe z dalszych odległości.

Potrzeby mobilizacyjne wojsk operacyjnych, w zakresie uzupełnienia w podstawowy sprzęt i wyposażenie techniczno-wojskowe, zostały uzupełnione w zasadzie w 100%. Przejściowo pewne braki/około 10-15%/ występowały jeszcze w sprzęcie inżynierjno-saperskim, chemicznym i łączności. Braki te zostały usunięte w zasadzie w latach 1964-1965.

Znacznie gorzej przedstawiała się sprawa uzupełnienia potrzeb mobilizacyjnych wojsk OTK, gdzie w jednostkach przewidzianych do sformowania w czasie mobilizacji, braki podstawowego

sprzętu wynosiły od 25 do 85%. Braki te wynikały ze znacznego rozwoju wojsk OTK na okres wojny.^{x/}

4. KONFRONTACJA ZAŁOŻEŃ "PM-63" Z MOŻLIWOŚCIĄ ICH REALIZACJI W RAMACH ĆWICZEŃ MOBILIZACYJNYCH "WRZESIEŃ".

W rozwoju i doskonaleniu obowiązującego systemu mobilizacyjnego bardzo ważną rolę odegrały, zapoczątkowane w 1965 roku, ćwiczenia mobilizacyjne, ćwiczenia mobilizacyjno-taktyczne oraz kompleksowe kontrole gotowości mobilizacyjnej, połączone z praktycznym wykonywaniem niektórych przedsięwzięć mobilizacyjnych. Punktem zwrotnym w kształtowaniu się nowych zasad przygotowania i przeprowadzenia mobilizacji były ćwiczenia mobilizacyjno-taktyczne "Wrzesień", które zostały przeprowadzone we wrześniu 1965 roku, w 1 Pułku Zmechanizowanym i w 1 Batalionie Saperów /1 WDW/. W ćwiczeniach tych po raz pierwszy, w oparciu o obowiązujące plany mobilizacyjne, dokonano mobilizacyjnego rozwinięcia w trybie alarmowym jednostek skadrowanych. Mobilizację przeprowadzono w zapasowych rejonach, odległych od miejsca stałego zakwaterowania o około 15 km. Na uzupełnienie potrzeb mobilizacyjnych tych jednostek powołano w trybie alarmowym, za pomocą akcji kurierskiej prezydów rad narodowych, około 1.800 oficerów, podoficerów i szeregowców rezerwy oraz pobrano z gospodarki narodowej około 200 pojazdów samochodowych, zgodnie z przydziałami mobilizacyjnymi.^{xx/}

Ćwiczenia te były pierwszą konfrontacją teoretycznych założeń planu mobilizacyjnego z realną możliwością ich wykonania w praktycznym działaniu, w warunkach zbliżonych do mobilizacji rzeczywistej. Stanowiły one sprawdzian funkcjonowania systemu mobilizacyjnego. Należy stwierdzić, że nie wypadł on dobrze. Ćwiczenia te obnażyły wiele zasadniczych braków i niedopracowań, ujawniły w całej jaskrawości niektóre błędne założenia koncepcyjne, które w praktycznym działaniu nie zdały egza-

x/ Potrzeby mobilizacyjne wojsk OTK zostały uzupełnione w drodze przesunięć sprzętu wycofanego z wojsk operacyjnych, w ramach modernizacji ich wyposażenia.

xx/ W ćwiczeniu tym po raz pierwszy dla doręczenia imiennych kart powołania rezerwistom oraz nakazów dostarczenia pojazdów samochodowych, wykorzystano akcję kurierską rad narodowych.

minu i okazały się nieprzydatne.

Do zasadniczych braków, niedociągnięć i niewłaściwości, stwierdzonych w czasie omawianych ćwiczeń, a rzutujących w istotny sposób na sprawność procesu mobilizacyjnego rozwinięcia jednostek, należy między innymi zaliczyć:

- 1/ Niewłaściwy system powiadamiania o zarządzeniu mobilizacji częściowej - ukrytej. Podczas przeprowadzonych ćwiczeń praktycznie sprawdzono obowiązujący w tym czasie system powiadamiania, który jak już wspomniano zakładał, że powiadomienie o zarządzeniu mobilizacji częściowej, ma być przekazane do zainteresowanych ogniw dowodzenia, organów uzupełnień i jednostek mobilizujących tylko poprzez ruchome środki łączności. W praktycznej realizacji została potwierdzona w całej rozciągłości nieprzydatność tego systemu, który wymagał zaangażowania do akcji powiadamiania dużej ilości sił i środków, a co najważniejsze nie zapewniał szybkiego powiadamiania. W omawianych ćwiczeniach, mimo dogodnych warunków, ^{x/}niektóre PSZW otrzymały powiadomienie dopiero po upływie 2-3 godzin od czasu wydania zarządzenia. Zważywszy, że znaczna ilość jednostek jest oddalona od siedziby sztabów okręgów wojskowych o kilkaset kilometrów, należy przypuszczać, że przy tym systemie zostałyby one powiadomione dopiero po kilkunastu godzinach.

- 2/ Nieznajomość zadań mobilizacyjnych przez poszczególnych wykonawców. W myśl obowiązujących ustaleń obowiązywała zasada, że do prac mobilizacyjnych w jednostkach mobilizujących, w czasie pokoju mogli być dopuszczeni tylko nieliczni oficerowie, a mianowicie: dowódca jednostki, jego zastępcy, szef sztabu, kwatermistrz, szefowie służb oraz pomocnik szefa sztabu do spraw mobilizacyjnych. Pozostali oficerowie, na których faktycznie spoczywał główny ciężar mobilizacji, a więc dowódcy batalionów /równorzędni/, dowódcy kompanii

x/ Zarządzenie o mobilizacji wydano o godzinie 12.00, to jest w godzinach pracy instytucji i urzędów zaangażowanych w powiadomieniu; nieduże odległości do sztabu WOW, WSZW Warszawa, DSZW na terenie Warszawy i jednostek mobilizujących /Wesoła i Legionowo/, tylko pięć PSZW znajdowało się w odległości około 30-50 km. od WSZW Warszawa.

/równorzędni/oraz oficerowie i podoficerowie zawodowi, odpowiedzialni za wykonanie określonych przedsięwzięć mobilizacyjnych, mieli być zapoznani ze swoimi przydziałami na konkretne stanowiska i funkcje według etatu czasu wojennego oraz z zadaniami, które mieli wykonywać w czasie mobilizacji, dopiero na odprawie mobilizacyjnej u dowódcy jednostki. Dla oficerów i podoficerów, którzy nie mieli dopuszczenia do prac mobilizacyjnych, miały być opracowane w czasie pokoju szczegółowe plany pracy /kalendarze czynności/, które miały im być doręczone dopiero na odprawie mobilizacyjnej. Jak wykazała praktyka, przepisy te wpływały bardzo ujemnie, zarówno na przygotowanie, jak i na przeprowadzenie mobilizacji.

W ćwiczeniach "Wrzesień" odprawa mobilizacyjna w 1 pz trwała około 90 minut. Uczestniczyli w niej wszyscy oficerowie i podoficerowie służby zawodowej, a w tym samym czasie żołnierze służby zasadniczej, mimo zarządzonego alarmu, pozostawali bez dowództwa i stali beczynnie w rejonach zbiórek.

Nieznajomość zadań mobilizacyjnych przez bezpośrednich wykonawców i tylko powierzchowne zapoznanie się z tymi zadaniami dopiero w czasie mobilizacji, jak też brak nawyków w realizacji podstawowych czynności, w poważnej mierze utrudniały harmonijne wykonanie postawionych zadań mobilizacyjnych, w złożonych warunkach przy rozśrodkowaniu jednostek w zapasowych rejonach. Trudności te wystąpiły ostro już w początkowym okresie mobilizacji, gdy nastąpiło spiętrzenie prac, a każdy wykonawca zdany był na własne siły. Nieznajomość przez oficerów zawodowych swoich przydziałów na czas wojny, odbijała się bardzo niekorzystnie na ich przygotowaniu do objęcia wyznaczonych im funkcji, a miało to istotne znaczenie tym bardziej, że większość oficerów zawodowych w ramach "wysunięć" powinno objąć wyższe stanowiska.

3/ Niewłaściwa koncepcja przyjęcia i rozdziału stanu osobowego z rezerwy. W myśl obowiązujących zasad, wszyscy żołnierze rezerwy, przewidziani na uzupełnienie potrzeb mobilizacyjnych, otrzymywali przydziały mobilizacyjne do określonych jednostek, uwidocznionych w kartach mobilizacyjnych, które zostały wydane rezerwistom. Na-znaczenie poszczególnych żołnierzy na konkretne stanowiska i funkcje, miało być dokonane dopiero w czasie

mobilizacji przez "punkt przyjęcia i rozdziału stanu osobowego" /PPIR/, organizowany w jednostce mobilizującej.

Prawidłowe naznaczenie żołnierzy rezerwy na określone stanowiska i funkcje, zgodnie z ich fachowo-wojskowym przygotowaniem, jest niezwykle ważne i w dużej mierze decyduje o wartości poszczególnych pododdziałów, jak też o wartości i gotowości bojowej jednostki. Tę trudną i odpowiedzialną pracę miał wykonywać PPIR, którego personel składający się w większości z podoficerów i szeregowców służby zasadniczej, nie posiadał żadnego przygotowania w tym zakresie. Ze złożoną procedurą naznaczania żołnierzy rezerwy na stanowiska i funkcje, personel PPIR miał być zapoznany dopiero w czasie mobilizacji.

W przeprowadzonych ćwiczeniach "Wrzesień" stawiennictwo żołnierzy rezerwy przebiegało sprawnie. Pierwsi rezerwiści zgłosili się w jednostkach już w 3 godziny po uruchomieniu mobilizacji, a gros uzupełnienia przybyło w ciągu 12 godzin, jednak niewłaściwy system ich przyjęcia i rozdziału oraz nieudolność pracy PPIR spowodowały, że żołnierze ci czekali po kilkanaście godzin na skierowanie ich do pododdziałów. Ponadto w wyniku nieumiejętnej pracy personelu PPIR w 1 pz miały miejsce liczne przypadki niewłaściwego naznaczenia na stanowiska,^{x/} a nawet omyłkowo wcielono do pododdziałów, cywilnych specjalistów przydzielonych na czas mobilizacji przez prezydium rad narodowych w ramach świadczeń, do pracy w komisji pohoru pojazdów samochodowych, mimo, że nie posiadali oni przydziałów mobilizacyjnych, a niektórzy z nich nawet nie podlegali powszechnemu obowiązkowi służby wojskowej.

Zarówno ćwiczenia "Wrzesień", jak i następne ćwiczenia mobilizacyjne wykazały, że przyjęcie i rozdział rezerwistów do pododdziałów stanowi jedno z "wąskich gardeł" wpływających hamująco na tempo mobilizacji. Zważywszy, że na uzupełnienie potrzeb mobilizacyjnych sił zbrojnych przybywa około 70% ich stanu etatowego czasu wojennego, zagadnie-

x/ W ćwiczeniu tym miało miejsce naznaczenie - sanitariuszy na stanowiska artylerzystów, artylerzystów na kucharzy itp.

nie sprawnego przyjęcia i rozdziału żołnierzy rezerwy urastało do rangi problemu wymagającego pilnego rozwiązania.

4/ Niewłaściwe zasady materiałowo-technicznego i kwatermistrzowskiego zabezpieczenia mobilizacji. Obowiązujące zasady przechowywania i konserwacji materiałowo-technicznego i kwatermistrzowskiego zaopatrzenia oraz przyjęty sposób wyposażenia poszczególnych żołnierzy i pododdziałów, uniemożliwiały dalsze skracanie terminów zakończenia mobilizacji, albowiem określenie terminu zakończenia mobilizacji dla poszczególnych jednostek było w poważnej mierze uzależnione od czasu niezbędnego na ich pełne wyposażenie. Tymczasem obowiązywała zasada, że wyposażenie mundurowe dla rezerwistów, ułożone według asortymentów i rozmiarów, było przechowywane centralnie, w magazynach jednostek mobilizujących. Mundurowanie rezerwistów miało się odbywać w pododdziałach gospodarczych /kompania, równorzędne/. W okresie mobilizacji pododdziały te miały pobrać należne im umundurowanie z magazynu jednostki i zorganizować punkty mundurowe. Czas niezbędny na pobranie umundurowania przez wszystkie pododdziały i zorganizowanie przez nie punktów mundurowych, w zależności od miejsca mobilizacji, warunków magazynowych oraz ilości mobilizowanych pododdziałów, wynosił od 10-30 godzin. W tej sytuacji pododdziały, które pobierały umundurowanie w ostatniej kolejności, mogły przystąpić do mundurowania rezerwistów dopiero w drugiej dobie mobilizacji.

W czasie ćwiczeń mobilizacyjnych "Wrzesień" pododdziały 1 pz rozpoczęły pobieranie umundurowania, w zapasowym rejonie, po upływie 10 godzin, a ostatni pododdział tego pułku zakończył pobieranie umundurowania dopiero po 22 godzinach, od czasu rozpoczęcia mobilizacji. Tymczasem, jak już wspomniano, większość rezerwistów zgłosiło się w jednostce pomiędzy 3 a 12 godziną po zarządzeniu mobilizacji. Niektórzy rezerwiści oczekiwali więc na umundurowanie około 24 godzin. Należy przy tym zaznaczyć, że w ćwiczeniu tym były rozwijane do etatów wojennych tylko organiczne pododdziały pułku, a w przypadku mobilizacji wszystkich jednostek, przewidzianych do zmobilizowania przez ten pułk, czas pobierania umundurowania znacznie by się wydłużył.

Podobne trudności wystąpiły również i na odcinku zaopatrywania żołnierzy w inne rodzaje indywidualnego wyposażenia, które trzeba było pobierać z czterech magazynów /uzbrojenia, opchem., żywnościowy i służby zdrowia/. W omawianym ówczesnym niektórych pododdziałach i pułkach otrzymano pełną należność indywidualnego wyposażenia dopiero w trzeciej dobie.

Poważne trudności nastroczało również zdjęcie z konserwacji sprzętu i wyposażenia materiałowo-technicznego i kwatermistrzowskiego, utrzymywanego w zapasie nienaruszalnym jednostek mobilizujących. Tradycyjny sposób konserwacji wymagał bowiem dużego nakładu sił i środków oraz pochłaniał wiele cennego czasu dla przygotowania tego sprzętu do eksploatacji.

Przyjęte zasady przechowywania i konserwacji materiałowo-technicznego i kwatermistrzowskiego zaopatrzenia oraz zasady mundurowania i wyposażenia żołnierzy rezerwy, wymagały w czasie mobilizacji zaangażowania do tych prac dużej ilości sił i środków, których jednostki skadrowane nie posiadały, nie mówiąc już o jednostkach mobilizowanych zupełnie od nowa, na bazie minimalnych zawiązków kadrowych. Jednakże, największym mankamentem tego systemu był fakt, że nie zapewniał on szybkiego zmobilizowania jednostek i osiągnięcia przez nie pełnej gotowości bojowej. Było to więc drugie "waskie gardło" hamujące tempo mobilizacji.

- 5/ Niewłaściwe zasady przyjęcia, dostosowania i rozdziału pojazdów samochodowych, pobieranych z gospodarki narodowej. Zgodnie z obowiązującymi od 1959 roku zasadami, dla przyjęcia rozdziału i dostosowania do potrzeb wojska pojazdów samochodowych pobieranych z gospodarki narodowej, jednostki mobilizujące organizowały KPPM. Zadaniem których było przyjęcie dostarczonych pojazdów, przeprowadzenie kontroli stanu technicznego, oszacowanie wartości oraz wypisanie orzeczenia na każdy przyjęty pojazd. Ponadto do zadań KPPM należało dostosowanie wszystkich pobranych pojazdów do potrzeb wojska. W ramach dostosowywania przewidywano wykonanie takich czynności jak: zdjęcie cywilnych tablic rejestracyjnych, namalowanie wojskowych numerów rejestracyjnych na drzwiach i skrzyni samochodu, umocowanie uchwytów na osprzęt

i broń, wyposażenie w ławki, lub też wykonanie innych prac adaptacyjnych, w zależności od przeznaczenia pobieranego pojazdu oraz wypełnienie wojskowego dowodu rejestracyjnego.

W ćwiczeniach mobilizacyjnych "Wrzesień", na uzupełnienie potrzeb mobilizacyjnych 1 pz pobrano z gospodarki narodowej około 180 pojazdów samochodowych. Dostarczenie tych pojazdów do jednostki przebiegało bardzo sprawnie. Wszystkie pojazdy zostały dostarczone w ciągu 9 godzin, od chwili zarządzenia mobilizacji, a dostosowywanie tych pojazdów trwało około 25 godzin. Przy tym należy zauważyć, że w ćwiczeniu tym nie wykonywano wszystkich prac przewidzianych w ramach dostosowania, a ograniczono się jedynie do: zdjęcia cywilnych tablic rejestracyjnych, namalowania wojskowych numerów rejestracyjnych oraz wypełnienia wojskowych dowodów rejestracyjnych.

Doświadczenia z ćwiczeń mobilizacyjnych "Wrzesień", jak też prowadzone w latach 1967-1970 badania, w ramach ćwiczeń mobilizacyjnych, połączonych z pobraniem pojazdów samochodowych z gospodarki narodowej oraz kontroli stanu gotowości mobilizacyjnej wykazały, że przyjęcie, rozdział i dostosowanie tych pojazdów według obowiązujących zasad, ze względu na pracochłonność oraz wydłużony czas przyjęcia i rozdziału, nie odpowiada współczesnym wymogom i jest trzecim "wąskim gardłem", hamującym tempo mobilizacji. Ponadto system ten powodował konieczność grupowania znacznej ilości pojazdów samochodowych przy KPPM na okres kilkunastu godzin, gdzie stały one beczynnie, a w przypadku aktywnego, ogniowego oddziaływania nieprzyjaciela były narażone na zniszczenie.

Na podstawie wniosków z ćwiczeń mobilizacyjnych "Wrzesień" został opracowany szczegółowy plan /harmonogram/, usprawnienia obowiązującego systemu mobilizacyjnego. W planie tym ujęto problemy wymagające pilnego rozwiązania oraz ustalono terminy i odpowiedzialnych za wykonanie poszczególnych przedsięwzięć.^{x/} Większość planowanych przedsięwzięć,
- - - - -

x/ Zarządzenie Szefa Sztabu Generalnego Nr 0010/M
z 17.02.1966 r.

zmierzających do uproszczenia i usprawnienia obowiązującego systemu mobilizacyjnego została zrealizowana w latach 1966-1970.

5. CECHY CHARAKTERYSTYCZNE PLANU MOBILIZACYJNEGO "PM-63".

Cechą charakterystyczną aktualnie obowiązującego planu mobilizacyjnego "PM-63", różniącą go od poprzednich planów, jest jego permanentny rozwój i sukcesywne doskonalenie. Znajduje to swój wyraz w dostosowywaniu go do bieżących zmian, zachodzących w strukturze organizacyjnej sił zbrojnych, w uzbrojeniu i wyposażeniu wojsk oraz w koncepcji strategiczno-obronnej, stosownie do nowych warunków politycznych i możliwości ekonomicznych naszego Państwa.

W latach 1965-1970, w wyniku prac badawczych prowadzonych w ramach ćwiczeń mobilizacyjnych i kompleksowych kontroli stanu gotowości mobilizacyjnej w jednostkach wojskowych, połączonych z praktyczną realizacją niektórych zamierzeń organizacyjno-mobilizacyjnych, ujętych w planie osiągnięcia wyższych stanów gotowości bojowej, opracowano nowe, doskonalsze zasady mobilizacyjnego rozwijania sił zbrojnych, ze szczególnym uwzględnieniem wyeliminowania wąskich przekrojów, tak zwanych "wąskich gardeł", które wpływały hamująco na tempo harmonijnego rozwijania wojsk.

Do zasadniczych zmian dotyczących zasad przygotowania i przeprowadzenia mobilizacji w prowadzonych do "PM-63" należy zaliczyć:

- 1/ Ścisłe powiązanie planu mobilizacyjnego rozwijania sił zbrojnych z planem osiągnięcia wyższych stanów gotowości bojowej. Plan mobilizacyjny, który został podporządkowany wymogom operacyjnemu, stanowi integralną część planu operacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych. Przyjęta zasada z synchronizowanego planowania przedsięwzięć mobilizacyjnych z zamierzeniami operacyjnymi, zapewnia harmonijne mobilizacyjne i operacyjne rozwinięcie sił zbrojnych, w ramach osiągnięcia wyższych stanów gotowości bojowej.
- 2/ Wprowadzenie nowego systemu powiadamiania wojsk o zarządzeniu mobilizacji, który został oparty na technicznych środkach

łączności, w układzie zintegrowanego garnizonowego systemu alarmowania i powiadamiania.^{x/} System ten umożliwia zarządzenie wykonania podstawowych przedsięwzięć mobilizacyjnych w jednostkach wojskowych oraz przeprowadzenie mobilizacji poszczególnych, dowolnie wybranych jednostek, określonych zestawów jednostek, poszczególnych rodzajów sił zbrojnych, jak też całości sił zbrojnych, na podstawie jednolitych sygnałów przekazywanych do wszystkich ogniw dowodzenia, jednostek mobilizujących i terenowych organów uzupełnień.

Na podstawie praktycznego sprawdzenia ustalono, że czas potrzebny na dotarcie sygnału do poszczególnych jednostek mobilizujących i PSzW, w zależności od pory dnia oraz położenia garnizonu, wynosi od 20 do 80 minut. W oparciu o wnioski wypływające z praktycznego przekazywania tych sygnałów wydaje się, że istnieje możliwość, jak również i potrzeba radykalnego skrócenia czasu ich przebiegu.

- 3/ Stworzenie przesłanek warunkujących przyspieszenie mobilizacji jednostek wojskowych, poprzez wprowadzenie zasady deponowania kart powołania dla żołnierzy rezerwy oraz nakazów dostarczenia środków transportowych i maszyn dla sił zbrojnych, w gromadzkich radach narodowych, które posiadają łączność telefoniczną z prezydiami powiatowych rad narodowych. Zgodnie z przyjętymi ustaleniami, karty te mają być przekazywane gromadzkim radom narodowym, przed spodziewanym uruchomieniem mobilizacji. Doręczenie kart powołania rezerwistom oraz nakazów dostarczenia właścicielom środków transportowych, ma nastąpić, po otrzymaniu drogą telefoniczną, odpowiedniego sygnału z PSzW.
- 4/ Nałożenie na prezydium rad narodowych obowiązku dowozu rezerwistów, do określonych punktów zbiórek, lub rejonów mobilizacji.
- 5/ Zapoznanie kadry zawodowej z jej przydziałami na czas wojny oraz z konkretnymi zadaniami na okres mobilizacji. W myśl aktualnie obowiązujących ustaleń, wszyscy oficerowie i pod-

x/ Zarządzenie Szefa Sztabu Generalnego Nr 005/Mob. z dnia 12.09. 1967 r.

oficerowie zawodowi mają być zapoznani ze swoimi przydziałami na czas wojny. Ponadto oficerowie zawodowi, przewidziani na stanowiska szefów rodzajów wojsk i służb oraz dowódców pododdziałów, do dowódcy kompanii i samodzielnego plutonu włącznie, jak też oficerowie i podoficerowie zawodowi, którym na okres mobilizacji przydzielono określone funkcje, mają być zapoznani z tymi zadaniami, w zakresie ich dotyczącym, już w czasie pokoju.

- 6/ Nałożenie na dowództwa i sztaby wszystkich szczebli dowodzenia obowiązku organizowania szkolenia kadry w znajomości zasad mobilizacyjnego rozwijania jednostek wojskowych oraz prowadzenia systematycznych treningów, w zakresie realizacji określonych zadań mobilizacyjnych, bez ujawniania planów mobilizacyjnych.
- 7/ Ustalenie nowych zasad dotyczących nadawania przydziałów mobilizacyjnych żołnierzom rezerwy oraz ich kierowania do pododdziałów w okresie mobilizacji. Zasady te ustalają, że wszyscy rezerwiści przewidziani na uzupełnienie potrzeb mobilizacyjnych sił zbrojnych, otrzymują przydziały mobilizacyjne do określonych jednostek na konkretne stanowiska /funkcje/. Przydziały mobilizacyjne nadają właściwe terytorialnie, powiatowe /miejskie, dzielnicowe/ sztaby wojskowe, w porozumieniu z przedstawicielami zainteresowanych jednostek mobilizujących. Fakt nadania przydziału mobilizacyjnego odnotowuje się w dokumentach ewidencyjnych PSZW i w jednostce wojskowej oraz w formie szyfru cyfrowego, oznaczającego - jednostkę mobilizowaną, pododdział i konkretne stanowisko w karcie mobilizacyjnej i w karcie powołania rezerwisty. Pozwoliło to na zlikwidowanie w jednostkach mobilizujących tak zwanych "wąskich gardeł", jakimi były punkty przyjęcia i rozdziału stanu osobowego, które w obecnym systemie okazały się zbędne. W miejsce PPIR wprowadzono punkty kontrolno-informacyjne /PKI/. Zadaniem tych punktów jest kierowanie zgłaszających się rezerwistów do właściwych pododdziałów, na podstawie zaszyfrowanych wpisów w kartach powołania /w kartach mobilizacyjnych/ oraz prowadzenie ewidencji stawiennictwa.

Jak wykazały ćwiczenia mobilizacyjne, połączone z przyjęciem i rozdziałem stanu osobowego, system ten jest bardzo prosty, a co najważniejsze, zapewnia szybkie i sprawne kierowanie rezerwistów do właściwych pododdziałów. Ponadto, bardzo istotną zaletą tego systemu jest stworzenie przesłanek, umożliwiających szkolenie rezerwistów, w ramach ćwiczeń wojskowych w tych zespołach i pododdziałach oraz na tych stanowiskach, na które posiadają oni przydziały mobilizacyjne. Stwarza to dogodne warunki dla zgrywania pododdziałów i jednostek, w ramach ćwiczeń wojskowych odbywanych w czasie pokoju, zapewniając tym samym szybsze osiągnięcie gotowości bojowej jednostkom zmobilizowanym.

8/ Wprowadzenie nowych zasad materiałowo-technicznego i kwatremistrzowskiego zabezpieczenia mobilizacji, które zostały ustalone w wyniku prac doświadczalno-badawczych, prowadzonych przez Sztab Generalny i Główne Kwatremistrzostwo WP, jak też przez odpowiednie ogniwa wszystkich szczebli dowodzenia. Zasady te są bardziej dostosowane do wymogów współczesnej mobilizacji, przewidują one między innymi:

- wydanie dla części rezerwistów mundurów do domu.^{x/} Dla pozostałych rezerwistów, dopasowane mundury zapakowane do worków, odpowiednio oznakowanych i ułożonych według pododdziałów powinny być przechowywane w magazynie jednostki mobilizującej. W jednostkach, które posiadają odpowiednie warunki magazynowe, umundurowanie oraz indywidualne wyposażenie dla żołnierzy rezerwy, powinny być przechowywane w pododdziałach,
- bez smarową konserwację sprzętu przechowywanego w zapasie nienaruszalnym, lub stosowanie smarów łatwo usuwalnych,
- utrzymywanie części zapasów materiałowych zapasu nienaruszalnego na środkach transportowych oraz amunicji w wozach

x/ Mundury do domu wydano: wszystkim rezerwistom przewidzianym na uzupełnienie jednostek mobilizowanych w systemie alarmowym /SA/, które w czasie pokoju posiadają stany osobowe zbliżone do etatów wojennych. Ponadto mundury do domu wydano ofic. i pdf. rezerwy, posiadającym przydziały mob. w jednostkach mobilizowanych w ciągu 24 godzin oraz wszystkim rezerwistom, którzy mają być powołani w ramach mobilizacyjnego rzutu alarmowego.

bojowych, znajdujących się na konserwacji, o ile jednostka posiada odpowiednie warunki garażowe.

- 9/ Wprowadzenie nowych zasad przyjęcia i rozdziału pojazdów samochodowych pobieranych z gospodarki narodowej na mobilizacyjne uzupełnienie jednostek wojskowych, polegających na tym, że obowiązek pełnego dostosowania pojazdów samochodowych do potrzeb wojska nałożono na gospodarkę narodową.^{x/} W myśl nowych ustaleń, jednostka mobilizująca organizuje punkt rozdziału środków transportowych /PRT/, zadaniem którego jest, wypełnienie wojskowych dowodów rejestracyjnych oraz skierowanie dostarczonych pojazdów do poszczególnych pododdziałów, zgodnie z ich przeznaczeniem.
- 10/ Wprowadzenie na wszystkich szczeblach dowodzenia oraz w jednostkach mobilizujących, punktów kierowania mobilizacją /PKM/. Obsada personalna tych punktów ma zapewnić skoordynowane kierowanie całokształtem przedsięwzięć, związanych z mobilizacyjnym rozwinięciem wojsk.

6. ROLA ĆWICZEŃ MOBILIZACYJNYCH ORAZ KOMPLEKSOWYCH KONTROLI STANU GOTOWOŚCI BOJOWEJ I MOBILIZACYJNEJ W DOSKONALENIU ZASAD OBOWIĄZUJĄCEGO SYSTEMU MOBILIZACYJNEGO.

Na podstawie doświadczeń wyniesionych z ćwiczeń mobilizacyjnych "Wrzesień", przeprowadzonych w 1965 roku, uznano, że dźwignią postępu w rozwoju i doskonaleniu systemu mobilizacyjnego jest konfrontacja teoretycznych założeń z praktyczną możliwością ich wykonania. Dzięki temu w latach 1966-1970 na tę formę doskonalenia systemu mobilizacyjnego i podnoszenia gotowości bojowej sił Zbrojnych, położono szczególny nacisk. Ćwiczeniami mobilizacyjnymi zostały objęte poszczególne jednostki i całe garnizony. Tylko w 1968 roku ćwiczenia te przeprowadzono w 16 garnizonach, w których dokonano mobilizacyjnego rozwinięcia w trybie alarmowym 55 różnego rodzaju jednostek wojsko-

x/ W celu ustalenia możliwości nałożenia na gospodarkę narodową zadań związanych z dostosowaniem pojazdów samochodowych do potrzeb sił zbrojnych, w latach 1967-1968 przeprowadzono badania w 63 zakładach pracy, uzyskując w tym zakresie opinie pozytywne.

wych. W 1968 roku przeprowadzono również 28 jednodniowych ćwiczeń mobilizacyjnych w cywilnych bazach transportowych, formujących na czas wojny bataliony samochodowo-transportowe oraz bataliony dowozu mps. Na ćwiczenia te powołano w trybie alarmowym około 18.000 rezerwistów i pobrano z gospodarki narodowej około 400 pojazdów samochodowych na okres od 5 do 14 dni oraz około 2.500 samochodów ciężarowych na jedną dobę, w czasie wolnym od pracy /sobota po południu i niedziela/. Ćwiczenia te zostały przeprowadzone na terenie 12 województw, przy współudziale 63 prezydiów powiatowych rad narodowych, zaangażowanych w doręczaniu kart powołania za pomocą akcji kurierskiej oraz w organizacji dowozu rezerwistów do określonych miejsc stawiennictwa.

Ponadto w tymże roku dowództwa okręgów wojskowych i rodzajów sił zbrojnych, dokonały mobilizacyjnego rozwinięcia w trybie normalnym 278 jednostek, na uzupełnienie których powołano około 53.000 rezerwistów.

Głównym celem przeprowadzonych na tak szeroką skalę ćwiczeń mobilizacyjnych, było:

- kompleksowe sprawdzenie realności założeń planów mobilizacyjnych oraz doskonalenie umiejętności dowództw i sztabów wszystkich szczebli dowodzenia, w kierowaniu procesem mobilizacyjnego rozwinięcia jednostek w różnych warunkach, zarówno w zasadniczych, jak i w zapasowych rejonach mobilizacji,
- praktyczne sprawdzenie realności oraz słuszności, nowych ustaleń i rozwiązań, dotyczących w szczególności alarmowania i powiadamiania wojsk o zarządzeniu mobilizacji; powoływania w trybie alarmowym rezerwistów i środków transportowych z gospodarki narodowej, za pomocą akcji kurierskiej rad narodowych; dowozu rezerwistów do rejonów mobilizacji oraz sprecyzowanie określonych zadań organom administracji państwowej i zakładom pracy, w zakresie innych świadczeń na rzecz sprawnego przeprowadzenia mobilizacji sił zbrojnych,
- wypracowanie konstruktywnych wniosków, zmierzających do ustalenia optymalnych zasad mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych w różnych warunkach.

Przeprowadzone ćwiczenia mobilizacyjne, plastycznie przedstawiły zasadnicze zarysy współczesnej mobilizacji. Pozwoliły prześledzić przebieg realizacji złożonych czynności związanych z mobilizacyjnym rozwinięciem jednostek wojskowych, zarówno w zasadniczych, jak i w zapasowych rejonach mobilizacji. Ćwiczenia te potwierdziły trafność nowoprzyjętych ustaleń i rozwiązań.

W latach 1967-1970 wprowadzono nowe zasady dotyczące prowadzenia kompleksowych kontroli stanu gotowości mobilizacyjnej, połączonych z praktycznym uruchomieniem niektórych elementów planu mobilizacyjnego. Kontrolą tą objęto jednostki mobilizujące, terenowe sztaby wojskowe oraz cywilne zakłady pracy i bazy transportowe dostarczające pojazdy samochodowe dla sił zbrojnych.

Głównym celem tych kontroli było sprawdzenie faktycznego stanu gotowości mobilizacyjnej w jednostkach. Udzielenie kontrolowanym jednostkom pomocy we właściwym przygotowaniu mobilizacji oraz prowadzenie studiów doświadczalno-badawczych, w zakresie zasad przygotowania i przeprowadzenia mobilizacji, ze szczególnym uwzględnieniem następujących zagadnień:

- 1/ Analiza przydatności obowiązującej dokumentacji mobilizacyjnej na poszczególnych szczeblach dowodzenia oraz opracowanie wniosków, dotyczących nowelizacji obowiązujących przepisów mobilizacyjnych.
- 2/ Sprawdzenie realności, ustalonych w planie terminów zakończenia mobilizacji, uwzględniając specyfikę i warunki lokalne poszczególnych typów i rodzajów jednostek.
- 3/ Sprecyzowanie optymalnych warunków, niezbędnych dla rozwinięcia prac mobilizacyjnych w jednostkach o wysokim stopniu skadrowania i formowanych od nowa.
- 4/ Sprawdzenie możliwości pełnego dostosowania pojazdów samochodowych do potrzeb wojska, w przedsiębiorstwach i zakładach cywilnych dostarczających te pojazdy.
- 5/ Uproszczenie i przyspieszenie procesu mobilizacyjnego rozwinięcia jednostek, ze szczególnym uwzględnieniem usprawnienia czynności związanych z przyjęciem i rozdziałem stanu

osobowego z rezerwy, ich umundurowaniem i wyposażeniem oraz zgrywaniem pododdziałów w zwarte kolektywy, zdolne do wykonania stojących przed nimi zadań bojowych.

Zgodnie z przyjętymi ustaleniami zasadniczą formą badania stanu gotowości mobilizacyjnej, jest praktyczne, kompleksowe sprawdzenie realizacji niektórych zaplanowanych przedsięwzięć mobilizacyjnych, jak: przekazanie /przyjęcie i realizacja/, odpowiednich sygnałów nakazujących wykonanie określonych przedsięwzięć mobilizacyjnych, postawienie zadań mobilizacyjnych poszczególnym wykonawcom, powołanie i wykorzystanie mobilizacyjnego rzutu alarmowego, przewidzianego dla zapoczątkowania prac mobilizacyjnych, rozwinięcie i pracę punktu kierowania mobilizacją /PKM/, rozwinięcie i pracę punktów - kontrolno-informacyjnego /PKI/ oraz przyjęcia i rozdziału środków transportowych /PRT/, pobranie i załadowanie na środki transportowe wyposażenia dla określonych pododdziałów itp. W ramach kontroli sprawdza się również powiązanie przedsięwzięć mobilizacyjnych z planem osiągania wyższych stanów gotowości bojowej, jak też stopień zaangażowania terenowych organów administracji cywilnej i wojskowej, jednostek pozamilitarnych układu terytorialnego oraz gospodarki narodowej, w aspekcie świadczeń na rzecz jednostek wojskowych, w zakresie zabezpieczenia mobilizacji.

Przyjęta metodologia prowadzenia kompleksowych kontroli stanu gotowości mobilizacyjnej okazała się właściwa. Umożliwia ona konfrontację teoretycznych założeń z praktyczną możliwością ich realizacji, przy minimalnym zaangażowaniu sił i środków, co stwarza możliwość szerszego ich stosowania. Kontrole te dają znaczne korzyści zarówno kontrolowanym jednostkom, jak też i organom kontrolującym oraz sprzyjają dalszemu doskonaleniu obowiązującego systemu mobilizacyjnego.

Ogromny wysiłek poświęcony w latach ubiegłych sprawom doskonalenia gotowości mobilizacyjnej przyniósł poważne rezultaty, co znalazło swój wyraz w ukształtowaniu się jakościowo wyższego poziomu sprawności mobilizacyjnej i bojowej. Problematyce sprawności mobilizacyjnej otwarto zielone światło, uzyskując już prawie powszechne zrozumienie jej priorytetowego znaczenia. Ustalono nowe, odpowiadające aktualnym wymogom zasady i normatywy mo-

bilizacyjnego rozwijania sił zbrojnych oraz przystąpiono do ich intensywnego wdrażania w praktyce.

Doskonaleniu umiejętności rozwiązywania zadań gotowości bojowej i mobilizacyjnej w wojsku, towarzyszą coraz pełniejsze świadczenia terytorialnych sztabów wojskowych, rad narodowych, zakładów pracy oraz innych organów układu terytorialnego na rzecz usprawnienia i przyspieszenia procesu mobilizacyjnego rozwijania sił zbrojnych. Świadczenia te odczuwa się szczególnie na odcinku powoływania rezerwistów, pobierania środków transportowych oraz w stopniowym przejmowaniu, przez gospodarkę narodową zadań związanych z formowaniem określonych jednostek wojskowych.

CZĘŚĆ TRZECIA

PERSPEKTYWY DALSZEGO DOSKONALENIA MODELU MOBILIZACJI SIŁ ZBROJNYCH W ŚWIETLE WYMOGÓW WSPÓŁCZESNEJ WOJNY

R O Z D Z I A Ł S I Ò D M Y

CZYNNIKI WPŁYWAJĄCE NA KSZTAŁTOWANIE ZASAD PRZYGOTOWANIA I MOBILIZACYJNEGO ROZWINIĘCIA SIŁ ZBROJNYCH.

Ustalenie właściwej koncepcji przygotowania i mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych, odpowiadającej warunkom spodziewanej wojny, było zawsze przedmiotem wnikliwych dociekań. W warunkach współczesnych zagadnienia te również znajdują się w centrum uwagi i są przedmiotem intensywnych prac badawczych, zmierzających do wypracowania nowych zasad mobilizacyjnych, odpowiadających aktualnym warunkom i wymogom. Praktyka minionych wojen wskazuje, że zasady przygotowania i przeprowadzenia mobilizacji są ściśle uzależnione od charakteru spodziewanej wojny, a w szczególności jej początkowego okresu oraz od położenia geograficznego i politycznego, jak też od założeń strategiczno-obronnych państwa i jego potencjału ekonomicznego.

1. PRZEWIDYWANY CHARAKTER ZMIAŁAŃ W POCZĄTKOWYM OKRESIE WOJNY.

Wojna w odróżnieniu od innych przejawów życia społecznego nie jest zjawiskiem historycznie ciągłym, nie jest nawet zjawiskiem w ścisłym znaczeniu periodycznym, to znaczy występującym regularnie, a przy tym jak dowiodła historia, żadna z następujących po sobie wojen nie jest powtórzeniem poprzedniej. Dzieje się tak dlatego, że właściwości każdej wojny zależą od poziomu i charakteru sił wytwórczych, które wywierają decydujący wpływ na rozwój środków walki i kształtowanie się charakteru danej wojny. Ponieważ siły wytwórcze znajdują się w ciągłym rozwoju, ulegają zmianom również właściwości charakteryzujące każdą następną wojnę, które prowadzone są na innych podstawach ekonomicznych, innymi środkami i w innym układzie sił. Z tych względów kopiowanie metod i form stosowanych w minionych wojnach jest skazane na niepowodzenie.

Właściwa ocena charakteru przyszłej wojny ma zasadnicze znaczenie na całość przygotowań wojennych, a w szczególności na wypracowanie właściwej koncepcji przygotowania i przeprowadzenia mobilizacji. Przygotowania mobilizacyjne, w odróżnieniu

od innych przedsięwzięć militarno-obronnych są długotrwałe i trudnoodwracalne. Dla przykładu, gdy struktura organizacyjna wojsk, lub przyjęta taktyka okażą się w praktyce walki nieodpowiednie, to w stosunkowo krótkim czasie można je zmienić. Natomiast naprawienie błędów, lub zaniedbań w dziedzinie przygotowań mobilizacyjnych jest trudne oraz wymaga stosunkowo długiego okresu czasu, często tak długiego, że praktycznie przekracza to możliwość naprawy. Dlatego też znajomość specyfiki przedmiotu mobilizacji oraz prawidłowe przewidywanie i wnioskowanie, wynikające z wszechstronnej analizy charakteru spodziewanej wojny, a w szczególności jej początkowego okresu, ma ogromne znaczenie dla wypracowania optymalnych zasad przygotowania i przeprowadzenia mobilizacji, odpowiadających warunkom współczesnej wojny, jak też mieszczących się w ramach możliwości ekonomicznych państwa.

Podział współczesnego świata na dwa przeciwstawne, antagonistyczne obozy - socjalistyczny i kapitalistyczny, jak też odpowiadający temu podziałowi ukształtowanie się dwóch ugrupowań militarnych oraz niespotykany dotychczas rozwój broni masowego rażenia, a w szczególności broni raketowo-jądrowej wskazują na to, że esencjonalna współczesna wojna światowa będzie się różniła swymi właściwościami w sposób istotny od wojen minionego okresu.

Dzięki nowym środkom rażenia, ich zasięgowi i niszczytelnej mocy, siły zbrojne, które jeszcze w okresie drugiej wojny światowej były niemal całkowicie bezradne w odniesieniu do obiektów położonych na głębokim zapleczu, obecnie dysponują środkami, przy pomocy których są w stanie osiągnąć i zniszczyć każdy cel bez względu na jego odległość i rozmiary. Istnieją zatem przesłanki, że starcie zbrojne nie ograniczy się jedynie do bezpośrednich działań na tradycyjnym froncie walki, lecz obejmie także z jednakową siłą całe obszary lądowe, morskie i powietrzne walczących państw /koalicji/.

Możliwość rozszerzenia walki na całe terytorium stron walczących i postawienie go w sytuacji analogicznej do frontowej, oznacza zarazem konieczność rozciągnięcia szeregu wymogów i potrzeb frontu na całe terytorium krajów walczących stron.

W tej sytuacji zaplecze ekonomiczne musi być bronić, zaopatrywane oraz zarządzane pod wieloma względami analogicznie jak wojska operacyjne działające na froncie zewnętrznym.

Pojawienie się i rozwój środków masowego rażenia oraz właściwości taktyczno-techniczne tych środków, umożliwiające w stosunkowo krótkim czasie przygotowanie ich do działań, praktycznie biorąc na całą głębokość zaplecza, zrewolucjonizowało dotychczasowe poglądy na zasady przygotowania i przeprowadzenia działań wojennych, szczególnie w początkowym okresie wojny, jak też wpłynęło na konieczność zmiany zasad mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych, stosownie do charakteru przewidywanych działań wojennych.

Do przeszłości należy okres kiedy to działania wojenne rozpoczynały się według klasycznego schematu, to jest gdy w wyniku narastania i zaostrzania się różnego rodzaju sprzeczności, strony zrywały stosunki dyplomatyczne, oficjalnie wypowiedziały wojnę, przeprowadzały mobilizację i koncentrowały swoje armie w rejonach nadgranicznych gdzie dochodziło do zbrojnego starcia zgrupowań uderzeniowych. Tym zasadom rozpoczęcia działań wojennych, uwarunkowane poziomem środków walki, odpowiadał klasyczny system mobilizacyjnego rozwijania sił zbrojnych. Jeszcze pierwsza wojna światowa, a w szczególności jej początkowy okres przebiegał według tego schematu.

Początek drugiej wojny światowej miał już odmienny przebieg. Wykorzystując walory nowoczesnego uzbrojenia i technicznego wyposażenia wojsk, które umożliwiały wykonanie w stosunkowo krótkim czasie szybkiego manewru i przegrupowania wojsk na określone kierunki, Niemcy hitlerowskie w celu uzyskania zaskoczenia w początkowym okresie wojny, w sposób skryty zmobilizowały swą armię, przegrupowały ją na zawczasu zaplanowane rubieże wyjściowe i bez wypowiedzenia wojny uderzyły na Polskę. Poziom technicznego wyposażenia wojsk pozwalał agresorowi na względnie skryte mobilizacyjne rozwinięcie sił zbrojnych oraz na niespodziewaną napaść, jak też wykorzystując czynnik zaskoczenia prowadzić działania wojenne z dużym rozmachem.

Należy przypuszczać, że początkowy okres ewentualnej przyszłej wojny światowej, z uwagi na dysponowanie przez obie

strony środkami walki o dużych właściwościach manewrowych oraz o niespotykanej dotąd sile rażenia, będzie miał również inny, bardziej zdecydowany i gwałtowny przebieg. Posiadane siły i środki stwarzają bowiem większe możliwości zaskoczenia, które może zadecydować nie tylko o przebiegu pierwszego etapu wojny, ale może mieć również poważny wpływ na jej końcowy efekt.

Działania wojenne, które obejmą swym zasięgiem od razu najważniejsze obiekty i rejony zaplecza walczących stron spowodują, że już od pierwszego momentu wybuchu wojny, w ramach jednego teatru działań wojennych ukształtują się dwa zasadnicze ośrodki działań zbrojnych, a mianowicie:

- front zewnętrzny - jako funkcja wojsk operacyjnych, przeznaczonych do aktywnego wykorzystania skutków własnych uderzeń raketowo-jądrowych i realizacji ściśle wojskowego celu wojny, w bezpośredniej walce z siłami zbrojnymi przeciwnika,
- front wewnętrzny - jako funkcja specjalna sił i środków przeznaczonych do zabezpieczenia działań wojsk operacyjnych, walczących na zewnętrznym froncie walki oraz realizacji wielostronnych zadań związanych z obroną terytorium kraju.

Te nowe warunki prowadzenia wojny, postulują konieczność rozwiązania szeregu istotnych zagadnień, dotyczących procesu przygotowania i przeprowadzenia mobilizacji, która może objąć swym zasięgiem nie tylko siły zbrojne, ale również całe obronnie przygotowane zaplecze.

W poszukiwaniu nowych, doskonalszych rozwiązań mobilizacyjnych, należy kierować się przede wszystkim koniecznością zapewnienia jak najszybszego osiągnięcia gotowości bojowej sił zbrojnych oraz zdolności obronnej zaplecza.

Dążenie stron do wyprzedzenia zamierzeń agresywnych przeciwnika, do zaskoczenia go wcześniej osiągniętą gotowością bojową, poprzez sprawniejsze i szybsze mobilizacyjne i operacyjne rozwinięcie własnych sił zbrojnych oraz postawienia w stan pełnej gotowości obronnej całego zaplecza, dyktuje konieczność wykonania w krótkim czasie następujących głównych przedsięwzięć:

- przeprowadzenie w kolejnych etapach, w sposób skryty i zamaskowany mobilizacji sił zbrojnych, gospodarki narodowej i całego obronnie zorganizowanego społeczeństwa, stosownie do stopnia odpowiadającego potrzebom chwili,
- właściwe i na czas, przestrzenne rozwinięcie całości sił obronnych i osiągnięcie przez nie pełnej gotowości bojowej.

Współczesny system mobilizacyjny winien zapewnić możliwość realizacji wymienionych zadań w różnych sytuacjach polityczno-militarnych: przed rozpoczęciem, z chwilą rozpoczęcia, lub po rozpoczęciu konfliktu zbrojnego, zarówno z użyciem, jak i bez użycia broni jądorwej.

Najdogodniejsze warunki realizacji zadań mobilizacyjnych będą istniały przed rozpoczęciem działań wojennych, najtrudniejsze zaś gdy realizacja tych czynności zbiegnie się z działaniami zbrojnymi. Aczkolwiek całkowite zaskoczenie wojną, przy współczesnych środkach rozpoznania i łączności jest mało prawdopodobne, ponieważ czynności związanych z przygotowaniem do wojny nie da się całkowicie ukryć, gdyż wykraczają one poza ramy przedsięwzięć wykonywanych w normalnych warunkach pokojowych, jednakże wydaje się, że rozpoczęcie działań wojennych po bardzo krótkim okresie napięcia w sytuacji międzynarodowej, a następnie gwałtownym jej zaostrzeniu się jest w pełni możliwe na europejskim teatrze działań wojennych. Wskazuje na to, zarówno obiektywny czynnik polityczno-militarny oraz wysoka gotowość sił zbrojnych państw położonych w tym obszarze, jak też głoszone coraz częściej przez imperialistycznych teoretyków wojskowych poglądy o szansie strategicznego zaskoczenia i wynikającej stąd koncepcji szybkiego, wyprzedzającego uruchomienia potencjału wojennego, sprzyjającego uchwyceniu inicjatywy strategicznej oraz skutecznemu realizowaniu założonych planów mobilizacyjnych i operacyjnych. Poglądy te są lansowane szczególnie przez militarystów z Bonn po agresji izraelskiej na kraje arabskie.

Należy się jednak również liczyć z możliwością, że napięcie i groźba agresji będą narastać stopniowo w stosunkowo długim czasie, w którym przeciwnik może podejmować rozmaite próby szeroko zakrojonej dywersji politycznej i gospodarczej, stosując przy tym środki i metody prowokacji militarnej i wojny psychologicznej, które niejednokrotnie trudno określić jednoznacz-

nie jako działania agresywne. Działania takie mogą być obliczone między innymi na sprowokowanie przedwczesnego, mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia potencjału obronnego, co mogłoby doprowadzić do gospodarczego i politycznego wyozerpania się przeciwnika jeszcze przed rozpoczęciem agresji.

W związku z powyższym, w procesie planowania organizacyjno-mobilizacyjnego i operacyjno-obronnego, we wszystkich ogniwach i układach systemu obronnego, należy uwzględniać specyfikę i realia wszystkich wymienionych wariantów oraz przygotowania się do działania w najtrudniejszych warunkach.

Możliwości wybuchu konfliktu zbrojnego po bardzo krótkim, gwałtownym zaostrzeniu się sytuacji politycznej, jak też niespodziewanego wybuchu wojny, stawiają jakościowo nowe wymagania w dziedzinie gotowości bojowej i mobilizacyjnej sił zbrojnych. Przy czym wymagania te w jednakowym stopniu dotyczą agresora, jak też strony zagrożonej agresją.

Agresor w celu ukrycia swych przygotowań do wojny oraz skrócenia do minimum czasu niezbędnego dla osiągnięcia gotowości do agresji, zmuszony jest do utrzymywania w czasie pokoju w stanie pełnej, lub wysokiej gotowości bojowej znacznej części sił zbrojnych, które byłyby zdolne do wykonania zdecydowanych uderzeń i uchwycenia inicjatywy strategicznej od razu z chwilą rozpoczęcia działań wojennych. Natomiast strona zagrożona agresją musi posiadać w stanie pełnej, lub wysokiej gotowości bojowej przynajmniej tyle sił, które byłyby w stanie wykonać natychmiastowe uderzenie wyprzedzające lub odwetowe oraz powstrzymać napad agresora. Jednakże żadna ze strony nie będzie w stanie posiadanymi w czasie pokoju siłami przechylić szali zwycięstwa na swoją stronę. W tej sytuacji, równoległe z dążeniem do posiadania już w czasie pokoju określonej części sił zbrojnych na odpowiednio wysokim poziomie gotowości bojowej, duży nacisk kładzie się na wypracowanie efektywnego, niezawodnie działającego systemu mobilizacyjnego, który zapewniłby szybkie narastanie sił i środków na teatrze działań wojennych.

2. POŁOŻENIE GEOGRAFICZNO-STRATEGICZNE I POLITYCZNE.

Zasady przygotowania i przeprowadzenia mobilizacji oraz osiągnięcia stanu pełnej gotowości bojowej, należy rozpatrywać w ścisłym powiązaniu z położeniem geograficznym, strategicznym i politycznym danego państwa, jak też jego roli i znaczenia na określonym teatrze działań wojennych. Konkretnie rozwiązania przyjmowane w dziedzinie gotowości bojowej i mobilizacyjnej, muszą ponadto uwzględniać stosunek sił oraz możliwości własne i potencjalnego przeciwnika, ze szczególnym uwzględnieniem przewidywanych działań w początkowym okresie wojny, a także realnych możliwości zaplecza, w aspekcie czynnika ludzkiego i materiałowo-technicznego.

Z powyższych uwarunkowań wywodzi się uzasadniona różnorodność współczesnych systemów mobilizacyjnych oraz zasad osiągnięcia pełnej gotowości bojowej sił zbrojnych w poszczególnych państwach. Z tych też względów odnośne zasady, dotyczące przygotowania i przeprowadzenia mobilizacji oraz osiągnięcia stanu pełnej gotowości bojowej, aczkolwiek słuszne i uzasadnione w jednym kraju, nie mogą być mechanicznie przenoszone na grunt innego państwa, gdzie istnieją inne wymogi i warunki ich realizacji. Dlatego też koncepcja osiągnięcia gotowości mobilizacyjnej i obronnej określonego państwa, obok ogólnych zasad stosowanych powszechnie, musi uwzględniać specyfikę wynikającą z warunków w jakich ma nastąpić realizacja tych przedsięwzięć.

Polska Rzeczpospolita Ludowa leży w centrum Europy na środkowo-europejskim teatrze działań wojennych, w odległości 200-250 km od rubieży styczności z potencjalnym nieprzyjacielem, na głównym kierunku strategicznym. Z uwagi na swoje położenie geograficzne i strategiczne, terytorium Polski, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Czechosłowacji, stanowi wysunięty obszar operacyjny Państw Układu Warszawskiego. Armie tych państw, jak też związki operacyjne radzieckich sił zbrojnych stacjonujące w tych krajach, na wypadek konfliktu zbrojnego, będą musiały przyjąć na siebie zadanie powstrzymania i odparcia pierwszych uderzeń nieprzyjaciela, rozbicia jego sił głównych i uchwycenia inicjatywy strategicznej.

W tej sytuacji najbardziej celowym byłoby utrzymywanie w tych krajach już w czasie pokoju sił zbrojnych w stanie pełnej gotowości bojowej, aby mogły one zapewnić osiągnięcie głównego celu początkowego okresu wojny, bez przeprowadzania mobilizacji. Jednakże ze względów ekonomicznych całkowita realizacja tej koncepcji jest niemożliwa. Dlatego też równoległe z dążeniem do posiadania w czasie pokoju określonej części sił zbrojnych o takim składzie i gotowości, aby mogły one powstrzymać niespodziewane, pierwsze uderzenia nieprzyjaciela oraz wykonać zdecydowane, skuteczne uderzenia wyprzedzające, lub odwetowe, zapewniają mobilizacyjne i operacyjne rozwinięcie pozostałej części własnych sił zbrojnych - duży nacisk kładzie się na wypracowanie efektywnego, sprawnie i niezawodnie działającego systemu mobilizacyjnego, który zapewniałby szybkie narastanie sił i środków na teatrze działań wojennych.

Sieć komunikacyjna naszego kraju, która już w okresie pokoju zyskała znaczenie międzynarodowe oraz niektóre obiekty przemysłowo-gospodarcze, predystynują nasz kraj do roli bliskiego zaplecza, którego zadaniem w początkowym okresie wojny będzie zabezpieczenie działań wojsk własnych i sojusznicych na zewnętrznym froncie walki oraz zapewnienie tranzytu wojskom sprzymierzonym, a więc odgrywa niezwykle ważną rolę w systemie obronnym Państw Układu Warszawskiego. W związku z powyższym należy się liczyć, że w razie konfrontacji zbrojnej, kraj nasz od momentu rozpoczęcia wojny stanie się obiektem silnego oddziaływania środków napadu powietrznego nieprzyjaciela. O możliwościach użycia tych środków świadczy ich rozmieszczenie na środkowo-europejskim teatrze działań wojennych oraz stałe podnoszenie ich gotowości bojowej. W tej sytuacji, obok wojsk operacyjnych, wydzielanych do działań na froncie zewnętrznym, w ramach sił koalicyjnych podporządkowanych Zjednoczonemu Dowództwu, ważną rolę do spełnienia będą miały wojska obrony terytorium kraju, a w szczególności wojska OPK oraz siły i środki wydzielone do obrony wybrzeża.

3. ZAŁOŻENIA STRATEGICZNO-OBRONNE.

Aktualny układ sił politycznych i militarnych w Europie oraz narastające niebezpieczeństwo agresji ze strony odradzającego się militarizmu zachodnio-niemieckiego, powiązanego ekono-

mioznie i militarnie ze światowym imperializmem w ramach paktu NATO, zmusił europejskie kraje socjalistyczne do zorganizowania zbiorowego wysiłku obronnego w ramach Układu Warszawskiego.^{x/}

Powiązania sojusznicze wynikające z przynależności do Państw Układu Warszawskiego, wykluczają ewentualność prowadzenia przez te państwa wojny w odosobnieniu. Aktualna sytuacja polityczno-militarna w Europie sprawia, że napaść na którekolwiek z państw Układu Warszawskiego, byłaby równoznaczna z napaścią na wszystkie kraje związane tym sojuszem, a zatem agresja imperialistyczna spotkałaby się ze skutecznym, koalicyjnym przeciwdziałaniem Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw Układu Warszawskiego.

Polska jest członkiem Układu Warszawskiego i z tego tytułu podobnie jak i pozostałe państwa członkowskie, wnosi do wspólnej puli międzysojuszniczych zobowiązań określony wkład w koalicyjny wysiłek obronny. Koalicyjnie budowany front zewnętrzny, w skład którego wejdą również i nasze wojska operacyjne, stwarza gwarancję osłony naszego kraju od strony lądu. Jednakże istnieje realna możliwość zbrojnego oddziaływania środków napadu nieprzyjaciela na terytorium Polski, już od pierwszych dni wojny, od strony morza i z powietrza. W toku działań wojennych, a nawet w okresie bezpośrednio poprzedzającym konflikt zbrojny, należy się liczyć z możliwością przerwania na terytorium Polski specjalnych grup sabotażowo-dywersyjnych, z zadaniami - niszczenia ważniejszych obiektów, siłami zamętu i paniki na zapleczu oraz sparaliżowania działalności ekonomiczno-politycznej, w celu osłabienia wysiłku obronnego naszego kraju. W wypadku zaś rozwijania działań wojennych w kierunku wschodnim, należy się liczyć z możliwością działania desantów powietrznych i morskich nieprzyjaciela, współdziałających z wojskami lądowymi.

Zgodnie z generalnymi założeniami koalicyjnej strategii obronnej państw uczestniczących w Układzie Warszawskim - Polska na wypadek wojny przygotowuje:

- wojska operacyjne przeznaczone do działań na zewnętrznym

- - - - -

x/ Warszawski Układ zawarty 14.05.1955 r. w Warszawie przez europejskie kraje socjalistyczne: ZSRR, Albanię, Bułgarię, Czechosłowację, NRD, Polskę, Rumunię, Węgry. W 1968 r. z Układu Warszawskiego wysąpiła Albania.

froncie, wydzielone do dyspozycji Naczelnego Dowództwa Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw Układu Warszawskiego,

- odpowiednie siły i środki przeznaczone do działań na wewnętrznym froncie walki - wojska obrony terytorium kraju, które pozostaną do dyspozycji centralnych i terenowych organów kierowania państwem i jego obronnością,
- całe obronnie zorganizowane społeczeństwo, wszystkie organa administracji państwowej i gospodarki narodowej oraz podporządkowane im siły i środki układu funkcjonalnego i terytorialnego.

4. POTENCJAŁ EKONOMICZNY PAŃSTWA.

Konkretne rozwiązania przyjmowane w dziedzinie mobilizacyjno-obronnej, obok charakteru spodziewanej wojny, specyfiki wynikającej z położenia geograficznego, możliwości ekonomiczno-militarnych potencjalnego przeciwnika i stosunku sił, muszą uwzględniać realne możliwości własnego zaplecza, w aspekcie czynnika ludzkiego i materiałowo-technicznego, a zatem koncepcja mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych musi uwzględniać z jednej strony - potrzeby strategiczno-operacyjne, z drugiej zaś realne możliwości zaplecza.

Ogólny rozwój naszej gospodarki narodowej, a w szczególności rozwój: bazy surowcowej, energetycznej, przemysłu ciężkiego, maszynowego, chemicznego, komunikacji, łączności itp., stanowi jednocześnie rozwój potencjału obronnego państwa. Problem polega na tym, aby możliwości jakie stwarza nasza socjalistyczna gospodarka, wykorzystać jak najefektywniej dla potrzeb obronności państwa. Jednakże, przewidywany charakter współczesnej wojny powoduje, że właściwe rozwiązanie całego szeregu problemów ekonomiczno-obronnych w gospodarce narodowej, jest procesem niezwykle skomplikowanym. Podstawowa trudność polega na tym, że wymogi stawiane przed gospodarką narodową w zakresie potrzeb obronnych, są z reguły większe niż możliwości ich zaspokojenia. Zachodzi więc potrzeba ciągłego dokonywania wyboru optymalnych rozwiązań, które by w ostatecznym rezultacie umożliwiały w ramach pokojowego rozwoju gospodarki narodowej, uzyskanie jak najlepszych efektów obronnych. Odmienność

potrzeb i wymogów wojennych od potrzeb gospodarki pokojowej sprawia, że optymalne wykorzystanie potencjału ekonomicznego, dla realizacji potrzeb i wymogów wojny, wymaga określonych przygotowań związanych z przystosowaniem ekonomiki pokojowej do zadań wojennych. Czynności z tym związane muszą być prowadzone częściowo w okresie pokoju, częściowo zaś w okresie bezpośredniego zagrożenia, lub w czasie wojny. Aby określić zakres przedsięwzięć, które muszą być zrealizowane w czasie pokoju, należy kierować się możliwością wykonania pozostałych czynności w okresie bezpośrednio poprzedzającym wybuch wojny, lub w czasie wojny. Chodzi o to, aby nie dać się wyprzedzić w osiąganiu gotowości bojowej, a jednocześnie, aby efekt ten osiągnąć jak najoszczędniej.

5. WNIOSKI OGÓLNE.

Analiza czynników wpływających na kształtowanie się zasad mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych w warunkach współczesnej wojny, a w szczególności jej początkowego okresu, pozwala na sformułowanie następujących ogólnych wniosków:

- 1/ Charakter współczesnej wojny i jej rozmach wskazują, że będzie ona prowadzona nie tylko przez siły zbrojne, ale przez cały kraj. Postuluje to konieczność wszechstronnego przygotowania do wojny całego potencjału obronnego państwa. Odpowiednie przedsięwzięcia mobilizacyjno-obronne, mające na celu zapewnienie optymalnych warunków mobilizacyjnego rozwinięcia potencjału obronnego na wypadek wojny, muszą być realizowane, w odpowiednim zakresie, już w czasie pokoju. Przygotowania te powinny objąć całokształt poczynąń obronnych, ściśle powiązanych z przedsięwzięciami politycznymi i gospodarczymi, dotyczącymi zarówno przygotowania sił zbrojnych, jak i całego zaplecza. W tym układzie, system mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych musi być zsynchronizowany z systemem mobilizacyjnym pozawojskowych sił obrony społeczeństwa i gospodarki narodowej.

Konieczność ścisłej synchronizacji wszystkich przedsięwzięć mobilizacyjnych, zmierzających do wszechstronnego przygotowania całego potencjału obronnego państwa do współczesnej wojny, wymaga pilnego powołania jednolitego, ogólnopństwowego organu mobilizacyjnego.

- 2/ Uwzględniając właściwości manewrowe współczesnych środków walki, należy się liczyć z możliwością rozpoczęcia działań wojennych nagle, przez zaskoczenie, lub po bardzo krótkim okresie gwałtownego wzrostu napięcia w sytuacji międzynarodowej. Skuteczne przeciwstawienie się zaskoczeniu wymaga posiadania w okresie pokoju odpowiednich sił i środków, zdolnych do natychmiastowego przeciwstawienia się nagłym atakom nieprzyjaciela oraz osłony mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych i całego systemu obronnego państwa.
- 3/ Warunki początkowego okresu współczesnej wojny dyktują konieczność wypracowania systemu mobilizacyjnego, który zapewniałby:
- jak najszybsze mobilizacyjne rozwinięcie do etatów czasu wojennego całości sił zbrojnych, poprzez sprawny dopływ do jednostek rezerwistów i wydzielonego z gospodarki narodowej sprzętu technicznego oraz sprawne wykonanie tego uzupełnienia przez jednostki mobilizowane,
 - możliwość przeprowadzenia mobilizacji w sposób elastyczny, odpowiadający konkretnej sytuacji polityczno-wojskowej, a więc skrycie, lub jawnie, części lub całości sił zbrojnych, zarówno w okresie podwyższonej gotowości obronnej państwa, jak też bezpośredniego zagrożenia i wojny. System ten powinien zapewniać możliwość stopniowego narastania sił i środków poprzez skryte mobilizacyjne rozwinięcie poszczególnych jednostek, określonych grup lub zestawów jednostek, zgodnie z wymogami planu operacyjnego. W przypadku gwałtownego zaostrzenia się sytuacji polityczno-wojskowej, lub nagłego wybuchu wojny, system ten powinien zapewnić możliwość jednoczesnego mobilizacyjnego rozwinięcia całości sił zbrojnych,
 - względne bezpieczeństwo jednostek w okresie mobilizacji, poprzez ich rozśrodkowanie oraz możliwość przeprowadzenia mobilizacji w zasadniczych, lub w zapasowych rejonach mobilizacji.
- 4/ Zasadniczym warunkiem uniknięcia zaskoczenia, lub złagodzenia jego skutków, będzie podjęcie we właściwym czasie i zrealizowanie w pełnym wymiarze koniecznych przedsięwzięć, zape-

wniających osiągnięcie w krótkim czasie pełnej gotowości obronnej. Należy dążyć do wykonania tych przedsięwzięć w okresie bezpośrednio poprzedzającym wybuch wojny, jednakże trzeba się liczyć również z możliwością, że czynności te będą musiały być realizowane już po wybuchu wojny, która może się rozpocząć nagle, przy pełnym zaskoczeniu ze strony nieprzyjaciela.

Wielowarstwowość przedsięwzięć mobilizacyjnych o zasięgu ogólnopaństwowym wymaga skoordynowanego, maksymalnie operatywnego kierowania i zarządzania procesem mobilizacyjnego rozwinięcia potencjału obronnego, w oparciu o z góry przygotowane, organizacyjnie oraz materiałowo zabezpieczone i zvariantowane plany, doprowadzone do wszystkich wykonawców w zakresie ich dotyczącym. Realizacja tych przedsięwzięć winna następować na podstawie przekazywania z góry ustalonych, jednolitych, prostych i krótkich sygnałów.

5/ Ważnym elementem warunkującym skrytość mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych, jest wszechstronne maskowanie przedsięwzięć z tym związanych. Wszystkie czynności mobilizacyjne powinny być realizowane pod pozorem ćwiczeń wojskowych, manewrów, świadczeń na rzecz gospodarki narodowej itp. Należy nadmienić, że maskowanie właściwych przedsięwzięć mobilizacyjnych, powinno mieć cechy wiarygodności, to znaczy że powinny one obejmować czynności, które są faktycznie wykonywane w czasie pokoju, w ramach szkolenia wojsk i doskonalenia obronności.

6/ Współczesny system mobilizacyjny powinien być odporny na zbrojne oddziaływanie nieprzyjaciela oraz zapewniać możliwość przeprowadzenia mobilizacji nawet w najtrudniejszych warunkach. Cel ten można osiągnąć poprzez:

- rozśrodkowanie jednostek mobilizowanych oraz zbliżenie ich do zasobów rezerw osobowych i materiałowych rozmieszczonych w terenie,
- utrzymywanie zapasów w jednostkach mobilizujących, w warunkach umożliwiających szybkie i sprawne wyposażenie jednostek mobilizowanych,

- rozśrodkowanie już w czasie pokoju zapasów wojennych, poprzez usytuowanie mniejszych składów wielobranżowych, w rejonach, lub na kierunkach przewidywanych działań,
- szybkie i sprawne mobilizacyjne rozwinięcie jednostek, zarówno w zasadniczych, jak i w zapasowych rejonach mobilizacji, nawet w najtrudniejszych warunkach.

7/ Konieczność skrócenia cyklu osiągnięcia stanu pełnej gotowości bojowej przez jednostki mobilizowane. Zakończenie mobilizacji powinno być równoznaczne z osiągnięciem stanu pełnej gotowości bojowej. W tym celu należy zawczasu poczynić odpowiednie przedsięwzięcia organizacyjne, które zapewniłyby warunki zgrywania stanu osobowego tych jednostek już w czasie pokoju, w ramach ćwiczeń wojskowych.

Ogólne wnioski wynikające z analizy charakteru współczesnej wojny, jak też dotychczasowe doświadczenia i oceny, sformułowane na podstawie obiektywnego czynnika, jakim jest strategiczno-polityczne położenie naszego kraju oraz rola i funkcje jakie ma on spełniać w systemie zespołowego działania w ramach koalicji, zostały w zasadzie uwzględnione w aktualnie obowiązującym systemie mobilizacyjnym Sił Zbrojnych PRL. Wymogi te wpływają na kształtowanie się swoistej dla naszych warunków koncepcji mobilizacji, ściśle powiązanej z poszczególnymi ogniwami koalicyjnego systemu obronnego Państw Układu Warszawskiego.

R O Z D Z I A Ł Ò S M Y

PRZEDSIĘWZIĘCIA ZMIERZAJĄCE DO USPRAWNIENIA OBOWIĄZUJĄCEGO SYSTEMU MOBILIZACYJNEGO

Ogromny wysiłek poświęcony doskonaleniu gotowości bojowej i mobilizacyjnej naszych sił zbrojnych, przyniósł w ostatnich latach poważne osiągnięcia na tym odcinku. Ukształtował się jakościowo nowy model mobilizacji, dostosowany do współczesnych wymogów operacyjno-strategicznych oraz aktualnych możliwości ekonomicznych naszego kraju. Obowiązujący system przygotowania i mobilizacyjnego rozwijania sił zbrojnych odznacza się dużą elastycznością i zapewnia wysoki poziom gotowości bojowej i mo-

bilizacyjnej. Osiągnięty obecnie stan pozwala na skupienie wysiłku na dalszym doskonaleniu już ukształtowanego modelu.

Jakościowo nowe warunki prowadzenia działań wojennych, a w szczególności możliwość skrytego przygotowania i niespodziewanego rozpoczęcia działań wojennych, wymagają jeszcze rozwiązania szeregu istotnych zagadnień dotyczących procesu przygotowania i przeprowadzenia mobilizacji. Głównym celem prac zmierzających do dalszego doskonalenia systemu mobilizacyjnego na obecnym etapie, winno być między innymi stworzenie strukturalno-organizacyjnych przesłanek, umożliwiających dalsze skrócenie terminów osiągania pełnej gotowości bojowej i mobilizacyjnej sił zbrojnych oraz uodpornienie systemu mobilizacyjnego na zbrojne oddziaływanie nieprzyjaciela.

Dalszego doskonalenia systemu mobilizacyjnego należy szukać w drodze ulepszania obowiązujących i sprawdzonych w praktyce rozwiązań oraz poszukiwania nowych form, zmierzających do usprawnienia i przyspieszenia procesu mobilizacyjnego rozwijania sił zbrojnych, stosownie do aktualnych wymogów operacyjno-strategicznych oraz możliwości ekonomicznych państwa.

Bogactwo treści przedsięwzięć organizacyjnych składających się na współczesną mobilizację sprawia, że niesposób w jednej pracy omówić wszystkich zagadnień z tym związanych. Dlatego też zostaną omówione tylko niektóre przesłanki, które jak się wydaje, warunkują dalsze skrócenie czasu niezbędnego dla mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych oraz niezawodność i odporność systemu mobilizacyjnego na zbrojne, destrukcyjne oddziaływanie nieprzyjaciela.

1. STRUKTURA ORGANIZACYJNA SIŁ ZBROJNYCH NA STOPIE POKOJOWEJ ORAZ JEJ WPŁYW NA SPRAWNOŚĆ I TEMPO MOBILIZACYJNEGO I OPERACYJNEGO ROZWINIĘCIA.

Jednym z głównych czynników wpływających na sprawność przeprowadzenia mobilizacji oraz szybkość osiągania pełnej gotowości bojowej jest struktura organizacyjna, zarówno całości sił zbrojnych, jak i poszczególnych jednostek wojskowych utrzymywanych w czasie pokoju. Struktura ta powinna zapewniać optymalne warunki dla wykonania zadań operacyjnych początkowego

okresu wojny oraz zabezpieczyć mobilizacyjne i operacyjne rozwinięcie całości sił zbrojnych, stwarzając warunki do potęgowania wysiłku wojsk zaangażowanych w walce, tworząc następne rzuty i odwody.

Uwzględniając zróżnicowany stopień uzupełnienia poszczególnych jednostek oraz wynikający stąd stan ich gotowości i zdolności bojowej, całość sił zbrojnych można by podzielić na:

- jednostki rozwinięte,
- jednostki o niepełnych stanach etatowych,
- jednostki skadrowane,
- jednostki formowane od nowa.

Wszystkie wymienione jednostki, nie wyłączając jednostek rozwiniętych, wymagają mobilizacyjnego uzupełnienia, bądź mobilizacyjnego rozwinięcia do etatów czasu wojennego.

1/ J e d n o s t k i r o z w i n i ę t e

Pokojowa struktura organizacyjna jednostek rozwiniętych jest identyczna ze strukturą czasu wojennego. Jednostki te posiadają w czasie pokoju pełne etatowe wyposażenie, przewidziane tabelami należności czasu wojennego oraz około 80-100% ukompletowania stanem osobowym. Zgodnie z przyjętymi ustaleniami, potrzeby mobilizacyjne tych jednostek powinny być uzupełniane w zasadzie z zasobów miejscowych, to jest spośród żołnierzy rezerwy zamieszkujących w tych samych miejscowościach, w których stacjonują uzupełniane jednostki. Wszystkim żołnierzom rezerwy posiadającym przydziały mobilizacyjne w jednostkach rozwiniętych, wydano do domu umundurowanie i indywidualne wyposażenie /bez broni/. Rezerwiści ci są powoływani do oddziałów w trybie alarmowym, zarządzanym przez dowódcę związku taktycznego.

Struktura organizacyjna, stan liczebny i wyposażenie jednostek rozwiniętych oraz planowany sposób ich mobilizacyjnego uzupełniania, zapewniają tym jednostkom w pewnych okresach roku, to jest po zakończeniu podstawowego i specjalistycznego przeszkolenia żołnierzy młodego rocznika, osiągnięcie pełnej gotowości bojowej w ciągu kilku godzin, przy czym wymienione jednostki w okresach tych mogą wykonywać określone zadania bojowe

nawet bez ich mobilizacyjnego uzupełnienia. Jednakże uwzględniając dwuletni okres trwania zasadniczej służby wojskowej oraz dwukrotne w ciągu roku wcielanie poborowych do tej służby /wiosną i jesienią/, które każdorazowo wynosi około 25% ogólnego stanu żołnierzy służby zasadniczej, jak też konieczność przygotowania tych żołnierzy do objęcia określonych funkcji, w ramach podstawowego i specjalistycznego szkolenia, trwającego średnio od kilku tygodni do kilku miesięcy, należy stwierdzić, że w okresach trwania tego szkolenia następuje znaczny spadek zdolności bojowej jednostek rozwiniętych. Wynika to z potrzeby dodatkowego powoływania rezerwistów w miejsce nie wyszkolonych jeszcze żołnierzy służby zasadniczej w takich specjalnościach wojskowych, jak: obsługa urządzeń elektronicznych, kierowcy specjalnych pojazdów samochodowych, planszeciści itp. Zgodnie z przyjętymi ustaleniami rezerwiści ci w razie mobilizacji mają być powołani do oddziałów siłami rad narodowych, w ramach tak zwanej "nakładki". Uwzględniając sporą liczbę rezerwistów przewidzianych do ewentualnego powołania w ramach "nakładki" oraz fakt, że żołnierze ci każdorazowo muszą być powoływani za pomocą indywidualnych, imiennych kart powołania, jak też konieczność doposażania umundurowania i wydania im indywidualnego wyposażenia, dopiero po zgłoszeniu się w jednostce w okresie mobilizacji, należy sądzić że w tej sytuacji czas niezbędny na osiągnięcie pełnej gotowości bojowej przez wymienione jednostki, który powinien zamykać się w kilku godzinach, w okresach podstawowego i specjalistycznego szkolenia żołnierzy służby zasadniczej, wydłuży się i wyniesie od kilkunastu godzin do jednej doby.

W związku z powyższym w celu utrzymania jednostek rozwiniętych w stanie wysokiej gotowości i zdolności bojowej w ciągu całego roku, nasuwają się następujące wnioski:

- jednostki rozwinięte uzupełniać w czasie pokoju wyszkolonymi już żołnierzami służby zasadniczej, dotyczy to w szczególności żołnierzy posiadających specjalności wojskowe, które decydują o gotowości bojowej danej jednostki. Szkolenie podstawowe i specjalistyczne tych żołnierzy prowadzić w pododdziałach szkolnych organizowanych przy jednostkach skadrowanych, o podobnym profilu,

- na stanowiskach radiotelegrafistów, kierowców samochodów specjalnych i innych funkcjach, decydujących o gotowości bojowej poszczególnych jednostek, utrzymywać żołnierzy zawodowych, lub żołnierzy długoterminowej służby wojskowej, po uprzednim ich przeszkoleniu,
- żołnierzy rezerwy posiadających przydziały mobilizacyjne w jednostkach rozwiniętych /bez nakładki/ oraz rezerwistów zaliczonych do mobilizacyjnego rzutu alarmowego, powoływać do oddziałów w drodze "skrzyknięcia", w tym przypadku, jednostka wojskowa własnymi siłami powiadamiałaby tylko kilku rezerwistów, a każdy powiadomiony rezerwista byłby zobowiązany powiadomić kilku następnych rezerwistów, zamieszkałych w tym samym budynku /rejonie/, lub zatrudnionych w tym samym zakładzie /miejscu/ pracy. x/

2/J e d n o s t k i o n i e p e ł n y c h s t a n a c h
e t a t o w y c h

Drugą grupę pod względem organizacyjnym, stanowią jednostki o niepełnych stanach etatowych. Jednostki te posiadają w czasie pokoju pełne wyposażenie w sprzęcie bojowym i w uzbrojeniu oraz są ukompletowane stanem osobowym w granicach około 40-70% w stosunku do etatów czasu wojennego.

Struktura organizacyjna poszczególnych pododdziałów wchodzących w skład tych jednostek oraz stopień ich ukompletowania stanem osobowym, w zależności od roli i przeznaczenia tych pododdziałów, jest zróżnicowana. Część pododdziałów planowanych do wykonania określonych zadań operacyjnych już w początkowym okresie wojny, lub nawet jeszcze przed jej rozpoczęciem, posiada pokojową strukturę organizacyjną odpowiadającą strukturze czasu wojennego. Pododdziały te posiadają również najwyższy procent ukompletowania stanem osobowym. Część pododdziałów jest

x/ Powołanie mobilizacyjnego rzutu alarmowego metodą "skrzyknięcia" zostało praktycznie sprawdzone w kilku jednostkach wojskowych. Wykazało ono, że przy znacznej ekonomii sił i środków wydzielanych przez jednostki mobilizujące /4-6 żołnierzy zamiast 20-30/, rezerwiści zgłosili się w jednostkach w ciągu 4-6 godzin zamiast 8-12 godzin.

skadrowana, lub w okresie mobilizacji przeformowuje się na wyższy szczebel organizacyjny /np. pluton na kompanię, kompania na batalion itp./, a część pododdziałów przewidzianych w strukturze wojennej, nie występuje w ogóle w strukturze pokojowej. Pododdziały te mają być sformowane od nowa na bazie zawiązków kadrowych, wydzielanych z pododdziałów istniejących w czasie pokoju, dopiero w okresie mobilizacji.

W jednostkach o niepełnych stanach etatowych najwyższą gotowość bojową w okresie pokoju posiadają pododdziały rozwinięte, które wymagają tylko nieznacznego uzupełnienia stanem osobowym z rezerwy. Pododdziały skadrowane wymagają mobilizacyjnego uzupełnienia, zarówno stanem osobowym, jak też pojazdami samochodowymi i maszynami z gospodarki narodowej. Natomiast pododdziały przeformowywane i formowane od nowa, wymagają mobilizacyjnego rozwinięcia na bazie zawiązków kadrowych, wydzielanych z istniejących pododdziałów, bądź też wyłącznie w oparciu o żołnierzy rezerwy.

Jednostki utrzymywane w okresie pokoju o niepełnych stanach etatowych stanowią, obok jednostek rozwiniętych, ważny element w ogólnym systemie osiągania pełnej gotowości bojowej sił zbrojnych do działań w początkowym okresie wojny. Tymczasem, jak wykazuje praktyka z przeprowadzonych ćwiczeń, mobilizacyjne rozwijanie pododdziałów formowanych od nowa, opóźnia termin zakończenia mobilizacji jednostek o niepełnych stanach etatowych, a tym samym wpływa na wydłużenie terminu osiągania stanu pełnej gotowości bojowej przez te jednostki.

W związku z powyższym, uwzględniając zadania jednostek o niepełnych stanach etatowych w początkowym okresie wojny, jak też mając na uwadze usprawnienie procesu ich mobilizacyjnego uzupełnienia, w celu skrócenia terminu osiągania przez te jednostki pełnej gotowości bojowej, nasuwają się następujące wnioski:

- w ramach dotychczasowych limitów, ujednostlić i uprościć strukturę organizacyjną jednostek utrzymywanych w okresie pokoju o niepełnych stanach etatowych. W składzie tych jednostek utrzymywać tylko pododdziały rozwinięte, wymagające nieznacznego uzupełnienia stanem osobowym z rezerwy oraz pododdziały skadrowane, przy czym pododdziały rozwinięte powinny być zdolne do wykonania określonych zadań bojowych nawet bez

ich mobilizacyjnego uzupełnienia,

- pododdziały rozwinięte, podobnie jak i jednostki rozwinięte, uzupełniać w czasie pokoju żołnierzami służby zasadniczej, po uprzednim odbyciu przez nich przeszkolenia podstawowego i specjalistycznego w pododdziałach szkolnych przy jednostkach skadrowanych, a mobilizacyjnego uzupełnienia tych pododdziałów dokonywać z zasobów miejscowych; powoływania rezerwistów do pododdziałów rozwiniętych dokonywać w trybie alarmowym, siłami jednostek, według zasad proponowanych dla jednostek rozwiniętych,
- struktura organizacyjna pododdziałów skadrowanych winna zapewnić im optymalne warunki doskonalenia i zgrzywania stanów osobowych, w ramach ćwiczeń wojskowych oraz sprawnego wchłonięcia mobilizacyjnego uzupełnienia i szybkiego osiągnięcia pełnej gotowości bojowej. W tym celu pododdziałom skadrowanym, wchodzącym w skład jednostek o niepełnych stanach etatowych, należy zapewnić terytorialne /zrejonizowane/, uzupełnienie potrzeb mobilizacyjnych,
- uwzględniając konieczność utrzymywania jednostek o niepełnych stanach etatowych w wysokiej sprawności mobilizacyjnej i zdolności bojowej, zaniechać formowania dla tych jednostek w okresie mobilizacji nowych pododdziałów, utrzymując wszystkie pododdziały w stanie rozwiniętym, lub skadrowanym. Poprawy struktury organizacyjnej czasu pokojowego, można by dokonać bez zwiększania stanów etatowych sił zbrojnych. W tym celu należałoby rozważyć możliwość szerszego wykorzystania w czasie pokoju, do prac warsztatowych i konserwacji sprzętu, wysokokwalifikowanych pracowników cywilnych, podlegających powszechnemu obowiązkowi wojskowemu, aby można było im nadać przydziały mobilizacyjne do tych jednostek.

3/ J e d n o s t k i _ s k a d r o w a n e

Jednostki skadrowane, podobnie jak jednostki rozwinięte i o niepełnych stanach etatowych, posiadają w okresie pokoju pełne wyposażenie w sprzęcie bojowym i w uzbrojeniu, zgodnie z tabelami należności czasu wojennego. Wyposażenie to jest gromadzone i przechowywane jako zapas nienaruszalny, w zasadzie w miejscu zakwaterowania jednostek. Stopień ukompletowania tych jednostek

stanem osobowym wynosi od 10 do 35%, w stosunku do etatu czasu wojennego. Zgodnie z przyjętymi założeniami, jednostki skadrowane mają stanowić bazę dla ich mobilizacyjnego rozwinięcia do etatów czasu wojennego, jednakże pokojowa struktura organizacyjna tych jednostek nie odpowiada ich strukturze organizacyjnej czasu wojennego. Utrudnia to w poważnym stopniu tym jednostkom wykonanie podstawowych zadań stojących przed nimi, zarówno w okresie pokoju, jak też w czasie mobilizacji i w początkowym okresie wojny.

Jednostki skadrowane posiadają tylko niektóre pododdziały częściowo rozwinięte, przy czym struktura organizacyjna tych rozwiniętych pododdziałów nie jest dostosowana do wykonywania zasadniczych zadań organizacyjno-szkoleniowych, stojących przed jednostkami skadrowanymi w okresie pokoju i w czasie mobilizacji /szkolenie zasobów, zgrywanie zespołów, pododdziałów i oddziałów w ramach ćwiczeń wojskowych, prowadzonych w czasie pokoju oraz sprawne i szybkie wchłonięcie uzupełnienia w okresie mobilizacji/, lecz do wykonywania określonych zadań w czasie pokoju, które często nie mają istotnego wpływu na stan gotowości mobilizacyjnej i bojowej tych jednostek /pododdziały wartownicze, funkcyjnych itp./. Ponadto w jednostkach skadrowanych występuje tylko nieznaczna ilość pododdziałów skadrowanych, natomiast znaczna część pododdziałów, przewidzianych w etatach czasu wojennego w ogóle nie występuje w strukturze pokojowej, pododdziały te mają być sformowane od nowa dopiero w okresie mobilizacji, często nawet na bazie samych rezerwistów, bez odpowiednich zawiązków kadrowych.

Szczegółowa analiza wniosków, wpływających z ćwiczeń mobilizacyjnych i mobilizacyjno-taktycznych oraz kompleksowych kontroli gotowości bojowej i mobilizacyjnej prowadzonych w jednostkach skadrowanych, pozwala na stwierdzenie, że pokojowa struktura organizacyjna tych jednostek nie jest dostosowana do stojących przed nimi zadań mobilizacyjnych.

W związku z powyższym, uwzględniając rolę i zadania jednostek skadrowanych, jak też mając na uwadze usprawnienie procesu ich mobilizacyjnego rozwinięcia i skrócenia terminu osiągnięcia pełnej gotowości bojowej, nasuwa się wniosek o konieczności

ustalenia dla jednostek skadrowanych nowej struktury organizacyjnej, która zapewniałaby im optymalne warunki dla wykonania stojących przed nimi zadań.

W świetle przedstawionych wywodów, struktura organizacyjna jednostek skadrowanych winna zapewnić w szczególności:

- odpowiednią bazę kadrowo-organizacyjną i materiałowo-techniczną, stwarzając odpowiednie warunki dla właściwego przygotowania oraz sprawnego mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia jednostek skadrowanych,
- przygotowanie wyszkolonych zasobów rezerw osobowych, przeznaczonych na uzupełnienie potrzeb mobilizacyjnych,
- prowadzenie zgrywających ćwiczeń /treningów/, doskonalących kadrę i rezerwistów posiadających przydziały mobilizacyjne, w praktycznym wykonywaniu przedsięwzięć, związanych z wchłonięciem mobilizacyjnego uzupełnienia i osiągnięciem pełnej gotowości bojowej oraz w wykonywaniu określonych zadań bojowych w ramach poszczególnych zespołów, pododdziałów i oddziałów. Przedsięwzięcia te pozwoliłyby na znaczne złagodzenie, lub całkowite wyeliminowanie "kryzysu pomobilizacyjnego", to jest czasu niezbędnego na zgranie pododdziałów i oddziałów po ich zmobilizowaniu oraz na osiągnięcie przez nie stanu pełnej gotowości i sprawności bojowej, dążąc do osiągnięcia stanu w którym termin zakończenia mobilizacji byłby równoznaczny z osiągnięciem pełnej gotowości bojowej. Tymczasem, w świetle doświadczeń z przeprowadzonych ćwiczeń mobilizacyjno-taktycznych, przy obecnej strukturze organizacyjnej czas niezbędny na osiągnięcie pełnej gotowości bojowej, w zależności od stopnia rozwinięcia i struktury organizacyjnej poszczególnych jednostek skadrowanych oraz od ich charakteru i przeznaczenia, wynosi od kilku do kilkunastu dni,
- właściwą konserwację oraz rotację sprzętu i wyposażenia materiałowo-technicznego, utrzymywanego w zapasie nienaruszalnym na pokrycie potrzeb mobilizacyjnych,
- przechowywanie materiałowo-technicznego wyposażenia w stanie zapewniającym szybkie jego wydanie /w odpowiednich skrzyniach, pojemnikach itp./, a w miarę potrzeby sprawną ewakuację tego sprzętu do zapasowych rejonów mobilizacji,

- podstawowe i specjalistyczne przeszkolenie żołnierzy młodego rocznika, przewidzianych do objęcia określonych funkcji w jednostkach i pododdziałach rozwiniętych.

Aby jednostki skadrowane mogły spełniać te zadania, muszą one posiadać w czasie pokoju minimalne załączki wszystkich pododdziałów /batalion, kompania, samodzielny pluton/, które występują w strukturze wojennej.

4/ J e d n o s t k i _ f o r m o w a n e _ o d _ n o w a .

Najliczniejszą grupę, pod względem ilościowym, stanowią jednostki formowane w okresie mobilizacji zupełnie od nowa, na bazie minimalnych zawiązków kadrowych wydzielanych z jednostek istniejących w czasie pokoju, lub na bazie grup organizacyjno-przygotowawczych, bądź też wyłącznie z żołnierzy rezerwy.

Nowoformowane jednostki wchodziły zarówno w skład wojsk operacyjnych, jak też i w skład wojsk obrony terytorium kraju. Do jednostek tych należy zaliczyć w szczególności: jednostki służby medycznej oraz jednostki technicznego i kwatermistrzowskiego zaopatrzenia i obsługi /szpitale, medyczne bataliony wzmocnienia, jednostki samochodowo-transportowe, pododdziały remontowo-naprawcze, pralnie, łaźnie, piekarnie itp./, które w pokojowej strukturze sił zbrojnych nie występują w ogóle, lub występują tylko w nieznacznych ilościach, a są niezbędne w okresie wojny.

Dla jednostek nowoformowanych, podobnie jak i dla jednostek istniejących w czasie pokoju, przechowuje się w okresie pokoju pełne wyposażenie, w zakresie sprzętu bojowego i uzbrojenia oraz specjalistycznego sprzętu wojskowego /nie występującego w gospodarce narodowej/, zgodnie z tabelami należności czasu wojennego. Wyposażenie to jest zgromadzone i przechowywane jako zapas nienaruszalny, w zasadzie w jednostkach mobilizujących.

Jednostki formowane od nowa stanowią element, decydujący o gotowości i zdolności bojowej poszczególnych związków taktycznych, rodzajów wojsk i służb, związków operacyjnych oraz całości sił zbrojnych.

Zgodnie z przyjętymi ustaleniami, za przygotowanie i przeprowadzenie mobilizacji jednostek nowoformowanych ponoszą odpowiedzialność dowódcy jednostek mobilizujących, lub dowódcy etatowych grup organizacyjno-przygotowawczych. x/ Uwzględniając jednak fakt, że większość jednostek mobilizujących, to jednocześnie jednostki mobilizujące się, należy sądzić, że w okresie mobilizacji większość stanu osobowego tych jednostek będzie zaangażowana w mobilizacyjnym rozwijaniu własnych pododdziałów, a zatem cały ciężar mobilizacyjnego rozwinięcia jednostek nowoformowanych, będzie spoczywać na liczebnie słabych zawiązkach kadrowych.

Mając na uwadze, że jednostki nowoformowane będą rozwijane w okresie mobilizacji, która może przebiegać w złożonych warunkach, wynikających z gwałtownego zaostrzenia się kryzysu politycznego, połączonego z narastaniem konfliktu zbrojnego i możliwością jego niespodziewanego wybuchu, a nawet w warunkach zbrojnego oddziaływania nieprzyjaciela na rejony mobilizacji, zachodzi konieczność wykonania szeregu przedsięwzięć, stwarzających przesłanki sprawnego mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia tych jednostek, nawet w najtrudniejszych warunkach.

W związku z powyższym proponuje się:

- dla wszystkich jednostek formowanych od nowa, oprócz etatów wojennych /docelowych/, ustalić na okres mobilizacji przejściową, skróconą strukturę organizacyjną o zmniejszonych stanach, zbliżoną do struktury jednostek skadrowanych. Byłyby to niejako etaty przejściowe dla nieetatowych grup organizacyjno-mobilizacyjnych, których zadaniem byłoby przeprowadzenie mobilizacji określonych jednostek. Struktura organizacyjna tych grup, powinna zapewnić maksymalnie szybkie i sprawne wchłonięcie mobilizacyjnego uzupełnienia oraz ukształtowanie zgranych pod względem bojowym zespołów, pododdziałów i oddziałów,
- obsady personalnej, nieetatowych grup organizacyjno-mobilizacyjnych, dokonywać poprzez wydzielanie zawiązków kadrowych

x/ Grupy organizacyjno-przygotowawcze zostały utworzone przy jednostkach rozwiniętych, którym ze względu na posiadanie niewykorzystanych powierzchni magazynowych i garażowych, przydzielono dodatkowe zadania mobilizacyjne. Skład poszczególnych grup wynosi od 1 do 3 oficerów oraz od 4 do 6 magazynierów.

z jednostek istniejących w czasie pokoju oraz powoływanie w ramach mobilizacyjnego rzutu alarmowego, niezbędnej liczby żołnierzy rezerwy o odpowiednich specjalnościach wojskowych. Grupom tym należałoby również przydzielić odpowiednie środki transportowe, wydzielone z istniejących jednostek, lub pobierane w ramach mobilizacyjnego rzutu alarmowego z gospodarki narodowej,

- stan osobowy nieetatowych grup organizacyjno-mobilizacyjnych zapoznać już w czasie pokoju /każdego w zakresie jego dotyczącym/, z konkretnymi zadaniami, które będą stały przed poszczególnymi wykonawcami w okresie mobilizacji,
- dla wyrobienia nawyków w praktycznej realizacji przedsięwzięć mobilizacyjnych, związanych z wchłonięciem uzupełnienia i mobilizacyjnym rozwinięciem jednostek, skład osobowy poszczególnych zespołów i grup, powinien być powoływany przynajmniej 1-2 razy w roku na krótkoterminowe /2-3-dniowe/ ćwiczenia wojskowe, w celu prowadzenia praktycznych treningów w tym zakresie.

Uwzględniając przewidywany charakter działań w początkowym okresie wojny, należy zakładać, że wszystkie czynności związane z mobilizacyjnym rozwinięciem nowoformowanych jednostek muszą być zrealizowane w bardzo krótkim czasie liczonym w godzinach. Wskazuje to na konieczność odpowiednio wcześniejszego utworzenia nieetatowych grup organizacyjno-mobilizacyjnych, które w miarę możliwości, powinny być sformowane przed rozpoczęciem właściwej mobilizacji. Stosunkowo nieduże stany liczebne tych grup, pozwalają na wcześniejsze ich utworzenie, bez większego uszczerbku dla gospodarki narodowej.

Przy takim założeniu mobilizacyjne rozwinięcie jednostek nowoformowanych byłoby realizowane w dwóch etapach. W pierwszym etapie - w ramach wstępnych czynności przygotowawczych, zostałyby utworzone grupy organizacyjno-mobilizacyjne, w sile około 20% w stosunku do etatów czasu wojennego, a w następnym etapie - w ramach stanu podwyższonej lub pełnej gotowości bojowej, nastąpiłoby pełne mobilizacyjne i operacyjne rozwinięcie tych jednostek. W przypadku niespodziewanego wybuchu wojny, nieetatowe grupy organizacyjno-mobilizacyjne byłyby tworzone jednocześnie

z pełnym mobilizacyjnym rozwinięciem jednostek, jednakże i w tej sytuacji, znajomość zadań oraz umiejętność ich wykonania przez stan osobowy tych grup, ułatwi im mobilizacyjne rozwinięcie jednostek nawet w najtrudniejszych warunkach.

W świetle przedstawionych wywodów, struktura organizacyjna jednostek wojskowych utrzymywanych w czasie pokoju, powinna zapewnić w szczególności:

- optymalne warunki dla wykonania określonych zadań operacyjnych początkowego okresu wojny, stosownie do roli i przeznaczenia poszczególnych jednostek, przez tę część sił zbrojnych, która jest utrzymywana w czasie pokoju w stanie pełnej, lub wysokiej gotowości bojowej, 4
- dogodne warunki dla mobilizacyjnego uzupełnienia jednostek utrzymywanych w czasie pokoju o nie-pełnych stanach etatowych i jednostek skadrowanych oraz sprawnego mobilizacyjnego rozwinięcia jednostek formowanych od nowa, 2
- przygotowanie odpowiednio wyszkolonych zasobów rezerw osobowych niezbędnych na pokrycie planowanych potrzeb mobilizacyjnych, jak też awaryjne uzupełnienie potrzeb mobilizacyjnych oraz na uzupełnienie strat wojennych i zabezpieczenie nowych formowań czasu wojennego, 4
- kształtowanie zgranych pod względem organizacyjnym i bojowym, załóg, pododdziałów i oddziałów, zdolnych do wykonywania zadań operacyjnych na współczesnym polu walki, zarówno w jednostkach istniejących w czasie pokoju, jak też i w jednostkach planowanych do mobilizacyjnego rozwinięcia na wypadek wojny - w ramach systematycznych, krótkotrwałych ćwiczeń zgrywających i treningów, prowadzonych przez jednostki mobilizujące lub przez grupy organizacyjno-mobilizacyjne tych jednostek, 3
- harmonijny proces osiągania wyższych stanów gotowości bojowej przez poszczególne jednostki wojskowe, rodzaje wojsk i służb oraz całość sił zbrojnych, odpowiednio do rozwoju sytuacji polityczno-militarnej oraz posiadanego systemu mobilizacyjnego, stwarzając przesłanki dynamicznego narastania sił uczestniczących w walce. 2

2. PRZYGOTOWANIE REZERW OSOBOWYCH W ASPEKCIE TERYTORIALNEGO I ZREJONIZOWANEGO UZUPEŁNIANIA POTRZEB MOBILIZACYJNYCH.

Jedną z ważniejszych przesłanek, warunkujących sprawne mobilizacyjne rozwinięcie sił zbrojnych oraz osiągnięcie przez nie w jak najkrótszym czasie pełnej gotowości bojowej, jest szybkie uzupełnienie potrzeb mobilizacyjnych, zawczasu przygotowanymi, zgranymi pod względem organizacyjnym i bojowym żołnierzami rezerwy.

Liczebność wyszkolonych zasobów rezerw osobowych powinna zapewniać: pełne pokrycie potrzeb mobilizacyjnych jednostek rozwijanych w okresie mobilizacji, awaryjne uzupełnienie potrzeb mobilizacyjnych i uzupełnienie jednostek nowoformowanych w okresie wojny oraz uzupełnienie strat pierwszego roku wojny.

W niniejszym rozdziale zostaną poruszone tylko niektóre zagadnienia, zmierzające do usprawnienia obowiązujących zasad dotyczących metodologii przygotowania rezerw osobowych oraz ich wykorzystania na uzupełnienie potrzeb mobilizacyjnych.

1/ P r z y g o t o w a n i e z a s o b ó w o f i c e r ó w i c h o r ą ż y o h r e z e r w y.

Według danych na 1.01.1970 rok, ogólne zasoby oficerów rezerwy do 45 lat życia, pod względem liczebności, wystarczają na pełne pokrycie potrzeb mobilizacyjnych, jednak rozmieszczenie tych zasobów w terenie, szczególnie według niektórych określonych specjalności wojskowych, jest nieproporcjonalne do terytorialnych potrzeb.

Obiektywną przyczyną tej dysproporcji jest fakt, że najwięcej oficerów rezerwy zamieszkuje w dużych miastach, stanowiących ośrodki przemysłowe i administracyjne, co nie zawsze pokrywa się z terytorialnymi potrzebami mobilizacyjnymi jednostek wojskowych rozlokowanych w terenie. Ponadto, w poszczególnych regionach kraju, w zależności od rodzaju zlokalizowanego tam przemysłu, nastąpiło skupienie określonych grup specjalistów przydatnych dla konkretnych jednostek wojskowych. Wskazuje to na konieczność częściowo eksterytorialnego uzupełniania potrzeb mobilizacyjnych.

Obok dysproporcji między potrzebami mobilizacyjnymi, a możliwością ich terytorialnego uzupełnienia, występuje również brak oficerów przydatnych na niektóre stanowiska /funkcje/, decydujące o gotowości i zdolności bojowej poszczególnych jednostek. Dotyczy to w szczególności właściwie przygotowanych dowódców pododdziałów /plutonów, kompanii - równorzędnych/ oraz szefów służb technicznych i kwatermistrzowskich, w nowoformowanych jednostkach. Trudności na tym odcinku pogłębiają vacaty, które szczególnie ostro występują w obsadzie etatowej czasu pokojowego na stanowiskach przewidzianych dla młodszych oficerów. Według danych na dzień 1.01.1970 r. brak oficerów na stanowiskach dowódców plutonów w jednostkach istniejących w czasie pokoju wynosił około 80% ogólnych potrzeb oficerów na tych stanowiskach, które nierzadko są obsadzone przez podoficerów służby zasadniczej, co niewątpliwie wywiera ujemny wpływ również na poziom wyszkolenia żołnierzy służby zasadniczej, a zatem i na sprawność bojową poszczególnych pododdziałów. Brak w okresie pokoju odpowiednio przygotowanych młodszych oficerów, uniemożliwia realizowanie słusznej zasady, w myśl której w ramach przesunięć personalnych, część oficerów powinna zająć w etatach wojennych wyższe stanowiska od zajmowanych w czasie pokoju. Wpływa to między innymi na konieczność wyznaczania na stanowiska dowódców kompanii /równorzędne/, oficerów rezerwy, którzy nie zawsze posiadają odpowiednie przygotowanie w tym zakresie.

Obowiązujący obecnie system przygotowania oficerów rezerwy oparty jest głównie o studia wojskowe, utworzone przy wyższych uczelniach cywilnych w 1948 roku. Do 1952 roku istniały również zorganizowane w 1948 roku szkolne kompanie oficerów rezerwy /SKOR/, do których na okres jednego roku kierowano na przeszkolenie młodzież po ukończeniu szkoły średniej. Do pierwszej połowy lat 60-tych, główne źródło uzupełniania potrzeb mobilizacyjnych stanowili nie absolwenci studiów wojskowych, lecz dobrze wyszkoleni wojskowo oficerowie rezerwy, którzy zostali zwolnieni z zawodowej służby wojskowej, w ramach powojennej demobilizacji i dokonanych w latach 1955-1957 częściowych redukcji sił zbrojnych oraz absolwenci SKOR, natomiast absolwenci studiów wojskowych, byli w tym czasie wyznaczani jedynie na uzupełnienie stanowisk w służbach technicznych i medycznych,

odpowiadających kierunkowi ukończonych wyższych studiów cywilnych.

Obeonie, w związku z postępującym procesem starzenia się byłych oficerów zawodowych oraz absolwentów rozformowanych w 1952 roku SKOR-ów, którzy posiadali przydziały mobilizacyjne na stanowiska dowódcze, absolwenci studiów wojskowych stanowią już dzisiaj zdecydowaną większość /około 70%/, planowanej obsady wszystkich stanowisk oficerskich, określonych potrzebami mobilizacyjnymi, a w niedalekiej przyszłości - w ciągu 4-5 lat, studia wojskowe staną się główną bazą szkoleniową, przygotowującą oficerów rezerwy. Tymczasem, jak wykazuje dotychczasowa praktyka, studia wojskowe mimo znacznych nakładów finansowych na ich utrzymywanie, nie spełniają stawianych przed nimi zadań. Dotyczy to w szczególności przygotowania oficerów rezerwy na stanowiska dowódcze /dowódcą plutonu, dowódcą kompanii - równorzędne/ oraz szefów służb kwatermistrzowskich w nowoformowanych jednostkach.

Absolwenci studiów wojskowych posiadają tylko powierzchowną wiedzę wojskową, nie wystarczającą dla właściwego wykonywania funkcji dowódczych lub zaopatrzeniowych. Cały bowiem proces szkolenia wojskowego w studiach wojskowych, który realizowany jest w ciągu około 500 godzin, ma charakter czysto-teoretyczny, odbiegający zasadniczo od wysoce upraktycznionych metod szkolenia w szkołach oficerskich i w jednostkach wojskowych. Nieznajomość specyfiki życia i porządku wojskowego oraz brak nawyków w praktycznym dowodzeniu, utrudnia oficerom rezerwy - absolwentom studiów wojskowych - znalezienie wspólnego języka i nawiązanie bezpośrednich kontaktów z żołnierzami.

Niekorzystna sytuacja, która zarysowuje się na odcinku szkolenia rezerw oficerskich, postuluje konieczność wprowadzenia radykalnych zmian, zmierzających do maksymalnego wydłużenia okresów szkolenia praktycznego dla kandydatów na oficerów rezerwy.

Nowe zasady szkolenia kandydatów na oficerów rezerwy, w zależności od ich przeznaczenia, powinny być zróżnicowane, zarówno co do metodologii szkolenia, jak też czasu jego trwania.

Ponadto należałoby rozważyć celowość wyznaczania na stanowiska dowódców plutonów, a w szczególności w jednostkach ogólnowojskowych, oficerów rezerwy z wyższym wykształceniem. Jak wykazuje dotychczasowa praktyka, oficerowie ci niejednokrotnie zajmują odpowiedzialne, kierownicze stanowiska w zakładach produkcyjnych, lub w organach administracji państwowej, gdzie sprawują odpowiedzialne funkcje związane z obronnością kraju. Dlatego też wydaje się, że na mobilizacyjne uzupełnienie najniższych stanowisk oficerskich w wojsku, jak: dowódcy agregatów, załóg, zespołów, plutonów itp., należałoby wyznaczać chorążych posiadających odpowiednie średnie wykształcenie, a nie oficerów z wyższym wykształceniem.

2/ P r z y g o t o w a n i e z a s o b ó w p o d o f i c e r ó w i s z e r e g o w c ó w r e z e r w y w a s p e k c i e t e r y t o r i a l n e g o i z r e j o n i z o w a n e g o u z u p e ł n i e n i a p o t r z e b m o b i l i z a c y j n y c h .

Ogólne zasoby podoficerów i szeregowców rezerwy zaliczonych do I-szej kategorii /do 40 lat życia/, pod względem liczebnym, w pełni pokrywają zapotrzebowanie mobilizacyjne oraz potrzeby pierwszego roku wojny, jednak rozmieszczenie tych zasobów w terenie wg określonych specjalności wojskowych, jest nieproporcjonalne do terytorialnych potrzeb mobilizacyjnych. Jedną z głównych przyczyn takiego stanu, był brak wiązania w latach ubiegłych, planów terytorialnego gromadzenia rezerw osobowych z odpowiednio planowanym poborem żołnierzy do zasadniczej służby wojskowej. U podstaw tej niewłaściwości legła koncepcja eksterytorialnego wcielania poborowych, przy czym w planowaniu poboru, do 1958 roku, w ogóle nie uwzględniano konieczności terytorialnego gromadzenia wyszkolonych rezerw. Dopiero w 1958 roku, mając na uwadze usprawnienie procesu mobilizacyjnego rozwijania sił zbrojnych oraz konieczność radykalnego skrócenia terminów zakończenia mobilizacji, w opracowanym planie mobilizacyjnym "PM-58" przyjęto zasadę terytorialnego uzupełnienia potrzeb mobilizacyjnych. Ta słuszna zasada w praktyce okazała się trudna do zrealizowania. Złożyły się na to, z jednej strony brak w zasobach niektórych rejonów kraju żołnierzy rezerwy o odpowiednich specjalnościach wojskowych na

terytorialne pokrycie potrzeb mobilizacyjnych, z drugiej zaś w planach poboru do zasadniczej służby wojskowej, w dalszym ciągu nie uwzględniano konieczności terytorialnego gromadzenia rezerw osobowych. Planową realizację tych przedsięwzięć rozpoczęto praktycznie dopiero w 1968 roku. Wskaźnik procentu uzupełnienia potrzeb mobilizacyjnych pod względem terytorialnym wzrósł w tym czasie z 50% w 1968 do 55% w 1969, a według danych na 1.01.1970 r. do 60%. Przy czym, w niektórych grupach jednostek poszczególnych rodzajów sił zbrojnych /Wojska Obrony Powietrznej Kraju, Marynarka Wojenna i Wojska Lotnicze/, wskaźnik uzupełnienia pod względem terytorialności jest znacznie wyższy od przeciętnej i kształtuje się w granicach od 66,5 do 87%. Najniższy zaś wskaźnik uzupełnienia pod względem terytorialności występuje w wojskach lądowych i wynosi około 53%.

Cyfry powyższe świadczą o pewnej poprawie na odcinku gromadzenia rezerw osobowych dla terytorialnego pokrycia potrzeb mobilizacyjnych. Wydaje się jednak, że czynnikiem hamującym wzrost terytorialnego nagromadzenia rezerw osobowych, w aspekcie ilościowym i jakościowym, jest odgórne planowanie poboru do zasadniczej służby wojskowej, w relacji okręg wojskowy - wojewódzki sztab wojskowy - powiatowy sztab wojskowy - jednostka wojskowa. W planowaniu tym nie zawsze uwzględnia się konkretne potrzeby poszczególnych jednostek, w zakresie nagromadzania rezerw osobowych dla terytorialnego uzupełnienia potrzeb mobilizacyjnych.

Czynnikami rzutującym na sposób uzupełnienia potrzeb mobilizacyjnych sił zbrojnych, jest nierównomierne rozmieszczenie zasobów rezerw osobowych w poszczególnych rejonach kraju, jak też nieproporcjonalny stosunek terytorialnych potrzeb mobilizacyjnych do zasobów rozmieszczonych w terenie. Dla przykładu - terytorialne potrzeby mobilizacyjne jednostek dyslokowanych na terenie województw: olsztyńskiego, koszalińskiego i szczecińskiego, w stosunku do rozmieszczonych tam zasobów, które mogą być wykorzystane na uzupełnienie potrzeb mobilizacyjnych, są 2,5 do 3 krotnie większe od średniej krajowej. Wynika to ze znacznego zagęszczenia jednostek wojskowych oraz mniejszego stopnia zaludnienia tych terenów. Powoduje to

konieczność częściowo eksterytorialnego uzupełnienia potrzeb mobilizacyjnych jednostek dyslokowanych na tych terenach.

Obok istniejących dysproporcji między terytorialnymi zasobami rezerw osobowych, które mogą być wykorzystane na uzupełnienie potrzeb mobilizacyjnych sił zbrojnych, a terytorialnymi potrzebami jednostek wojskowych, występują również ogólne braki w niektórych specjalnościach wojskowych takich, jak: obsługa ruchu lotniczego, obsługa instalacji zadymiania, obsługa reflektorów, brzegowych stacji hydroakustycznych itp. W specjalnościach tych nie szkoli się w ogóle żołnierzy służby zasadniczej, ponieważ nie występują one w etatach czasu pokojowego. W niektórych zaś specjalnościach wojskowych szkoli się za mało żołnierzy służby zasadniczej, w stosunku do występujących potrzeb mobilizacyjnych. Dotyczy to głównie takich specjalności wojskowych, jak: obsługa dział artylerii naziemnej wszystkich kalibrów, obsługa dział artylerii przeciwlotniczej małego i średniego kalibru, obsługa stacji meteorologicznych, obsługa miotaczy ognia itp.

Ograniczone etatami pokojowymi możliwości szkolenia żołnierzy służby zasadniczej w omawianych specjalnościach wojskowych, wpływają na stałe zmniejszanie się wyszkolonych zasobów. Tylko w latach 1965-1970, zasoby podoficerów i szeregowców rezerwy w wieku do 40 lat życia, zmniejszyły się w tych specjalnościach wojskowych średnio od 36 do 51%. Zapobiegając występującym brakom, przygotowanie rezerw osobowych w wyżej wymienionych /deficytowych/ specjalnościach wojskowych na pokrycie potrzeb mobilizacyjnych, prowadzi się w drodze przekwalifikowywania żołnierzy rezerwy posiadających inne, nie przydatne w danym rejonie specjalności wojskowe, w ramach kilkutygodniowych ćwiczeń wojskowych oraz w drodze kilkumiesięcznego szkolenia rezerwistów niewyszkolonych. Na niektóre stanowiska /funkcje/, nadaje się również przydziały mobilizacyjne żołnierzom rezerwy, którzy nie posiadają żadnego przeszkolenia wojskowego, lecz posiadają zawody cywilne przydatne w wojsku. Są to jednak tylko półśrodki, które nie rozwiązują istoty zagadnień, związanych z planowanym nagromadzeniem właściwie przygotowanych rezerw osobowych.

Według danych na dzień 1.01.1970 rok, potrzeby mobilizacyjne sił zbrojnych podoficerów i szeregowców, bez procentu zabezpieczenia stawiennictwa, ^{x/} zostały uzupełnione w 99,4%, przy czym potrzeby te uzupełniono:

- żołnierzami rezerwy o właściwych SW - 89,6%
- żołnierzami rezerwy o zastępczych SW - 7,4%
- żołnierzami rezerwy nie wyszkolonymi - 2,4%
- braki w uzupełnieniu potrzeb wynoszą - 0,6%.

Nowoczesny sprzęt bojowy i precyzyjnie działające urządzenia techniczne, które znajdują się na wyposażeniu wojsk, wymagają wysokich umiejętności posługiwania się tym sprzętem. Zadaniom tym mogą sprostać tylko dobrze wyszkoleni i właściwie przygotowani żołnierze.

Problem uzupełnienia potrzeb mobilizacyjnych dobrze przygotowanymi specjalistami oraz wyeliminowanie z przydziałów mobilizacyjnych żołnierzy rezerwy posiadających zastępcze specjalności wojskowe, jak również wymiany części rezerwistów bez przeszkolenia wojskowego, może być rozwiązany tylko w drodze systematycznego i planowego nagromadzania wyszkolonych rezerw osobowych.

3/ P r o p o z y c i e d o t y c z a c e u s p r a w n i e n i a p r o c e s u p r z y g o t o w a n i a w y s z k o l o n y c h z a s o b ó w r e z e r w o s o b o w y c h n a d o p r y c i e p o t r z e b m o b .

Mając na uwadze usprawnienie procesu mobilizacyjnego uzupełnienia jednostek wojskowych dobrze wyszkolonym stanem osobowym z rezerwy, w celu stworzenia odpowiednich przesłanek dla przyspieszenia mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych, proponuje się:

- a/ oficerów rezerwy o profilu dowódczym i służb kwatermistrzowskich, szkolić na specjalnie zorganizowanych kursach oficerskich, w ramach 1-letniej zasadniczej służby wojskowej. Na kursy te powoływać tylko mężczyzn zakwalifikowanych jako kandydatów na oficerów rezerwy, spośród przyjętych na pierwszy

x/ Na zabezpieczenie stawiennictwa zaplanowano powołać około 15% ogólnych potrzeb mobilizacyjnych.

rok studiów - w uniwersytetach, wyższych szkołach ekonomicznych, pedagogicznych, rolniczych i wychowania fizycznego.

Kandydaci na oficerów rezerwy w ciągu roku, odbywaliby przeszkolenie oficerskie w specjalnie zorganizowanych pododdziałach /ośrodkach szkolnych/, po czym byliby przenieszeni do rezerwy, jako podchorążowie rezerwy. W okresie studiów, w czasie wakacji, kandydaci na oficerów odbywaliby kilkutygodniowe /jednomiesięczne/ ćwiczenia wojskowe, na odpowiednich funkcjach oficerskich w jednostkach wojskowych. Po ukończeniu studiów i odbyciu ćwiczeń wojskowych, podchorążowie, którzy uzyskają pozytywne oceny byliby mianowani na pierwsze stopnie oficerskie w rezerwie.

Pozostali mężczyźni, którzy zdali egzaminy na wyżej wymienione uczelnie i posiadają odpowiednią kategorię zdrowia, lecz nie zostali zakwalifikowani do przeszkolenia na kursach oficerskich, powinni być skierowani do odbycia zasadniczej służby wojskowej na ogólnych zasadach;

b/ oficerów rezerwy o profilu technicznym, szkolić w dwóch etapach. W pierwszym etapie szkolenia, kandydaci na oficerów rezerwy, w ramach studiów wojskowych istniejących przy politechnikach i wyższych szkołach inżynierskich, przeszliby podstawowe, teoretyczne przeszkolenie wojskowe. W drugim etapie, trwającym 8-10 miesięcy i rozpoczynającym się bezpośrednio po ukończeniu ostatniego roku studiów, kandydaci na oficerów rezerwy byliby kierowani na przeszkolenie praktyczne do jednostek wojskowych, w ramach którego przeszliby 3-4 miesięczny kurs oficerski, a przez pozostałe 5-6 miesięcy pełniliby funkcje oficerskie na określonych stanowiskach. Po odbyciu praktyki z wynikiem pomyślnym, z chwilą przenoszenia do rezerwy, podchorążowie byliby mianowani na pierwsze stopnie oficerskie w rezerwie;

c/ oficerów rezerwy służby medycznej i marynarki wojennej, szkolić według dotychczasowych zasad, w ramach studiów wojskowych istniejących przy akademiach medycznych i przy państwowych wyższych szkołach morskich. Kwalifikacje zawodowe absolwentów tych uczelni, uzupełnione szkoleniem wojskowym w ramach studiów wojskowych, są wystarczające do zajmowania

odpowiednich stanowisk oficerskich;

- d/ w celu terytorialnego nagromadzenia odpowiednio przygotowanych, dobrze wyszkolonych zasobów chorążych rezerwy, zorganizować odpowiednie pododdziały szkolne /kompanie, równorzędne/. Do służby tej należałoby powoływać mężczyzn, którzy ukończyli szkoły średnie /ogólnokształcące, techniczne lub zawodowe/ i nie ubiegają się, lub też nie zostali przyjęci na wyższe uczelnie. Czas trwania szkolenia chorążych rezerwy, łącznie z odbyciem przez nich praktyki na określonych stanowiskach /funkcjach/, powinien się zamykać w ramach 2-letniej służby wojskowej;
- e/ konsekwentne wdrażanie obowiązujących ustaleń dotyczących terytorialnego nagromadzania rezerw osobowych, w drodze ścisłego wiązania wcielania poborowych do zasadniczej służby wojskowej z terytorialnymi potrzebami mobilizacyjnymi. Nie oznacza to jednak, że poborowi muszą być wcielani do tych jednostek, w których po odbyciu zasadniczej służby wojskowej otrzymają przydziały mobilizacyjne. Chodzi o to, aby służbę tę odbyli w jednostkach o tym samym profilu szkoleniowym i na tym samym stanowisku /funkcji/, na które mają otrzymać przydziały mobilizacyjne;
- f/ obok systematycznego wdrażania ustaleń, dotyczących terytorialnego nagromadzania rezerw osobowych, wprowadzić zasadę zrejonizowanego przygotowania i uzupełniania potrzeb mobilizacyjnych, polegającą na przydzieleniu każdej jednostce mobilizowanej, a w miarę możliwości i każdemu pododdziałowi, określonego rejonu /miasta, dzielnicy, osiedla, gromady/, z odpowiednimi zasobami. Rejon uzupełniania potrzeb mobilizacyjnych, w zależności od konkretnych warunków /liczebność i jakość zasobów/, może być przydzielony w ramach właściwego terytorialnie PSzW, WSzW, a w uzasadnionych przypadkach nawet w ramach okręgu wojskowego, zakładając, że rezerwiści z tych rejonów zostaną dowiezieni do miejsc mobilizacji pojazdami samochodowymi.

Zrejonizowane nagromadzenie odpowiednio wyszkolonych zasobów rezerw osobowych, pozwoli na: zmniejszenie ilości PSzW uzupełniających potrzeby mobilizacyjne poszczególnych

jednostek, a tym samym ułatwi właściwą współpracę między jednostkami mobilizującymi, a terytorialnymi sztabami wojskowymi, uzupełniającymi potrzeby mobilizacyjne tych jednostek.

Zrejonizowany system uzupełniania potrzeb mobilizacyjnych stworzy lepsze przesłanki dla utrzymywania więzi jednostek mobilizujących z rezerwistami, jak też między samymi rezerwistami oraz ułatwi powoływanie i zorganizowany dowód rezerwistów do określonych w kartach powołania /w kartach mobilizacyjnych/ miejsc stawiennictwa;^{x/}

g/ liczebność wyszkolonych zasobów rezerw osobowych, powinna zapewnić pełne uzupełnienie potrzeb mobilizacyjnych jednostek planowanych do rozwinięcia w okresie mobilizacji, awaryjne uzupełnienie potrzeb mobilizacyjnych oraz uzupełnienie jednostek formowanych w okresie wojny i uzupełnienie strat pierwszego roku wojny.

Szkolenie zasobów rezerw osobowych, w zależności od planowanego sposobu ich wykorzystania, powinno być zróżnicowane, a mianowicie: wszyscy żołnierze rezerwy posiadający przydziały mobilizacyjne powinni być objęci systematycznym szkoleniem, w ramach krótkotrwałych /5-10 dniowych/ doskonaląco - zgrzywających ćwiczeń wojskowych. Ćwiczenia te powinny być organizowane przez jednostki mobilizujące, lub grupy organizacyjno-mobilizacyjne, przynajmniej raz do roku. Ponadto żołnierze rezerwy /oficerowie, podoficerowie i szeregowcy/, na przydziałach mobilizacyjnych, którzy posiadają specjalności wojskowe nie występujące w pokojowej strukturze organizacyjnej jednostek mobilizujących, lub jeżeli jednostki te nie dysponują odpowiednią bazą szkoleniową w tym zakresie, niezależnie od ćwiczeń zgrzywających, prowadzonych w ramach pododdziałów i jednostek, powinni być szkoleni również na ukierunkowanych, specjalistycznych, krótkoterminowych kursach, organizowanych odpowiednio w ramach: związków taktycznych, okręgów wojskowych, rodzajów wojsk i służb, lub sił zbrojnych, dla poszczególnych grup specjalistów, np.: artylerii przeciwlotniczej, łączności, elektroniki, służb

x/ Aktualnie z poszczególnych miejscowości zamieszkali tam rezerwiści są wykorzystywani na uzupełnienie potrzeb mob. kilku lub kilkunastu jednostek dyslokowanych często w różnych garnizonach.

kwatermistrzowskich itp. Szkolenie takie powinni przejść również wszyscy specjaliści w celu uzyskania odpowiednich uprawnień, przed nadaniem im przydziałów mobilizacyjnych na określone stanowiska /funkcje/. Dotyczy to w szczególności takich specjalistów wojskowych jak: obsługa różnego rodzaju agregatów, kierowcy specjalnych pojazdów mechanicznych nie występujących w gospodarce narodowej, jak PTG, ciągniki gąsienicowe itp., którym przydziały mobilizacyjne nadano po przekwalifikowaniu, lub na podstawie posiadanych zawodów cywilnych przydatnych dla wojska.

Wszyscy żołnierze rezerwy przewidziani na awaryjne uzupełnienie potrzeb mobilizacyjnych oraz na uzupełnienie strat pierwszego roku wojny, powinni otrzymać "przydziały szkoleniowe" do określonych jednostek, lub grup organizacyjno-mobilizacyjnych, istniejących w czasie pokoju. Rezerwiści ci powinni być również objęci systematycznym szkoleniem doskonalącym, w ramach krótkotrwałych /5-10-dniowych/ ćwiczeń wojskowych, organizowanych raz na 3-4 lata przez jednostki wojskowe, lub grupy organizacyjno-mobilizacyjne, w których pozostają na przydziałach szkoleniowych;

- h/ w miejsce dotychczasowego systemu uzupełniania potrzeb mobilizacyjnych sił zbrojnych, opartego na ogólnym planowaniu, który nie uwzględnia wszystkich istniejących możliwości w zakresie: terytorialnego i zrejonizowanego nagromadzenia rezerw osobowych, poprzez planowe szkolenie poborowych w ramach zasadniczej służby wojskowej oraz w pełni racjonalnego wykorzystania przygotowanych zasobów na uzupełnienie potrzeb mobilizacyjnych - wprowadzić nowe zasady planowania uzupełniania potrzeb mobilizacyjnych, polegające na realizacji przedsięwzięć z tym związanych, w oparciu o propozycje idące od dołu /jednostki wojskowe, PSZW/, przy jednoczesnym zapewnieniu jednolitości, zgodności i właściwości planowania, przez ścisłe kierownictwo i nadzór organów nadrzędnych, uwzględniających potrzeby mobilizacyjne całości sił zbrojnych oraz możliwości i potrzeby gospodarki narodowej;
- i/ w celu terytorialnego i zrejonizowanego nagromadzenia odpowiedniej liczby rezerwistów w tak zwanych deficytowych specjalnościach wojskowych, których obecnie w ramach zasadniczej

służby wojskowej nie szkoli się w ogóle, lub też szkoli się w niewystarczających ilościach, zorganizować na okres 3-4 lat w wytypowanych jednostkach, lub ośrodkach szkolnych odpowiednie pododdziały, których zadaniem byłoby przeszkolenie na jednorocznych turnusach odpowiedniej liczby brakujących specjalistów. Pododdziały szkolne zorganizować tylko na okres przejściowy, kosztem częściowego zmniejszenia limitów przewidzianych na szkolenie żołnierzy służby zasadniczej w jednostkach o pełnych /wysokich/ stanach osobowych oraz częściowo kosztem limitu przeznaczonego na szkolenie rezerwistów. Gotowość bojową jednostek wojskowych, kosztem których nastąpiłoby rozwinięcie określonych pododdziałów lub ośrodków szkolnych, zabezpieczyć poprzez nadanie przydziałów mobilizacyjnych żołnierzom rezerwy, na czasowo nieobsadzone stanowiska /funkcje/.

Do pododdziałów tych /ośrodków szkolnych/ byliby kierowani poborowi z terenów PSzW, w których występują braki określonych specjalistów, niezbędnych dla terytorialnego /zrejonizowanego/ uzupełnienia potrzeb mobilizacyjnych.

Niezależnie od powyższego, w celu nagromadzenia w zasobach rezerw osobowych żołnierzy rezerwy w niektórych deficytowych specjalnościach wojskowych, można by również zastosować zasadę szkolenia, odpowiednio dobranych pod względem terytorialnym, żołnierzy służby zasadniczej w drugiej specjalności wojskowej. Szkolenie żołnierzy w drugiej specjalności wojskowej odbywałoby się w końcowej fazie służby zasadniczej i trwałoby około 6 miesięcy. Gotowość bojową jednostek z których żołnierze służby zasadniczej byliby skierowani do innych, specjalistycznych jednostek /ośrodków/, celem szkolenia w drugiej specjalności wojskowej, można by zabezpieczyć w drodze "nakładki", lub poprzez zaplanowanie odesłania tych żołnierzy do jednostek macierzystych w okresie poprzedzającym zarządzenie mobilizacji.

Przyjęcie przedstawionych rozwiązań, wpłynęłoby na zahamowanie procesu stałego zmniejszania się wyszkolonych zasobów rezerw osobowych w deficytowych specjalnościach wojskowych oraz przyczyniłoby się do likwidacji występujących braków i polepszenia uzupełnienia potrzeb mobilizacyjnych sił zbrojnych pod względem jakościowym i terytorialnym.

3. UZUPEŁNIENIE POTRZEB MOBILIZACYJNYCH SIŁ ZBROJNYCH POJAZDAMI SAMOCHODOWYMI I MASZYNAMI.

Ważnym czynnikiem warunkującym manewrowość wojsk na współczesnym polu walki oraz ich terminowe zaopatrywanie w sprzęt i materiały, niezbędne do życia i walki, jest posiadanie odpowiednich środków transportowych. Obok opancerzonych wozów bojowych, przeznaczonych głównie do przewozu żywej siły oraz samochodów transportowych, na wyposażeniu wojsk znajduje się również szereg specjalnych pojazdów samochodowych, z odpowiednimi na stałe wmontowanymi urządzeniami, przeznaczonymi do wykonywania określonych, specjalistycznych zadań /samochody sanitarne, warsztaty naprawcze, samochody pod sprzęt radioelektroniczny itp./. Ponieważ pojazdy te nie występują w gospodarce narodowej, lub też występują w małych ilościach, są one gromadzone i przechowywane w jednostkach wojskowych jako zapas nienaruszalny. Większość tych samochodów jest utrzymywana na wolnym powietrzu, gdzie narażona na szkodliwe oddziaływanie warunków atmosferycznych ulega przyspieszonemu niszczeniu, przy czym najszybszemu zniszczeniu ulegają silniki samochodowe i ogumienie. Taki sposób przechowywania pojazdów samochodowych, obok ogromnych strat materialnych, wpływa również na obniżenie ich sprawności technicznej, a co za tym idzie i obniżenie gotowości bojowej wojsk.

Niezależnie od pojazdów samochodowych użytku bieżącego oraz samochodów specjalnych utrzymywanych w zapasie nienaruszalnym w wojsku, na uzupełnienie potrzeb mobilizacyjnych planuje się pobrać z gospodarki narodowej odpowiednią ilość pojazdów samochodowych, głównie samochodów ciężarowych o udźwigu ponad 2 ton. Ilość tego typu pojazdów samochodowych znajdujących się w gospodarce narodowej powinna starczyć na pełne pokrycie potrzeb mobilizacyjnych, jednak jak już wspomniano, nierównomierne rozmieszczenie zasobów tych pojazdów na terenie, kraju, utrudnia terytorialne uzupełnienie potrzeb mobilizacyjnych w tym zakresie. Trudności te szczególnie ostro występują w mniej uprzemysłowionych, północnych rejonach Polski, gdzie przy stosunkowo małych zasobach pojazdów samochodowych występują znaczne potrzeby mobilizacyjne rozmieszczonych tam jednostek wojskowych. Powoduje to konieczność dokonywania przerzu-

tów samochodów ciężarowych z województw centralnych do województw północnych. Planuje się również dokonać przerzutu części samochodów ciężarowych z terenu warszawskiego i śląskiego okręgu wojskowego na teren pomorskiego okręgu wojskowego.

Na konieczność dokonywania tych przerzutów wskazuje procentowy udział poszczególnych okręgów wojskowych w zasobach i potrzebach samochodów ciężarowych, przedstawiony w poniższym zestawieniu:

	Udział procentowy w zasobach	Udział procentowy w potrzebach
Warszawski Okręg Wojskowy	41,3	39,5
Śląski Okręg Wojskowy	35,1	28,6
Pomorski Okręg Wojskowy	23,6	31,9

Prawdopodobnie gdyby mobilizacyjne rozwinięcie sił zbrojnych zbiegło się z ich operacyjnym rozwinięciem oraz tranzytem wojsk sojuszniczych przez terytorium naszego kraju, przerzucenie tych samochodów na duże odległości byłoby bardzo utrudnione.

Praktyczne pobieranie środków transportowych i maszyn z gospodarki narodowej, w ramach ćwiczeń mobilizacyjnych i kompleksowych kontroli gotowości mobilizacyjnej, wykazuje, że z ogólnej ilości pojazdów samochodowych i maszyn, przewidzianych na uzupełnienie potrzeb mobilizacyjnych sił zbrojnych, tylko około 40-70% tych środków jest dostarczana jednostkom wraz z obsługującymi ich kierowcami i operatorami. Pozostałe samochody i maszyny są dostarczane jednostkom wojskowym przez kierowców, którzy nie posiadają przydziałów mobilizacyjnych, a często w ogóle nie podlegają powszechnemu obowiązkowi wojskowemu. Obsadzanie tych środków kierowcami /operatorami/, następuje dopiero w jednostce wojskowej, przez kierowców /operatorów/, powoływanych dodatkowo z rezerwy przez PSZW. Taki sposób łączenia kierowców samochodowych i operatorów maszyn z pobieranymi z gospodarki narodowej pojazdami i maszynami, jest uciążliwy dla jednostek mobilizujących, wymaga bowiem dodatkowego zaangażowania sił i środków, powoduje kilkugodzinne postoje zgrupowanych środków opóźniając ich wykorzystanie, a ponadto dłuższy postój tych środków w jednym miejscu zagraża ich bezpieczeństwu, w przypadku aktywnego oddziaływania nieprzyjaciela.

W związku z powyższym, mając na uwadze usprawnienie procesu mobilizacyjnego uzupełniania sił zbrojnych środkami transportowymi i maszynami, utrzymywanymi w zapasie nienaruszalnym oraz planowanymi do pobrania z gospodarki narodowej, proponuje się:

- 1/ W celu zapewnienia specjalnym pojazdom samochodowym, utrzymywanym w zapasie nienaruszalnym wysokiej sprawności technicznej, jak też wyeliminowania strat materialnych wynikających z bezproduktywnego, fizycznego i moralnego starzenia się tych pojazdów, wprowadzić zasadę dokonywania systematycznej, okresowej wymiany podwozi wraz z silnikami, które powinny być przekazywane do użytkowania bieżącego w wojsku, lub w gospodarce narodowej. Szybką wymianę nadwozi powinna zapewniać odpowiednio dostosowana konstrukcja specjalnych pojazdów samochodowych. Wszystkie samochody specjalne zapasu nienaruszalnego powinny być przechowywane w garażach lub pod wiatami.
- 2/ W celu wyeliminowania uciążliwych przerzutów samochodów ciężarowych pobieranych z gospodarki narodowej, między okręgami wojskowymi oraz między poszczególnymi województwami, przy jednoczesnym uwzględnieniu realnych możliwości w zakresie terytorialnego uzupełnienia potrzeb mobilizacyjnych, wprowadzić zasadę uzupełniania niektórych jednostek OTK ciągnikami rolniczymi z przyczepami skrzyniowymi, w miejsce dotychczas planowanych samochodów ciężarowych.
- 3/ Zobowiązać cywilne zakłady pracy, które mają obowiązek dostarczenia dla sił zbrojnych pojazdów samochodowych, do ich pełnego wyposażenia i dostosowania do potrzeb jednostek wojskowych. Rola jednostek wojskowych powinna być ograniczona do przyjęcia dostarczonych pojazdów samochodowych i ich skierowania do właściwych pododdziałów, zgodnie z wykazami potrzeb mobilizacyjnych. x/
- 4/ Ściśle przestrzegać zasady dostarczania jednostkom wojskowym pojazdów samochodowych i maszyn z gospodarki narodowej wraz

x/ Proponowana zasada została już wprowadzona uchwałą Nr 185/69 Rady Ministrów z 16.10.1969 r. oraz zarządzeniem Ministra Obrony Narodowej Nr 01/MON z dnia 15.01.1970 r. w sprawie zasad i trybu przekazywania dla potrzeb obronności państwa środków transportowych, maszyn i urządzeń.

z kierowcami i operatorami obsługującymi ten sprzęt w czasie pokoju. Odpowiedzialność za obsadzenie pojazdów samochodowych i maszyn przekazywanych wojsku, właściwymi specjalistami podlegającymi powszechnemu obowiązkowi wojskowemu oraz za terminowe dostarczenie tego sprzętu określonym jednostkom wojskowym, powinna spoczywać na zakładach pracy. Kierownicy zakładów dostarczających pojazdy samochodowe i maszyny, powinni występować do właściwych terytorialnie sztabów wojskowych o nadanie /a w razie zwolnienia z pracy zdjęcie/, przydziałów mobilizacyjnych, wytypowanym przez nich kierowcom samochodowym i operatorom maszyn.

- 5/ W celu stworzenia warunków dla pełniejszego wykorzystania samochodów ciężarowych, przeznaczonych do zaopatrywania wojsk walczących, przewidywać na obsadzenie każdego z tych samochodów po dwóch kierowców.
- 6/ Wdrażać i rozwijać kompleksowe kontrole stanu technicznego pojazdów samochodowych i maszyn, planowanych do przekazania siłom zbrojnym oraz gotowości cywilnych zakładów pracy do sprawnego przekazania tych środków.
- 7/ Omawiane trudności, które występują na odcinku uzupełnienia potrzeb mobilizacyjnych maszynami, rozwiązać poprzez nasycenie gospodarki narodowej dostateczną ilością szybkobieżnych maszyn.
- 8/ Wprowadzić zasadę oddolnego planowania uzupełnienia potrzeb mobilizacyjnych pojazdami samochodowymi i maszynami.
- 9/ Przy planowaniu poboru środków transportowych na uzupełnienie potrzeb mobilizacyjnych sił zbrojnych, należy uwzględnić najniezbędniejsze potrzeby gospodarki narodowej w tym zakresie. Chodzi o to, aby pobranie środków transportowych nie sparaliżowało działalności zaplecza, aby pozostawić gospodarce narodowej taką ilość środków transportowych, które zapewniałyby ciągłość produkcji, zaopatrywanie ludności, jak też operatywne działanie jednostek zmilitaryzowanych, TOS, ZOS itp.

W celu złagodzenia skutków jakie powstaną w gospodarce narodowej w wyniku pobrania środków transportowych na uzupełnienie sił zbrojnych, należałoby planować szerokie stosowanie w gospodarce narodowej transportu zamiennego - samochody wywrotki, ciągniki rolnicze z przyczepami, pojazdy konne itp. Środki te powinny być zorganizowane w odpowiednie kolumny transportowe /wojewódzkie, powiatowe, miejskie, gromadzkie/, które powinny być zmilitaryzowane. Dla zapewnienia całodobowego wykorzystania zgrupowanego transportu, należałoby nadać już w czasie pokoju przydziały organizacyjno-mobilizacyjne kierowcom, którzy nie posiadają przydziałów mobilizacyjnych oraz kierowcom niepodlegającym powszechnemu obowiązkowi wojskowemu.

4. ODCIĄŻENIE JEDNOSTEK WOJSKOWYCH OD NADMIERNYCH ZADAŃ MOBILIZACYJNYCH.

Zaplanowany na okres wojny znaczny wzrost ilościowy jednostek tyłowych, które posiadają bardzo szczupłą bazę mobilizacyjną w postaci istniejących w czasie pokoju jednostek, spowodował nadmierne obciążenie zadaniami mobilizacyjnymi jednostek istniejących w czasie pokoju, w tym również i jednostek wojsk operacyjnych. Zostało to spowodowane tym, że zgodnie z przyjętymi ustaleniami, czynnikiem decydującym o przydzieleniu zadań mobilizacyjnych poszczególnym jednostkom, jest posiadanie przez nie wolnej powierzchni magazynowej. W tej sytuacji większość zadań mobilizacyjnych związanych z formowaniem nowych jednostek tyłowych, takich jak: szpitale, pralnie, łaźnie, piekarnie, pododdziały naprawcze itp. została nałożona na jednostki liniowe. Utrudnia to w poważnym stopniu właściwe specjalistyczne przygotowanie rezerw osobowych, fachową konserwację przechowywanego w zapasie nienaruszalnym, specjalistycznego sprzętu i wyposażenia oraz przeprowadzenia mobilizacji. Spowodowało to również nadmierne zagęszczenie jednostek w niektórych garnizonach, co zagraża ich bezpieczeństwu w okresie mobilizacji, przy czym planowane rejon formowania nie zawsze znajdują się na kierunkach /w rejonach/ ich przewidywanego działania. Nadmierne skupienie jednostek mobilizowanych w jednym garnizonie, powoduje konieczność ich eksterytorialnego uzupełniania, które wpływa na wydłużenie terminów zakończenia

mobilizacji. Ponadto duża ilość formowanych od nowa w jednym rejonie jednostek, utrudni kierowanie procesem ich mobilizacyjnego rozwinięcia oraz operacyjnego wykorzystania.

Mając na uwadze konieczność stworzenia poszczególnym jednostkom mobilizującym i mobilizowanym odpowiednich warunków, umożliwiających im sprawne przeprowadzenie mobilizacji i osiągnięcie pełnej gotowości bojowej w krótkim czasie, jak też złagodzenie trudności związanych z właściwym przygotowaniem i harmonijnym zmobilizowaniem jednostek specjalistycznych oraz ich wykorzystaniem do określonych zadań, zachodzi potrzeba odciążenia jednostek wojskowych od nadmiernych zadań mobilizacyjnych. W tym celu należałoby dokonać weryfikacji wszystkich zadań mobilizacyjnych, uwzględniając:

- odciążenie jednostek wojskowych od nadmiernych zadań mobilizacyjnych,
- rozśrodkowanie jednostek mobilizowanych, zapewniając im zbliżenie do zasobów rozmieszczonych w terenie oraz lepsze warunki bezpieczeństwa w okresie mobilizacji,
- rozmieszczenie jednostek mobilizowanych na kierunkach, lub w rejonach ich planowanego operacyjnego wykorzystania,
- jednorodność zadań mobilizacyjnych powierzanych poszczególnym jednostkom mobilizującym,

W związku z powyższym proponuje się:

- 1/ Całkowicie odciążyć jednostki wojsk operacyjnych od zadań mobilizacyjnych, wykonywanych na rzecz innych jednostek wojskowych. Pozostałym jednostkom wojskowym pozostawić tylko zadania związane z mobilizacyjnym uzupełnieniem własnych potrzeb oraz sformowaniem od 1 do 3 jednostek, w miarę możliwości jednorodnych. Ilość jednostek przewidzianych do zmobilizowania przez jedną jednostkę, powinna być uzależniona od lokalnych warunków oraz od możliwości terytorialnego i zrejonizowanego uzupełnienia potrzeb mobilizacyjnych.
- 2/ Dla zmobilizowania jednostek typu bojowego, które nie posiadają żadnych baz mobilizacyjnych, utworzyć odpowiednie grupy organizacyjno-przygotowawcze przy istniejących jednostkach wojskowych, posiadających wolne powierzchnie magazynowe i garażowe oraz są usytuowane na kierunkach, lub w rejo-

nach planowanego wykorzystania jednostek mobilizowanych. Grupy te powinny być podporządkowane utworzonym już w czasie pokoju garnizonowym ośrodkom mobilizacyjnym. Odpowiedzialność za właściwe przygotowanie i przeprowadzenie mobilizacji oraz osiągnięcie pełnej gotowości bojowej jednostek mobilizowanych przez grupy organizacyjno-przygotowawcze, powinny ponosić garnizonowe ośrodki mobilizacyjne.

- 3/ Tyłowe jednostki wojskowe o charakterze usługowym, jak: piekarnie, łaźnie, jednostki inżynieryjne, budowlane, transportowo-samochodowe, komunikacyjne, drogowe, mostowe oraz pododdziały i urządzenia usługowe, naprawcze itp. - przekazują do zmobilizowania pokrewnym instytucjom i jednostkom organizacyjnym występującym w gospodarce narodowej. Fachowy nadzór nad cywilnymi jednostkami organizacyjnymi, wykonującymi określone zadania mobilizacyjne na rzecz sił zbrojnych, powinny sprawować garnizonowe ośrodki mobilizacyjne.

Odrębnego omówienia wymaga sprawa konieczności rozśrodkowania planowanych do zmobilizowania szpitali wojskowych, w aspekcie radykalnego skrócenia terminów zakończenia ich mobilizacji, poprzez zacieśnienie terytorialnego i rejonizowanego uzupełnienia potrzeb oraz usytuowania ich na kierunkach, lub w rejonach planowanego wykorzystania w okresie mobilizacji wojny.

Jak już wspomniano w latach sześćdziesiątych, w ramach częściowego odciążenia jednostek wojskowych od nadmiernych zadań mobilizacyjnych, zmniejszono ilość szpitali formowanych przez jedną jednostkę /z 20-24 do 5-8/, przekazując część szpitali do zmobilizowania jednostkom liniowym, ośrodkom szkolnym, składnicom itp., rozmieszczonym często w tych samych garnizonach. Przedsięwzięcia te mimo częściowego odciążenia jednostek od nadmiernych zadań mobilizacyjnych, nie rozwiązały jednak zasadniczego problemu, jakim jest rozśrodkowanie szpitali /w poszczególnych garnizonach nadal planuje się zmobilizować po kilkanaście szpitali/.

Nadmierne skupienie mobilizowanych szpitali wojskowych w jednym garnizonie, spowoduje między innymi:

- konieczność eksterytorialnego uzupełniania potrzeb mobili-

- zacyjnych przez kilkanaście PSzW, wpłynie to niewątpliwie na wydłużenie terminu zakończenia mobilizacji,
- na uzupełnienie potrzeb mobilizacyjnych zgrupowanych w jednym garnizonie szpitali, planuje się powołać z terenu kilkunastu PSzW około 70-90% wszystkich zatrudnionych tam lekarzy oraz średni personel medyczny, co sparytaliżuje działalność cywilnej służby zdrowia na tych obszarach,
 - trudność kierowania procesem mobilizacyjnego rozwinięcia oraz operacyjnego wykorzystania tych szpitali,
 - możliwość jednoczesnego zniszczenia tych szpitali w czasie mobilizacji.

W związku z powyższym, uwzględniając pilną potrzebę rozśrodkowania przewidzianych do zmobilizowania szpitali, jak też mając na uwadze możliwość ich wykorzystania już w czasie mobilizacji, zachodzi konieczność wprowadzenia nowych zasad, które umożliwiłyby ich szybkie zmobilizowanie. W świetle przedstawionych wywodów, wydaje się możliwe stwierdzenie, że w poszczególnych garnizonach nie powinno się mobilizować więcej niż 1-2 szpitale. Powinny one być mobilizowane przez wojskowe szpitale, sanatoria i domy wypoczynkowe oraz przez miejskie, powiatowe i wojewódzkie szpitale cywilnej służby zdrowia.

Przy typowaniu jednostek, którym mają być powierzone zadania zmobilizowania szpitali, należałoby uwzględniać: planowane wykorzystanie nowoformowanych szpitali, zgodnie z założeniami planu operacyjnego, ich rozśrodkowanie w okresie mobilizacji oraz możliwość ściśle terytorialnego i zrejonizowanego uzupełnienia potrzeb mobilizacyjnych, stwarzając warunki dla mobilizacyjnego rozwinięcia tych szpitali systemem alarmowym w ciągu kilkunastu godzin.

Fachowy nadzór nad cywilnymi szpitalami, wykonującymi zadania mobilizacyjne na rzecz sił zbrojnych, powinny sprawować istniejące w czasie pokoju grupy organizacyjno-przygotowawcze polowych baz szpitalnych oraz garnizonowe ośrodki mobilizacyjne.

Dla złagodzenia braków, które powstaną w cywilnej służbie zdrowia po zmobilizowaniu części personelu medycznego na uzupełnienie jednostek medycznych sił zbrojnych, należałoby rozważyć możliwość planowanego wykorzystania lekarzy stażystów oraz ewentualnie studentów szóstego roku studiów akademii medycznych.

Szpitala stacjonarne OTK, powinny być formowane przez jednostki cywilnej służby zdrowia nie jako jednostki wojskowe, lecz jako jednostki zmilitaryzowane. Pozwoliłoby to na pełniejsze wykorzystanie lekarzy i średniego personelu medycznego spośród osób niepodlegających powszechnemu obowiązkowi wojskowemu.

5. WPROWADZENIE_ZASADY_UZUPEŁNIANIA_POTRZEB_MOBILIZACYJNYCH_W_TRYBIE_PRZYSPIESZONYM.

Zgodnie z obowiązującymi ustaleniami, żołnierze rezerwy mogą być powoływani do czynnej służby wojskowej w trybie zwyczajnym, lub w trybie alarmowym.

Powołanie w trybie zwyczajnym polega na doręczeniu żołnierzowi rezerwy imiennej karty powołania na 7-14 dni przed jego zgłoszeniem się w jednostce wojskowej. Ten sposób powoływania jest dogodny, zarówno dla rezerwisty, jak i dla zakładu pracy. Pozwala bowiem rezerwiście na załatwienie niecierpiących zwłoki spraw osobistych, a zakładowi pracy na uzyskanie zastępstwa w miejsce powoływanego na ćwiczenia rezerwisty. Uwzględniając jednak możliwość szybkich zmian, które mogą zaistnieć w sytuacji polityczno-wojskowej w okresie poprzedzającym wybuch konfliktu zbrojnego, ten sposób powoływania rezerwistów nie może być stosowany w czasie mobilizacji.

Powołanie w trybie alarmowym polega na tym, że żołnierz rezerwy zobowiązany jest do natychmiastowego zgłoszenia się w jednostce wojskowej, bezpośrednio po otrzymaniu karty powołania. Ten sposób powoływania odpowiada założeniom szybkiego mobilizacyjnego rozwijania sił zbrojnych, jednak jest niedogodny dla rezerwistów i zakładów pracy, ponieważ powoduje przejściowe zakłócenia w rytmiczności produkcji /toku pracy/ poszczególnych przedsiębiorstw, wynikające z nagłego powołania rezerwistów.

W związku z powyższym, mając na uwadze złagodzenie wstrząsu powodowanego alarmowym powołaniem rezerwistów, jak też w celu zapewnienia w razie potrzeby, możliwości rozwinięcia poszczególnych jednostek, określonej części lub całości sił zbrojnych w trybie przyspieszonym lub alarmowym, proponuje się wprowadzenie następujących zasad powoływania rezerwistów:

- 1/ Tryb zwyczajny - zobowiązujący rezerwistów do zgłoszenia się w jednostce w ciągu siedmiu dni od chwili otrzymania karty powołania. Ten tryb powołania powinien mieć zastosowanie w okresie pokoju, w stosunku do żołnierzy rezerwy powoływanych na przeszkolenie specjalistyczne, lub na ćwiczenia doskonalące prowadzone w grupach specjalistów wojskowych.
- 2/ Tryb przyspieszony - zobowiązywałby rezerwistów do zgłoszenia się w jednostce, lub w miejscu określonym w karcie powołania, w ciągu jednej doby od chwili otrzymania karty powołania. Przyspieszony tryb powoływania mógłby być stosowany, zarówno w okresie pokoju - w stosunku do żołnierzy rezerwy powoływanych na zgrywające ćwiczenia wojskowe, jak też w czasie mobilizacji - w stosunku do żołnierzy rezerwy powoływanych na dopełnienie mobilizacyjnie rozwijanych jednostek.

Ten sposób powoływania rezerwistów byłby dogodny, zarówno dla gospodarki narodowej, jak i dla jednostek wojskowych. Czas od chwili doręczenia rezerwistom kart powołania, do ich zgłoszenia się w jednostce, mógłby być wykorzystany przez jednostki mobilizujące na wykonanie szeregu czynności przygotowawczych, związanych z przeprowadzeniem mobilizacji. Pozwoliłoby to na sprawniejsze i szybsze mobilizacyjne i operacyjne rozwinięcie jednostek mobilizowanych, przy jednoczesnym złagodzeniu związanego z tym wstrząsu w gospodarce narodowej.

- 3/ Tryb alarmowy - zgodnie z obowiązującymi obecnie ustaleniami, nakładałby na rezerwistów obowiązek natychmiastowego zgłoszenia się w jednostce, lub w miejscu określonym w karcie powołania. Alarmowy tryb powoływania powinien być sto-

sowany w okresie pokoju i w czasie mobilizacji, głównie w stosunku do żołnierzy rezerwy przewidzianych na alarmowe uzupełnienie jednostek rozwiniętych oraz do żołnierzy rezerwy zaliczonych do mobilizacyjnego rzutu alarmowego. W razie potrzeby, alarmowy tryb powoływania mógłby być zastosowany również, w stosunku do pozostałych rezerwistów przewidzianych na uzupełnienie potrzeb mobilizacyjnych.

Zasady dotyczące przyspieszonego i alarmowego trybu powoływania, należałoby odpowiednio zastosować również w stosunku do środków transportowych i maszyn pobieranych z gospodarki narodowej na mobilizacyjne uzupełnienie sił zbrojnych.

Wprowadzenie proponowanych zasad pozwoliłoby na częściowe złagodzenie w gospodarce narodowej wstrząsu, spowodowanego mobilizacyjnym uzupełnieniem wojsk oraz umożliwiłoby stosowanie większej elastyczności w mobilizacyjnym rozwijaniu sił zbrojnych.

6. UODPORNIE NIE SYSTEMU MOBILIZACYJNEGO NA AKTYWNE ODDZIAŁYWANIE NIEPRZYJACIELA.

Wychodząc z oceny przewidywanego charakteru współczesnej wojny, a w szczególności sposobu jej rozpoczęcia, nasuwa się wniosek, że mobilizacyjne rozwinięcie sił zbrojnych będzie przebiegać w warunkach raketowo-jądrowego zagrożenia, a może przebiegać również w warunkach zbrojnego oddziaływania nieprzyjaciela na zaplecze. Postuluje to konieczność rewizji niektórych ustaleń, dotyczących zasad przygotowania mobilizacji i kierowania jej przebiegiem, w aspekcie uodpornienia obowiązującego systemu mobilizacyjnego na zaskoczenie ze strony nieprzyjaciela oraz ograniczenia wrażliwości na destruktcyjne oddziaływanie i złagodzenie jego skutków.

W tym kontekście wnikliwej analizie powinny być poddane między innymi następujące zagadnienia:

1/ Z a s a d y k i e r o w a n i a p r o c e s e m p r z y -
g o t o w a n i a i m o b i l i z a c y j n e g o r o z -
w i j a n i a j e d n o s t e k w o j s k o w y c h .

W planowaniu mobilizacyjnym obowiązuje zasada centralizacji tych prac. Uwzględniając jednak fakt, że współczesne warunki prowadzenia działań wojennych stwarzają możliwość naruszenia, lub całkowitego zerwania łączności z podległymi sztabami i jednostkami w czasie mobilizacji, a być może nawet jeszcze przed jej rozpoczęciem, wydaje się, że zasada centralnego kierowania procesem przygotowania i mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych powinna ulec zmianom na rzecz decentralizacji, szczególnie w zakresie realizacji przedsięwzięć mobilizacyjnych.

W najogólniejszym zarysie, wydaje się, że rola Sztabu Generalnego powinna się sprowadzać głównie do: ustalania generalnych założeń, dotyczących zakresu mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych i konkretnych zadań z tym związanych dla poszczególnych okręgów wojskowych i rodzajów sił zbrojnych, w aspekcie wymogów strategiozno-obronnych oraz możliwości ekonomicznych państwa; sprecyzowania ogólnych koncepcji, ustalających generalne zasady przygotowania i przeprowadzenia mobilizacji; koordynacji, na szczeblu centralnym, wszystkich przedsięwzięć związanych z mobilizacyjnym rozwinięciem sił zbrojnych oraz dyrektywnego kierowania całością spraw związanych z procesem przygotowania i mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych i jednostek pozamilitarnych, jak też kontrola realizacji tych przedsięwzięć.

Dowództwa okręgów wojskowych i rodzajów sił zbrojnych, powinny ponosić pełną odpowiedzialność za przygotowanie i przeprowadzenie mobilizacji podległych oraz podporządkowanych im pod względem mobilizacyjnym jednostek. W oparciu o dyrektywne ustalenia Sztabu Generalnego, powinny one podejmować odpowiednie decyzje i wydawać szczegółowe wytyczne, w sprawie przygotowania i sposobu realizacji planowanych przedsięwzięć mobilizacyjnych przez określone jednostki wojskowe i terenowe sztaby wojskowe, stosownie do realnych możliwości i konkretnej sytuacji.

Terenowe sztaby wojskowe /WSzW i PSzW/, w oparciu o dyrektywne ustalenia Sztabu Generalnego i szczegółowe wytyczne

dowództw okręgów wojskowych, powinny kierować na administrowanym obszarze oalokształtem przedsięwzięć w zakresie: planowania organizacyjno-mobilizacyjnego i operacyjno-obronnego, gromadzenia rezerw osobowych i zasobów materiałowo-technicznych, na uzupełnienie sił zbrojnych oraz jednostek pozamilitarnych, prowadzenie ogólnego bilansu wykorzystanych rezerw osobowych oraz środków transportowych, maszyn i urządzeń dla potrzeb sił zbrojnych, jednostek układu funkcjonalnego i terytorialnego oraz gospodarki narodowej.

Dowództwa związków taktycznych, jednostek mobilizujących i garnizonów, powinny posiadać odpowiednie uprawnienia w zakresie podejmowania decyzji, dotyczących sposobu realizacji zadań mobilizacyjnych, w przypadkach awaryjnych i utraty łączności ze sztabami nadrzędnymi.

2/ R o z s r o d k o w a n i e b a z m o b i l i z a c y j - n y c h i j e d n o s t e k m o b i l i z o w a n y c h.

Jednym z podstawowych warunków zapewniających bezpieczeństwo wojsk, lub złagodzenie skutków aktywnego oddziaływania nieprzyjaciela w okresie mobilizacji, jest rozśrodkowanie baz mobilizacyjnych, składnic i magazynów materiałowych oraz rejonów mobilizacji poszczególnych jednostek. Wskazuje to na konieczność wykorzystania w większym niż dotychczas stopniu możliwości istniejących w tym zakresie w gospodarce narodowej. W tym celu należałoby przewidzieć formowanie:

- jednostek inżynieryjno-technicznych - na bazie przedsiębiorstw sprzętowo-transportowych Ministerstwa Budownictwa i rad narodowych,
- oddziałów drogowo-mostowych - na bazie przedsiębiorstw budowy dróg publicznych i mostów oraz zarządów dróg lokalnych,
- batalionów naprawy samochodów oraz ruchomych i stacjonarnych warsztatów naprawy samochodów - na bazie cywilnych zakładów remontowych TOS i POM,
- jednostek kolejowych - na bazie DOKP, zakładów naprawczych taboru kolejowego oraz przedsiębiorstw robót kolejowych,
- szpitali wojskowych - na bazie cywilnych zakładów leczniczych i wypoczynkowo-rekreacyjnych,

- pralni, łaźni, piekarni, rzeźni i innych jednostek usługowych - na bazie odpowiednich zakładów i jednostek organizacyjnych podlegających prezydium rad narodowych.

Następnym elementem zapewniającym warunki bezpieczeństwa i odporność systemu mobilizacyjnego na destrukcyjne oddziaływanie nieprzyjaciela, jest rozśrodkowanie jednostek w okresie mobilizacji. W tym celu, zgodnie z obowiązującymi ustaleniami, po wprowadzeniu stanu pełnej gotowości bojowej, wszystkie jednostki istniejące w czasie pokoju opuszczają stałe garnizony i wychodzą: jednostki rozwinięte i o niepełnych stanach etatowych - do rejonów alarmowych, lub do rejonów wyjściowych, a jednostki skadrowane i formowane od nowa - do zapasowych rejonów mobilizacji, gdzie dokonują mobilizacyjnego rozwinięcia, równoległe z ewakuacją zapasów materiałowych i wyposażenia.

Wyprowadzenie jednostek do zapasowych rejonów mobilizacji, odległych od stałego miejsca postoju o kilkanaście kilometrów i prowadzenie mobilizacji w warunkach rozśrodkowania, jest przedsięwzięciem skomplikowanym i wymaga zaangażowania znacznych sił i środków, dla jednoczesnego prowadzenia mobilizacji i ewakuacji zapasów materiałowych. Doświadczenia z ćwiczeń mobilizacyjnych wskazują, że prowadzenie mobilizacji w zapasowym rejonie spóźnia jej zakończenie o kilkanaście godzin, z tych względów przy planowaniu realizacji przedsięwzięć mobilizacyjnych w zapasowych rejonach, należy zachować umiar.

Wybór miejsca przeprowadzenia mobilizacji /zasadniczy, czy zapasowy rejon/, powinien być uzależniony od sytuacji polityczno-militarnej, charakteru jednostek oraz od lokalnych warunków i posiadanych sił i środków, jak też od możliwości szybszego i sprawniejszego mobilizacyjnego rozwinięcia jednostek.

W związku z powyższym, uwzględniając niewystarczającą ilość sił i środków, którymi w początkowej fazie mobilizacji będą dysponowały jednostki o wysokim stopniu skadrowania i formowane od nowa, należałoby rozważyć celowość wyprowadzania tych jednostek do zapasowych rejonów mobilizacji, bezpośrednio po wprowadzeniu stanu pełnej gotowości bojowej z pominięciem stanów pośrednich. Wydaje się, że bardziej właściwe byłoby przyjęcie zasady, że jednostki tego typu, bez względu na stopień zagrożenia powinny rozpoczynać mobilizację w stałym garnizonie,

a dopiero po uzyskaniu odpowiednich sił i środków niezbędnych dla przeprowadzenia ewakuacji, przejść do zapasowych rejonów, gdzie kontynuowałyby mobilizację.

Mając na uwadze współczesne środki rażenia, a w szczególności możliwości użycia w ewentualnej wojnie broni napalmowej, należy unikać wybierania zapasowych rejonów mobilizacji w głębi lasów, które przy obecnych środkach rozpoznania i tak nie zabezpieczają przed obserwacją z powietrza, a mogą stanowić szczególne niebezpieczeństwo dla rozmieszczonych tam wojsk. Jako zapasowe rejony mobilizacji w większym stopniu należałoby wykorzystywać wsie i osiedla, które stwarzają lepsze warunki rozmieszczenia wojsk oraz ich maskowania.

3/ R o z ś r o d k o w a n i e s k ł a d ó w i m a g a z y - n ó w.

Zachodzące zmiany w sposobie prowadzenia działań wojennych, wynikające z niszcycielskiej mocy środków masowego rażenia, które w początkowym okresie wojny będą najprawdopodobniej skierowane przede wszystkim na zawczasu nagromadzone zapasy materiałowo-techniczne, przeznaczone do zaopatrywania wojsk w okresie mobilizacji i w czasie wojny, postulują konieczność zrewidowania zasad, dotyczących przechowywania tych zapasów oraz organizacji zaopatrywania wojsk zarówno w czasie pokoju, jak i w czasie wojny.

Centralne i okręgowe jednobranżowe, specjalistyczne składnice, w których są przechowywane znaczne ilości jednorodnych zapasów materiałowych, stanowią opłaczalny cel dla środków masowego rażenia. Zniszczenie tych zapasów mogłoby przynieść niepowetowane straty, uniemożliwiające wyposażenie rozwijanych wojsk oraz ich zaopatrywanie w czasie wojny. W związku z powyższym, mając na uwadze złagodzenie skutków użycia broni masowego rażenia, należałoby zrezygnować z tworzenia jednobranżowych składnic oraz z nagromadzania w jednym miejscu dużych ilości zapasów materiałowych i przystąpić do tworzenia mniejszych, zintegrowanych, wielobranżowych składnic rejonowych. Składnice te, w zależności od przeznaczenia przechowywanego w nich sprzętu i wyposażenia, powinny być rozmieszczone w rejonach lub na kierunkach przewidywanego ich wykorzystania.

Rejonowe składnice należałoby podporządkować wojewódzkim sztabom wojskowym, które powinny również przejąć funkcje zaopatrywania, zarówno w czasie pokoju, jak też w czasie mobilizacji i wojny, jednostek wojskowych stacjonujących na administrowanym przez te sztaby terenie. Zapewniłoby to wprowadzenie na obszarze kraju, terytorialnego systemu zaopatrywania wojsk, opartego na sieci zintegrowanych, wielobranżowych składnic rejonowych.

Wielobranżowe składnice armijne i frontowe, podporządkowane w czasie pokoju okręgom wojskowym, lub odpowiednim instytucjom centralnym, powinny być usytuowane w rejonach i na kierunkach planowanego przegrupowania wojsk. Przy czym, należałoby rozważyć możliwość przechowywania w czasie pokoju części zapasów materiałowo-technicznych, składnic frontowych i armijnych, a w szczególności rakiet, bomb i amunicji oraz materiałów pędnych i smarów - w wagonach i cysternach kolejowych. Sformowane z tych wagonów "pociągi koczujące" zatrzymywałyby się na bocznicach kolejowych odpowiednich składnic, zmieniając co pewien czas miejsce postoju, zgodnie z zawczasu opracowanym planem /harmonogramem/. Takie rozwiązanie stworzyłoby lepsze warunki dla rozśrodkowania składów już w czasie pokoju, utrudniając ich zniszczenie, a ponadto zapewniłoby możliwość szybkiego przerzucenia tych materiałów na planowane kierunki działania, w ramach osiągnięcia wyższych stanów gotowości bojowej, jeszcze przed rozpoczęciem działań wojennych.

Wydaje się, że takie rozwiązanie jest uzasadnione, zarówno względami operacyjnymi, jak i ekonomicznymi.

Odpowiednio urzutowane, wielobranżowe składnice okręgowe i centralne, powinny przechowywać zapasy stanowiące rezerwę umożliwiającą awaryjne uzupełnienie wojsk, w przypadku zniszczenia rejonowych, lub armijnych i frontowych składnic.

Sprawami rozśrodkowania zapasów materiałowych gromadzonych na czas wojny, należałoby również zainteresować odpowiednie organa administracji państwowej i gospodarki narodowej, włączając je do realizacji przedsięwzięć zmierzających do rozśrodkowania gromadzonych w czasie pokoju zapasów.

Proponowane rozwiązanie zapewniłoby rozśrodkowanie zapasów, stwarzając lepsze warunki ich zabezpieczenia przed zniszczeniem oraz wyeliminowałoby konieczność dokonywania trudnych do zrealizowania w okresie mobilizacji i wojny przerzutów materiałowych, jak też zapewniłoby sprawniejsze zaopatrywanie wojsk, w warunkach wymuszonej decentralizacji.

4/ T w o r z e n i e g r u p k o n t r o l n o - i n t e r - w e n e y j n y c h n a o k r e s m o b i l i z a c j i .

Uwzględniając możliwość kierowania procesem mobilizacyjnego rozwinięcia wojsk w warunkach wymuszonej decentralizacji dowodzenia /brak łączności z podległymi sztabami i wojskami/, lub konieczność czasowego zastąpienia jakiegoś zniszczonego ogniw dowodzenia, należałoby przewidzieć zorganizowanie na okres mobilizacji odpowiednich grup kontrolno-interwencyjnych na szczeblu centralnym, okręgu wojskowego, rodzaju sił zbrojnych, związku taktycznego i wojewódzkiego sztabu wojskowego. Grupy te wyposażone w odpowiednie techniczne i ruchome środki łączności /radiostacje, śmigłowce, samoloty, samochody/, dla utrzymywania łączności ze swymi sztabami, spełniałyby niejako rolę "wysuniętych stanowisk dowodzenia" wyższych sztabów w podległych wojskach. W skład grup kontrolno-interwencyjnych powinna wejść odpowiedzialni przedstawiciele zainteresowanych instytucji, dowództw i sztabów, dobrze zorientowani w zadaniach stojących przed sztabami /wojskami/, do których mają być skierowani, z zadaniami tymi powinni oni być zapoznani już w czasie pokoju.

7. A W A R Y J N E U Z U P E Ł N I A N I E S T R A T W O J S K O P E R A C Y J N Y C H W O K R E S I E M O B I L I Z A C J I I P R Z E G R U P O W A N I A D O R E J O N Ó W W Y J Ś C I O W Y C H .

Zgodnie z przyjętymi ustaleniami, na pokrycie potrzeb mobilizacyjnie rozwijanych jednostek wojskowych, planuje się powołać odpowiednią liczbę rezerwistów, którym nadano przydziały mobilizacyjne. Przy czym zakładając, że z uzasadnionych przyczyn nie wszyscy rezerwiści posiadający przydziały mobilizacyjne zgłoszą się w określonych terminach w macierzystych jednostkach, przewidziano odpowiedni procent zabezpieczenia stawiennictwa, który w zależności od specyfiki jednostki oraz lokalnych warunków wynosi około 15-25% ogólnych potrzeb mobilizacyjnych danej jednostki. Zapewnia to możliwość pełnego pokrycia potrzeb mobili-

zacyjnych, w przypadku nie zgłoszenia się części rezerwistów posiadających przydziały mobilizacyjne na określone stanowiska i funkcje. Jak wykazuje praktyka z przeprowadzanych ćwiczeń mobilizacyjnych, przedsięwzięcie to jest w pełni uzasadnione.

Uwzględniając jednak możliwość zbrojnego oddziaływania nieprzyjaciela, już w okresie mobilizacji i przegrupowania wojsk operacyjnych do rejonów wyjściowych, lub do rejonów działania, należy się liczyć z możliwością poniesienia przez te jednostki oraz przez jednostki zabezpieczające ich przegrupowanie strat uniemożliwiających im osiągnięcie pełnej gotowości bojowej i wykonania stojących przed nimi zadań.

W związku z powyższym, w całości przedsięwzięć związanych z przygotowaniem rezerw osobowych przeznaczonych na zabezpieczenie wojennych potrzeb sił zbrojnych, istotnym problemem wymagającym rozwiązania jest zapewnienie niezbędnych warunków umożliwiających niezwłoczne, awaryjne uzupełnienie poniesionych strat w tych jednostkach. W tym celu należałoby przewidzieć zrejonizowane organizacyjne ujęcie określonej liczby rezerwistów z zasobów rezerw osobowych II rzutu, w ramach grup specjalistów o stanie liczebnym około 150 ludzi każda.

Grupy specjalistów skupiające rezerwistów posiadających zasadnicze specjalności wojskowe, decydujące o gotowości i zdolności danych jednostek do wykonania stojących przed nimi zadań, powinny być organizowane przez powiatowe sztaby wojskowe, w miarę możliwości, w pobliżu głównych rejonów mobilizacji wojsk operacyjnych i jednostek zabezpieczających ich przegrupowanie oraz na kierunkach przegrupowania wojsk.

Wykorzystanie tych grup specjalistów na uzupełnienie strat w czasie mobilizacji i przegrupowania wojsk, powinno nastąpić na podstawie decyzji właściwych sztabów okręgów wojskowych i rodzajów sił zbrojnych, a wyjątkowo, w drodze bezpośrednich kontaktów dowódców jednostek, które poniosły straty - z szefami terenowych sztabów wojskowych. W razie nie wykorzystania rezerwistów wchodzących w skład wymienionych grup, na uzupełnienie strat w czasie mobilizacji i przegrupowania, zostaną oni wykorzystani na uzupełnienie strat wojsk walozących w pierwszych dniach wojny.

Żołnierzom rezerwy przeznaczonym do grup specjalistów, należałoby nadać przydziały szkoleniowe do określonych jednostek wojskowych oraz wydać im karty mobilizacyjne i przygotować imienne karty powołania, z określeniem miejsca stawiennictwa, ustalonego przez powiatowy sztab wojskowy.

8. ŚCISŁE POWIĄZANIE PROWADZONYCH W WOJSKU TRENINGÓW, W ZAKRESIE URUCHOMIANIA MOBILIZACJI, Z ODPOWIEDNIMI OGNIWAMI ADMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ I GOSPODARKI NARODOWEJ.

W warunkach współczesnych mobilizacyjne rozwinięcie sił zbrojnych, a nawet poszczególnych jednostek, nie może być realizowane wyłącznie siłami jednostek wojskowych. Sprawne i terminowe wykonanie zadań związanych z mobilizacyjnym uzupełnieniem sił zbrojnych, jest uwarunkowane ścisłą i harmonijną współpracą instytucji i jednostek wojskowych z odpowiednimi ogniwami administracji państwowej i gospodarki narodowej, na wszystkich szczeblach organizacyjnych, a w szczególności na szczeblu powiatowym i gromadzkim, gdzie przedsięwzięcia te zazębiają się najściślej.

W dotychczasowej praktyce, terenowe organy administracji państwowej i gospodarki narodowej są angażowane do prac związanych z mobilizacyjnym uzupełnieniem jednostek wojskowych rozwijanych do etatów wojennych, w ramach ćwiczeń mobilizacyjnych /uruchomienie akcji kurierskiej rad narodowych dla doręczenia imiennych kart powołania rezerwistom i nakazów dostarczenia pojazdów samochodowych, dowóz rezerwistów do jednostek mobilizujących oraz uzupełnienie ćwiczących jednostek stanem osobowym, pojazdami samochodowymi i maszynami/. Jednakże uwzględniając wysokie koszty przeprowadzanych ćwiczeń mobilizacyjnych, ze względów ekonomicznych, liczba mobilizacyjnie rozwijanych jednostek w ramach ćwiczeń mobilizacyjnych, musi być ściśle ograniczona. W tej sytuacji tylko nieznaczna część prezydiów rad narodowych i jednostek organizacyjnych gospodarki narodowej ma możliwość praktycznego sprawdzenia realizacji zadań, wykonywanych na rzecz mobilizacji sił zbrojnych.

Zgodnie z przyjętymi ustaleniami, w celu zapoznania kadry jednostek wojskowych z zadaniami stojącymi przed nią w okresie mobilizacji i wyrobienia nawyków w praktycznej realizacji przed-

siewzięć mobilizacyjnych, we wszystkich jednostkach wojskowych prowadzi się odpowiednie treningi mobilizacyjne, w zakresie: przekazywania /przyjmowania/ odpowiednich sygnałów, nakazujących uruchomienie określonych czynności mobilizacyjnych, jak: realizacja przedsięwzięć mobilizacyjnych w ramach stopniowego osiągania wyższych stanów gotowości bojowej, lub ściśle określonych zadań, związanych z przygotowaniem do mobilizacyjnego rozwinięcia /powołanie mobilizacyjnego rzutu alarmowego siłami jednostki, rozwinięcie PKM, PKI i PRT, zdjęcie z konserwacji części sprzętu i wyposażenia, załadowanie części wyposażenia na transport samochodowy itp./.

Ten sposób prowadzenia treningów pozwala na doskonalenie metod mobilizacyjnego rozwijania wojsk przy minimalnych nakładach finansowych, a zatem może być stosowany powszechnie. Istotnym niedociągnięciem tych treningów jest fakt, że są one prowadzone tylko w ramach poszczególnych jednostek wojskowych, bez udziału terenowych sztabów wojskowych, jednostek pozamilitarnych układu terytorialnego oraz odpowiednich ogniw administracji państwowej i gospodarki narodowej, które mają aktywnie uczestniczyć w mobilizacyjnym rozwijaniu sił zbrojnych.

W związku z powyższym, mając na uwadze konieczność zgrywania wszystkich ogniw uczestniczących w realizacji przedsięwzięć, związanych z mobilizacją sił zbrojnych, proponuje się:

- 1/ Przyjąć zasadę przeprowadzania kompleksowych treningów mobilizacyjnych, z udziałem: jednostek wojskowych, zainteresowanych terenowych sztabów wojskowych, odpowiednich ogniw administracji państwowej i gospodarki narodowej oraz jednostek pozamilitarnych układu terytorialnego, które zgodnie z założeniami planu mobilizacyjnego faktycznie mają uczestniczyć w mobilizacyjnym rozwijaniu jednostek wojskowych objętych treningiem.
- 2/ Ustalić zasadę, że zarządzenie nakazujące wykonanie określonych czynności mobilizacyjnych jednostce wojskowej, byłoby równoznaczne z nakazaniem wykonania odpowiednich, ściśle określonych przedsięwzięć w terenowych sztabach wojskowych, w prezydiach rad narodowych, w jednostkach organizacyjnych gospodarki narodowej oraz w jednostkach pozamilitarnych

układu terytorialnego. W ramach tych treningów mogłoby być realizowane, na przykład: wydzielenie kart powołania i przygotowanie ich do przekazania radom narodowym, przygotowanie akoji kurierskiej rad narodowych /bez jej uruchomiania/, wprowadzenie dyżurów w prezydiach gromadzkich rad narodowych, dostarczenie kart powołania z PSZW do gromadzkich rad narodowych, być w gotowości do przekazania pojazdów samochodowych i maszyn dla jednostek objętych treningiem /zwołać kierowców samochodowych i operatorów maszyn do zakładów dostarczających te pojazdy i maszyny oraz przygotować siły i środki dla dostosowania pojazdów samochodowych do potrzeb wojska/, ochrona odpowiednich obiektów itp.

- 3/ Treningi takie prowadzić w godzinach popołudniowych i w dniach wolnych od pracy, wyeliminuje to konieczność odrywania od zajęć służbowych /od pracy produkcyjnej/ sił i środków zaangażowanych w treningu.

Prowadzone w godzinach i dniach wolnych od pracy treningi mobilizacyjne, trwające kilka godzin, byłyby dla gospodarki narodowej mniej uciążliwe niż trwające od kilku do kilkunastu dni ćwiczenia mobilizacyjne, połączone z oderwaniem od produkcji, rezerwistów i pojazdów samochodowych na uzupełnienie ćwiczących jednostek.

Minimalne koszty treningów mobilizacyjnych oraz spodziewane efekty, wskazują na możliwość i celowość ich powszechnego stosowania.

9. UPROSZCZENIE I SKRÓCENIE DOKUMENTACJI KIEROWANIA PROCESEM MOBILIZACYJNEGO ROZWIJANIA JEDNOSTEK.

Zgodnie z przyjętymi ustaleniami, dane dotyczące mobilizacyjnego rozwijania jednostek wojskowych opracowuje się w formie graficznej na mapie.^{x/} Jak wykazuje praktyka z przeprowadzonych ćwiczeń mobilizacyjnych oraz kompleksowych kontroli połączonych z praktyczną realizacją niektórych przedsięwzięć mobilizacyjnych -

- - - - -

x/ Plan mobilizacyjnego rozwijania jednostek opracowuje się na szczeblu operacyjnym, a w jednostce mobilizującej i na szczeblu związku taktycznego opracowuje się tylko plan osiągania wyższych stanów gotowości bojowej, w którym uwzględnia się również zagadnienia dotyczące mobilizacyjnego rozwijania jednostek.

nadmierna ilość danych dotyczących mobilizacyjnego rozwijania jednostek ujętych w planie osiągnięcia wyższych stanów gotowości bojowej zaciemnia obraz, a duże rozmiary tych dokumentów, w poważnym stopniu utrudniają posługiwanie się nimi w kierowaniu procesem mobilizacyjnego rozwijania jednostek, szczególnie w warunkach polowych, gdy mobilizacja będzie prowadzona w zapasowym rejonie.

W związku z powyższym, mając na uwadze konieczność uproszczenia oraz zmniejszenia ilości i objętości dokumentów, które będą wykorzystywane w okresie mobilizacji do kierowania przebiegiem mobilizacyjnego rozwijania jednostek, proponuje się dokonać podziału całości dokumentacji mobilizacyjnej na trzy zasadnicze działy, które obejmowałyby:

Dział pierwszy - całość korespondencji mobilizacyjnej, wszystkie rozkazy, zarządzenia, instrukcje, wytyczne i inne dokumenty, traktujące o zasadach oraz metodach przygotowania i przeprowadzenia mobilizacji.

Dział drugi - dokumenty analityczno-kalkulacyjne, jak: myśl przewodnia przygotowania i przeprowadzenia mobilizacji, wtórniki kart ewidencyjnych rezerwistów, analiza stanu osobowego na przydziałach mobilizacyjnych, kalkulacyjne rozliczenie sił i środków oraz czasów niezbędnych dla przeprowadzenia ewakuacji sprzętu i wyposażenia do zapasowego rejonu mobilizacji itp.

Dział trzeci - najbardziej niezbędne dokumenty, związane bezpośrednio z kierowaniem procesem mobilizacyjnego rozwinięcia jednostek w okresie mobilizacji, przy czym zasadnicze dane, jak: rejon zakwaterowania, rejony alarmowe, zasadniczy i zapasowy rejony mobilizacji, z uwzględnieniem miejsc pracy PKM, PKI i PRT, drogi dojazdu do tych rejonów, służba porządkowo-ochronna w rejonach rozmieszczenia i mobilizacji oraz na drogach dojazdu do tych rejonów wraz z odpowiednią legendą - powinny być naniesione w formie graficznej na mapie, stanowiącej plan osiągnięcia wyższych stanów gotowości bojowej. Pozostałe dane niezbędne w okresie mobilizacji na szczeblu jednostki mobilizującej, powinny być sporządzane w formie notatek, odpowiednich zestawień lub wykresów - jako załączniki do sporządzonego na mapie planu osiągnięcia wyższych stanów gotowości bojowej.

Plany osiągnięcia wyższych stanów gotowości bojowej, w zakresie dotyczącym mobilizacyjnego rozwijania jednostek, sporządzać tylko dla dowódców jednostek mobilizujących i mobilizowanych. Dla dowódców pododdziałów, szefów rodzajów wojsk i służb, magazynierów oraz innych wykonawców, powinno się sporządzać harmonogramy czynności przewidzianych dla nich do wykonania w okresie mobilizacji.

W okresie mobilizacji dla kierowania procesem mobilizacyjnego rozwijania jednostek wojskowych, byłyby wykorzystywane tylko dokumenty zaliczone do działu trzeciego, a zatem powinny one być zwięzłe, przejrzyste i komunikatywne oraz zawierać tylko te dane, które będą niezbędne dla przeprowadzenia mobilizacji. Dokumenty te powinny być sporządzane na małych formatach papieru /w zeszytach ze skorowidzem/, umożliwiającym posługiwanie się nimi w trudnych warunkach polowych.

Z A K O Ń C Z E N I E

Szeroki wachlarz i bogactwo treści, zagadnień składających się na współczesną mobilizację sił zbrojnych sprawia, że nie sposób w jednej pracy omówić wszystkich problemów z tym związanych. W niniejszej pracy zostały omówione tylko niektóre zasadnicze problemy, które jak się wydaje, charakteryzują dotychczasowy rozwój form mobilizacyjnego rozwijania sił zbrojnych oraz wywierają decydujący wpływ, na kształtowanie się nowych zasad przygotowania i przeprowadzenia mobilizacji.

Analiza wieloletniego procesu kształtowania się zasad mobilizacyjnych, stanowi uzasadnioną podstawę do sformułowania następujących, ogólnych wniosków:

1. Problematyka mobilizacyjna jest zjawiskiem historycznym, ściśle powiązaniem z powstaniem i rozwojem sił zbrojnych. Struktura organizacyjna sił zbrojnych oraz zasady ich mobilizacyjnego rozwijania, kształtowały się na przestrzeni wieków i ulegały ciągłym zmianom, w zależności od rozwoju społeczno-ekonomicznego i rozwoju wojen.

Kształtowanie się systemu mobilizacyjnego podlega określonym prawidłowościom. Jest ono uzależnione od konkret-

nych warunków ekonomiczno-gospodarczych, położenia geograficznego, układu politycznego oraz charakteru przewidywanej wojny.

2. Kształtowanie się polskiego modelu mobilizacji w okresie międzywojennym można podzielić na trzy etapy:

- etap pierwszy - od 1920 do 1926 roku, charakteryzował się głębokim marazmem. Obowiązujące w tym okresie zasady mobilizacyjne, przeniesione mechanicznie na grunt Polski przez oficerów, którzy przybyli do armii polskiej z armii byłych państw zaborczych, nie uwzględniały warunków i możliwości Polski. Opracowane w oparciu o te zasady plany mobilizacyjne były nierealne, ponieważ nie miały one materiałowego pokrycia zakładanych potrzeb mobilizacyjnych oraz nie odpowiadały wymogom współczesnej wojny;
- etap drugi - od 1927 do 1938 roku, w okresie tym, obok utrzymywania w mocy, nie w pełni realnego planu mobilizacyjnego "S", prowadzono szczegółowe studia, połączone z próbą mobilizacją szeregu jednostek wojskowych, zmierzających do wypracowania nowych zasad mobilizacyjnych. Uogólnione wnioski z tych prac badawczych, posłużyły do opracowania nowego planu mobilizacyjnego "W", opartego na realnych przesłankach, który został wprowadzony w życie w 1938 roku;
- etap trzeci - od 1938 do 1939 roku, w okresie tym następuje doskonalenie ukształtowanego modelu mobilizacji, dostosowanego do warunków Polski oraz do wymogów współczesnej wojny.

Ukształtowany w okresie międzywojennym model mobilizacji, stanowił misternie skonstruowany mechanizm, zapewniający sprawne przejście sił zbrojnych ze struktury pokojowej, na strukturę wojenną.

3. Kształtowanie się polskiego modelu mobilizacji po drugiej wojnie światowej można by podzielić, umownie, na trzy okresy:

- od 1948 do 1957 roku okres pierwszy - który charakteryzował się kształtowaniem od podstaw zasad przygotowania

i przeprowadzenia mobilizacji. Opracowane w tym okresie plany mobilizacyjne nie odpowiadały realnym możliwościom Polski oraz wymogom współczesnej wojny. Niemniej jednak okres ten stanowi ważny etap w kształtowaniu się nowych zasad mobilizacyjnych oraz w przygotowaniu kadry mobilizacyjnej;

- od 1958 do 1962 roku okres drugi - w którym następuje wyraźny postęp w rozwoju prac mobilizacyjnych, zmierzających do usprawnienia obowiązującego systemu mobilizacyjnego;
- od 1963 do 1970 roku okres trzeci - który charakteryzuje się dynamicznym rozwojem prac mobilizacyjnych, opartych głównie na konfrontacji teoretycznych założeń, z możliwościami ich praktycznej realizacji, w ramach prowadzonych na szeroką skalę ćwiczeń mobilizacyjnych i mobilizacyjno-taktycznych. Przedsięwzięcia te w głównej mierze przyczyniły się do ukształtowania, swoistego dla warunków Polski, modelu mobilizacji.

Aktualnie obowiązujący model mobilizacji, został dostosowany do wymogów współczesnej wojny. Uwzględnia on realne możliwości ekonomiczno-gospodarcze naszego kraju oraz odpowiada zobowiązaniom wynikającym z przynależności Polski do Państw Układu Warszawskiego.

4. Uwzględniając miejsce i rolę Polski w ramach Państw Układu Warszawskiego, ogólne zadania naszych sił zbrojnych w okresie pokoju sprowadzają się do:
 - doskonalenia zdolności do natychmiastowego przeciwstawienia się atakom nieprzyjaciela oraz osłony procesu mobilizacyjnego i operacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych i całego systemu obronnego Państwa. Zadania te dotyczą głównie wojsk obrony powietrznej kraju, wszystkich sił i środków obrony przeciwlotniczej oraz obrony wybrzeża, odpowiednio do możliwości ich alarmowego uruchomienia. Jednostki te powinny posiadać już w czasie pokoju gotowość bojową, która umożliwiłaby im wykonanie stojących przed nimi zadań, częścią lub całością sił, bez mobilizacyjnego uzupełnienia,
 - sprawnego wyprowadzenia sił i środków spod ewentualnego

uderzenia bronią masowego rażenia, oznacza to zdolność do natychmiastowego opuszczenia stałych garnizonów przez określone jednostki, jak też przejścia do rejonów alarmowych i zapasowych rejonów mobilizacji oraz rozśrodkowania sił i środków,

- natychmiastowego wydzielenia wojsk operacyjnych do działań na froncie zewnętrznym, w ramach Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw Układu Warszawskiego,
- maksymalnie szybkiego mobilizacyjnego i operacyjnego oraz przestrzennego rozwinięcia w całości sił zbrojnych, jak też uruchomienia wojennego systemu zaopatrywania, dowodzenia i kierowania.

Wymienionym celom podporządkowany jest charakterystyczny dla okresu pokoju zróżnicowany stopień rozwinięcia poszczególnych rodzajów sił zbrojnych. Przy czym, niepełność organizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych w okresie pokoju, należy uznać za powszechnie dziś obowiązującą prawidłowość. Słuszność tej koncepcji jest uzasadniona zarówno względami operacyjnymi, jak i ekonomicznymi. Pozwala bowiem utrzymywać w stosunku do najwyższej gotowości bojowej tę część sił zbrojnych, na której w razie wojny spoczywać będą z miejsca decydujące zadania, określone w założeniach strategicznych, przyjętych przez dane państwo, lub koalicję. Koncepcja ta pozwala również, pod warunkiem dysponowania odpowiednio niezawodnym systemem mobilizacyjnym, szybko doprowadzić w razie potrzeby pozostałą część sił zbrojnych do stanu pełnej gotowości bojowej. Należy podkreślić, że rozwiązanie takie stanowi obiektywną konieczność, albowiem koszty stałego utrzymywania pod bronią całkowicie rozwiniętych sił zbrojnych w czasie pokoju, zwłaszcza w kontekście wciąż wzrastających wydatków na zbrojenia i techniczne wyposażenie wojsk, przekraczają ekonomicznie dopuszczalny pułap.

5. Analiza współczesnych warunków w jakich mogą być realizowane zadania związane z mobilizacyjnym rozwinięciem sił zbrojnych, dyktują następujące postulaty:

- utrzymywane w czasie pokoju siły zbrojne powinny zapewnić niezbędny stopień gotowości do odparcia agresji oraz sta-

nowić bazę ich mobilizacyjnego rozwinięcia, do rozmiarów przewidzianych na czas wojny;

- posiadanie niezawodnego i wciąż doskonalonego systemu mobilizacyjnego o szybkim rozruchu i krótkim cyklu;
- dążenie do mobilizacyjnego rozwinięcia sił zbrojnych w okresie poprzedzającym wybuch wojny. Każde opóźnienie i konieczność realizacji przedsięwzięć mobilizacyjnych już w czasie trwania konfliktu zbrojnego, może przekreślić możliwość przeprowadzenia mobilizacji w planowanym czasie i zasięgu. Przeprowadzona w odpowiednim czasie i we właściwym zakresie mobilizacja, będzie stanowić zasadniczy element w walce o inicjatywę strategiczną i zapobieżenie zaskoczeniu, lub maksymalne złagodzenie jego skutków;
- przygotowaniem mobilizacyjno-obronnymi objąć całokształt przedsięwzięć, związanych z obronnością kraju, w ścisłym i harmonijnie powiązanych z przedsięwzięciami obronnymi realizowanymi w ramach koalicji;
- przy planowaniu przedsięwzięć związanych z mobilizacyjnym rozwinięciem sił zbrojnych, należy uwzględniać z jednej strony, wyważone potrzeby, z drugiej zaś realne możliwości gospodarki narodowej w tym zakresie. Szeroki udział wszystkich dziedzin administracji państwowej i gospodarki narodowej w przedsięwzięciach organizacyjno-mobilizacyjnych, dyktuje konieczność synchronizacji planowanych zamierzeń, na wszystkich szczeblach organizacyjnych i we wszystkich ogniwach. Chodzi o to, aby mobilizacyjne rozwinięcie sił zbrojnych, połączone z powołaniem rezerwistów i pobraniem środków transportowych oraz innych zasobów materiałowo-technicznych, nie naruszało zdolności produkcyjnej gospodarki narodowej oraz jej przejścia na produkcję czasu wojennego, jak też nie utrudniało mobilizacyjnego rozwinięcia innych elementów systemu obronnego, bazujących również na zasobach gospodarki narodowej;
- zakładając możliwość wybuchu konfliktu zbrojnego w różnych wariantach - przez zaskoczenie, lub po okresie wzmożonego napięcia, przy wykorzystaniu konwencjonalnych środków walki,

lub przy użyciu środków masowego rażenia - w przygotowaniach mobilizacyjnych należy uwzględnić specyfikę i realia wszystkich możliwych wariantów rozpoczęcia działań wojennych oraz być w gotowości do realizacji przedsięwzięć mobilizacyjnych w najtrudniejszych warunkach, to jest w warunkach rozpoczęcia działań wojennych przez zaskoczenie.

6. Mobilizacja współczesna nie jest aktem jednorazowym, który można ująć w określone ramy, lecz kontynuacją przedsięwzięć zapoczątkowanych i realizowanych już w czasie pokoju. Nasiłenie czynności mobilizacyjnych oraz ich narastanie, jest uwarunkowane rozwojem sytuacji polityczno-militarnej, a więc jest procesem ciągłym i elastycznym.
7. Obowiązujący model mobilizacji nie jest zjawiskiem statycznym, ulega on ciągłym zmianom, zmierzającym do lepszego przystosowania go do zmieniających się wymogów strategiczno-obronnych oraz aktualnych możliwości realizacji przedsięwzięć z tym związanych. Decydującą rolę w doskonaleniu zasad, dotyczących przygotowania i przeprowadzenia mobilizacji odgrywają prace badawcze, a w szczególności wszelkiego rodzaju ćwiczenia mobilizacyjne.

W pracy niniejszym świadomie, zupełnie pominięto, lub tylko zasygnalizowano, szereg istotnych zagadnień, jak: mobilizacja zapleczka gospodarczego /przemysł, transport, łączność, służba zdrowia itp./; organizacja obrony cywilnej; ewakuacja wielkich miast stanowiących bazę mobilizacyjnego uzupełnienia sił zbrojnych itp. Ażkolwiek zagadnienia te ściśle się łączą z mobilizacyjnym rozwinięciem sił zbrojnych oraz z ich uzupełnianiem i zaopatrywaniem w czasie mobilizacji i wojny, wymagają one jednak odrębnych, głębokich studiów.

